

P.114/3

INSTITUT INFORMACJI NAUKOWEJ
STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

WYDAWNICTWO
SBP



1999 WARSZAWA, nr 2 (74)

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ



WARSZAWA 1999

NR 2 (74)

RADA REDAKCYJNA

Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Hanna POPOWSKA, Jadwiga SADOWSKA, Anna SITARSKA, Marta SKALSKA-ZLAT,
Barbara SORDYŁOWA, Henryk SZARSKI, Mieczysław SZYSZKO, Jan WOŁOSZ,
Jadwiga WOŹNIAK, Elżbieta Barbara ZYBERT

REDAKCJA

Bożenna BOJAR, redaktor naczelny
Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA, sekretarz redakcji

Tłumaczenie tekstów
Michał Zając

Korekta
Jadwiga Krężlewicz

PL ISSN 0324-8194

**WYDAWNICTWO
SBP**



Dyrektor
Janusz Nowicki

Adres Wydawnictwa:
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel. 827-52-96

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

ORPAN Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa
Dział Promocji i Kolportażu SBP, Al. Niepodległości 213,
00-973 Warszawa tel. 608-28-26

Wydawnictwo SBP - Warszawa 1999. Nakład 450 egz.
Ark. wyd. 11,15 Ark. druk. 10,75
Skład i łamanie: Krzysztof BRAWINSKI

Druk: Z.P. Poligrafia, ul. Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa,
tel. 826-06-03, fax 826-05-99, e-mail: zp-poligrafia@zp-poligrafia.com.pl,
<http://www.zp-poligrafia.com.pl>

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

JĘZYK ART PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE

Hanna Popowska
Biblioteka Sejmowa

„Co pominąć? Co wziąć pod uwagę? Oto jest pytanie.”
(Hugh Lofting: *Doktor Dolittle i jego zwierzęta*)¹

Język informacyjno-wyszukiwawczy ART, baza danych ART, informacja prasowa, indeksowanie, oprogramowanie ALEPH, Biblioteka Sejmowa

Język ART jest językiem informacyjnym (informacyjno-wyszukiwawczym)² prasowej bazy bibliograficznej ART, która została przedstawiona w artykule opublikowanym w ubiegłym roku³. Baza ART dotyczy polskiej prasy treści ogólnej, tzn. w zasadzie nie obejmuje prasy specjalistycznej. Tematykę bazy ART, dobór tytułów prasowych i zasady wyboru artykułów uwzględnianych w bazie ART określono pod kątem informacyjnych potrzeb użytkowników Biblioteki Sejmowej.

Język ART został specjalnie opracowany dla bazy ART. Podczas projektowania języka ART wykorzystaliśmy doświadczenia z kilku lat pracy nad tradycyjną kartoteką opisów artykułów z prasy polskiej. Tradycyjna kartoteka obejmuje lata 1991-1995, a baza ART – od 1996 r. Język ART wywodzi się z języka informacyjnego kartoteki tradycyjnej, ale się od niego różni. Różnice dotyczą przede wszystkim planu wyrażania: zmieniony został system notacji: z symboli klasyfikacji (niezbędnych do porządkowania gromadzonych opisów artykułów) na notację paranaturalną. W miarę upływu czasu słownik wzbogacił się o nowe

¹ Motto zapożyczone z autobiografii Karla Poppera *Nieustanne poszukiwania: autobiografia intelektualna*. Kraków: Znak, 1997.

² Niektórzy autorzy celowo odróżniają terminy *język informacyjny* i *język informacyjno-wyszukiwawczy*: w znaczeniu *język opisywania informacji* versus *język opisywania pytań* (lub krócej: *język informacji* i *język pytań*) lub uznając termin *język informacyjno-wyszukiwawczy* za hierarchicznie podrzędny terminowi *język informacyjny*. Opisywany w tym artykule język ART służy do indeksowania opisów artykułów i pytań kierowanych do bazy ART, a dla wygody używam nazwy krótszej, tj. *język informacyjny*.

³ H. Popowska: *Baza ART: geneza i historia bazy, specyfika informacji prasowej*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2(72) s. 57-75.

jednostki leksykalne konieczne do opisania nowych desygnatów. Natomiast zasady tworzenia języka, jego gramatyka i zasady aktualizacji słownika oraz metodyka indeksowania pozostały bez większych zmian.

Baza ART jest tworzona przez Wydział Udostępniania i Informacji Biblioteki Sejmowej. Od 1991 r. zmieniał się zespół twórców tradycyjnej kartoteki i jej sukcesorki, tj. bazy ART, ale wszystkie wymienione osoby przyczyniły się do rozwoju języka ART: Iwona Baryżewska, Ewa Brzostowska, Barbara Fitzner-Trocińska, Ewa Łoszevska, Zenon Mikos, Elżbieta Pieróg, Paweł Sobczak oraz Janina Szajkowska-Dunin i Hanna Popowska, przy czym dwie ostatnie wspólnie kierują pracami nad bazą i językiem ART.

Baza ART jest udostępniana w lokalnej sieci Biblioteki Sejmowej (tzw. wersja tekstowa systemu ALEPH) oraz w Internecie (wersja WWW, załącznik 1.)⁴.

W pierwszym opublikowanym opracowaniu poświęconym bazie ART⁵ omówiono następujące zagadnienia⁶:

- 1) geneza i historia bazy ART,
- 2) trudności w opisywaniu artykułów z prasy treści ogólnej,
- 3) język opisu informacji,
- 4) jednoznaczność i wieloznaczność artykułów opisywanych w bazie,
- 5) umiejscowienie zdarzeń w czasie i w przestrzeni.

W części 2. omawianego artykułu zwrócono uwagę na: braki w artykułach informacji niezbędnych do zaindeksowania, które indeksator musi uzupełniać „z zewnątrz”; omyłki, błędy i przejawy braku konsekwencji dziennikarzy, które indeksator powinien poprawiać; różnice w tłumaczeniach na polski, które indeksator powinien niwelować; zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej powodujące np. zmiany nazw; brak ustalonej terminologii; przesadę dziennikarską; popularne innowacje leksykalne – efemerydalne nazwy jednostkowe. Celem części 3. było podkreślenie, że z bazą ART związany jest tylko jeden język naturalny: ten sam język – polski – używany jest w tytułach artykułów, uwagach treściowych i jako podstawa tworzenia słownika ART, i na konsekwencje wynikające z tego faktu, istotne przy projektowaniu i realizacji języka ART. W części 4. przedstawiłam konieczność zapobiegania wieloznaczności w opisach treści artykułów i rozwiązanie problemu przyjęte w ART. Część 5. dotyczy istotnego wymagania stawianego przez użytkowników bazy ART, którzy z reguły interesują się danym problemem w odniesieniu do jednego czy kilku państw i okresów. Z tego ustalenia wyniknęła konieczność odpowiedniego potraktowania określnika geograficznego. Natomiast kwestia osadzenia problemu w czasie „rozwiązuje się sama” w odniesieniu do takiej bazy prasowej, choć niekiedy warto dodać określnik chronologiczny (tylko wtedy, gdy data publikacji czasopisma nie wyznacza okresu, którego dotyczy artykuł). Omawiane zagadnienia zilustrowano licznymi przykładami. Część wspomnianych tematów będzie rozwinięta niżej, gdyż dotyczy języka ART.

W tym opracowaniu przedstawię wymagania, jakie musi spełniać język informacyjny bazy ART, i wynikające z nich podstawowe założenia projektowe języka ART.

⁴ Internetowy adres Biblioteki Sejmowej: <http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/>

⁵ H. Popowska, op. cit.

⁶ Na prośbę kilku Czytelników poprzedniego artykułu przytaczam wykaz tytułów prasowych uwzględnianych w bazie ART (załącznik 2.). Wykaz ten okresowo ulega zmianom spowodowanym zarówno zmianami na rynku prasowym, jak i potrzebami informacyjnymi użytkowników bazy.

Język ART został zaprojektowany (wraz z całą bazą ART) w 1995 r. Naturalne jest wobec tego pytanie, czy warto wracać do dawno zakończonego etapu projektowania języka, czy warto teraz opisywać zasady, jakimi kierowaliśmy się przed kilku laty podczas tworzenia naszego języka informacyjnego? Wydaje się, że na tak postawione pytanie można odpowiedzieć twierdząco i przytoczyć dwa uzasadnienia. Po pierwsze, uważamy, że ten język dobrze spełnia swe zadania, więc opracowane przez nas zasady były słuszne, są więc nadal aktualne. Po drugie, przypomnienie zasad projektowania języka informacyjnego wzbogaca wiedzę o samym języku, ułatwia zrozumienie języka i zaprezentowanie wiedzy o nim.

Projektując język informacyjny czy wybierając jeden z gotowych języków pod kątem konkretnego zastosowania trzeba przede wszystkim ustalić, w jakich warunkach język będzie wykorzystywany i jakim celom ma służyć, czyli ustalić wymagania stawiane temu językowi, a następnie tak zaprojektować język, aby spełnił założone wymagania.

W odniesieniu do języka **ART** trzeba było **rozważyć następujące problemy**:

- **potrzeby użytkowników bazy ART**,
- **specyfika dokumentów** poddawanych indeksowaniu za pomocą tego języka,
- **warunki, w których funkcjonuje baza**.

Używając terminologii Jadwigi Woźniak⁷, która postulaty optymalności języka sformułowane przez Tadeusza Wójcika⁸ dostosowała do rzeczywistości języków informacyjnych, omawiane trzy grupy zagadnień można nazwać inaczej:

- dostosowanie do użytkownika,
- dostosowanie do rzeczy komunikowanej,
- dostosowanie do nadawcy komunikatu⁹.

Celowo nie ponumerowano trzech wymienionych elementów, gdyż są one równie ważne i wspólnie składają się na wymagania stawiane językowi, które musi przeanalizować i uwzględnić projektant języka, aczkolwiek można przyjąć, że znaczenie podstawowe mają potrzeby użytkowników, skoro bazę danych tworzymy dla użytkownika.

Niekiedy trudno rozróżnić wymagania stawiane systemowi informacyjnemu i funkcjonującemu w nim językowi informacyjnemu. Równie dobrze wskazane problemy można przecież prezentować jako warunki, którym powinna odpowiadać baza danych. Oczywiście język informacyjny stanowi istotny element bazy danych, co powoduje, że nie zawsze się daje oddzielić język od bazy podczas ustalania warunków, jakim powinien odpowiadać tworzony przez nas pro-

⁷ J. Woźniak: *Cechy dobrego języka informacyjno-wyszukiwawczego*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1998 nr 2(72) s. 3-17.

⁸ J. Woźniak powołała się na pracę: T. Wójcik: *Prakseosemiotyka. Zarys teorii optymalnego znaku*. Warszawa: PWN, 1966. Warto dodać, że w artykule J. Woźniak omówiono trzy warunki, jakie powinien spełniać dobry język informacyjny (tam: informacyjno-wyszukiwawczy): optymalne dostosowanie do rzeczy komunikowanej, optymalne dostosowanie do nadawcy komunikatu i optymalne dostosowanie do użytkownika.

⁹ Wprowadzie J. Woźniak interpretuje „dostosowanie do nadawcy komunikatu” jako łatwość tworzenia tekstów języka i wyuczalności ich budowania, ale można chyba rozszerzyć tę interpretację na całokształt warunków, w których funkcjonuje język informacyjny, tzn. rozpatrywać: potrzeby użytkowników, specyfikę dokumentów i pozostałe elementy „otoczenia języka”. Tym samym wzbogacamy nadawcę komunikatu, „uzupełniając” go warunkami, w których przyszło mu działać. I taka rozszerzająca interpretacja wydaje się słuszna, gdyż uwzględnia elementy obiektywnej rzeczywistości pozajęzykowej (i pozasystemowej), których często nadawca komunikatu – twórca czy użytkownik języka informacyjnego – nie może zmienić, np. konkretne oprogramowanie przeznaczone do realizacji bazy danych, w której wykorzystywany jest dany język informacyjny.

dukt końcowy (tu: baza danych zawierająca informacje zapisane m.in. w języku ART). Warto jednak zauważyć, że rozwiązanie omawianych problemów odbywa się przede wszystkim „na gruncie” języka informacyjnego. To do ustalonego języka informacyjnego powinno się dobierać oprogramowanie¹⁰. To język informacyjny określa system informacyjny i decyduje o jego jakości, którą oceniam przede wszystkim w kategoriach efektywności wyszukiwawczej. To język informacyjny zapewnia łączność między użytkownikiem a systemem informacyjnym, pytaniem a informacją znajdującą się w bazie danych, opisem dokumentu i samym dokumentem. To język informacyjny jest szyfrem otwierającym sezam. Dlatego podczas projektowania języka dla bazy ART wielokrotnie i szczegółowo omawialiśmy przedstawiane tu problemy, traktując je jako czynniki decydujące o rozwiązaniach przyjętych dla języka ART.

JĘZYK ART A POTRZEBY UŻYTKOWNIKÓW BAZY ART

Z potrzeb użytkowników wynikają następujące założenia, które trzeba było uwzględnić podczas projektowania języka ART:

- tematyka bazy ART,
- zestaw tytułów prasowych uwzględnianych w bazie ART,
- dobór artykułów indeksowanych w bazie ART,
- prostota języka,
- konsekwencja w języku,
- przyzwyczajenia użytkowników,
- niejednakowe traktowanie różnych tematów,
- specjalne traktowanie Polski i Polaków,
- osadzenie problemów w czasie i w przestrzeni,
- przygotowanie materiału do przeglądania.

Język ART a tematyka bazy ART, zestaw tytułów prasowych uwzględnianych w bazie ART i dobór artykułów indeksowanych w bazie ART

Wydaje się, że pierwsze trzy kwestie są bardzo istotne w projektowaniu bazy danych, nie mają natomiast wcale związku z językiem informacyjnym. Z takim stwierdzeniem można jednak polemizować. I tak, to tematyka, tytuły prasowe i wybierane artykuły oraz typowe pytania użytkowników wyznaczają wspólnie zakres problematyki, którą powinno się dać wyrazić za pomocą języka informacyjnego. Innymi słowy, omawiane trzy czynniki określają zakres pola leksykalnego języka informacyjnego.

Potrzeby użytkowników określiły tematykę bazy, która obejmuje zagadnienia polityczne, prawno-ustrojowe, gospodarcze i społeczne w Polsce i za granicą. Jednak baza ART nie jest jedynym źródłem informacji wykorzystywanym w Bibliotece Sejmowej, lecz stanowi jeden z elementów naszego warsztatu

¹⁰ Choć w praktyce często bywa inaczej, tzn. trzeba opracować język informacyjny pod kątem zadanych warunków informatycznych, ale związek między mechanizmem wyszukiwawczym systemu informatycznego a funkcją wyszukiwawczą języka informacyjnego jest oczywisty.

informacyjnego. Tak więc, bazę trzeba traktować komplementarnie – jako uzupełnienie innych źródeł informacji. Na przykład, nie ma potrzeby odnotowywać w bazie ART wszystkich przejawów działalności Sejmu RP, bo ta problematyka jest dostatecznie dokumentowana np. w *Tygodniowym Przeglądzie Prasy i Audycji Telewizyjnych* i w bazach danych tworzonych przez Kancelarię Sejmu¹¹. Także w dziedzinie prawa polskiego posługujemy się bazami Kancelarii Sejmu, komercyjnymi bazami LEX, LEX POLONICA czy POLSKĄ BIBLIOGRAFIĄ PRAWNICZĄ i wieloma dokumentami na papierze, czyli – jak to się przyjęło ładnie nazywać – na nośniku tradycyjnym¹².

Zestaw tytułów prasowych uwzględnianych w bazie ART i zasady wybierania artykułów do bazy przygotowaliśmy pod kątem potrzeb użytkowników: wiemy, jakie tytuły i problemy najczęściej są wymieniane w pytaniach postów, i wszystkie te tytuły włączyliśmy do bazy, dbamy także o reprezentatywny dobór artykułów.

Warto jeszcze raz podkreślić, że baza ART – mimo że powstaje w bibliotece prawniczej – nie obejmuje fachowej literatury prawniczej, o której informacje czerpiemy z innych źródeł. W tej bazie jest uwzględniana w zasadzie wyłącznie prasa polska treści ogólnej. Gdybyśmy tworzyli język informacyjny do opisywania artykułów z dziedziny prawa, to musieliśmybyśmy przyjąć inne założenia projektowe, np. założyć znacznie większy stopień szczegółowości indeksowania, opracować słownictwo odzwierciedlające terminologię prawną i prawniczą, czyli uporządkować słownictwo prawa na użytek projektowanej bazy danych i ustalić zasady przekładu na język informacyjny. Notabene, nie musiałoby to być rozwiązanie uniwersalne (tzn. kompleksowo odpowiadające informacji prawniczej), lecz zamierzenie znacznie mniej ambitne, tzn. przystosowane do potrzeb jednej bazy danych.

W bazie zbierane są informacje o wybranych większych artykułach problemowych¹³. Trzeba specjalnie podkreślić, że baza ART nie jest bibliografią zawartości czasopism. Krótkie notatki, komunikaty uwzględniamy tylko wyjątkowo, jeśli jest to jedyna wzmianka na temat, który może zainteresować użytkowników bazy ART. Fakt, że uwzględniamy jakiś mały materiał, powinien być odnotowany w rekordzie, ale niekoniecznie wyrażony w języku ART.

Nie odczuwamy potrzeby korzystania w języku informacyjnym z jakiejś formalnej klasyfikacji czy typologii indeksowanych artykułów.

Konkludując, z faktu, że to nie baza ART stanowi dla nas podstawowe źródło informacji o Sejmie, innych parlamentach czy prawie, wynika, że podczas projektowania języka ART nie trzeba dążyć do pełnego odzwierciedlenia w jego leksyce całej problematyki parlamentarnej i prawnej. Podobnie – założenie, że

¹¹ Internetowy adres Kancelarii Sejmu RP: <http://www.sejm.gov.pl>.

Kancelaria Sejmu RP udostępnia w Internecie sześć baz danych: pięć pełnotekstowych: SPRAWOZDANIA STENOGRAFICZNE (I, II i III kadencja), BIULETYNY KOMISJI (II i III kadencja), INTERPELACJE I ZAPYTANIA POSELSKIE (III kadencja), DRUKI SEJMOWE (III kadencja) i INTERNETOWY SYSTEM INFORMACJI PRAWNEJ oraz informatorową bazę PROCES LEGISLACYJNY (II i III kadencja). Ponadto jest jeszcze kilka baz dostępnych tylko w lokalnej sieci Kancelarii Sejmu.

¹² Por. H. Popowska, op. cit.

¹³ Uważny Czytelnik mógłby w tym miejscu zapytać, co rozumiemy przez „większy artykuł problemowy”. Odpowiedź nie każdego zadowoli, ale pod tym określeniem rozumiemy po prostu taki artykuł, który uznajemy za przydatny opracowując kwerendę na zadany temat. Wybierając artykuły do bazy ART kierujemy się głównie zasadą przydatności, tj. zadajemy sobie pytanie: czy ja byłbym zadowolony z tego artykułu, gdybym zbierając materiały do tematu dotarł w wyniku wyszukiwania w bazie ART do tego artykułu?

opisywane będą w zasadzie tylko większe artykuły prasowe, pozwala bliżej określić optymalny stopień szczegółowości rozbudowy leksyki. Przyjęliśmy, że język ART używany będzie do indeksowania uogólniającego artykułów. Niezbędne niekiedy szczegóły trzeba będzie wyrazić inaczej, tj. – w wypadku bazy ART – sformułować w języku naturalnym i wpisać w pole UWAGA.

Język ART a postulowana prostota języka (system musi być łatwy w obsłudze), konsekwencja w języku i przyzwyczajenia użytkowników (ich „konserwatyzm”)

Skoro system musi być łatwy w obsłudze, to i język powinien być łatwy w wykorzystaniu, logicznie nawiązywać do przyzwyczajeń znanych z języka naturalnego. Nie warto starać się o bardzo wyrafinowane narzędzie językowe, bo nasi użytkownicy nie zechcą poświęcać czasu na jego opanowanie. Trzeba pamiętać, że celem tworzenia bazy jest umożliwienie szybkiego uzyskania informacji na potrzebny temat, jeśli więc wyszukiwanie zabierze zbyt dużo czasu (w stosunku do czasu realnie potrzebnego na wyszukanie tej informacji), to cel nie zostanie osiągnięty.

Drugą kwestią, którą warto poruszyć w związku z powyższym, jest niechęć użytkownika do zbyt częstych zmian w systemie, bazie danych czy języku informacyjnym. Zresztą chyba każdy bibliotekarz wie, ile uwag krytycznych powoduje przestawienie książek w księgozbiorach podręcznych, nawet bardzo uzasadnione, więc rozsądne. Oczywiście pewne zmiany w języku informacyjnym są niezbędne, na przykład w miarę potrzeb musi się wzbogacać zasób leksykalny języka, ale nie powinno się zmieniać „starych” jednostek leksykalnych i ich znaczeń bez ważnego uzasadnienia. Konsekwencja w działaniu i ograniczenie zmian do rzeczywiście niezbędnego minimum powinny stanowić podstawowe założenie wszelkich prac w dziedzinie tworzenia informacji. Notabene, zbyt częste zmiany często powodują „ciszę informacyjną”: użytkownik, który już korzystał z bazy i ustalił, jak wygląda pytanie, które często będzie zadawać, będzie niezadowolony, jeśli podczas kolejnego korzystania z bazy nie zdoła niczego wyszukać, bo całkowicie zmieniono ten fragment leksyki języka informacyjnego, którym on zwykł się posługiwać. Może być gorzej: użytkownik nie będzie niezadowolony, bo się nawet nie zorientuje, że zaszła zmiana w języku informacyjnym, lecz po prostu uzna, że w bazie brak potrzebnej informacji, skoro nic nie zostało wyszukane, a wiadomo, że pytanie sformułował poprawnie, bo w odniesieniu do innego państwa wynik wyszukiwania jest satysfakcjonujący.

W celu zilustrowania powyższego rozważmy sytuacje przedstawione w poniższych przykładach.

Przykład (a)

Rozpatrzmy dwa artykuły:

- (a1) dotyczy stosunków polsko-chińskich,
- w (a2) omówiono stosunki Polski i Finlandii.

Porównajmy opisy obu artykułów w trzech językach informacyjnych:

- w języku ART:

(a1): *stosunki dwustronne – Polska – Chiny*

(a2): *stosunki dwustronne – Polska – Finlandia*

- w języku haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (jhp BN)¹⁴ używanym w Bibliotece Sejmowej:

(a1): *Polska a Chiny, Chiny a Polska*

(a2): *Polska a Finlandia, Finlandia a Polska*

- w języku deskryptorowym na bazie *Tezaurusu prawa* Biblioteki Sejmowej¹⁵:

(a1): *stosunki dwustronne* (w polu pierwszym¹⁶)

Polska (w polu drugim)

Chiny (w polu drugim)

(a2): *stosunki polsko-fińskie* (w polu pierwszym)

Warto dodać, że w bazie ART wprowadzono dwa odsyłacze:

stosunki dwustronne Chiny – Polska UŻYWAJ *stosunki dwustronne – Polska – Chiny*

stosunki dwustronne – Finlandia – Polska UŻYWAJ *stosunki dwustronne – Polska – Finlandia*

ale są one tylko widoczne podczas przeglądania indeksów, nie mają natomiast żadnej mocy sprawczej podczas wyszukiwania.

Komentując przykład (a) można zauważyć, że w tym wypadku dwa ze wspomnianych języków informacyjnych (jhp BN i ART) charakteryzują się prostotą i konsekwencją (w podobnych sytuacjach stosowane są podobne rozwiązania), tak cenionymi przez użytkowników systemów informacyjnych.

Ilustracją do tego przykładu, czyli opisy konkretnych dokumentów (książek w bazie BIS, czyli w katalogu Biblioteki Sejmowej, i artykułów w bazie ART) w trzech omawianych językach, zawiera załącznik 3.

Przykład (b)

Dla ustalenia uwagi wybierzmy dowolny z ważnych i częstych problemów omawianych w bazie ART: wojsko polskie. Wiadomo, że na ten temat jest wiele artykułów, a część z nich zostaje odnotowana w bazie ART. Załóżmy dalej, że do indeksowania w bazie ART zastosowaliśmy język informacyjny, którego leksyka ulegała zmianom. I tak, na początku istniały w nim elementarne jednostki leksykalne: *wojsko* oraz *Polska*, po dwóch latach wprowadzono nową elementarną jednostkę leksykalną: *wojsko polskie*, a po następnych dwóch latach dodano jeszcze: *wojsko polskie od 1989*. Prześledźmy zatem, jak w konsekwencji wyglądałyby opisy artykułów na ten sam temat wprowadzane do bazy w ciągu kilku lat:

(b1) w 1995 r.: *wojsko, Polska*

(b2) w 1997 r.: *wojsko polskie*

(b3) w 1999 r.: *wojsko polskie od 1989*

¹⁴ E. Stępniańska. J. Trzcińska *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. Wyd. 3. popr. i rozsz. 2 t. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1997.

¹⁵ <http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/POL/TEZ/CLA/CLA/FILE/base-info>

¹⁶ „Opis deskryptorowy w systemie Aleph-BS posiada dwa pola, wyróżnione w formularzu wprowadzania danych i w opisie bibliograficznym w OPAC jako pole 1 i pole 2. Pole pierwsze służy do przedstawienia głównego tematu (-ów) dokumentu, pole drugie – do przedstawienia tematów pobocznych, drugorzędnych, omawianych w dokumencie na poziomie rozdziału (stanowiących temat nie całego dokumentu, lecz jedynie jego fragmentu). Pole drugie może też być wykorzystywane dla wyróżnienia aspektu (ujęcia) tematu głównego (np. aspektu historycznego), ograniczenia jego zakresu lub zasięgu chronologicznego i geograficznego, lub wskazania pewnych cech formalno-wydawniczych (np. czy zawiera tekst omawianego aktu lub dokumentu).”
(<http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/POL/TEZ/CLA/CLA/FILE/cia-3.2>).

Jakie są efekty takich zmian w języku informacyjnym? Po pierwsze, indeksator powinien wprowadzić odpowiednie poprawki w starych rekordach bazy danych, np. przy zmianie (b3) wyszukać i poprawić odpowiednie rekordy opisane jednostką leksykalną *wojsko polskie*, przy czym nie jest to czynność mechaniczna (automatycznie realizowana przez system od razu we wszystkich rekordach), lecz działania wykonywane przez człowieka kolejno na wszystkich opisach artykułów uprzednio zaindeksowanych jako *wojsko polskie*. Taka melioracja bazy jest czasochłonna, więc kosztowna. Po drugie, użytkownik dość długo może posługiwać się jeszcze w pytaniu wersją (b1), tzn. pytać:

FIND *wojsko* AND *Polska*

a kiedy wreszcie zauważy zmianę, to w pytaniu o *wojsko fińskie* skwapliwie wykorzysta świeżo nabytą wiedzę:

FIND *wojsko fińskie*

ale wynik będzie zerowy – bez względu na liczbę rekordów zawierających teksty: *wojsko* oraz *Finlandia*, bo zmiany typu (b2) i (b3) akurat Finlandii nie dotyczyły: opisy dotyczące fińskiego wojska nadal wyglądają następująco: *wojsko, Finlandia*. Z kolei jeśli np. Francję wyróżniono, uwzględniając *wojsko francuskie*, to pytanie:

FIND *wojsko* AND *Francja*

okaże się równie mało skuteczne, jak powyższe pytanie dotyczące Finlandii. Prawidłowo powinno się sformułować następujące pytania:

FIND *wojsko* AND *Finlandia*

FIND *wojsko francuskie*

ale mało kto na to sam wpadnie, a nie zawsze udaje się namówić użytkownika na posługiwanie się słownikiem języka informacyjnego.

Mając na uwadze powyższe, projektując język ART staraliśmy się zwłaszcza wyeliminować częste zmiany, tzn. ograniczyć zmiany do koniecznego minimum odpowiadającego zmianom w otaczającym nas świecie, a nie – zmianom koncepcji tworzenia języka informacyjnego.

I tak, dla przykładu, odnoszące się do wojska jednostki leksykalne tworzone są według następujących zasad:

– *wojsko* jest tematem głównym¹⁷, dzięki czemu informacje o artykułach dotyczących wojska są – na użytek przeglądania – zgrupowane razem, opis ograniczony do:

wojsko

oznacza, że w artykule poruszone zostały ogólne problemy wojskowości niezwiązane ani z określonym obszarem (np. państwem), ani z problemami, które można wyrazić innymi jednostkami leksykalnymi języka ART, które mogą być składowymi złożonej jednostki leksykalnej rozpoczynającej się tematem głównym *wojsko*;

¹⁷ Warto naruszyć logiczny ciąg opisywania języka ART i już teraz poświęcić kilka słów przyjętej przez nas terminologii. Słownictwo języka ART składa się z tzw. tematów przedmiotowych i nazw jednostkowych (własnych). Jednostkę leksykalną języka ART nazwaliśmy tematem przedmiotowym (krócej: tematem) z trzech powodów: jesteśmy przywiązani do tego określenia, bo wprowadziliśmy je jeszcze na użytek kartoteki tradycyjnej; *temat* jest krótszy od *jednostki leksykalnej*; tematowi wybranemu w indeksowanym artykule odpowiada temat w opisie tego artykułu wyrażonym w języku ART. Tematem głównym nazwaliśmy temat, który znajduje się na pierwszym miejscu w temacie złożonym lub może występować samodzielnie. Druga część poprzedniego zdania jest redundantna, ale została dodana, aby uprzedzić ewentualne wątpliwości.

– na drugim miejscu w temacie złożonym występuje nazwa państwa (kontynentu czy części kontynentu) lub – ale tylko w wypadku braku nazwy państwa – inna jednostka leksykalna języka ART, np.:

*wojsko – /nazwa państwa/,
wojsko – stosunki międzyludzkie;*

– jeśli drugie miejsce w złożonej jednostce leksykalnej zajmuje nazwa państwa, to kolejna składowa odpowiednio zawężająca znaczenie tematu głównego znajduje się na trzecim miejscu, np.:

wojsko – /nazwa państwa/ – stosunki międzyludzkie;

– liczba składowych złożonej jednostki leksykalnej nie powinna być zbyt duża (dla *wojsko* w założeniach projektowych języka ART przyjęto maksymalnie pięć elementów składowych, ale w dotychczasowej praktyce najwięcej było cztery), np.:

wojsko – /nazwa państwa/ – finansowanie – projekt ustawy;

– jednostki leksykalne dotyczące NATO rozpoczynają się tematem głównym NATO, tzn. nie przyjmujemy wersji:

wojsko – /nazwa państwa/ – współpraca – NATO

lecz wersję:

NATO – /nazwa państwa/ – współpraca wojskowa.

Nizej dla ilustracji przytoczono fragment słownika ART dotyczący wojska¹⁸.

wojsko – Polska

wojsko – Polska – administracja wojskowa

wojsko – Polska – alkoholizm

wojsko – Polska – apolityczność

wojsko – Polska – cywilne zwierzchnictwo nad wojskiem

wojsko – Polska – dyscyplina wojskowa – projekt ustawy

wojsko – Polska – dyscyplina wojskowa – ustawa

wojsko – Polska – finansowanie

wojsko – Polska – kadra wojskowa

#####

wojsko – Rosja

wojsko – Rosja – finansowanie

wojsko – Rosja – historia

wojsko – Rosja – kadra wojskowa

wojsko – Rosja – reforma

wojsko – Rosja – rozbrojenie

Na tym przykładzie postaramy się wykazać, że język ART charakteryzuje się nie tylko prostotą i konsekwencją, lecz także i otwartością – dokładnie te same konstrukcje odpowiadają wszystkim zastosowaniom, gdybyśmy więc uwzględniali w bazie ART artykuł na jakiś nowy temat, na przykład pierwszy materiał o cywilnym zwierzchnictwie nad wojskiem rosyjskim, to opis tego artykułu w języku ART wyglądałby następująco:

wojsko – Rosja – cywilne zwierzchnictwo nad wojskiem

a decyzję o wprowadzeniu takiej nowej złożonej jednostki leksykalnej języka ART ma prawo podjąć samodzielnie każdy z indeksatorów.

¹⁸ Do zamieszczonego fragmentu słownika warto dodać dwie uwagi:

– symbol ##### oddziela dwa fragmenty słownika;

– ten przykład dowodzi jednej z wielu zalet opisywania języka informacyjnego dopiero w kilka lat po zaimplementowaniu – można dodać konkretne przykłady, np. zaprezentować fragment indeksu, bez konieczności ich ręcznego przepisywania.

Zapoznanie się z większą porcją słownika (zał. 4.) pozwala stwierdzić, że znacznie więcej – w porównaniu z zagranicą – jednostek leksykalnych zostało użytych do przedstawienia problematyki polskiego wojska.

Uzupełniająco warto zaznaczyć, że indeksy udostępnione do przeglądania w Internecie nie ukazują odsyłaczy. Tak więc, z materiału przytoczonego w załączniku 4. nie wynika, że np.:

wojsko – państwa NATO

nie jest jednostką leksykalną języka ART, lecz odpowiednikiem wyszukiwanym jednostki leksykalnej języka ART:

NATO – wojsko.

Inny wprowadzony odsyłacz wygląda następująco:

wojsko – Polska – współpraca – NATO UŻYWAJ NATO – Polska – współpraca wojskowa.

Podsumowując, zbyt częste zmiany i brak konsekwencji należą do zjawisk zdecydowanie niepożądanych w języku informacyjnym. Częste zmiany koncepcji tworzenia leksyki języka informacyjnego są albo kosztowne, albo prowadzą do błędnych wyników wyszukiwania. Kosztowne, jeśli zdecydujemy się na wprowadzenie poprawek do rekordów przygotowanych zgodnie z poprzednią koncepcją; melioracje są bardzo czasochłonne i często nie obejmują całego materiału: nie zawsze uda się wszystko poprawić, bo część wymagających poprawienia rekordów umknie uwagi indeksatora. Niepotrzebne straty informacji podczas wyszukiwania mogą zostać spowodowane zarówno zmianami koncepcji (jeśli nie wykonano melioracji lub nie zrobiono tego dobrze), jak i brakiem konsekwencji w koncepcji tworzenia leksyki.

Tak więc warto uszanować przyzwyczajenia użytkowników i zagwarantować im przynajmniej „minimalny komfort stabilizacji” przy korzystaniu z bazy ART. Ponadto, zespół twórców bazy ART zdecydowanie nie może sobie pozwolić na częste melioracje bazy, bo nie ma na to czasu – oprócz tworzenia tej bazy wykonuje swe podstawowe zajęcia, tj. zajmuje się obsługą użytkowników w Bibliotece Sejmowej.

Język ART a niejednakowe traktowanie różnych tematów, w tym: specjalne traktowanie Polski i Polaków

Niejednakowe traktowanie różnych tematów, czyli założona „niejednorodność” tematów (“nierównomierne rozłożenie akcentów”), wydaje się sprzeczne z postulatem konsekwencji. Warto jednak pamiętać, że takie właśnie, tj. niejednakowe, są potrzeby naszych użytkowników: jedne tematy są bardziej popularne, a więc potrzebne, inne mogą być traktowane z mniejszą uwagą czy nawet pomijane. Więcej, potrzeby informacyjne ulegają zmianom w miarę upływu czasu, część z nich jest oczywiście niezależna od czasu, zawsze aktualna, ale wiele mód przemija.

Tworząc bazę ART stale dokonujemy wyborów: nie każdy artykuł z przeglądane go czasopisma opiszemy na użytek bazy i nie każdy problem omawiany w uwzględnionym artykule odzwierciedlimy w tworzonym opisie artykułu. Nie stworzyliśmy w języku ART kompleksowego modelu rzeczywistości pozajęzykowej, gdyż nie odczuwaliśmy dotychczas takiej potrzeby. Nie jesteśmy w sytuacji starożytnych filozofów czy klasyka klasyfikacji S.R. Ranganathana,

nie musieliśmy ambitnie startować od podziału rzeczywistości na kategorie: energię, materię itd.¹⁹ W naszym wypadku punkt wyjścia stanowiły i stanowią potrzeby użytkowników, które wyznaczają zbiór elementarnych jednostek leksykalnych języka ART. Na przykład wiadomo, że często zainteresowania użytkowników koncentrują się wokół Unii Europejskiej, NATO, wojska, ale dotyczą także np. aborcji czy sekt religijnych, zatem wszystkie pięć desygnatów jest wyrażonych w leksyce języka ART za pomocą jednostek leksykalnych języka ART: *aborcja, NATO, sekty religijne, Unia Europejska, wojsko*, które mają dokładnie taką samą pozycję (rangę) w systemie leksykalnym języka ART, wszystkie pięć są tematami głównymi tego języka, choć na przykład liczba odnotowanych artykułów o Unii Europejskiej czy NATO zdecydowanie przewyższa liczbę artykułów dotyczących aborcji czy sekt religijnych.

Podsumowując, różnice w szczegółowości odwzorowywania różnych problemów w języku ART wynikają z konsekwentnego dostosowywania tego języka do potrzeb użytkowników bazy ART. Można przyjąć, że zbiór tematów głównych określa podstawowe grupy problemów będące przedmiotem naszego zainteresowania podczas tworzenia bazy danych. Warto wspomnieć, że podczas każdej okresowej kontroli i analizy słownika języka ART szczególną uwagę zwracamy m.in. na te tematy główne, które zostały użyte sporadycznie i oceniamy, czy są rzeczywiście potrzebne.

Bazę ART tworzymy w Polsce, a naszymi użytkownikami są przede wszystkim Polacy. Przez wiele ostatnich lat nie odnotowaliśmy właściwie pytań użytkowników z zagranicy dotyczących polskiej prasy. Jedyne wyjątek: parlamentarne służby informacyjne jednego z państw europejskich zwróciły się do nas z prośbą o polską dokumentację prasową wydarzenia w tym państwie, w celu wykazania, że to wydarzenie było szeroko komentowane za granicą, czyli np. w Polsce, zatem liczyła się liczba i objętość wyeksponowanych artykułów. Zresztą kwerenda była realizowana „poza bazą ART”, gdyż większość potrzebnych materiałów słusznie nie została uwzględniona w bazie. Baza posłużyła do lokalizacji w czasie tego wydarzenia (i nie zawiodła), a potem resztę pracy wykonano „manualnie”, tzn. przeglądając czasopisma z określonego okresu. Tak więc, nie ma potrzeby korzystania w bazie ART z odpowiedników obcojęzycznych przyjętych jednostek leksykalnych języka ART, do naszych celów w zupełności wystarczy więc język informacyjny, którego słownictwo bazuje na języku polskim.

Podczas projektowania bazy ART można też było z góry założyć, że większość indeksowanych artykułów dotyczyć będzie Polski. I tak się też stało, bo na przykład w połowie września 1999 r., czyli po ponad 3,5 roku napełniania bazy, ponad 70% rekordów bazy zawierało opisy artykułów omawiających kwestie związane z naszym krajem.

Użytkownicy bazy ART szybko zaakceptowali sytuację, że jednostki leksykalne dotyczące Polski są bardziej rozbudowane, a w wypadku uwzględnienia w złożonej jednostce leksykalnej nazw dwóch państw zazwyczaj przyjmowany jest porządek alfabetyczny (tzn. np. *stosunki dwustronne – Albania – Stany*

¹⁹ Trzeba jednak przyznać, że podczas okresowych kontroli słownika języka ART postępujemy się przyjętym przez nas uporządkowaniem jednostek leksykalnych w grupy (np. polityka wewnętrzna, polityka zagraniczna, gospodarka, handel), gdyż jest to jedna z najbardziej skutecznych metod sprawdzania, czy nie dopuściliśmy do synonimii w języku ART, zjawiska niepożądanego w języku informacyjnym. Tak więc, porządkowania leksyki uniknąć się nie da, bez względu na metodę tworzenia języka informacyjnego (indukcyjna versus dedukcyjna).

Zjednoczone), ale jeśli jednym z tych dwóch państw jest Polska, to *Polska* ma pierwszeństwo (np. *stosunki dwustronne – Polska – Chiny*)²⁰. Odpowiednie odsyłacze zostały wprowadzone, ale na razie nie funkcjonują podczas wyszukiwania.

Wiele pytań kierowanych do bazy ART dotyczy Polski, dlatego nazwy wielu polskich instytucji powinny trafić do słownika tematów przedmiotowych, ale analogiczne nazwy własne odnoszące się do innych krajów w ogóle nie muszą być w nim uwzględniane (albo wystarczy je podać w zbiorze nazw własnych).

Większość problemów rozpatrujemy z polskiego punktu widzenia, w odniesieniu do Polski lub w porównaniu z Polską. Dlatego nie ma potrzeby umieszczenia w języku ART jednostkowych nazw parlamentów świata – wystarczy *parlament* i nazwa państwa, bo tak najczęściej użytkownicy formułują pytanie. Inny przykład: nie warto ustalać, jak się nazywa sąd konstytucyjny w każdym państwie – w języku ART przyjmujemy polską nazwę *trybunał konstytucyjny* także w odniesieniu do zagranicy. Uzupełniając ten przykład warto wspomnieć, że w jhp BN wykorzystywanym w katalogu Biblioteki Sejmowej przyjęto inne rozwiązanie tego problemu: hasło *Trybunał Konstytucyjny* odnosi się do Polski i w opisie indeksowanej pozycji *Polska* już nie jest dodawana, natomiast w odniesieniu do zagranicy używane jest hasło *sądownictwo konstytucyjne* występujące w połączeniu z nazwą państwa.

Podsumowując trzeba podkreślić, że jednym z podstawowych założeń projektowania języka ART było „spojrzenie na świat z polskiej perspektywy”: zazwyczaj Polak o sprawy zagranicy pyta korzystając z doświadczeń zebranych w Polsce, a system informacyjny powinien umożliwić łatwe uzyskiwanie odpowiedzi na takie pytania. Planując język informacyjny należy więc przede wszystkim uwzględnić typowe potrzeby użytkowników.

Język ART a osadzenie problemów w czasie i w przestrzeni

W artykule o bazie ART²¹ bardzo dużo uwagi poświęciłam „problemowi czasoprzestrzeni”, gdyż jest to jeden z najważniejszych problemów podczas obsługi użytkowników w Bibliotece Sejmowej. Nasi użytkownicy najczęściej interesują się określonym problemem w odniesieniu do określonego obszaru (dane państwo czy kilka państw lub „za granicą”) i okresu, np. prawem spadkowym w Polsce w XVI wieku, kodyfikacją prawa cywilnego w krajach niemieckiego obszaru językowego w XIX wieku czy biografiami dowódców armii carskiej. Tak więc, do właściwego opisywania informacji z dziedziny prawa i polityki (także w aspekcie historycznym) czy historii powszechnej należałoby się posługiwać wielowymiarowym modelem rzeczywistości, którego trójwymiarowym elementem byłaby czasoprzestrzeń, przy czym taka dość złożona struktura²² powinna stanowić reprezentację wewnętrzną informacji. To znaczy, że użytkownik, aby skorzystać z systemu informacyjnego, nie musiałby niczego a priori wiedzieć, niczego się

²⁰ W sytuacjach, kiedy kolejność państw jest dowolna, tzn. kiedy nazwy państw są równorzędne w jednej jednostce leksykalnej. Jeśli zachodzi między nimi inna (tzn. asymetryczna) relacja, wówczas porządek określają dodatkowe zasady, np.: *eksport – Francja – Polska* oznacza eksport z Francji do Polski.

²¹ H. Popowska, op. cit.

²² Czterowymiarowa minimum, skoro immanentnym jej składnikiem jest trójwymiarowa czasoprzestrzeń: dwuwymiarowa mapa świata i trzeci wymiar – czas.

specjalnie uczyć i mógłby zadawać proste pytania w swoim języku ojczystym, a system sam dokonałby przekładu i porównał pytanie przetłumaczone na wewnętrzny język informacyjny z zawartością bazy danych, także przedstawioną w języku wewnętrznym. Ale artykuły prasowe, których opisy wprowadzamy do bazy ART, dotyczą na ogół bieżącego okresu (artykuły dotyczące historii uwzględniamy jedynie w niewielkim zakresie²³, np. zazwyczaj pomijamy wszelkie prace popularyzatorskie na tematy historyczne, jeśli wiadomo, że w zbiorach Biblioteki Sejmowej jest już wystarczająco dużo literatury na dany temat), dlatego rozważając problem czasoprzestrzeni mogliśmy pominąć czas, a skoncentrować się na przestrzeni, bo często ważne jest, jaki obszar omówiono w danym artykule.

Dążąc do ujednoczenia zasad indeksowania przyjęliśmy, że w złożonej jednostce leksykalnej języka ART (czyli w temacie złożonym) pierwszy określnik geograficzny – jeśli jest potrzebny – następuje bezpośrednio po temacie głównym. Inaczej jest w jhp BN, co zilustrujemy przykładem.

Przykład (c)

Rozpatrzmy przytoczone niżej dwa fragmenty słownika jhp BN²⁴, fragment dotyczący konstytucji (c1) i samorządu terytorialnego (c2). Warto zwrócić uwagę na różnice w kolejności występowania składowych złożonych jednostek leksykalnych i porównać hasła przedmiotowe jhp BN z odpowiadającymi im tematami języka ART.

(c1) konstytucja w jhp BN:

“Konstytucja

TK Prawo państwowe

Trybunał konstytucyjny²⁵

zt. odpowiednie tematy geograficzne z określnikiem – konstytucje, np.: Polska – konstytucje, Szkocja (Wielka Brytania) – konstytucje, oraz hasła wyrażające poszczególne konstytucje, np.: Polska – konstytucja 1791 r.

Konstytucja Trzeciego Maja

U Polska – konstytucja 1791 r.”

W języku ART natomiast uporządkowanie jest odwrotne, tzn. na pierwszym miejscu umieszczony jest temat główny *konstytucja*, na drugim – nazwa państwa.

Dla ilustracji w załączniku 6. przytoczono fragment indeksu tematów języka ART dotyczący konstytucji. Analizując ten załącznik warto zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, konstytucji zagranicznych nie uzupełniamy rokiem, nie ma bowiem takiej potrzeby, skoro informacje o konstytucjach czerpiemy z innych źródeł, w prasie ten temat nie jest szczególnie popularny (w wypadku polskich konstytucji konieczne było ich zróżnicowanie). Sposób przedstawiania konstytucji w jhp BN jest bardziej dokładny i zawsze, gdy jest to potrzebne, podaje się rok, co jest słuszne, skoro ten język służy na przykład do opisywania książek w bibliotece prawniczej.

²³ Przykłady użycia w języku ART określników chronologicznych przytoczono w artykule o bazie ART (H. Popowska, op. cit.).

²⁴ E. Stępiakowa, J. Trzcńska, op. cit.

²⁵ Notabene, w tym wydaniu słownika nie odnotowano jeszcze hasła przedmiotowego *sądow-nictwo konstytucyjne*.

Po drugie, przykład ten daje okazję omówienia jednej z nielicznych tzw. zmian globalnych nazwy jednostki leksykalnej w języku ART. Składową jednostki leksykalnej odpowiadającej każdej polskiej konstytucji jest rok, ale chociaż obecnie obowiązującą konstytucję uchwalono w 1997 r., to dyskusja w prasie o kilka lat wyprzedziła to wydarzenie, i wtedy odpowiednia jednostka leksykalna miała postać:

konstytucja – Polska – projekt

Po uchwaleniu konstytucji dokonaliśmy zmiany (automatycznie we wszystkich rekordach) na:

konstytucja – Polska – 1997 – projekt

Warto zaznaczyć, że przedstawiona zmiana wywołała ożywioną dyskusję w zespole twórców bazy ART: część zespołu uważała, że wystarczy rok dodawać tylko do polskich konstytucji historycznych (1921, 1935 itd.), a w odniesieniu do obowiązującej jest on zbędny. Przeważył jednak wzgląd na „dydaktyczne cele” bazy ART: uznaliśmy, że warto przypominać, kiedy została uchwalona obowiązująca konstytucja.

Druga część przykładu (c) dotyczy samorządu terytorialnego.

(c2) samorząd terytorialny w jhp BN:

“Samorząd terytorialny

TS Samorząd
TK Gospodarka terenowa
Państwo – ustrój
Straż gminna
Własność komunalna
Wybory samorządowe
TW Samorząd mieszkańców
Samorządowe kolegia odwoławcze
Sejmiki

– administracja

NU Administracja samorządowa

– finanse

U Budżety terenowe

– gospodarka

U Gospodarka terenowa

– Polska – 1944-1989 r.

TK Rady narodowe”

Opracowanie dotyczące samorządu terytorialnego we Francji zostanie w jhp BN zaindeksowane jako:

(c2) *samorząd terytorialny – Francja*

a francuskiej konstytucji:

(c1) *Francja – konstytucja*²⁶.

W języku ART przyjęto natomiast inne rozwiązanie, tj.:

(c1) *konstytucja – Francja*

(c2) *samorząd terytorialny – Francja*

Można uzasadnić oba podejścia, ale sądzimy, że w tym wypadku warto dążyć do rozwiązania jednorodnego, tzn. trzymać się zasady, że nazwa państwa może wystąpić dopiero na drugim miejscu, po temacie głównym. W odnie-

²⁶ Dla ustalenia uwagi w tym przykładzie pominięto określnik chronologiczny, tj. rok.

sieniu do konstytucji metoda przyjęta w ART wydaje się trafniejsza. Warto jednak nadmienić, że w języku ART nazwa państwa nigdy nie znajdzie się na pierwszym miejscu, bo nie interesują nas artykuły, które należałoby opisać tylko nazwą państwa. Takie materiały prasowe – jako zbyt ogólne – nie są uwzględniane w bazie. Wymagania względem jhp BN są inne.

Język ART a przygotowanie materiału do przeglądania (SCAN)

Użytkownicy Biblioteki Sejmowej bardzo chętnie posługują się opcją przeglądania indeksów²⁷ i często przeglądają kartotekę haseł przedmiotowych jhp BN czy kartotekę tematów przedmiotowych bazy ART. Skoro użytkownicy cenią sobie taką prezentację, to warto było zadbać, aby mieli co przeglądać, tzn. stworzyć taki język informacyjny, aby odpowiadający mu indeks (indeksy) był nie tylko niezbędny do wyszukiwania, lecz także przydatny do przeglądania. Trzeba jednak podkreślić, że jest to dla projektanta języka informacyjnego utrudnienie, doskonale znane twórcom języków klasyfikacji czy haseł przedmiotowych, a zazwyczaj obce twórcom języków deskryptorowych. Wyjaśnimy to na przykładzie.

Przykład (d)

Założmy, że problemem, który nas interesuje, jest nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców. W polskich skorowidzach aktów prawnych ten temat (tak właśnie sformułowany) jest zazwyczaj uwzględniany zarówno pod hasłem *cudzoziemcy*, jak i pod hasłem *nieruchomości*. Z gramatyki i pragmatyki języka ART wynika, że są możliwe obie konstrukcje, tj. zarówno dwie złożone jednostki leksykalne:

cudzoziemcy – nieruchomości

jak i:

nieruchomości – cudzoziemcy

jako odpowiadające polskiemu wyrażeniu:

nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców.

W zasadzie nic też nie stoi na przeszkodzie, aby utworzyć w języku ART następującą elementarną jednostkę leksykalną:

nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców.

Można również zaproponować postkoordynację, tzn. posługiwanie się podczas indeksowania i wyszukiwania kombinacjami jednostek leksykalnych.

Na konkretnym przykładzie (Czech) mamy cztery wersje:

(d1) *cudzoziemcy – Czechy – nieruchomości*

(d2) *nieruchomości – Czechy – cudzoziemcy*

(d3) *nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców – Czechy*

(d4) *cudzoziemcy – Czechy*

łącznie) *nieruchomości – Czechy*

Wydawać by się mogło, że obecnie twórca języka informacyjnego nie musi rozstrzygać tego rodzaju problemów, bo współczesne systemy informatyczne poradzą sobie z nimi – odpowiednio zaprojektowany system odsyłaczy rozwiązuje ten problem, zarówno w odniesieniu do wyszukiwania, jak i do przeglą-

²⁷ Uwaga dotycząca terminologii. Z wielu określeń: *zbiory (pliki) inwersyjne, odwrócone, wyszukiwawcze, indeksowe i indeksy* wybrałam *indeks*, jako obecnie najczęściej używany i mający przewagę nad swymi odpowiednikami: jest najkrótszy.

dania. Niestety, jak na razie nie wszystkie systemy wyposażono w narzędzia umożliwiające automatyczne utożsamienie tzw. odpowiedników wyszukiwawczych, dlatego projektanci baz danych nadal muszą rozstrzygać takie kwestie i arbitralnie dokonywać wyboru.

Ta uwaga odnosi się do wszystkich złożonych jednostek leksykalnych, w których kolejność występowania poszczególnych składowych nie ma logicznego uzasadnienia, więc może być dowolna. Aczkolwiek można oczywiście wskazać przykłady artykułów o cudzoziemcach, w których dużo uwagi poświęcono także nabywaniu przez nich nieruchomości, a wtedy lepiej by było opisać je jako (d1), ale znajdziemy także artykuły o nieruchomościach, których spory fragment dotyczy interesującej nas kwestii, a tej sytuacji lepiej odpowiada wersja (d2). Innymi słowy, można wskazać przykłady, kiedy (d1) nie jest identyczne z (d2), a więc zachowanie dwóch porządków okazuje się przydatne. Są to jednak rozwiązania pragmatyczne zbyt subtelne na potrzeby bazy ART. W języku ART wprowadzono zatem następujące utożsamienie:

nieruchomości – cudzoziemcy UŻYWAJ *cudzoziemcy – nieruchomości*.

Zauważmy ponadto, że problem ten jest bardziej istotny przy przeglądaniu. Podczas wyszukiwania wystarczy sformułować warunek dostatecznie bliskiego występowania obok siebie ciągów liter *nieruchomoś* oraz *cudzoziem*, bez ustalenia ich wzajemnego uporządkowania, czyli wykorzystać odpowiednie operatory kontekstowe i prawostronne obcinanie, natomiast podczas przygotowania indeksu do przeglądania należy rozstrzygnąć, czy decydujemy się na zebranie informacji w jednym miejscu (bo oszczędzamy pamięć lub nie chcemy zbyt wiele zwiększać indeksu, lub nie mamy do dyspozycji odpowiednich powiązań), czy też nie ma to dla nas znaczenia.

W celu zilustrowania powyższego przytoczymy konkretne przykłady z baz danych Biblioteki Sejmowej:

– rozwiązanie (d1) przyjęte w bazie ART do opisanie artykułów:

Autor	Goss Małgorzata
Tytuł	CENA OJCZYSTEJ ZIEMI
Podtytuł	Czy Polskę wykupią cudzoziemcy
Tyt.czas.	Słowo : dziennik katolicki
Numer	112
Data	960612
Strony	6
Opracowanie rzeczowe:	
Temat	<i>Cudzoziemcy – Polska – nieruchomości</i>
Temat	<i>Obrót gruntami – Polska</i>

– rozwiązanie (d4) w jhp BN i odpowiednik (d3) w języku deskryptorowym przyjęte do opisanie książek w katalogu (baza BIS):

Autor	Ferenc Ewa
Tytuł	Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców : [poradnik] / Ewa Ferenc, Walenty Młodzianowski
Wyd.	Stan prawny na dzień 30 marca 1995 r.
Adres	Zielona Góra : ZCO
Rok.wyd.	1995
Opis fiz.	104 s.
ISBN/SN	83-86262-66-4

Hasła przedmiotowe:

1. *Cudzoziemcy – prawo – Polska*
2. *Nieruchomości – prawo – Polska – teksty i komentarze*
3. *Orzecznictwo cywilne – Polska*

Terminy *Tezaurusu prawa*:

Pole 1: *nabywanie własności przez cudzoziemców*

Pole 2: *ustawodawstwo Polski*

Pole 2: *tekst*

Pole 2: *orzecznictwo cywilne*

Warto dodać, że ważnym założeniem projektowym przyjętym ze względu na przeglądanie było podzielenie leksyki języka ART na dwa zbiory: tematów przedmiotowych i nazw własnych. Większość nazw własnych została wyodrębniona ze zbioru tematów, w którym pozostawiono jedynie polskie instytucje konstytucyjne (tzn. wymienione explicite w konstytucji), najważniejsze pozostałe instytucje i organizacje krajowe i międzynarodowe (i kilka wyjątków) oraz nazwy państw, kontynentów i części kontynentów, stanowiące składowe złożonych jednostek leksykalnych. Żaden indeksator nie powinien mieć tu wątpliwości, bo ma do dyspozycji wykaz nazw własnych, które w języku ART zaliczono do tematów (decyzję o włączeniu do tematów nowej nazwy jednostkowej podejmuje cały zespół twórców bazy).

Po kilku latach (we wrześniu 1999 r.) okazało się, że liczba elementów zbioru nazw własnych użytych w bazie ART przekroczyła 4 tysiące, przy czym tylko ok. 200 nazw własnych wystąpiło w bazie ART minimum 20 razy, natomiast większość stanowią nazwy własne występujące raz lub kilka razy. Nie ma to znaczenia przy wyszukiwaniu, ale przeglądanie indeksu większego o kilka tysięcy pozycji byłoby zbyt nużące. Dlatego w projekcie języka ART zdecydowano się skondensować informację przeznaczoną do przeglądania i stworzyć oddzielny indeks nazw jednostkowych (własnych).

JĘZYK ART A SPECYFIKA INDEKSOWANYCH DOKUMENTÓW

Specyfikę artykułów uwzględnianych w bazie ART wyczerpująco omówiłam w opracowaniu o bazie²⁸, tu ograniczę się więc tylko do wypunktowania najważniejszych cech charakteryzujących ten materiał prasowy:

- błędy, omyłki, braki, niekonsekwencje w artykułach,
- mnogość nazw własnych i innych określeń jednostkowych,
- datowanie artykułu zazwyczaj „osadza” problem w czasie,
- szybkie starzenie się informacji prasowej,
- jeden język naturalny (język polski) w bazie,
- walor nowości informacji (środki masowego przekazu jako pierwsze informują o wszystkich nowościach).

Częste błędy w prasie powodują, że niekiedy zaindeksowanie artykułu sprawia duże trudności. Na przykład, jeśli w wywiadzie przeczytamy: „urzędujący we wspaniałym budynku (...) w Harare tanzański minister sprawiedliwości”, to musimy sprawdzić, co jest prawdziwe: stolica, w której urzęduje ten minister, a wtedy opis artykułu zawierać będzie temat: *minister sprawiedliwości – Zimbabwe*, czy przymiotnik utworzony od nazwy państwa, którego resortem spr-

²⁸ H. Popowska, op. cit.

wiedliwości kieruje ten minister, a wówczas stosowny jest temat: *minister sprawiedliwości – Tanzania*.

Problemy powstają także podczas wyszukiwania. Wyszukiwania w bazie informacji prasowej można najogólniej podzielić na dwie grupy: wyszukiwania, których ostatecznym celem jest artykuł i wyszukiwania, których ostatecznym celem jest informacja z artykułu. Nie zawsze można bezkrytycznie polegać na informacjach z prasy²⁹. Dlatego prasę często trzeba traktować jedynie jako sygnał, początek procesu wyszukiwania informacji, a informacje z prasy – w miarę możliwości – sprawdzić w innych źródłach informacji. W wielu sytuacjach absolutnie niedopuszczalne jest uznanie prasy za wiarygodne i ostateczne źródło informacji. O tym muszą pamiętać wszyscy korzystający z informacji prasowej. A twórcy prasowych baz danych dodatkowo mają czasem trudności z poprawnym opisaniem artykułu, jeśli wymaga to skorygowania omyłki dziennikarza.

Prasa jest pierwsza³⁰, nowe zjawisko (człowiek, wydarzenie, etc.) najpierw będzie odnotowane w prasie, a dopiero potem trafi do książek. Często prasa jest jedynym źródłem informacji na dany temat. Stąd wynika zarówno konieczność korzystania z prasy, jak i trudności w opisaniu, nazwaniu „nowego”. Dziennikarze tworzą i modyfikują terminologię, niejednokrotnie różnie nazywając te same zjawiska, dlatego język opisu informacji prasowej musi być elastyczny, otwarty, gotowy do włączania nowości. Więcej, z góry trzeba założyć, że nowości będą nie wyjątkiem, lecz normą, i ustalić sposób postępowania z nimi, czyli zasady aktualizacji słownika języka informacyjnego.

Analizując pozostałe cechy charakteryzujące informację prasową warto szczególnie uwypuklić szybką dezaktualizację „faktów prasowych”, szybkie starzenie się artykułów i konsekwencje tego faktu: wprawdzie czasem potrzebne są stare artykuły, ale najczęściej najbardziej poszukiwane, a więc najważniejsze, są nowe materiały prasowe. W odniesieniu do bazy danych oznacza to, że każda wprowadzana zmiana (np. dodanie nowego tematu) nie będzie pociągać za sobą konieczności nanoszenia odpowiedniej poprawki do rekordów poprzednio wprowadzonych do bazy, czyli – melioracji bazy.

Dzięki temu, że ten sam język naturalny stanowi podstawę tworzenia języków informacyjnych i służy do opisanego formalnych cech indeksowanego dokumentu (jego tytułów), można było w bazie ART w opisie rzeczowym dokumentu wykorzystać elementy opisu formalnego, np. tytuły i podtytuły artykułów. Tak więc, do opisywania treści artykułu przewidziano nie tylko pola TEMATY i NAZWY WŁASNE, lecz także pola TYTUŁY ARTYKUŁU oraz UWAGA.

Opisywanie artykułów z prasy stawia przed indeksatorem specyficzne problemy, inne niż te, które powstają przy indeksowaniu innych dokumentów. Do porównania wybierzmy opis aktów prawnych. Wiadomo, że w opisie aktu

²⁹ Czy jednak przekonuje nas cytat z *Bez dogmatu*: „Nie lubię prasy i uważam ją za jedną z plag trapiących ludzkość. Szybkość, z jaką zaznajamia ludzi z wypadkami, równoważy się pobieżnością informacji, a nie wynagradza tego niesłychanego zbałamucenia opinii publicznej, jakie każdy, kto się nie uprzedza, musi dostrzec. Dzięki gazetom znikł ten zmysł, na mocy którego ludzie odróżniali prawdę od fałszu, znikło poczucie słuszności, poczucie prawa i bezprawia, zło stało się bezczelnym, krzywdą poczęła przemawiać językiem sprawiedliwości, słowem – ogólna dusza ludzka stała się niemoralna i oślepla.” (H. Sienkiewicz: *Bez dogmatu*. Warszawa: PIW, 1963, s. 49).

³⁰ I pozostałe media, oczywiście.

prawnego konieczne jest nie tylko umieszczenie daty ustanowienia aktu, lecz także określenie daty wyznaczającej stan prawny.

Przykład (e)

Dla przykładu rozpatrzmy konstytucje. Jako przyporządkowane im daty w opisie rzeczowym wystarczy podawać lata (tzn. nie datę dzienną, lecz rok ustanowienia czy nowelizacji), ale owa informacja „stan prawny na dzień:” też może się okazać niezbędna. Na przykład, konstytucja Stanów Zjednoczonych została uchwalona w 1787 r., założmy, że rozpatrujemy opis dzieła: *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki* opublikowanego w 1998 r.³¹. Z opisu rzeczowego w jhp BN:

Stany Zjednoczone – konstytucja 1787 r. – teksty

i z opisu rzeczowego w języku deskryptorowym (*Tezaurus prawa*):

konstytucja USA, tekst

nie wynika, czy ten tekst zawiera XXVII poprawkę do konstytucji amerykańskiej. Okazuje się, że nie zawiera, choć można by się spodziewać, że jeśli ktoś w 1998 r. publikuje polski przekład tej konstytucji, to nie powinien kończyć dwudziestą szóstą poprawką z 1971 r., lecz uwzględnić także poprawkę ratyfikowaną w 1992 r.³² Podsumowując, na ogół w odniesieniu do konstytucji wystarczy podać rok ustanowienia, ale niekiedy warto go jednak uzupełnić. Stosowne uzupełnienie wymaga wiedzy, w tym wypadku wiedzy o specyfice prawa konstytucyjnego USA.

Taka szczegółowość opisywania konstytucji nie jest jednak potrzebna w języku ART, bo wiadomo, że to nie prasa codzienna będzie dla nas stanowić ostateczne źródło wiedzy o konstytucjach: artykuł prasowy stanowi dla nas sygnał na przykład, że zaszła (bądź planowana jest) jakaś zmiana, ale informacji na ten temat szukać będziemy w literaturze fachowej czy poprzez kontakt ze specjalistami. Fragment indeksu tematów języka ART dotyczący konstytucji przytoczono w załączniku 6.

Warto wskazać jeszcze jeden problem związany ze specyfiką indeksowanych w bazie ART dokumentów. W słowniku języka ART znajdują się jednostki leksykalne, których odpowiedników brak w jhp BN czy w *Tezaurusie prawa*, a które okazały się niezbędne do opisanie polskich artykułów. Takimi tematami są np.: *antypolonizm* (16)³³, *dekomunizacja* (70) i *lustracja* (646). Rozpatrzmy przykład z katalogu Biblioteki Sejmowej (baza BIS):

³¹ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Warszawa: LTW, 1998.

³² Wprawdzie ta poprawka była przez Kongres przekazana Stanom do ratyfikacji w 1789 r., ale proces ratyfikowania nieco się przeciągnął. Ostatecznie zdecydował głos stanu Michigan, ale nastąpiło to po pewnym czasie. Warto nadmienić, że często „zapomina się” o ostatniej poprawce, przy czym ta uwaga dotyczy nawet bardzo wartościowych opracowań, np. w pracy: A. Pułto: *System konstytucyjny Stanów Zjednoczonych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1997 (s. 16) liczba poprawek została podana jako dwadzieścia sześć; w pracy: A. M. Ludwikowska: *System prawa Stanów Zjednoczonych: prawo i prawnicy, struktura władzy, spory prawne*. Toruń: TNOiK, 1999 przytoczono tekst konstytucji bez ostatniej poprawki. Notabene, pełny polski przekład amerykańskiej konstytucji znajduje się w pełnotekstowej bazie TEK udostępnianej w Internecie przez Bibliotekę Sejmową. A omawiana poprawka brzmi: „Żadna ustawa zmieniająca wynagrodzenie senatorów i reprezentantów nie może wejść w życie przed wyłonieniem Izby Reprezentantów w nowej kadencji.” (tłumaczenie opatrzone w TEK następującą uwagą: „Poprawka XXVII – tłumaczenie własne uzgodnione z Ambasadą Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce.”).

³³ W nawiasach podana liczba wystąpień danego tematu w bazie ART do końca września 1999 r.

Instytucja: Sejm RP. 2 kadencja 1993-1997. Komisja Nadzw. do Rozp. Projektów Ustaw Lustracyjnych
Tytuł: Informacja o pracy Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Projektów Ustaw Lustracyjnych działającej od dnia 23 sierpnia 1996 r. do zakończenia II kadencji Sejmu RP

#####

Hasła przedmiotowe:

1. *Komisje parlamentarne – Polska – od 1989 r.*
2. *Sejm – 1993-1997 r.*
3. *Weryfikacja kadr – projekty – Polska*

Terminy Tezaurusu prawa:

- Pole 1: *sprawozdanie komisji*
Pole 2: *Sejm III RP II kadencja*
Pole 2: *komisja nadzwyczajna*
Pole 2: *statut urzędnika państwowego*
Pole 2: *kontrola administracji*

Odpowiednikami tematu *lustracja* są *weryfikacja kadr* w jhp BN i *kontrola administracji* w *Tezaurusie prawa*. Pozostałe dwa ze wskazanych tematów języka ART nie mają odpowiedników ani w jhp BN, ani w *Tezaurusie prawa*. Poniższy opis rzeczowy książki świadczy o braku odpowiednika *antypolonizmu*:

Autor: Nowak Jerzy Robert

Tytuł: Zagrożenia dla Polski i polskości / Jerzy Robert Nowak. T. 1-2

#####

Hasła przedmiotowe:

1. *Patriotyzm – Polska – publicystyka*
2. *Publicystyka polska – od 1989 r.*
3. *Tradycja – Polska – publicystyka*
4. *Polska – kultura – publicystyka*
5. *Polska – polityka międzynarodowa – od 1989 r. – publicystyka*

Terminy Tezaurusu prawa:

- Pole 1: *tendencja polityczna*
Pole 2: *Polska*
Pole 2: *publicystyka*
Pole 2: *dyskryminacja etniczna*
Pole 2: *patriotyzm*
Pole 2: *historia Polski*
Pole 2: *dziedzictwo kultury*
Pole 2: *nacjonalizm*
Pole 2: *antysemityzm*
Pole 2: *ksenofobia*
Pole 2: *środki masowego przekazu*
Pole 2: *katolicyzm*
Pole 2: *polityka gospodarcza*
Pole 2: *polityka zagraniczna Polski od 1989*

JĘZYK ART A WARUNKI FUNKCJONOWANIA BAZY ART

Omawiając środowisko, w którym realizowana jest baza ART, czyli pozostałe składniki otoczenia bazy, warto zwrócić uwagę na:

- system ALEPH,
- zespół twórców bazy.

Język ART a system ALEPH

Wszystkie bazy danych Biblioteki Sejmowej funkcjonują w systemie ALEPH, tak więc projekt języka ART musiał uwzględniać możliwości i ograniczenia tego systemu. Dla przykładu omówię niżej po trzy wady i zalety tego oprogramowania.

Do ograniczeń ALEPH-a³⁴, które wywarły znaczący niekorzystny wpływ na język ART, należą:

- niedostateczna obsługa wyszukiwawcza pól powtarzalnych,
- brak wyszukiwania hierarchicznego,
- możliwość utrzymywania tylko jednej słownikowej bazy danych w jednej instalacji tego systemu, bez względu na liczbę utrzymywanych baz danych i języków informacyjnych.

W językach informacyjnych, w których poszczególne (zazwyczaj – złożone) jednostki leksykalne umieszcza się w opisie dokumentu w kolejnych wystąpieniach jednego pola powtarzalnego, warto móc podczas wyszukiwania odwołać się do pełnej informacji utworzonej podczas indeksowania. Na przykład, skoro na opis rzeczowy artykułu składają się dwie złożone jednostki leksykalne języka ART:

badanie opinii publicznej – Polska
stosunki dwustronne – Polska – Niemcy

to formułując pytanie o badania opinii publicznej w Niemczech:

FIND badanie opinii publicznej AND Niemcy

nie chcielibyśmy wyszukać tego rekordu. Brak jednak operatora iloczynu umożliwiającego sformułowanie warunku, aby oba operandy połączone tym operatorem znajdowały się w tym samym wystąpieniu pola powtarzalnego (lub – w tym samym polu, ale obojętne, w którym).

Taki operator umożliwiłby pełne wykorzystanie pracy indeksatora. Dotyczy to każdego języka informacyjnego, w którym w indeksowaniu wykorzystywane są pola powtarzalne, także jhp BN. Jeśli nie ma możliwości odpowiedniego wyszukiwania, to wysiłek włożony w indeksowanie częściowo idzie na marne, bo automatycznie takiego wyszukiwania nie da się zrealizować. To człowiek, analizując wyniki wyszukiwania, musi odrzucać zbędne materiały, czyli – w naszym przykładzie³⁵ – artykuły na temat badania opinii publicznej w Polsce.

Brak wyszukiwania hierarchicznego w systemie informatycznym stanowi wielkie utrudnienie dla projektanta języka informacyjnego, który powinien pamię-

³⁴ Omawiam wersję ALEPH-a aktualnie eksploatowaną w Bibliotece Sejmowej: od połowy 1999 r. jest to wersja 330.

³⁵ W tym prostym przykładzie można skutecznie zastąpić zwykły operator iloczynu AND mocniejszym operatorem bezpośredniej bliskości (oznaczanym spacją), ale w wielu wypadkach trudno z góry precyzyjnie określić odległości.

tać, że użytkownicy zazwyczaj nie mają czasu, ochoty czy cierpliwości na analizowanie leksyki języka informacyjnego i ręczne uzupełnianie pytania wszystkimi przydatnymi jednostkami leksykalnymi odpowiedzianymi przez twórców języka, np. wszystkimi jednostkami leksykalnymi węższymi w stosunku do podanej. Zatem język trzeba skonstruować tak, aby zapewnić sensowną obsługę typowych pytań użytkowników, pamiętając, że podczas wyszukiwania nie będzie możliwe żadne automatyczne rozszerzenie pytania.

ALEPH udostępnia jedną bazę służącą do utrzymywania słownika. Jest to baza o nazwie CLA, która w instalacji ALEPH-a w Bibliotece Sejmowej przeznaczona jest na *Tezaurus prawa*. Słowniki pozostałych języków informacyjnych (jhp BN i ART), wykorzystywanych – odpowiednio – w zautomatyzowanym katalogu bibliotecznym i bazie ART, nie mogą więc funkcjonować w systemie ALEPH jako słowniki. Oczywiście, można korzystać z indeksów utworzonych z pól zawierających informacje przedstawione w każdym z tych języków informacyjnych, ale system nie zapewnia pełnej obsługi odsyłaczy, co oznacza, że podczas wyszukiwania pytanie nie zostanie automatycznie rozszerzone o odpowiedniki wyszukiwawcze jednostek leksykalnych zawartych w pytaniu.

Na przykład, można wprowadzić odsyłacz:

stosunki dwustronne – Niemcy – Polska UŻYWAJ: *stosunki dwustronne – Polska – Niemcy*

wówczas system prawidłowo podłączy liczniki, np. jeśli w 300 rekordach bazy ART użyty został temat *stosunki dwustronne – Polska – Niemcy*, to w indeksie tematów ta informacja towarzyszy także tematowi odrzuconemu:

[licznik]

[temat]

300 *stosunki dwustronne – Niemcy – Polska*
#####

300 *stosunki dwustronne – Polska – Niemcy*

podczas przeglądania zauważymy więc potrzebną informację także przy temacie odrzuconym, ale w wyszukiwaniu nie można się nim posłużyć. Wynik wyszukiwania na pytanie:

FIND *stosunki dwustronne Polska Niemcy*

będzie 300, natomiast w odpowiedzi na pytanie:

FIND *stosunki dwustronne Niemcy Polska*

nie zostanie z bazy ART wyszukany żaden rekord.

Co więcej, na razie tylko w wersji tekstowej ALEPH-a (czyli w lokalnej sieci Biblioteki Sejmowej) można odczytać odsyłacz, w wersji WWW podczas przeglądania indeksów nie da się odróżnić jednostki leksykalnej języka ART od jej odpowiednika wyszukiwawczego.

W tej sytuacji konieczne było takie zaprojektowanie języka ART, aby do minimum ograniczyć odsyłacze między jednostkami leksykalnymi. Na przykład przyjęto, że umieszczając dwie nazwy państw w złożonej jednostce leksykalnej, należy je wpisać w porządku alfabetycznym (z wyjątkiem *Polski*, która ma pierwszeństwo). Z doświadczenia wynika jednak, że utrzymywanie systemu leksykalnego „na zewnątrz”, a więc zamiast umieszczenia go w odpowiednim pliku bazy zapisanie go tylko na papierze czy w naszej pamięci, bardzo utrudnia pracę nad językiem i jego możliwości funkcjonalne. Jeśli więc w następnych wersjach ALEPH-a będzie możliwe użytkowanie bazy typu CLA dla języka ART, skwapliwie z tego skorzystamy. Zwolni nas to na przykład z konieczności wprowadzania nazw państw w przyjętej kolejności (jeśli nie ma ona znaczenia) za-

równy podczas indeksowania artykułów, jak i wyszukiwania w bazie ART. Wtedy też znacznie więcej uwagi poświęcimy relacjom paradygmatycznym języka ART, bo na razie w ALEPH-ie jest dostępnych tylko kilka przykładów hierarchii i skojarzenia, a indeksatorzy posługują się słownikami tematów i nazw własnych dla bazy ART utrzymywanymi w edytorze tekstów i ich wydrukami. Obie wersje uzupełnione są „odręcznymi uwagami”, których na razie nie można wprowadzić do ALEPH-a. Warto będzie w przyszłości rozbudować relacje ekwiwalencji wyszukiwawczej między wyrażeniami języka polskiego i ich odpowiednikami w języku ART.

Na zakończenie trzeba wspomnieć, że kłopoty wynikające z utrzymywania słownika języka informacyjnego w postaci „zwykłego” indeksu w bazie danych z całą pewnością korzystnie wpłynęły na dyscyplinę i konsekwencję indeksowania.

Wyżej omówiliśmy te cechy systemu ALEPH, które miały niekorzystny wpływ na projekt języka ART, ALEPH ma jednak wiele zalet, które postaraliśmy się wykorzystać przy projektowaniu języka ART, a przede wszystkim:

- możliwość przeglądania indeksów,
- możliwość tworzenia dodatkowych powiązań między rekordami,
- możliwość filtrowania wyników wyszukiwania.

ALEPH oferuje dwie podstawowe możliwości korzystania z baz danych: przeglądanie (SCAN) i wyszukiwanie (FIND). Jak już wspomniano, przeglądanie indeksów jest przydatne czytelnikom korzystającym z Biblioteki Sejmowej i bardzo przez nich cenione, co uwzględniono w projekcie języka ART.

Drugą ważną zaletę ALEPH-a stanowi możliwość tworzenia powiązań między rekordami. Tę funkcję można wykorzystać na wiele sposobów, na przykład w katalogu wydawnictw zwartych umieszczać przy tłumaczeniu informację, że jest już w zbiorach oryginał tej publikacji czy jej przekład na inne języki. Inny przykład, tak typowy dla publikacji z dziedziny prawa: można połączyć poszczególne wydania danej pozycji: np. przy 15. wydaniu *Prawa konstytucyjnego* danego autora dać odsyłacz do wydania 16. Ta funkcja ALEPH-a zwalnia użytkownika bazy danych z konieczności żmudnego wpisywania numerów systemowych rekordów, do których został odesłany. W bazie ART zostało to spożytkowane do powiązań opisów polemik prasowych: w opisie artykułu, który wywołał polemikę, umieszczona zostaje informacja o reperkusjach prasowych spowodowanych danym artykułem, i odwrotnie. Tak więc, dzięki tej funkcji ALEPH-a wzbogaciliśmy język informacyjny bazy ART o pewne cechy charakterystyczne dla języka cytowań bibliograficznych, a użytkownik nie musi zadawać nowego pytania, aby z rekordu odsyłającego dotrzeć do rekordu docelowego.

Po trzecie, ALEPH w wersji tekstowej, dostępnej w lokalnej sieci Biblioteki Sejmowej³⁶, jest wyposażony w mechanizm filtrowania. Podczas wyszukiwania często pojawia się konieczność ograniczenia wyniku wyszukiwania do zadanego okresu, np. jeśli użytkownika interesują artykuły określonego autora czy na określony temat, opublikowane w określonym czasie. Do rozwiązania takiego zadania służy operacja filtrowania. Filtrowanie stanowi drugi etap procesu wyszukiwania, jest realizowane na zestawie rekordów wyszukanych w odpowiedzi na zadane pytanie lub podczas przeglądania indeksów. Filtrowanie polega na przeszukaniu odpowiednich pól tych rekordów pod kątem spełnienia okre-

³⁶ Z której można korzystać tylko na miejscu, tj. w Bibliotece Sejmowej, filtrowanie nie jest jeszcze możliwe w wersji WWW (Internet).

ślonych warunków. Aby skorzystać z filtrowania, trzeba uprzednio przygotować zestaw rekordów do filtrowania, tzn. zadać odpowiednie pytanie.

W aktualnej wersji tekstowej ALEPH-a przewidziano następujące typy filtrowania³⁷:

- L – język publikacji,
- L – kraj publikacji,
- R – tekst rozpoczynający pole,
- S – tekst zawarty w polu,
- Y – rok publikacji.

Nie wszystkie możliwości są wykorzystywane w bazie ART. W bazie uwzględnione są (z założenia) wyłącznie artykuły z prasy polskiej w języku polskim, tak więc z filtrowania typu L nie ma sensu korzystać. Także filtrowanie według kryterium: czy zadany tekst (czyli ciąg znaków) występuje w określonym polu (typ S) nie jest wykorzystywane, ponieważ wszystkie pola zawierające informacje istotne z punktu widzenia użytkownika bazy zostały uwzględnione w indeksach, a więc dają się przeszukać za pomocą zwykłego wyszukiwania, które jest znacznie szybsze od filtrowania. Tak więc, podstawowymi typami filtrowania używanymi w odniesieniu do bazy ART są typy Y i R.

Filtrowanie typu Y umożliwia wybór – z wyszukanych opisów artykułów – artykułów opublikowanych w określonym roku, np. w 1996 r. W odpowiednie miejsce formularza wyszukiwawczego trzeba wpisać liczbę 1996. Wówczas system wybierze z wyszukanych rekordów tylko te rekordy, które w odpowiednim polu mają wpisaną tę liczbę. Za pomocą tego filtrowania można wybrać okres kilku lat. Nie zawsze trzeba wypełniać oba pola formularza, tj. wpisywać dwie liczby. Można wypełnić tylko jedno z nich – np. wpisując w pole OD (dolna granica czasowa) 1996 otrzymamy informacje o artykułach opublikowanych poczynając od 1996 r. (czyli w latach 1996–1999³⁸), natomiast wpisując ten sam rok w pole DO (górną granicę czasową) uzyskamy opisy artykułów do 1996 r. (czyli w latach 1995–1996, bo bazę ART założono pod koniec 1995 r.). Jeśli jednak interesuje nas tylko rok 1996, to trzeba wypełnić (tak samo, tj. wpisując 1996) oba pola formularza, albo (znacznie prościej) zamiast filtrowania użyć wyszukiwania.

Z naszej praktyki wynika, że użytkownicy bazy ART najczęściej korzystają z filtrowania typu R, dlatego temu filtrowaniu poświęcimy więcej uwagi.

Filtrowanie typu R używane jest w bazie ART do zawężenia rezultatu wyszukiwania do określonych dat. Data publikacji artykułu wpisywana jest w pole o nazwie PDAT, tak więc to pole przeszukiwane jest podczas filtrowania. Data zapisywana jest w schemacie RRMMDD, np. 16 lipca 1996 r. = 960716³⁹.

Przykład (f)

Rozpatrzmy następujące wyszukiwanie: użytkownik chce dostać informację o artykułach Janiny Paradowskiej opublikowanych od 15 maja do 15 sierpnia 1997. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba kolejno:

³⁷ W poprzednich wersjach ALEPH-a było jeszcze filtrowanie typu A – data wprowadzenia opisu artykułu do bazy, przydatne głównie twórcom bazy (np. do celów sprawozdań statystycznych).

³⁸ Artykuł został przygotowany w 1999 r., co automatycznie wyznacza górną granicę przedziału czasowego w przykładzie.

³⁹ Warto dodać dwie uwagi: niebawem data będzie zwiększona o dwie cyfry, tj. zamiast 990716 trzeba będzie wpisać 19990716; miesiącniki mają dwie ostatnie cyfry daty wypełnione zerami.

- 1) zadać pytanie FIND SHF=*Paradowska Janina* (założmy, że jest to pierwsze pytanie zadane w tej sesji ALEPH-a, wynik wyszukiwania zostanie więc przez system nazwany S1),
- 2) napisać FR i nacisnąć klawisz ENTER, co spowoduje pojawienie się na monitorze formularza filtrowania,
- 3) wpisać S1 w pole przeznaczone na numer zestawu (rekordów wyszukanych w odpowiedzi na pierwsze pytanie) oraz r w pole przeznaczone na określenie typu filtrowania, co spowoduje pojawienie się formularza filtrowania typu R,
- 4) wpisać *pdał* w pole KOD POLA, nie wypełniać pola KOD PODPOLA (w bazie ART w zasadzie nie korzystamy z podpól), a następnie wpisać 970515 w pole OD TEKSTU oraz 970815 w pole DO TEKSTU,
- 5) potwierdzić zlecenie klawiszem ENTER.

Warto wspomnieć, że nie trzeba pamiętać, ile dany miesiąc ma dni, tzn. cały luty 1997 r. można wpisać jako 970299, także początek miesiąca można wpisać od zera: 970200 (zamiast 970201). Tak więc, drugi kwartał 1997 r. można zapisać jako okres od 970400 do 970699.

Po przefiltrowaniu należy obejrzeć uzyskany rezultat i – w razie takiej potrzeby – wyeliminować zbędne rekordy, co wyjaśnimy na przykładzie. Założmy, że interesują nas artykuły, w których omówione zostały stosunki polsko-niemieckie w 1999 r. Aby uzyskać potrzebną informację z bazy ART, musimy kolejno:

- 1) zadać pytanie FIND STP=*stosunki dwustronne Polska Niemcy*, założmy, że było to piąte wyszukiwanie w danej sesji, więc wynik tego wyszukiwania system oznaczył S5⁴⁰,
- 2) wykonać filtrowanie, w tym wypadku bardzo proste – trzeba skorzystać z filtrowania typu Y (po roku publikacji), a więc w formularz filtrowania wpisać y, a następnie 1999 – wynik system oznaczył S6,
- 3) sprawdzić, czy w wyniku nie ma opisów artykułów z wpisanym explicite określnikiem chronologicznym, takich jak np. *historia* czy konkretne lata,
- 4) zbędne rekordy wyeliminować, używając operatora NOT, np. jeśli w zbiorze wyszukanych rekordów znalazły się dwa opisy zawierające rok: 1956 i 1981, to trzeba:

- zadać pytanie FIND STP=(1956 OR 1981 OR *historia*) – wynik S7,
- zadać pytanie FIND S6 NOT S7

Oczywiście, można się było ograniczyć do wykonania punktów 1) i 2), a zbędne rekordy po prostu wykreślić z wydruku, ale takie uproszczone działanie trudno uznać za eleganckie.

Uzupełniając powyższe warto poczynić jeszcze dwie uwagi.

Po pierwsze, w wielu sytuacjach można sobie doskonale radzić bez filtrowania. Do takich przykładów należał ostatni, gdzie korzystano z filtrowania według roku publikacji, a zamiast tego można było zadać pytanie:

FIND STP=*stosunki dwustronne Polska Niemcy* AND SDAT=99?

Podobnie – gdyby kogoś interesował konkretny miesiąc, to wystarczy także skorzystać z prawostronnego obcinania, np. dla czerwca odpowiednie pytanie wygląda następująco:

FIND STP=*stosunki dwustronne Polska Niemcy* AND SDAT=9906?

Jeśli jednak użytkownik wskazuje daty od 18 do 25 czerwca, to szybciej otrzymamy odpowiedź posługując się filtrowaniem typu R (od tekstu 990618 do tekstu 990625) niż bez filtrowania, bo wtedy trzeba wpisać wszystkie daty, czyli:

⁴⁰ Prefiks STP oznacza, że w wyszukiwaniu korzystamy z indeksu słów z tematów przedmiotowych.

FIND SDAT=(990618 OR 990619 OR 990620 OR 990621 ...)

Po drugie, filtrowanie stanowi bezpośrednio wyszukiwanie w zbiorze rekordów bazy danych, podczas gdy „zwykle” wyszukiwanie jest operacją na indeksach, specjalnie w tym celu stworzonych. Filtrowanie jest więc znacznie wolniejsze i powinno być stosowane z umiarem, dlatego twórcy oprogramowania ALEPH możliwość bezpośredniego przeszukiwania rekordów zbioru głównego ograniczyli do rezultatów uprzednio przeprowadzonego wyszukiwania.

Język ART a zespół twórców bazy ART

Omawiając wpływ zespołu tworzącego bazę i język ART na język ART trzeba podkreślić dwie okoliczności.

Po pierwsze, tworzenie bazy (i języka) stanowi dla tego zespołu czynność dodatkową, której nie można poświęcić zbyt dużo czasu. Staramy się działać konsekwentnie, ale nie zawsze się to udaje, a na korektę nie starcza czasu. Z tego względu traktować trzeba bazę jako podręczny wewnętrzny warsztat informacyjny. Jeśli nie można sobie pozwolić na częstą meliorację bazy, to trzeba unikać częstych zmian w języku informacyjnym. Warto jeszcze dodać, że jako zasadę przyjęliśmy niepoprawianie uprzednio wprowadzonych rekordów, mając na względzie, że zazwyczaj najpotrzebniejsze są najnowsze informacje prasowe⁴¹.

Po drugie, członkowie zespołu sami bardzo często wyszukują w bazie ART, co korzystnie wpływa na wybór artykułów, proces indeksowania oraz na tworzenie języka. Na przykład wszyscy się już dawno przekonali, że nadmiar szczegółów bardzo utrudnia wyszukiwanie. Osoba postronna może uważać, że im więcej rekordów wyszuka w odpowiedzi na zadane pytanie, tym lepiej. My wiemy, że tak nie jest, a nawet stosowane w bazie indeksowanie uogólniające nie prowadzi do wyszukania zbyt wielu rekordów, bo najczęściej w pytaniu dodawane są inne kryteria wyszukiwawcze, np. ograniczenie do zadanego okresu czy określonych tytułów prasowych.

Bardzo dobra znajomość potrzeb informacyjnych użytkowników i twórców bazy danych wpływa na pragmatyczne podejście do tworzenia języka informacyjnego.

UWAGI UZUPEŁNIAJĄCE

ART nie był projektowany jako uniwersalny język informacyjny, lecz od początku tworzony z myślą o konkretnym zastosowaniu, czyli pod kątem typowych potrzeb informacyjnych użytkowników Biblioteki Sejmowej w zakresie informacji prasowej.

Od początku równocześnie prowadzono prace nad językiem ART i nad zasadami indeksowania.

Język jest otwarty – zapewniono możliwość aktualizacji słownictwa w miarę potrzeb, tzn. odpowiednio do zmian w rzeczywistości pozajęzykowej.

⁴¹ Więcej na ten temat w artykule o bazie ART (H. Popowska, op. cit.).

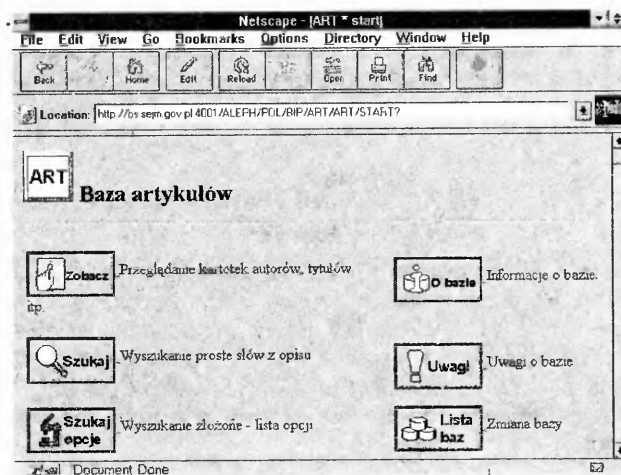
Na zakończenie warto nawiązać do motta tego artykułu i stwierdzić, że podczas prac nad językiem ART najważniejsze było zawsze: „Co pominąć? Co wziąć pod uwagę?”. Z pełną świadomością pewne kwestie zostały więc pominięte, a inne – wyeksponowane. Indeksatorzy są również wyszukiwającymi, a doświadczenie zebrane podczas wyszukiwania pomaga rozstrzygać ten „hamletowski” dylemat.

Summary

ART LANGUAGE

Author describes ART Language project's assumptions. Art. is used in ART. Base, developed in Parliament Library. Popowska discusses requirements coming from: specificity of the base's users, specificity of the indexed documents, conditions of the base usage. Author characterises specificity of the indexed documents and its impact on the ART Language project. There are indicated the relations between information retrieval language and conditions of the base exploitation

Baza ART udostępniana w wersji WWW



Załącznik 2

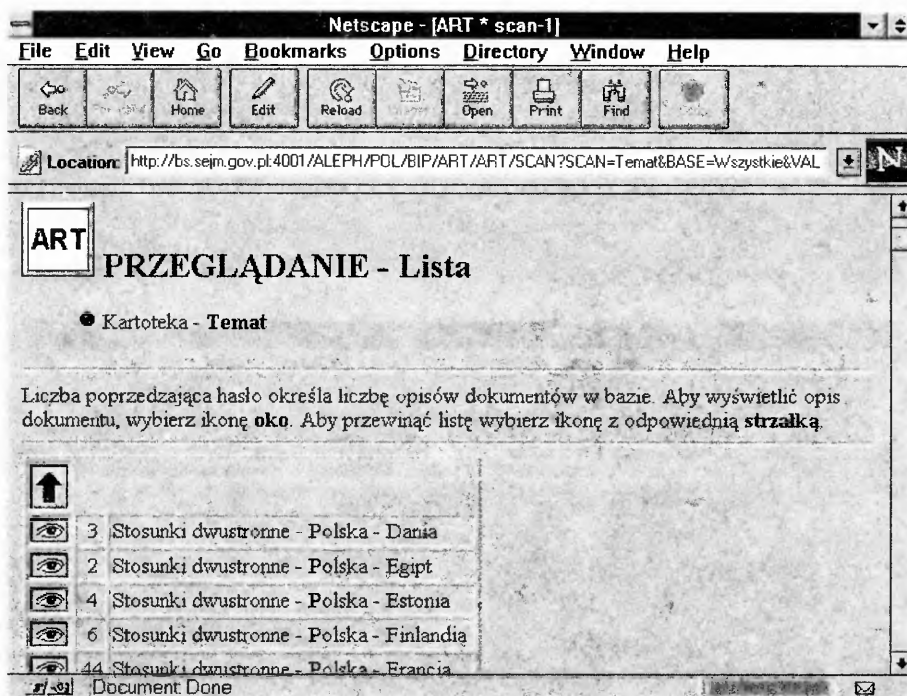
Wykaz tytułów czasopism uwzględnianych w bazie ART (stan na wrzesień 1999 r.)

1. Arcana
2. Biuletyn Służby Cywilnej
3. Dziś
4. Gazeta Polska
5. Gazeta Prawna
6. Gazeta Wyborcza
7. Głos
8. Komunikat z Badań / Centrum Badania Opinii Społecznej
9. Nasza Polska
10. Nowe Życie Gospodarcze
11. OBOP Ośrodek Badania Opinii Publicznej : [wyniki sondazy]
12. Odra
13. Polityka
14. Polska w Europie
15. Polska Zbrojna
16. Przegląd Polityczny
17. Przegląd Powszechny
18. Przegląd Rządowy
19. Res Publica Nowa
20. Rzeczpospolita
21. Samorząd Terytorialny
22. Trybuna
23. Tygodnik AWS
24. Tygodnik Powszechny
25. Tygodnik Solidarność
26. Więź
27. Wprost
28. Wspólnota
29. Życie
30. Życie Warszawy

Ilustracja do przykładu (a): porównanie trzech języków informacyjnych (ART, jhp BN i języka deskryptorowego na bazie *Tezaurusu prawa*) w odniesieniu do stosunków dwustronnych między państwami

Przykłady zaczerpnięte z Internetu dnia 7 października 1999 r. przedstawiają kolejno:

- fragment indeksu tematów przedmiotowych języka ART,
- opis jednego artykułu w języku ART,
- fragment indeksu hasel przedmiotowych jhp BN,
- opisy dwóch książek w jhp BN i w języku deskryptorowym,
- fragment indeksu *Tezaurusu prawa*.



Netscape - [ART * full-1]

File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Home Edit Reload Open Print Find

Location: http://bs.sejm.gov.pl/4001/ALEPH/POL/BIP/ART/ART/FIND_ACC/0059983

Wyślij wyszukany rekord do Twojej skrzynki pocztowej.

	<i>Autor</i>	Darewicz Krzysztof
	<i>Tytuł</i>	CHINSKIE JAJO?
	<i>Podtytuł</i>	W stosunku do Chin osiągamy już stan totalnego spingwinienia
	<i>Tyt.czas.</i>	Rzeczpospolita
	<i>Numer</i>	33
	<i>Data</i>	970208
	<i>Data</i>	970209
	<i>Strony</i>	17
	Opracowanie rzeczowe:	
	<i>Temat</i>	Stosunki dwustronne - Polska - Chiny

Document Done

Netscape - [BIS * scan-1]

File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Home Edit Reload Open Print Find

Location: http://bs.sejm.gov.pl/4001/ALEPH/POL/KSJ/BIS/BIS/SCAN?SCAN=Hasla+przedm.&BASE=Wszystki

BIS

PRZEGLĄDANIE → Kartoteka - Hasła przedm.

Liczba poprzedzająca hasło określa liczbę opisów dokumentów w bazie. Aby wyświetlić opis dokumentu, wybierz ikonę **oko**. Aby przewinąć listę wybierz ikonę z odpowiednią **strzałką**.

	1 Finanse - zagadnienia - Wielka Brytania
	1 Finlandia a Polska - historia - 1918-1939 r
	2 Finlandia a Unia Europejska
	2 Finlandia a Unia Europejska - gospodarka
	1 Finlandia a Unia Europejska - źródła
	1 Finlandia - geografia

Document Done

Netscape - [BIS * full-1]

File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Home Edit Reload Open Print Find

Location: <http://bs.sejm.gov.pl/4001/ALEPH/POL/KSJ/BIS/BIS/FIND-ACC/0023873>

<i>Tytuł</i>	Stosunki PRL-ChRL 1949-1972 : chronologia / oprac. Bogna Modzelewska ; Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Zakład Krajów Socjalistycznych
<i>Adres</i>	Warszawa : PISM
<i>Rok.wyd.</i>	1973
<i>Opis fiz.</i>	253 s.
	Hasła przedmiotowe:
	1.Chiny a Polska - od 1944 r. - bibliografia
	2.Polska a Chiny - od 1944 r. - bibliografia
	Terminy Tezaurusu Prawa:
<i>Pole 1:</i>	stosunki dwustronne
<i>Pole 2:</i>	historia Polski 1944-1989
<i>Pole 2:</i>	wykaz
<i>Pole 2:</i>	Polska
<i>Pole 2:</i>	Chiny

Document Done

Netscape - [BIS * full-1]

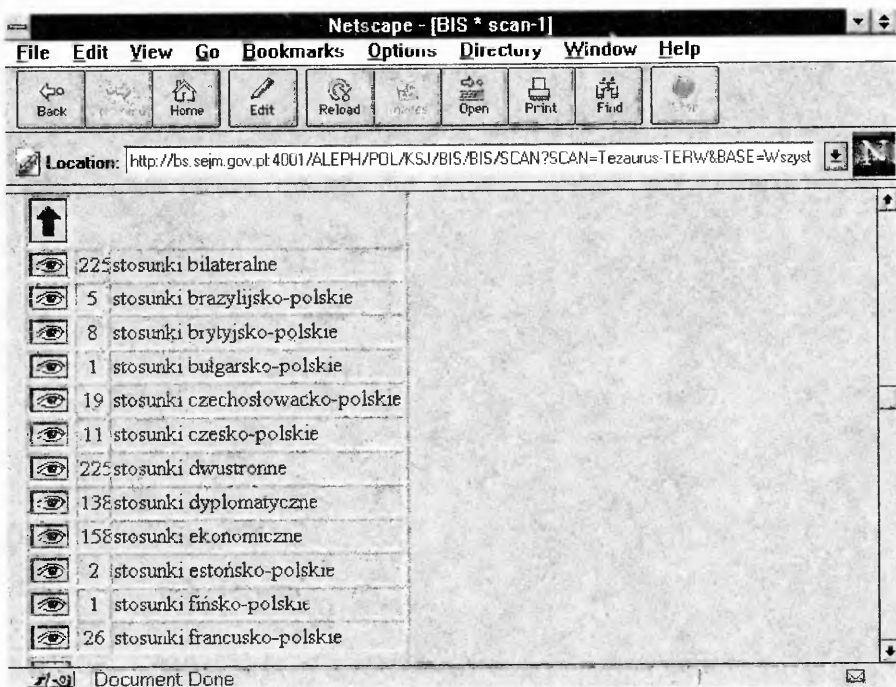
File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Home Edit Reload Open Print Find

Location: <http://bs.sejm.gov.pl/4001/ALEPH/POL/KSJ/BIS/BIS/FIND-ACC/0270520>

<i>Autor</i>	Pullat Raimo
<i>Tytuł</i>	Stosunki polsko-fińskie w okresie międzywojennym / Raimo Pullat ; pizel. Magdalena Galińska
<i>Adres</i>	Warszawa : Rytm
<i>Rok.wyd.</i>	1998
<i>Opis fiz.</i>	223 s.
<i>ISBN/ISSN</i>	83-86678-72-0
	Hasła przedmiotowe:
	1.Finlandia a Polska - historia - 1918-1939 r.
	2.Polska a Finlandia - historia - 1918-1939 r.
	Terminy Tezaurusu Prawa:
<i>Pole 1:</i>	stosunki polsko-fińskie
<i>Pole 2:</i>	historia Polski 1918-1939
	Liczba egzemplarzy i sygnatury

Document Done



Załącznik 4

Ilustracja do przykładu (b): fragment indeksu tematów przedmiotowych języka ART dotyczący wojska

Liczba poprzedzająca temat jest liczbą opisów dokumentów w bazie zaindeksowanych danym tematem. Ten licznik wystąpień poszczególnych tematów w bazie ART podano według stanu na dzień 30 września 1999 r. Nie przytoczono wydruku w całości, lecz jedynie jego reprezentatywne fragmenty (oddzielone symbolem #####). Kursywą zaznaczono odpowiedniki wyszukiwawcze tematów, a gwiazdką – tematy wzbogacone relacjami paradygmatycznymi (nb. te informacje są widoczne tylko w lokalnej sieci Biblioteki Sejmowej, nie widać ich natomiast w Internecie).

- 3 *Wojsko**
- 1 *Wojsko – administracja wojskowa*
- 1 *Wojsko – Albania*
- 1 *Wojsko – Białoruś*
- 1 *Wojsko – Białoruś – współpraca – Rosja*
- 5 *Wojsko – Chiny*

2
 Wojsko – Chiny – współpraca – Rosja

2
 Wojsko – Czechy

1
 Wojsko – Czechy – współpraca – Polska

#####

1
 Wojsko – Europa

3
 Wojsko – Europa Środkowo-Wschodnia

1
 Wojsko – Finlandia

15
 Wojsko – Francja

2
 Wojsko – Francja – reforma

#####

6
 Wojsko najemne*

18
 Wojsko – Niemcy

1
 Wojsko – Niemcy – siły pokojowe

17
 Wojsko – państwa NATO

239
 Wojsko – Polska*

6
 Wojsko – Polska – administracja wojskowa

1
 Wojsko – Polska – alkoholizm

7
 Wojsko – Polska – apolityczność

5
 Wojsko – Polska – cywilne zwierzchnictwo nad wojskiem

4
 Wojsko – Polska – dyscyplina wojskowa – projekt ustawy

2
 Wojsko – Polska – dyscyplina wojskowa – ustawa

41
 Wojsko – Polska – finansowanie

61
 Wojsko – Polska – kadra wojskowa

218
 Wojsko – Polska – modernizacja*

2
 Wojsko – Polska – narkomania

42
 Wojsko – Polska – obowiązkowa służba wojskowa

10
 Wojsko – Polska – obowiązkowa służba wojskowa – projekt ustawy

36
 Wojsko – Polska – obrona powietrzna

7
 Wojsko – Polska – obrona terytorialna

11
 Wojsko – Polska – płace

41
 Wojsko – Polska – prokuratura wojskowa

1
 Wojsko – Polska – raport

7
 Wojsko – Polska – sądownictwo wojskowe

- 29 Wojsko – Polska – siły pokojowe
- 4 Wojsko – Polska – siły pokojowe – projekt ustawy
- 40 Wojsko – Polska – służba poza granicami państwa
- 2 Wojsko – Polska – służba zastępcza
- 41 Wojsko – Polska – służby specjalne
- 34 Wojsko – Polska – stosunki międzyludzkie
- 14 Wojsko – Polska – szkolnictwo wojskowe
- 113 Wojsko – Polska – uzbrojenie
- 1 Wojsko – Polska – współpraca – Albania
- 1 Wojsko – Polska – współpraca – Austria
- 3 Wojsko – Polska – współpraca – Czechy
- #####
- 44 Wojsko – Polska – współpraca – NATO
- 30 Wojsko – Polska – współpraca – Niemcy
- 1 Wojsko – Polska – współpraca – państwa bałtyckie
- #####
- 42 Wojsko – Rosja
- 4 Wojsko – Rosja – finansowanie
- 1 Wojsko – Rosja – historia
- 6 Wojsko – Rosja – kadra wojskowa
- 8 Wojsko – Rosja – reforma
- 2 Wojsko – Rosja – rozbrojenie
- 2 Wojsko – Rosja – siły pokojowe
- 2 Wojsko – Rosja – służby specjalne

Załącznik 5

**Fragment (dotyczący wojska) indeksu haseł przedmiotowych jhp BN
z katalogu Biblioteki Sejmowej
(według stanu na 30 września 1999 r.)**

- 1 Wojska najemne – 20 w.
- 1 Wojska ochrony pogranicza – historia – Polska – 1918-1939 r.
- 1 Wojska pancerne – encyklopedia

- 1 Wojska pancerne – Polska – 1939-1945 r.
- 1 Wojska pancerne – Polska – 1939-1945 r. – pamiętniki
- 1 Wojska pancerne – taktyka – historia – 1918-1939 r.
- 1 Wojska powietrzno-desantowe – historia – Polska – 1939-1945 r. – pamiętniki
- 1 Wojsko a środki masowego przekazu
- 1 Wojsko a środowisko człowieka – higiena – ZSRR – statystyka
- 2 Wojsko a środowisko człowieka – ochrona
- 1 Wojsko a środowisko człowieka – ochrona – Polska
- 1 Wojsko a władza państwowa – historia – Polska – 20 w.
- 1 Wojsko – administracja – historia – Polska – 1918-1939 r.
- 1 Wojsko – administracja – Stany Zjednoczone
- 1 Wojsko – Afryka Południowa
- 1 Wojsko – Angola
- 1 Wojsko – Argentyna – 20 w.
- 1 Wojsko – Bangladesz
- 1 Wojsko – Białoruś – 1918-1939 r.
- 1 Wojsko – Białoruś – od 1991 r.
- 2 Wojsko – biografie – 20 w.
- 1 Wojsko – biografie – Austria – 1939-1945 r.
- 1 Wojsko – biografie – Francja – 18-19 w.
- 1 Wojsko – biografie – Polska – 20 w. – bibliografia
- 1 Wojsko – biografie – Polska – 20 w. – źródła
- #####
- 1 Wojsko – Chiny
- 1 Wojsko – czasopisma – Polska
- 2 Wojsko – czasopisma – Polska – bibliografia
- 1 Wojsko – Czechosłowacja
- 1 Wojsko – Czechy – od 1989 r.
- #####
- 1 Wojsko – etyka – Polska
- 1 Wojsko – etyka – Polska – od 1989 r.
- 1 Wojsko – etyka – Stany Zjednoczone
- 1 Wojsko – Europa – od 1989 r.

- 1 Wojsko – finanse
- 1 Wojsko – finanse – Francja
- 3 Wojsko – finanse – Polska – od 1989 r.
- 1 Wojsko – finanse – Stany Zjednoczone – od 1945 r.
- #####
- 1 Wojsko – higiena – kontrola – Polska
- 1 Wojsko – historia – Rosja – 1901-1918 r.
- 1 Wojsko – ikonografia – Polska – 10-18 w.
- 1 Wojsko – ikonografia – Polska – 18 w.
- 1 Wojsko – ikonografia – Polska – 19-20 w. – album
- 3 Wojsko – ikonografia – Polska – 1939-1945 r. – album
- 1 Wojsko – informacja – Polska – materiały konferencyjne
- 1 Wojsko – Irak
- #####
- 1 Wojsko – kontrola – Europa Zachodnia – materiały konferencyjne
- 1 Wojsko – kontrola – historia – Europa – materiały konferencyjne
- 1 Wojsko – kontrola – historia – Polska – materiały konferencyjne
- 3 Wojsko – kontrola – Polska – od 1989 r.
- 1 Wojsko – kontrola – Polska – od 1989 r. – materiały konferencyjne
- #####
- 1 Wojsko – kultura – historia – Polska – 1939-1945 r.
- 1 Wojsko – kultura – kontrola – Polska
- 2 Wojsko – Litwa – od 1991 r.
- 1 Wojsko – łączność – historia – Polska – 1939-1945 r.
- 1 Wojsko – Łotwa – od 1991 r.
- #####
- 1 Wojsko – Niemcy (Republika Federalna) – od 1989 r.
- 1 Wojsko – odznaki – Polska – 18-20 w.
- 2 Wojsko – odznaki – Polska – 18-20 w. – spis
- 1 Wojsko – odznaki – Polska – 20 w.
- 1 Wojsko – opieka społeczna – Francja
- 1 Wojsko – opieka społeczna – prawo – Rosja – teksty
- 1 Wojsko – organizacja
- 2 Wojsko – organizacja – Polska – 1918-1939 r.

- 2 Wojsko – organizacja – ZSRR
- 1 Wojsko – organizacje – Europa Zachodnia

Załącznik 6

**Fragment indeksu tematów przedmiotowych języka ART
dotyczący konstytucji**

(według stanu na dzień 30 września 1999 r.)

- 1 Konstytucja
- 1 Konstytucja – Albania
- 1 Konstytucja – Algieria
- 1 Konstytucja – Azerbejdżan
- 20 Konstytucja – Białoruś
- 1 Konstytucja – Czechy
- 2 Konstytucja – Krym
- 3 Konstytucja – Niemcy
- 9 Konstytucja – Polska
- 3 Konstytucja – Polska – 1921
- 4 Konstytucja – Polska – 1992 – Mała Konstytucja
- 77 Konstytucja – Polska – 1997
- 317 Konstytucja – Polska – 1997 – projekt
- 8 Konstytucja – Polska – 1997 – projekt – tekst
- 115 Konstytucja – Polska – 1997 – referendum
- 2 Konstytucja – Polska – 1997 – tekst
- 30 Konstytucja – Polska – 1997 – uchwalenie
- 5 Konstytucja – Republika Południowej Afryki
- 1 Konstytucja – Stany Zjednoczone
- 5 Konstytucja – Ukraina
- 1 *Konstytucja – Unia Europejska – projekt*
- 2 Konstytucjonalizm

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA PO SZEŚCIU LATACH ISTNIENIA

Teresa Głowacka
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Język informacyjno-wyszukiwawczy, język haseł przedmiotowych KABA, kartoteka haseł wzorcowych KABA, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

U progu lat dziewięćdziesiątych, kiedy kolejne największe polskie biblioteki akademickie przystępowały do wdrażania automatyzacji procesów bibliotecznych (opracowania i udostępniania zbiorów), zdobywała zwolenników koncepcja systemów zintegrowanych.

Systemy te, z jednej strony umożliwiają przyspieszenie i podniesienie jakości wyszukiwania informacji, z drugiej – uwalniają bibliotekarzy od pewnych czynności i usprawniają wiele procesów bibliotecznych. Nie bez znaczenia jest zmniejszenie kosztów funkcjonowania bibliotek, to przychodzi jednak później, po poniesieniu bardzo wysokich nakładów. Zintegrowane systemy obejmują zwykle kilka modułów (np. moduł gromadzenia, moduł katalogowania, moduł kartotek wzorcowych itp.) i przeznaczone są dla dwóch kategorii korzystających: służb bibliotecznych, z ich potrzebami warsztatowymi, i użytkowników biblioteki. Regułą pracy zintegrowanych systemów bibliotecznych jest, że raz wykonany opis dokumentu jest wykorzystywany wielokrotnie, do różnych celów. Takie założenie wymaga przyjęcia rozwiązań standardowych, warunkujących sprawne funkcjonowanie systemów. (Z potrzeby ujednoczenia danych bibliograficznych w procesie wymiany informacji zrodziła się idea tworzenia kartotek haseł autorytatywnych.)¹

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat można odnotować w piśmiennictwie światowym wiele publikacji normatywnych i podręcznikowych, służących standaryzacji rozwiązań bibliograficznych i bibliotecznych. Tendencja ta zaznaczyła się także w sferze opracowania rzeczowego dokumentów. Najlepszym tego przykładem są francuskojęzyczne języki haseł przedmiotowych kompatybilne z angielskojęzycznym językiem Biblioteki Kongresu LCSH (Library of Congress Subject Headings): kanadyjski język RVM (Répertoire de Vedettes-Matière) i francuski język RAMEAU (Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié). Języki te, zachowujące spójność metody, gramatyki i słownictwa, są dziś najbardziej znaczącymi i rozpowszechnionymi w świecie językami haseł przedmiotowych. Znaczenie ich jest tym większe, że od początku rozwoju systemów zintegrowanych dających możliwość wyszukiwania rzeczowego wyraźnie zaznaczyła się dominacja języków informacyjno-wyszukiwawczych opartych na notacji języków naturalnych.

Gdy w roku 1991 w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) formułowano założenia przyszłego katalogu online, postanowiono, że projek-

¹ F. Bourdon: *La coopération internationale en matière de données d'autorité auteurs. Constans, reflexions, recommandations.* Paris 1991, s. 16-20.

towany dla systemu język informacyjno-wyszukiwawczy (jiw) winien spełniać wymagania i wykorzystać jednocześnie możliwości zintegrowanego systemu z modułem kartotek haseł wzorcowych² (khw). Założono, że projektowany język powinien być prezentowany w formie khw spójnej z kartoteką wzorcową haseł bibliograficznych.

Początkowo zakładano wykorzystanie języka haseł przedmiotowych (jhp) stosowanego od ponad 60 lat w tradycyjnym katalogu BUW. Opinie specjalistów nie były zachęcające. Recenzje słownictwa wykazały, że nie jest ono dostosowane do wykorzystywania w systemie zintegrowanym z modułem kartotek haseł wzorcowych. Słownik jhp BUW nie uwzględniał nazw osobowych, nazw ciał zbiorowych ani tytułów dzieł. Krytykowano brak bezpośredniego dostępu do określników i odrębnych list określników; podkreślano brak właściwego systemu relacji w słowniku oraz fakt, że znaczny procent słownictwa pozostaje poza wszelkimi relacjami. Recenzentki nie wypowiedziały się na temat reprezentacji poszczególnych dziedzin w słownictwie jhp BUW. Proponowały natomiast przyjęcie w katalogu online BUW słownictwa jhp Biblioteki Narodowej (BN).

W tej sytuacji zdecydowano się podjąć próbę³ opracowania indeksu dziedzinowego do słownictwa katalogu przedmiotowego BUW. Stwarzało to możliwość oceny słownictwa z punktu widzenia reprezentacji poszczególnych dziedzin wiedzy w zasobie leksykalnym. Jako metodę klasyfikacji wybrano Uniwersalną Klasyfikację Dziesiętną (UKD). Indeksom objęto wybrane próbą losową hasła przedmiotowe rozpoczynające się na dwie litery (E, M). Wybrane hasła (1700), w których wystąpiły 884 tematy, stanowiły 1/10 słownictwa jhp BUW. Analiza pozwoliła na stwierdzenie, że 55,2% wyrażen objętych indeksem to nazwy własne; pozostałe 44,8% – nazwy pospolite. Stosunek ten był zmienny w poszczególnych działach. I tak szczegółowa analiza haseł przedmiotowych zakwalifikowanych do działu 32 Nauki polityczne wykazała, że wśród 102 haseł jest tylko 9 nazw pospolitych. Wśród 110 haseł w dziale 33 Nauki ekonomiczne znaleziono zaledwie 25 nazw pospolitych. Temat Ekonomia powtarzał się w 37 hasłach przedmiotowych. Podobne wyniki uzyskano analizując słownictwo, które znalazło się w obrębie innych działów.

Porównanie badanego zasobu nazw pospolitych, występujących jako tematy w jhp BUW ze słownictwem nazw pospolitych jhp BN⁴ pozwoliło na stwierdzenie, że w obrębie haseł zaczynających się na te same litery (E, M) słownik jhp BUW wymieniał 396 nazw pospolitych – słownik BN 449. Terminów wspólnych było 209. Słownik jhp BUW zawierał ponadto 187 nazw pospolitych, których nie było w słowniku jhp BN, a słownik jhp BN zawierał 240 nazw, które nie wystąpiły w słowniku jhp BUW. Wyniki badań wykazały skromność zasobu leksykalnego jhp BUW. Przewaga liczby nazw własnych (55,2%), przeważnie geograficznych, nad nazwami pospolitymi oznaczała, że w momencie próby słownik jhp BUW zawierał zaledwie ok. 4400 terminów z zakresu całej wiedzy

² Hasło wzorcowe to przyjęta w danym systemie jednostka leksykalna języka informacyjno-wyszukiwawczego, w tym wybrana jako kanoniczna postać nazwy własnej, np. osoby, ciała zbiorowego, imprezy, jednostki geograficznej lub fizjograficznej (w tym także tytułu dokumentu).

³ Badania prowadzono w latach 1988-1990. Por. T. Głowacka: *Język haseł przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich*. „Przegląd Biblioteczny” 1994 z. 1/2 s. 55-63.

⁴ E. Stępniańska, J. Trzciska: *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. Warszawa 1989. Niniejsze wydanie słownika BN zawierało według Auterek ok. 5 tys. artykułów przedmiotowych (tematów i tematów z określnikami).

ludzkiej. Nie można było tej liczby uznać za satysfakcjonującą dla „encyklopedycznego” języka informacyjno-wyszukiwawczego – a takim powinien być język wykorzystywany w katalogu biblioteki uniwersyteckiej.

Nielatwo było odrzucić stary słownik jhp BUW. Tendencje przeważające w BUW rzutowały na odkładanie ostatecznej decyzji i wymuszały poszukiwanie sposobów, które umożliwiłyby przeniesienie tradycyjnego jhp do przyszłego katalogu online. Podjęto zatem jeszcze jedną próbę analizy słownika jhp BUW. Tym razem objęto badaniem cały zasób leksykalny słownika (wszystkie hasła przedmiotowe proste i rozwinięte), wykorzystując specjalnie w tym celu przygotowany format. Baza obejmująca słownictwo jhp BUW liczyła 25 341 rekordów. Znajdowało się w niej 10 099 tematów. Tematy wyrażone nazwami pospolitymi stanowiły zaledwie 42% (4241 nazw), pozostałe 58% to nazwy własne. Baza nie obejmowała nazw osobowych, ponieważ nie rejestrował ich słownik jhp BUW. Uzyskany zbiór określników liczył 3865 wyrażen, wśród których wystąpiło ok. 1000 nazw własnych, w tym nazwy geograficzne i nazwy ciał zbiorowych. Te same jednostki geograficzne występowały pod różnie sformułowanymi nazwami i skrótami nazw. W toku badania nie można było doszukać się kryterium relacji pomiędzy hasłami. Znajdujące się w słowniku relacje operowały tylko dwoma oznaczeniami: zobacz i zobacz też. Nie było możliwości wyodrębnienia relacji hierarchicznych i skojarzeniowych.

Wnioski z analizy zawartości bazy słownictwa potwierdziły i udokumentowały zastrzeżenia wyrażone w recenzjach i wyniki uzyskane w toku prac nad indeksem dziedzinowym do słownika. Uzyskano pewność, że stary słownik jhp BUW nie nadaje się do zastosowania w systemie zintegrowanym z modułem kartotek wzorcowych. Podjęto decyzję o budowie nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego.

Spośród typów strukturalnych jiw wybrano język haseł przedmiotowych (jhp) i postanowiono, że będzie to język kompatybilny z językami RAMEAU i LCSH. Założona kompatybilność projektowanego języka z językami RAMEAU i LCSH miała odpowiadać kompatybilności języków RAMEAU – RVM – LCSH i wyrażać się w zgodności metody i gramatyki oraz w identyczności znaczenia, funkcji i łączliwości z innymi jednostkami leksykalnymi wzajemnie ekwiwalentnych haseł (wyrażen); taka zgodność metody i leksyki pozwala na przekład haseł przedmiotowych⁵ (hp) zapisanych w jhp „A” na jhp „B” i odwrotnie. Tak rozumiana kompatybilność nie oznacza identyczności zasobów leksykalnych, uwzględnia specyficzne wymagania języków naturalnych oraz przewiduje możliwość rozwoju leksyki każdego z języków stosownie do potrzeb poszczególnych środowisk, zawsze jednak w zgodności metodycznej z pozostałymi kompatybilnymi jiw.

Już w fazie projektowania, w wyniku zakupienia wspólnego oprogramowania VTLS, do współpracy nad językiem informacyjno-wyszukiwawczym przystąpiły biblioteki wykorzystujące system VTLS. Projektowany język haseł przedmiotowych nazwano akronimem KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich). Założono, że będzie on przeznaczony przede wszystkim dla dużych bibliotek uniwersalnych, a jego leksyka – o nieograniczonym zakresie i różnicowanym stopniu szczególności – będzie dostosowana do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego.

⁵ Hasłem przedmiotowym w każdym z języków jest wyrażenie zbudowane zgodnie z regułami gramatycznymi tego języka, w którym wszystkie wyrażenia elementarne (składowe) mają postać zgodną z hasłami wzorcowymi tego języka.

W języku KABA zachowano właściwy innym jhp podział wyrazów na tematy i określniki. W klasie określników, tak jak w językach kompatybilnych, ze względu na łączliwość z tematami, wyodrębniono określniki swobodne (o nieograniczonej łączliwości) i określniki związane (o łączliwości ograniczonej do wskazanych tematów lub ich klas). Przyjęto także zasady dotyczące prezentowania określników w leksyce. Określniki swobodne prezentowane są jako hasła wzorcowe, z wyraźnym zaznaczeniem funkcji w leksyce. Określniki związane prezentowane są jako elementy haseł wzorcowych, w hasłach przedmiotowych rozwiniętych. W języku KABA przyjęto, zgodnie z zasadami metodyki języków kompatybilnych, szczegółowe ustalenia dotyczące możliwości łączenia się (łączliwości) poszczególnych haseł wzorcowych KABA z określnikami geograficznymi i chronologicznymi.

Język KABA przyjmuje pewne schematy konstrukcji wyrazów, odpowiadające konstrukcjom występującym w językach kompatybilnych RAMEAU i LCSH. Dotyczy to m.in. wydarzeń historycznych mających miejsce na terytorium danego kraju, miasta itp., dla których przyjęto następującą konstrukcję haseł wzorcowych: [miejsce wydarzenia] – historia – [określnik chronologiczny związany (dopowiedzenie)], np. Austria – historia – lipiec 1934 (Pucz nazistowski); Niemcy – historia – 30 czerwca 1939 (Noc Długich Noży). Dotyczy to także wyrażania nazw bitew; przyjęto konstrukcję hasła wzorcowego preferującą w formie inwersyjnej miejsce (przedmiot) bitwy, np. Lipsk, Bitwa (1813); Warszawa, Bitwa (1920); Monte Cassino, Bitwa (1944), itp. Dostęp do przyjętych haseł wzorcowych ułatwiają relacje ekwiwalencji wyszukiwawczej. Do hasła Niemcy – historia – 30 czerwca 1939 (Noc Długich Noży) prowadzą relacje ekwiwalencji od sformułowań: Noc Długich Noży, Czystka 30 czerwca 1934 (Niemcy) i Pucz Röhma (1934). Do hasła Lipsk, Bitwa (1813) – od sformułowań Bitwa narodów (1813), Bitwa pod Lipskiem (1813) i Völkerschlacht (1813), a do hasła wzorcowego Warszawa, Bitwa (1920) – od wyrazów Bitwa Warszawska (1920) i Cud nad Wisłą (1920).

Rozwiązań schematycznych w słownictwie KABA jest więcej, są one warunkowane między innymi dążeniem do przyjmowania analogicznych konstrukcji wyrazów w podobnych sytuacjach, często wynikają z zapisów właściwych norm międzynarodowych, np. forma hasła dla nazwy osobowej, nazwy korporatywnej, itp. Przyjęte schematy konstrukcji haseł wzorcowych spotykają się z krytyką obserwatorów słownictwa KABA. Krytyka bywa ostra, zarzuca twórcom leksyki „kalkę językową” z języków kompatybilnych, nie bacząc na uwarunkowania, które skłoniły zespół autorski do przyjęcia takich rozwiązań.

Nie można utożsamiać pracy nad leksyką języka KABA z językowym przekładem języka RAMEAU. Proces tworzenia leksyki KABA polega na znajdowaniu najwłaściwszej dla danego **znaczenia** formy językowej: poprawnej w języku polskim, zgodnej ze znaczeniem kompatybilnego hasła RAMEAU, spójnej ze słownictwem KABA. Punktem wyjścia jest wnikliwa analiza przyjętego dla danego znaczenia hasła RAMEAU; w toku analizy bada się relacje słownikowe hasła; zarówno relacje ekwiwalencji wyszukiwawczej jak semantycznej synonimii, a także związki skojarzeniowe i hierarchiczne. Następnie poddaje się analizie wszystkie istniejące w języku polskim odpowiedniki przyjętego w RAMEAU hasła wzorcowego i jego ekwiwalentów. Ustala się ich znaczenia w języku polskim i poszukuje dla nich również homonimów i synonimów. Sprawdza się następnie, czy w leksyce RAMEAU nie występują hasła wzorcowe odpowiadające polskim homonimom i synonimom.

Proces tworzenia leksyki KABA jest bardzo trudny i pracochłonny, wymagający żmudnych studiów semantycznych, zmuszający niekiedy do odwoływania się do konsultacji specjalistów. Konieczna jest ciągła penetracja encyklopedii ogólnych i specjalistycznych, a także słowników językowych polskich i francuskich, w tym słowników synonimów i słowników frazeologicznych; wykorzystuje się też analogiczne wydawnictwa angielskojęzyczne. Dostyć często przegląda się bazy bibliograficzne wykorzystujące języki RAMEAU i LCSH w celu upewnienia się, w jakim znaczeniu hasła wzorcowe RAMEAU i LCSH stosowane są w procesie indeksowania dokumentów.

Projekt prezentowania słownictwa języka KABA w postaci kartoteki wzorcowej oraz powiązania go w systemową całość z kartoteką haseł opisu bibliograficznego był – i nadal w Polsce pozostaje – rozwiązaniem pionierskim. Rekordy kartoteki języka KABA są opracowywane zgodnie z zaleceniami i normami międzynarodowymi oraz standardami wypracowanymi przez zespoły polskich użytkowników oprogramowania VTLS. Jednocześnie są budowane z zachowaniem strukturalnej spójności z odpowiednimi rekordami w kartotece języka RAMEAU, której słownictwo jest bezpośrednim źródłem słownictwa KABA. Hasła wzorcowe KABA wchodzą w analogiczne relacje, mają identyczne jak ich odpowiedniki w RAMEAU zasady stosowania i funkcje (tematu, określnika, tematu i określnika). Hasła wzorcowe języka KABA powiązane ponadto relacjami ekwiwalencji wyszukiwawczej z odpowiednimi francuskojęzycznymi hasłami RAMEAU i angielskojęzycznymi hasłami LCSH. Wykorzystywane oprogramowanie VTLS umożliwia dostęp do właściwych polskojęzycznych haseł KABA poprzez indeks specjalny „z”, który wykazuje wszystkie ekwiwalenty danego hasła w KABA, w słownictwie RAMEAU i LCSH. Osiągnięto zatem możliwość półautomatycznego przekładu haseł przedmiotowych w językach RAMEAU i LCSH do postaci haseł KABA, i odwrotnie. Tym samym język KABA uzyskał cechę, praktycznie nie do osiągnięcia w najbliższych latach przez inne języki informacyjno-wyszukiwawcze – jest językiem przekładalnym na dwa inne jiw o światowym zasięgu. Ze względu na wynikające z tego korzyści (m.in. możliwość wykorzystywania opisów rzeczowych dokumentów zawartych w bazach bibliograficznych, w których stosuje się języki RAMEAU lub LCSH, np. BN OPALE, OCLC) można uznać, że ta właśnie cecha w momencie przystępowania Polski do programów międzynarodowej wymiany danych bibliograficznych okaże się cenniejszą od innych zalet języka KABA.

Kartoteka wzorcową języka KABA utrzymywana na serwerze BUW dostępna jest w sieci Internet. Słownictwo khw KABA liczyło 31 sierpnia 1999 r. 34 528 haseł wzorcowych. Dodając ekwiwalenty wyszukiwawcze haseł: 62 150 terminów francusko- i angielskojęzycznych oraz 41 433 polskojęzyczne terminy odrzucone można powiedzieć, że kartoteka języka KABA oferuje w tej chwili 138 111 różnych kluczy wyszukiwawczych.

Język KABA od fazy projektu wstępnego powstawał jako wspólny język informacyjno-wyszukiwawczy bibliotek wykorzystujących system oprogramowania VTLS. Współtwórcami języka i khw KABA jest obecnie 9 bibliotek akademickich w Polsce.⁶ W pierwszych latach, poza BUW, która prace zainicjowała, były to biblioteki: Jagiellońska, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁶ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteka Główna

Tak jak utworzenie kartoteki wzorcowej jhp KABA powiązanej w logiczną całość z khw haseł bibliograficznych stało się przedsięwzięciem pionierskim w Polsce, tak wybór metody permanentnego współtworzenia języka – w toku katalogowania przedmiotowego przez zespół autorów – jest rozwiązaniem, które nie ma w Polsce precedensu. Propozycje nowych terminów (hasel) do leksyki języka KABA opracowują zgodnie z przyjętymi zasadami bibliotekarze katalogujący przedmiotowo dokumenty w 9 bibliotekach współtworzących język. Zespół autorów propozycji haseł liczy obecnie około 60 osób.

Każdy wprowadzony do khw KABA termin, wnosząc określoną wartość semantyczną, winien być prezentowany zgodnie z wymogami kartoteki wzorcowej. Zanim proponowane hasła wejdą do zasobu kartoteki muszą przejść przez procedurę walidacji⁷, tj. ostatecznej weryfikacji i autoryzacji. Walidacja haseł przez Międzyuczelniany Zespół Walidacyjny⁸ oraz ostateczna redakcja merytoryczna dokonywana w Ośrodku Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA stanowią gwarancję wartości intelektualnej i poprawności formalnej nowych haseł wzorcowych wprowadzanych do khw KABA. Przyjęcie trybu walidacji zespołowej haseł na cyklicznie organizowanych w Ośrodku KABA sesjach okazało się, z punktu widzenia rozwoju języka i jego metody, rozwiązaniem optymalnym. Sesje te, poza spełnianiem standardowych zadań walidacyjnych, były i pozostają formą doskonalenia umiejętności zespołu autorskiego, spełniając rolę seminariów metodycznych dla współtwórców języka KABA.

Ośrodek Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA, powołany w czerwcu 1996 roku w ramach Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, jest jednostką odpowiedzialną za utrzymywanie – będącej dorobkiem wspólnej pracy 9 bibliotek – bazy khw KABA, za jej koordynację oraz za wartość intelektualną i rozwój leksyki języka KABA. W codziennej praktyce sprowadza się to do odpowiedzialności za ostateczną redakcję merytoryczną wszystkich rekordów nowych haseł, za wprowadzenie ich do khw oraz za powiązanie właściwymi relacjami (analogicznymi do relacji w językach kompatybilnych) rekordów nowych haseł z rekordami haseł istniejących już w khw KABA. Do obowiązków Ośrodka należą też stałe korekty, poprawki i modyfikacje obecnych w khw KABA rekordów haseł, wynikające zarówno z rozwoju języka KABA, jak i z konieczności utrzymywania kompatybilności z językami RAMEAU-LCSH, które także permanentnie rozwijają się, doskonałą swą metodę i modyfikują słownictwo.

Dbałość o utrzymanie założonej kompatybilności języka KABA z językami RAMEAU-LCSH jest jednym z głównych zadań Ośrodka KABA. Poza wymienionymi czynnościami, pewnym sposobem gwarantowania zgodności metodycznej kompatybilnych języków jest publikowanie przez zespoły autorskie spójnych materiałów metodycznych. Niebagatelne znaczenie ma łatwa dostępność wciąż aktualizowanego słownictwa, bardzo istotne są też robocze kontakty zespołów autorskich. Od początku prac nad językiem KABA współpracujemy z zespołem autorskim RAMEAU-Service d'Autorité-Matière (AMA) w BNF, wyko-

Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Biblioteka Główna Akademii Rolniczej i Biblioteka Główna Politechniki w Lublinie uczestniczą w tworzeniu leksyki.

⁷ T. Głowacka: *Walidacja haseł do kartoteki wzorcowej języka haseł przedmiotowych*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 z.2 s. 165-170.

⁸ W skład utworzonego jesienią Międzyuczelnianego Zespołu Walidacyjnego weszły po dwie osoby z bibliotek współtworzących jhp KABA oraz zespół ówczesnej Sekcji Środków Lingwistycznych BUW (dziś Zespół Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA).

rzystując doświadczenie i bardzo życzliwą pomoc kolegów francuskich. Zespół AMA szybko informuje nas o decyzjach i ustaleniach, jakie zapadają w odniesieniu do metody języka, o zmianach wprowadzanych i projektowanych. Stało się już tradycją, że przynajmniej raz do roku przedstawicielka BNF gości w Polsce i uczestniczy w sesji walidacyjnej Międzyuczelnianego Zespołu Walidacyjnego.

Leksyka języka KABA, tworzona metodą indukcyjną, jest przede wszystkim zbiorem tych terminów, które były dotychczas potrzebne użytkownikom języka⁹ w procesie katalogowania przedmiotowego dokumentów. Największy wkład do słownictwa KABA mają biblioteki uniwersyteckie współtworzące język od początku prowadzonych prac. Stanowi on około 80% zawartości zasobu leksykalnego. Około 14% zawartości zasobu leksykalnego jest autorstwa Biblioteki AGH. Pozostałą część słownictwa tj. ok. 6% stworzyły biblioteki Akademii Rolniczej i Politechniki w Lublinie. Wymienione dane liczbowe nie mówią niestety nic o zakresie semantycznym tworzonej leksyki i nie mogą świadczyć o preferencji żadnej dziedziny wiedzy. Zasób leksykalny języka KABA jest bogatym zbiorem terminów z różnych dziedzin wiedzy. Największą jego część stanowią nazwy pospolite – około 80%; pozostałe 20% słownictwa to nazwy geograficzne, nazwy osobowe, nazwy ciał zbiorowych i tytuły ujednolicone dzieł anonimowych. Twórcy języka KABA starają się uzupełniać rekordy haseł wzorcowych o istotne wiadomości o osobach, instytucjach, miejscach, obiektach, zjawiskach, epokach, kierunkach i innych przedmiotach. W kartotece wzorcowej KABA stosunkowo niewiele jest haseł przedmiotowych rozwiniętych, natomiast przeważają hasła proste, często dwufunkcyjne oraz hasła wzorcowe przeznaczone do stosowania w funkcji tematu lub określnika. Uwzględniając ten fakt, łatwo wyobrazić sobie jakie możliwości konstruowania haseł przedmiotowych rozwiniętych w toku katalogowania przedmiotowego stwarza słownictwo języka KABA. Jeżeli w leksyce KABA jest dziś 300 określników swobodnych, przeznaczonych do stosowania po nazwach geograficznych, oznacza to, że każda nazwa geograficzna, będąca hasłem wzorcowym w khw KABA, może być użyta w przynajmniej 300 różnych hasłach przedmiotowych rozwiniętych. A przecież nazwy geograficzne pełnią w leksyce podwójną funkcję tematu i określnika. Jako określnik każda nazwa geograficzna może być zatem użyta po wszystkich hasłach, które łączą się z określnikami geograficznymi. Ten prosty przykład ukazuje wielkość produktywności języka KABA.

Bilans kilkuletnich wysiłków nie satysfakcjonuje w pełni użytkowników i współtwórców języka KABA. Mimo szybkiego rozwoju leksyki stan jej nie jest zadowalający. Nie udało się uniknąć rozwiązań niedoskonałych, a także omyłek i błędów; wciąż jeszcze brakuje potrzebnych katalogującym haseł wzorcowych. Prace nad leksyką trwają, zespół autorski stara się korygować postrzeżone niedociągnięcia.

Ocena słownictwa języka KABA może być dokonywana tylko na podstawie kartoteki haseł wzorcowych (khw) KABA, która obecnie jest jedyną formą jego prezentacji i stanowi integralną część Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych (CKHW). W poszczególnych katalogach automatycznych (OPAC) bibliotek

⁹ Użytkownikami języka KABA nazywamy biblioteki, w których słownictwo khw KABA wykorzystywane jest do katalogowania przedmiotowego dokumentów w języku KABA. W tej chwili jest to 17 bibliotek; 9 spośród nich współtworzy język. Dwie kolejne biblioteki: Biblioteka Zakładu Narodowego Ossolińskich i Biblioteka PAN w Gdańsku powinny w najbliższym czasie rozpocząć katalogowanie przedmiotowe w języku KABA; personel wymienionych bibliotek odbył już niezbędne szkolenie.

współpracujących i wykorzystujących CKHW funkcjonują wewnętrzne kartoteki haseł wzorcowych. Kartoteki te, w tym kartoteki haseł w języku KABA, zawierają wybrane hasła z CKHW (potrzebne w danej bibliotece w toku katalogowania). Kartoteki haseł w języku KABA zawierają ponadto wszystkie hasła przedmiotowe rozwinięte, zbudowane z haseł wzorcowych w danej bibliotece jako charakterystyki wyszukiwawcze katalogowanych przedmiotowo dokumentów. Zdarzają się wśród nich hasła przedmiotowe rozwinięte niepoprawnie z punktu widzenia metody języka KABA (wadliwe połączenia tematów z określnikami); występują niestety także wprowadzone doraźnie przez katalogujących wyrażenia spoza leksyki KABA. Wśród głosów krytycznych na temat języka KABA zdarzają się wypowiedzi świadczące o tym, że ich autorzy formułowali zarzuty na podstawie penetracji słownictwa oferowanego w kartotekach OPAC-ów.

Czy można określić dynamikę rozwoju leksyki języka KABA? Patrząc wstecz stwierdzamy, że po dwóch latach tworzenia słownictwa kartoteka wzorcowa KABA liczyła w styczniu 1996 r. 4369 haseł wzorcowych (łącznie 21 000 różnych kluczy wyszukiwawczych). W ciągu kolejnych lat nastąpił prawie ośmiokrotny wzrost słownictwa, do 34 528 haseł wzorcowych w dniu 31 sierpnia 1999 r. Na podstawie obserwacji wydaje się, że miesięczny przyrost słownictwa powinien w dalszym ciągu wynosić około 1000 haseł wzorcowych. Można zatem przewidywać, że za trzy lata zasób leksykalny języka KABA osiągnie 60 000 haseł wzorcowych. Oznaczałoby to podwojenie obecnego stanu słownictwa i ponad trzynastokrotny wzrost liczby haseł wzorcowych (w stosunku do stanu w styczniu 1996 r.). To prognozowanie posiada pragmatyczne uzasadnienie. Źródłowe dla naszego języka słownictwo języka RAMEAU (tworzone w BNF od 18 lat) liczy obecnie ponad 200 000 haseł i wciąż się rozwija. Słownictwo KABA powstaje wolniej, ale trzeba pamiętać że leksyka języka RAMEAU powstawała w odniesieniu do francuskojęzycznego zasobu słownictwa języka RVM. Język KABA powstaje od podstaw, jego leksykę tworzymy drogą żmudnego procesu przekładu, którego nie można utożsamiać z językowym przekładem leksyki RAMEAU na język polski.

Patrząc perspektywnie, można przypuszczać, że za kilka lat słownictwo języka KABA będzie dość dobrze zaspokajało potrzeby bibliotek katalogujących przedmiotowo w tym języku¹⁰. Ośrodek Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA podejmuje kroki zmierzające do stopniowej zmiany trybu pracy nad słownictwem. Po kilku latach wspólnych doświadczeń powołujemy interdyscyplinarne zespoły eksperckie, odpowiedzialne za tworzone słownictwo specjalistyczne. Od początku 1999 roku rozpoczął pracę zespół nauk biologicznych. Powstanie kolejnych zespołów tego typu, warunkowane dobrym przygotowaniem specjalistycznym, biegłą znajomością metodyki języka KABA i zasad tworzenia jego leksyki, zmieni z czasem tryb dotychczasowej walidacji haseł, czyniąc ją dwuetapową: ekspercką i ostateczną w Ośrodku Języka KABA. Spodziewamy się, że rozwiązanie to przyspieszy i ułatwi pracę nad słownictwem specjalistycznym. Oczekujemy, że pozwoli również na przyjęcie ustaleń metodycznych, które przyczynią się do ujednolicenia redakcji językowej haseł wzorcowych identyfikujących kategorie przedmiotów i przedmioty, które można traktować jako obiekty lub wyniki badań dziedzin pokrewnych, np. rodzaje, rodziny, gatunki biologiczne,

¹⁰ Ocena słownictwa języka KABA z punktu widzenia jego przydatności w toku katalogowania przedmiotowego wymaga badań tego procesu. Z inicjatywy Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA podjęto badania sondażowe w 9 bibliotekach współtworzących język KABA. Wyniki badań będą znane w niedługim czasie.

grupy organizmów żywych tworzone na podstawie systematyki biologicznej lub innych kryteriów (np. zastosowań); zjawiska, procesy, stany fizyczne i chemiczne będące przedmiotem badań wielu nauk ścisłych i stosowanych itd. W metodyce języków kompatybilnych istnieje dużo ustaleń dotyczących wymienionych kwestii, w tym rozwiązań modelowych, które honorujemy w języku KABA.¹¹ Staramy się jednak, by forma haseł wzorcowych nie naruszała reguł poprawnościowych języka polskiego.

Obserwujemy wśród specjalistów projektujących hasła wzorcowe tendencję do wiązania wyrażen wieloznacznych z jednym tylko znaczeniem. Wywołuje to liczne kontrowersje oraz protesty specjalistów innych dziedzin i prowadzi niejednokrotnie do modyfikacji proponowanych haseł wzorcowych.

Zadaniem Ośrodka Języka KABA, odpowiedzialnego za poprawność leksyki języka i jego rozwój, jest konsekwentne czuwanie nad jego spójnością i kompatybilnością z językami RAMEAU i LCSH. Słownictwo języka KABA powstaje od początku pod bardzo silną presją potrzeb wynikających z katalogowania przedmiotowego.¹² Twórcy propozycji haseł wzorcowych pracują w pośpiechu, proponowane rozwiązania często odbiegają od przyjętych ustaleń i wymagań. Obowiązkiem Ośrodka Języka jest dbałość o to, by dochowane były wszystkie obligujące nas normy. Ostateczna redakcja i walidacja haseł wzorcowych w Ośrodku, która obowiązuje od początku pracy nad słownictwem KABA, pomyślana jest jako procedura stanowiąca gwarancję konsekwentnej realizacji przyjętych założeń języka, służy zachowaniu spójności oraz poprawności merytorycznej i formalnej leksyki. Jeżeli tryb dwuetapowej walidacji (ekspertkiej i ostatecznej) przyniesie spodziewane efekty, można będzie zdobyte doświadczenie wykorzystać w przyszłym modelu organizacji pracy nad słownictwem.

W najbliższym czasie spodziewane jest usprawnienie techniczne pracy nad leksyką poprzez uruchomienie dostępnej online bazy propozycji haseł ProKABA. Baza propozycji ProKABA została zaprojektowana jako roboczy obszar współpracy bibliotek tworzących język KABA. Początkowo projektowano otwarcie bazy wyrażen proponowanych jako hasła wzorcowe do khw KABA.¹³ Przekształcenie jej w bazę roboczą zamierzano realizować w następnej fazie pracy nad słownictwem.

Pod presją ogromnego dopingu do przyspieszania tempa rozwoju leksyki i stałego dążenia do obniżania związanych z tym kosztów, zmieniono pierwotny plan. Baza ProKABA będzie ulokowana na serwerze Galicja w Bibliotece AGH w Krakowie. Nadzór merytoryczny nad jej zawartością będzie należał do Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA.

¹¹ Dotyczy to między innymi, wspólnych dla języków kompatybilnych list określników swobodnych, które zobowiązują do stosowania w określonych sytuacjach haseł przedmiotowych rozwiniętych zamiast haseł prostych w postaci wielowyrazowej, np. [nazwa kategorii osób] – choroby zamiast Choroby [nazwa kategorii osób].

¹² Dążeniem oddziałów opracowania zbiorów w bibliotekach jest, by jak najszybciej wszystkie nowe nabytki otrzymywały pełną charakterystykę wyszukiwawczą (odpowiednie hasła przedmiotowe) w katalogu OPAC.

¹³ Sprawne funkcjonowanie dostępnej online bazy roboczej leksyki języka informacyjno-wyszukiwawczego warunkowane jest wysokim poziomem wszechstronnego przygotowania osób uprawnionych do pracy w bazie oraz właściwymi rozwiązaniami technicznymi. Bardzo istotne jest powiązanie bazy roboczej z bazą główną leksyki wspólnymi indeksami.

Dwie rozłączne bazy: KABA i ProKABA w sumie będą tworzyły aktualny zasób leksyki języka KABA. Baza ProKABA będzie dostarczała bieżącej informacji o słownictwie projektowanym i opracowywanym do kartoteki wzorcowej KABA. Jej zasób będzie się zmieniał. Wciąż będą napływały propozycje nowych haseł wzorcowych, a opracowane rekordy haseł (po walidacji wstępnej) będą przesyłane do khw KABA.

Uruchomienie bazy ProKABA w sposób zasadniczy zmieni dotychczasowy tryb prac nad leksyką. Proces opracowywania rekordu hasła wzorcowego będzie przebiegał w trybie online, od momentu zgłoszenia wyrażenia proponowanego jako hasło do momentu walidacji. Przewiduje się dwustopniową walidację. Walidacja ostateczna rekordu hasła wzorcowego będzie dokonywana przez zespół Ośrodka Języka KABA, dopiero po niej rekordy haseł wzorcowych znajdują się w zasobie leksykalnym khw KABA.

Współtwórcy języka zostaną zwolnieni z uciążliwego obowiązku ciągłego sporządzania wykazów haseł będących w toku opracowywania i ich wymiany pocztą elektroniczną. Tok pracy nad leksyką stanie się jawny. Widoczny będzie dla wszystkich przepływ rekordów haseł wzorcowych z bazy ProKABA do KABA i napływ nowych propozycji haseł. Na bazę ProKABA czekają niecierpliwie zespoły współtworzące słownictwo i użytkownicy języka KABA.

Już dziś odzywają się głosy nawołujące do umożliwienia wszystkim chętnym wprowadzania propozycji haseł wzorcowych do bazy ProKABA. Z wielu powodów nie będzie to możliwe. Dostępna bez ograniczeń baza ProKABA nie może być bez ograniczeń otwarta. Opracowanie propozycji hasła wzorcowego do kartoteki języka KABA wymaga bowiem biegłej znajomości metodyki języka KABA i zasad tworzenia jego leksyki. Proponowane hasło wzorcowe musi posiadać swój odpowiednik w RAMEAU – autor propozycji hasła musi więc mieć dostęp do słownictwa RAMEAU i znać zasady tego języka. Już te dwa warunki ograniczają możliwość wprowadzania propozycji haseł wzorcowych. Zgłoszenie propozycji hasła wzorcowego będzie możliwe tylko wtedy, gdy w kartotekach KABA i ProKABA nie ma hasła wzorcowego odpowiadającego poszukiwanemu znaczeniu oraz gdy nie ma w nich odpowiednich haseł wzorcowych pozwalających (zgodnie z metodyką języków kompatybilnych) na zbudowanie odpowiadającego poszukiwanemu znaczeniu hasła przedmiotowego rozwiniętego. Spełnienie tego wymogu warunkują: bardzo dobra znajomość języka KABA i jego metody, a także umiejętność posługiwania się słownikiem języka prezentowanym w postaci kartoteki haseł wzorcowych i jego indeksami, w tym indeksem specjalnym „z”, wiążącym słownictwo języka KABA ze słownictwem języków RAMEAU i LCSH.

Otwarcie bazy ProKABA sprawi, że rekordy haseł wzorcowych będą tworzone od razu zgodnie z wymaganiami używanego formatu. Dotychczas propozycje rekordów haseł, w postaci artykułów słownikowych, autorzy pozostawiali do ostatecznej redakcji i walidacji w Ośrodku Języka KABA. Za nadanie im postaci sformatowanej i wprowadzanie rekordów haseł do khw KABA oraz powiązanie właściwymi relacjami ze słownictwem obecnym w KABA odpowiedzialny był zespół Ośrodka. Nowy tryb pracy uwolni zespół Ośrodka od pierwszej czynności: nadawania artykułom słownikowym postaci sformatowanej i wprowadzania ich do khw KABA. Pozostałe procedury nadal będą należały do

Ośrodka. Jeżeli projektowane rozwiązania uda się sprawnie wdrożyć,¹⁴ po okresie wstępnym można oczekiwać wzrostu tempa rozwoju leksyki języka KABA. Usprawnienia techniczne nie usuną jednak problemów merytorycznych. Wartość intelektualna i spójność leksyki języka jest w poważnym stopniu zależna od jakości ostatecznej walidacji i redakcji poszczególnych rekordów haseł wzorcowych. Zespół Ośrodka KABA wzrasta, przybywa w nim także specjalistów dziedzinowych. Jeżeli tendencję tę uda się utrzymać, można będzie optymistycznie spoglądać w przyszłość.

Dla twórców i użytkowników języka KABA coraz dotkliwszy w codziennej pracy staje się brak książkowego wydania słownika języka KABA. Swobodny dostęp do leksyki języka jest warunkiem bezwzględny dla jego twórców. Tylko tradycyjna forma publikacji leksyki pozwala na nieograniczaną czasem i miejscem obserwację wybranych fragmentów słownika i poszczególnych artykułów słownikowych. Autorzy leksyki, dysponujący jedynie słownikiem w postaci kartoteki wzorcowej dostępnej wyłącznie w systemie, nie mogą dogodnie penetrować tworzonego zasobu leksykalnego. Obserwacje słownictwa są konieczne do utrzymania jednolitości metody, analizy wyrażen przyjętych do leksyki i odrzuconych, analizy systemu relacji w słowniku itd.

Ekran dzieli oglądany rekord hasła wzorcowego na wiele części i uniemożliwia swobodne obejrzenie całości. Stanowi to bardzo poważne utrudnienie w pracy zarówno dla autorów leksyki, jak i osób katalogujących przedmiotowo książki. Doświadczają tych niedogodności wszyscy użytkownicy kartoteki KABA.¹⁵

Opracowanie charakterystyki wyszukiwawczej dokumentu wymaga często dłuższej refleksji, wielokrotnego czytania tekstu zawartego w rekordzie hasła, porównania kilku rekordów i not dotyczących stosowania poszczególnych haseł wzorcowych. Niedogodności wynikające z formy dostępu do słownika wydłużają proces opracowania rzeczowego. Trudności te potęguje przeciążenie systemu, ograniczające dostęp do bazy i czas oglądania ekranu. Powoduje to konieczność wielokrotnego, uciążliwego nawiązywania łączności z systemem.

Wydania książkowego słownika języka KABA domagają się także biblioteki zainteresowane językiem i ośrodki kształcenia bibliotekarzy. Motywacja wszystkich jest podobna. Biblioteki, które nie pracują w systemach zintegrowanych i nie przewidują ich wdrożenia także czekają na książkowe wydanie słownika języka KABA.

Potrzebne są również pełne wykazy określników swobodnych (dotychczas opublikowano pierwsze listy)¹⁶ i kolejne opracowania metodyczne, zapowiadane od dłuższego już czasu.¹⁷ Spełnienie tych oczekiwań z pewnością będzie służyło zarówno lepszemu wykorzystaniu leksyki KABA, jak i dalszemu wzrostowi zainteresowania językiem.

¹⁴ Posadowienie każdej bazy na serwerze innej instytucji, obsługiwany przez inną sieć, a także nieprzewidywalne sytuacje w toku przetwarzania danych mogą sprawiać niespodzianki.

¹⁵ Nie zaprzecza to twierdzeniu, że prezentacja leksyki języka informacyjno-wyszukiwawczego w postaci khw jest konieczna, jeżeli system zintegrowany dysponuje modulem kartotek wzorcowych; jest to warunek bezwzględny.

¹⁶ *Listy określników swobodnych języka KABA*. Oprac. T. Głowacka, G. Jaśkowiak. Gdańsk 1995.

¹⁷ Złożono w wydawnictwie pracę pt.: *Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa*. (1999).

Przewidujemy, że liczba bibliotek wykorzystujących język i khw KABA będzie się wciąż powiększać, tym bardziej, że język ten można wykorzystać do katalogowania przedmiotowego zbiorów specjalnych, w tym dokumentów nieksiążkowych. Rośnie zainteresowanie językiem KABA wśród bibliotek wydziałowych i instytutowych współpracujących uczelni. W kilkunastu takich bibliotekach rozpoczęto, wykorzystując język KABA, wprowadzanie opisów dokumentów do katalogów zautomatyzowanych, wspólnych z bibliotekami głównymi uczelni. Co raz więcej bibliotek głównych różnego typu szkół wyższych (uniwersytetów, akademii, politechnik itp.) wyraża chęć stosowania języka KABA.

Zespół twórców języka KABA ma za sobą ponad sześć lat żmudnej pracy nad językiem, które zaowocowały prawie 35 000 leksyką. Twórcy języka KABA dokładają starań, aby przyjęta forma prezentacji haseł wzorcowych (struktura i zawartość rekordów) służyła identycznemu rozumieniu zawartych danych, w tym jednoznacznemu rozumieniu przyjętych znaczeń i, w konsekwencji, analogicznemu stosowaniu odpowiedników haseł wzorcowych w procesie tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych w poszczególnych kompatybilnych językach (KABA, RAMEAU, LESH). Słownictwo języka wzbogacono notami informującymi o znaczeniu i zasadach stosowania haseł. Wykorzystywanie gotowych charakterystyk wyszukiwawczych dostępnych w bazach bibliograficznych LC, OCLC, BN OPALE i w katalogach OPAC bibliotek wykorzystujących język KABA uwalnia od wielokrotnego katalogowania przedmiotowego tych samych dokumentów.

Jesteśmy świadomi, że uzyskanie znacznego stopnia kompatybilności metody i słownictwa jiw nie gwarantuje pełnej zgodności charakterystyk wyszukiwawczych (sformułowanych w kompatybilnych językach) tych samych dokumentów (lub dokumentów o podobnej treści). Zgodność taką trudno jest uzyskać w bibliotekach posługujących się nawet tą samą wersją językową jiw, na ostateczny kształt charakterystyk wyszukiwawczych wpływa bowiem wiele czynników. Do najważniejszych trzeba zaliczyć: znajomość stosowanego jiw, w tym znajomość jego metodyki i umiejętność korzystania ze słownika i pomocy metodycznych; znajomość dziedziny; znajomość języków obcych; ogólny poziom wiedzy; dużą swobodę posługiwania się językiem naturalnym (ojczystym); umiejętność wykorzystywania wydawnictw encyklopedycznych, słowników i innych publikacji stanowiących warsztat pracy; łatwy dostęp do konsultacji specjalistów i wreszcie umiejętność analizowania treści, a także predyspozycje wewnętrzne katalogującego do wykonywanej pracy. Bierzemy pod uwagę wszystkie te czynniki i nie spodziewamy się uzyskania stanu idealnego. Pragniemy jedynie stwarzać warunki przybliżające stan optymalny.

Tymczasem, porównywanie charakterystyk wyszukiwawczych wykonanych w języku KABA dla tych samych dokumentów w kilku bibliotekach niepokoi i wskazuje, że nie są ze sobą zgodne. A więc nadal te same dokumenty opracowuje się wielokrotnie. Brakuje wzajemnego zaufania, zbyt często nie korzysta się z wyników pracy innych. Pochłania to czas i wysiłek ludzki. A czasu ciągle brakuje, tym bardziej, że wszystkim użytkownikom języka KABA jednakowo zależy na dalszym dynamicznym rozwoju jego leksyki.

Przyczyn obserwowanego stanu rzeczy może być kilka, niewątpliwie najważniejszą z nich jest różny stopień przygotowania metodycznego osób katalogujących przedmiotowo w języku KABA. Wpływa to na cały proces opracowania rzeczowego i na jakość charakterystyk wyszukiwawczych, w których

powtarzają się te same błędy. Nie chcąc powielać błędów, w poszczególnych bibliotekach tworzy się własne charakterystyki wyszukiwawcze.¹⁸

W polskim bibliotekarstwie nie ma tradycji współpracy w procesie opracowania rzeczowego zbiorów, nie ma również zwyczaju permanentnego posługiwania się w toku tego procesu pomocami metodycznymi. Choć brakuje podręcznika katalogowania w języku KABA, leksyka zgromadzona w kartotece wzorcowej została bogato skomentowana, a w polach uwag uważni użytkownicy mogą znaleźć wiele wskazówek i ustaleń metodycznych. Studiowanie charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów oferowanych przez poszczególne katalogi dowodzi, że ich autorzy nie znają lub nie szanują przyjętych ustaleń. Jednym z najważniejszych zadań Ośrodka Języka KABA jest więc w dalszym ciągu nieustanne, intensywne szkolenie wszystkich użytkowników języka, kształtujące nawyk posługiwania się słownikiem języka i dostępnymi źródłami metodycznymi. Ośrodek kilkakrotnie organizował już warsztaty poświęcone katalogowaniu przedmiotowemu, dla początkujących i zaawansowanych. Biblioteki współtworzące język KABA wspomagają proces szkolenia, organizując krótkie staże. Obie formy kształcenia, nie wykluczając innych, będą kontynuowane. Biblioteki zainteresowane wykorzystywaniem języka KABA w przyszłości będą musiały także włączyć się w nurt permanentnego szkolenia. Jest to jedyna droga, która może doprowadzić do osiągnięcia maksymalnej zbieżności charakterystyk wyszukiwawczych, tworzonych w bibliotekach wykorzystujących języki kompatybilne, dla tych samych oraz zbliżonych treścią dokumentów i tym samym umożliwienie ich wymiany.

Język prezentowany w formie kartoteki wzorcowej powstaje dużym kosztem: wysiłku ludzkiego i nakładów finansowych. Musimy oszczędzać czas, by było go jak najwięcej na tworzenie słownictwa. Jednolitość i poprawność charakterystyk wyszukiwawczych wykonywanych w przyjętym jiw będzie z pewnością kwestią bardzo istotną dla projektantów Narodowego Katalogu Centralnego. Intensyfikacja szkoleń i publikacje materiałów metodycznych dotyczących języka KABA starają się sprostać oczekiwaniom użytkowników języka KABA.

Summary

KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM - 6 YEARS OF ITS DEVELOPMENT

Author discusses the process of the efforts over the formulating assumptions of the Warsaw University Library on line catalogue. Głowacka characterises shaping the conception of the KABA subject headings system. Author presents organisation and the present situation of the efforts over the subject heading system creation, the system that is developed within the framework of the co-operation among the libraries using VTLIS software.

¹⁸ Osobnym problemem jest stosowanie w charakterystykach wyszukiwawczych dokumentów opracowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej tzw. haseł nie zwalidowanych. Charakterystyki te nie mogą być wykorzystywane przez biblioteki współpracujące.

UKD W SYSTEMIE ALEPH BIBLIOTEKI POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Ewa Malesza
Biblioteka Politechniki Białostockiej

*Język informacyjno-wyszukiwawczy, Uniwersalna
Klasyfikacja Dziesiętna, oprogramowanie ALEPH,
Biblioteka Politechniki Białostockiej*

Języki informacyjno-wyszukiwawcze (JIW) od wielu lat stanowią przedmiot badań bibliotekoznawczych. Badania te dowodzą, jak ważny jest właściwy wybór języka, zwłaszcza w zautomatyzowanym systemie wyszukiwania informacji. Jako cechy dobrego JIW Jadwiga Woźniak wskazuje m.in.:¹ odpowiedniość, przydatność oraz dostosowanie do potrzeb czytelników biblioteki.

Przed wyborem dobrego JIW, spełniającego wszystkie wymienione wyżej kryteria, w ostatnich latach stanęli bibliotekarze Biblioteki Politechniki Białostockiej, podejmując zadanie automatyzacji biblioteki. Problemy te wcześniej charakteryzowała już Hanna Kalinowska, opisując m.in. trudności, z jakimi borykała się biblioteka, decydując o wyborze języka informacyjno-wyszukiwawczego najlepiej odpowiadającego jej potrzebom.²

Jednym z najważniejszych problemów, które należało poddać rozważeniu, była ocena zasadności pozostawienia lub porzucenia Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej (UKD), dotychczas stosowanej w bibliotece jako jedyny język opisu treści dokumentów. Konieczne było też przeanalizowanie możliwych metod wykorzystania UKD w systemie zautomatyzowanym, tak aby spełniała wszelkie warunki dobrego i wydajnego narzędzia wyszukiwania informacji w bibliotecznym katalogu online.

Pogląd o nieprzydatności UKD w zautomatyzowanych systemach wyszukiwania informacji w literaturze fachowej pojawił się dosyć dawno. Pisał o tym m.in. Czesław Daniłowicz w swojej monografii na temat preferencji użytkowników systemów zautomatyzowanych³. Opinia ta pojawiła się również w opublikowanym w zeszłym roku artykule Agaty Witkowskiej dotyczącym badań nad stosowaniem UKD w bibliotekach publicznych⁴. Niedostosowanie systemu do potrzeb i możliwości wyszukiwania informacji za pomocą UKD zdają się wykazywać także najnowsze badania Jolanty Sobielgi nad wykorzystywaniem języków informacyjnych w Bibliotece Politechniki Świętokrzyskiej⁵. Z kolei w jubileusz-

¹ J. Woźniak: *Cechy dobrego języka informacyjno-wyszukiwawczego*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2.

² H. Kalinowska: *Opracowanie rzeczowe w systemie ALEPH w BPB*. „Bibliotekarz” 1997 nr 1, s. 22-23.

³ Cz. Daniłowicz: *Modele systemów wyszukiwania informacji uwzględniające preferencje użytkowników końcowych*. Wrocław 1992, s. 15-17.

⁴ A. Witkowska: *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w praktyce bibliotecznej: wyniki ankiety*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 7-8 s. 13-23.

⁵ J. Sobielga: *Wykorzystanie języków informacyjno-wyszukiwawczych w bibliotece akademickiej*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1997 t.V nr 1-2 s. 34-39.

wym artykule Lucyny Anny Bielickiej czytamy „w ostatnich latach obserwuje się odchodzenie od UKD, zwłaszcza w bibliotekach i ośrodkach informacji dysponujących systemami zautomatyzowanymi”⁶.

Wbrew tym powszechnym opiniom doświadczenia Biblioteki Politechniki Białostockiej (BPB), a także wiele innych prac prowadzonych w innych bibliotekach politechnicznych, dowodzą jednak, że także w dobie komputeryzacji katalogów bibliotecznych, UKD może spełniać efektywnie zadania nowoczesnego JIW.

Niniejszy artykuł nawiązuje do wcześniej cytowanego artykułu Hanny Kalinowskiej⁷, stanowiąc kontynuację i uzupełnienie przedstawionego w nim opisu pierwszego etapu wprowadzania UKD do systemu zintegrowanego ALEPH.

IMPLEMENTACJA SYSTEMU ALEPH W BIBLIOTECIE POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Proces komputeryzacji Biblioteki Politechniki Białostockiej rozpoczął się stosunkowo późno. Decyzję o zakupie zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH (Automated Library Expandable Program) jest systemem w pełni zintegrowanym. Umożliwia ciągłość realizacji procedur związanych z zakupem książek i czasopism, opracowanie rzeczowe i alfabetyczne, udostępnianie oraz prowadzenie komputerowego wspierania budżetu.

W celu łatwiejszego sterowania procesami realizowanymi w bibliotece oraz kontroli systemu ALEPH został podzielony na moduły:

- gromadzenia,
- katalogowania wydawnictw zwartych,
- rejestracji i kontroli wydawnictw ciągłych,
- informacji katalogowej (OPAC – Online Public Access Catalog),
- wypożyczeń,
- wypożyczeń międzybibliotecznych.

W bibliotece Politechniki Białostockiej jako pierwszy uruchomiony został moduł katalogowania wydawnictw zwartych wraz z funkcją tworzenia i utrzymywania kartotek. Umożliwiło to rozpoczęcie pracy nad tworzeniem komputerowej bazy danych. Niemal równocześnie udostępniono moduł OPAC, umożliwiając czytelnikom korzystanie z komputerowego katalogu. Przebieg wdrażania poszczególnych modułów pokazany jest w tabeli 1.

Tabela 1

Wdrażanie poszczególnych modułów podczas komputeryzacji BPB

MODUŁ	DATA WDROŻENIA
Katalogowanie – ALEPH jest pierwszym systemem w BPB, tworzono bazę od podstaw	październik 1996
OPAC – moduł informacji katalogowej	styczeń 1996
Gromadzenie	styczeń 1997
Czasopisma	lipiec 1997
Wypożyczalnia	październik 1997

⁶ L.A. Bielicka: *Dziewięćdziesiąt lat UKD w Polsce*. „Bibliotekarz” 1998 nr 5 s. 5-7.

⁷ H.Kalinowska, op.cit. s.22-23.

PROBLEM WYBORU JĘZYKA INFORMACYJNEGO

Jak wspominałam, jednym z najtrudniejszych problemów, które należało rozstrzygnąć implementując system i moduł opracowania, był wybór języka informacyjnego. Jedynym językiem charakterystyki treściowej zbiorów Biblioteki Politechniki Białostockiej od początku jej istnienia była Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna, która mimo pewnych braków sprawdzała się w praktyce. Należało jednak rozważyć, czy przejście na inny język nie byłoby korzystniejsze dla użytkowników biblioteki.

Bibliotekarze z Oddziału Opracowania Druków Zwartych BPB, odwiedzili więc szereg bibliotek, w których wprowadzono w ostatnich latach systemy obsługujące opracowanie rzeczowe i katalog biblioteczny. Celem tych wizyt była ocena przydatności wykorzystywanych w nich języków dla potrzeb katalogu BPB (m in. języka haseł przedmiotowych opartego na słowniku Biblioteki Narodowej oraz języka KABA).

Na podstawie przeprowadzonej analizy ostatecznie podjęto jednak decyzję o kontynuacji charakterystyki treści przy pomocy UKD. Uznano, iż jedynie ten język zapewnia dostateczną szczegółowość indeksowania dokumentów z zakresu nauk technicznych. Inne argumenty przemawiające za taką decyzją to:

- fakt, iż cały dotychczasowy księgozbiór scharakteryzowany jest w UKD, co będzie mieć istotny wpływ na przyspieszenie planowanej retrokonwersji zbiorów i danych o całości zasobów BPB;
- fakt, iż użytkownicy biblioteki (studenci oraz pracownicy naukowcy) są przyzwyczajeni do UKD, stosowanej wcześniej w katalogu kartkowym; katalog ten oceniany był na ogół jako wygodny w użyciu, opatrzone odpowiednim aparatem pomocniczym (indeksem i schematem działów);
- dla użytkownika BPB posiadającego najczęściej wykształcenie techniczne, posługiwanie się symbolem klasyfikacji zwykle jest łatwiejsze niż operowanie nazwą tematu – z reguły bardzo rozbudowaną;
- w dotychczasowym katalogu wielokrotnie przeprowadzano reklasyfikację i uzupełnienia, co zapewnia mu wysoki poziom dokładności i szczegółowości opracowania zbiorów;
- przekonanie klasyfikatorów biblioteki o dużym potencjale klasyfikacji UKD, także w zautomatyzowanych katalogach bibliotecznych, jako narzędzia systematyzowania księgozbioru oraz wyszukiwania informacji o nim.

PROBLEM FORMATU I DEFINICJI PÓL

System ALEPH pozwala dowolnie definiować zawartość pól rekordu bibliograficznego. Można więc stosować w nim każdy format opisu bibliograficznego (MARC, UNIMARC, USMARC i inne). W BPB przyjęto zasady formatu USMARC przygotowanego dla bibliotek systemu VTLS.

Równocześnie z podjęciem decyzji o pozostaniu przy dotąd stosowanym systemie klasyfikacji należało rozwiązać problem dostosowania zapisu symboli UKD do wymagań katalogowania książek w formacie USMARC. Należało ustalić, jakie pole rekordu opisu dokumentu będzie najbardziej odpowiednie do wprowadzania symboli UKD. Bibliotekarze z Oddziału Opracowania i Oddziału

Automatyzacji BPB musieli zaprojektować procedurę modyfikacji formatu wzorcowego.

W formacie USMARC zaadaptowanym przez biblioteki należące do konsorcjum VTLS nie ma wystarczającej liczby pól potrzebnych do wprowadzania charakterystyk sformułowanych w UKD. Jedynym polem umożliwiającym wprowadzenie symbolu klasyfikacyjnego jest pole niepowtarzalne o etykiecie **080**, nie nadaje się ono jednak do wyszukiwania. Wpisywane do niego informacje, takie jak złożony symbol UKD 621.3:657](075.8), jako klucze wyszukiwawcze są mało użyteczne i zupełnie nieczytelne dla przeciętnego użytkownika biblioteki.

Zdecydowano się zatem na wprowadzenie do repertuaru pól zmiennych USMARC-a pola o nazwie „**UKD**” i strukturze:

\$\$a – wpisywany jest symbol UKD

\$\$b – wpisywany jest odpowiednik słowny umieszczony w tablicach po symbolu.

Podpole **\$\$b** wykorzystywano do generowania kartoteki o nazwie *IN_UKD*, która zawierała alfabetycznie uporządkowane odpowiedniki słowne symboli UKD⁸. Praktyka wykazała jednak, że ich konstrukcja nie pozwala prowadzić wyszukiwania rzeczowego w efektywny sposób.

Po rewizji wstępnego projektu modyfikacji formatu oba podpole, **\$\$a** i **\$\$b**, stały się elementami kartoteki o nazwie *UKD*. Symbole wraz z odpowiednikami słownym szeregowane są w niej w taki sposób, że stanowią odwzorowanie systematycznej części tablic UKD.

Na przykład w wypadku zdania UKD (wpisywanego do pola „080”), o postaci: **\$\$a** 517:519.61/.64:536.2

każdy składowy symbol działu (czyli: 517, 519.61/.64, 536.2) wprowadzany jest do kartoteki *UKD* w postaci odrębnych zapisów. Podczas późniejszego przeszukiwania kartoteki możliwe jest połączenie ich w instrukcji wyszukiwawczej w postaci wyrażenia z operatorami algebry Boole'a.

KARTOTEKA „UKD”

W procedurach opracowania rzeczowego kartoteka *UKD* pełni funkcję kartoteki wzorcowej. Umożliwia to kopiowanie z niej zapisów do rekordów, dzięki czemu minimalizuje się ryzyko popełniania błędów w zapisie symboli.

Kartoteka *UKD* składa się z następujących części:

- część systematyczna – proste lub złożone symbole i odpowiedniki słowne (odpowiednik pierwszej części tablic UKD).
- część alfabetyczna – złożona z uporządkowanych alfabetycznie (zgodnie z komputerowym szeregowaniem danych), odpowiedników słownych odwzorowujących treść odpowiadających im symboli UKD.

Jak wspominałam, część systematyczna kartoteki *UKD* jest odzwierciedleniem tablic klasyfikacyjnych (por. tabela 2). Do wyszukiwania informacji służą tu symbole proste i złożone, posiadające rozwinięcie w postaci odpowiednika słownego. Symbole oraz odpowiedniki wprowadzane są w formularzu katalogowania do podpól **\$\$a** i **\$\$b** pola UKD. Ilustruje to tabela nr 2.

⁸ H. Kalinowska, op.cit. s. 22-23.

Aby zapewnić czytelnikom wyszukiwanie nie tylko za pomocą symboli, ale również za pomocą wyrażen języka naturalnego, do każdego symbolu dodano tzw. funkcję odsyłaczy – procedur, które automatycznie odsyłają do haseł indeksowych UKD przejmowanych z tablic. W systemie ALEPH rozwiązanie takie umożliwia przeszukiwanie bazy za pomocą haseł indeksowych UKD – są one elementem wyszukiwania równorzędnym wobec symboli. Hasła indeksowe stanowią drugą część kartoteki UKD, którą prezentuje tabela 3.

Tabela nr 2

Kartoteka UKD w systemie ALEPH – część systematyczna

Nr	Liczba dok.	UKD
1 *	3	371.12 – Nauczyciele (pedagodzy). Rada pedagogiczna.
2 *	2	371.13/14 – Szkolenie i dokształcanie nauczycieli
3 *	1	371.214 – Programy nauczania. Plany szkolne
4 *	47	371.3 – Metody i formy nauczania. Formy nabywania wykształcenia
5 *	1	371.335.6 – Nauczanie wizualne przez bezpośrednią obserwację
6 *	3	371.382 – Gra
7 *	9	371.64/69 – Pomoce i środki nauczania. Laboratoria szkolne.
8 *	1	371.68 – Pomoce audiowizualne
9 *	10	372.8:004 – Nauczanie informatyki

Następne	C	Pokaż dokumenty	nr	Inne opcje	HELP
Poprzednie	R	Odsyłacze(*)	XP nr	Lista zestawów	LS
Druk	PR	Zapisz do zestawu	F Lnr	Nowe wyszukiwanie	START
Wprowadź polecenie<_____					

Tabela 3

Kartoteka UKD – część alfabetyczna

Nr	Liczba dok.	UKD
1 *	2	Nauczyciele – szkolenie
2 *	50+	Nauka – badania
3 *	1	Nauka – błędy
4 *	14	Nauka – budynki - architektura
5 *	4	Nauka – encyklopedia
6 *	26	Nauka – historia
7 *	21	Nauka i sztuka wojenna
8 *	50+	Nauka i technika – słowniki
9 *	42	Nauka – informacja naukowa
10 *	39	Nauka – instytuty naukowe
11 *	7	Nauka – język naukowy
12 *	50+	Nauka – klasyfikacja nauk
13 *	50+	Nauka – metodologia
14 *	6	Nauka – nadzór administracyjny

Następne	C	Pokaż dokumenty	nr	Inne opcje	HELP
Poprzednie	R	Odsyłacze(*)	XP nr	Lista zestawów	LS
Druk	PR	Zapisz do zestawu	F Lnr	Nowe wyszukiwanie	START
Wprowadź polecenie<_____					

Indeks przedmiotowy UKD jest narzędziem, bez którego korzystanie z tablic byłoby niemożliwe. Zapisy haseł w indeksie mają konstrukcję zbliżoną do standardowego zapisu zdań języka haseł przedmiotowych w katalogach bibliotecznych. Mogą być one wykorzystane alternatywnie z tablicami. Warto tu również wspomnieć o próbach przekształcenia indeksu i tablic UKD w postać tezaury, podejmowanych przez inne polskie biblioteki korzystające z UKD. Koordynatorem tego projektu jest Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej, współpracująca z całym zespołem bibliotek uczelnianych stosujących tę klasyfikację jako główny język opisu treści dokumentów. Zasady budowy takiego tezaury przedstawiła Małgorzata Puch na konferencji dotyczącej integracji systemów bibliotecznych⁹.

Dzięki takiej transformacji tablic UKD czytelnik ma zapewnione dodatkowe możliwości wyszukiwania za pomocą słownictwa języka naturalnego. Unika się wówczas problemów z zapamiętywaniem symboli i szukaniem ich znaczenia w tablicach. W bazie katalogowej BPB w systemie ALEPH po odnalezieniu np. hasła *Nauczyciele – szkolenie* użytkownik ma możliwość sprawdzenia, jaki symbol UKD znakuje to zagadnienie. Po wpisaniu odpowiedniej komendy (w ALEPH-ie jest to komenda *xp nr linii*) wyświetla się okno typu look-up, w którym podano znaczenie symbolu. Na przykład, dla przytoczonego wyżej wyrażenia *Nauczyciele – szkolenie* polecenie *xp 1* powoduje wyświetlenie okna, w którym prezentowany jest odpowiadający mu symbol UKD 371.13/14 oraz pełne brzmienie odpowiednika słownego (por. tabela 4).

Tabela 4

Kartoteka UKD – odsyłacz do symbolu

Nr	Liczba dok.	UKD			
1 *	2	Nauczyciele – szkolenie			
2 *	50+	Nauka – badania			
3 *	1	Nauka – błędy w nauce			
4 *	14	Nauka – budynki - architektura			
5 *	4	Nauka – encyklopedia			
6 *	26	Nauka – historia			
7 *	21	Nauka i sztuka wojenna			
8 *	50+	Nauka i technika – słowniki			
9 *	42	Nauka – informacja naukowa			
10 *	39	Nauka – instytuty naukowe			
11 *	7	Nauka – język naukowy			
12 *	50+	Nauka – klasyfikacja nauk			
13 *	50+	Nauka – metodologia			
14 *	6	Nauka – nadzór administracyjny			
Następne	C	Pokaż dokumenty	nr	Inne opcje	HELP
Poprzednie	R	Odsyłacze(*)	XP nr	Lista zestawów	LS
Druk	PR	Zapisz do zestawu	F Lnr	Nowe wyszukiwanie	START
Wprowadź polecenie<					

Nauczyciele - szkolenie

Zobacz : 371.13/ 14 Szkolenie i doksztalcanie nauczycieli

⁹ M. Nahotko: *Współpraca w zakresie rzeczowego opracowania zbiorów w bibliotekach technicznych*. [W:] *Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji*. Kraków 1998, s. 90-94.

Połączenie symboli UKD nie tylko z ich odpowiednikami słownymi, ale i z konstruowanymi na ich podstawie hasłami indeksowymi, umożliwia przeszukiwanie bazy w sposób prosty i efektywny. Doświadczenia Biblioteki Politechniki Białostockiej dowodzą, że Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna może być wykorzystywana w zautomatyzowanym systemie bibliotecznym jako sprawne narzędzie szczegółowego indeksowania i wyszukiwania informacji, któremu można nadać cechy „przyjazności dla użytkownika”.

Od połowy października 1996 roku do opracowania tematycznego księgozbioru Biblioteki Politechniki Białostockiej wprowadzono drugi, uzupełniający język informacyjno-wyszukiwawczy – język swobodnych słów kluczowych, którego zasób leksykalny zasadniczo ograniczony jest do słownictwa zawartego w odpowiednikach symboli UKD oraz w indeksach przedmiotowych do tablic tej klasyfikacji. Wymagało to dodania kolejnego pola do formularza katalogowania – pola SKL. Tworząc indeks słów kluczowych wzorowano się na *Instrukcji tematowania i katalogu przedmiotowego* Jadwigi Sadowskiej, na *Słowniku języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* oraz na publikacjach z prasy fachowej. Ogromne znaczenie miały dla nas doświadczenia kolegów z innych bibliotek, szczególnie z Biblioteki Politechniki Warszawskiej.

Biblioteka Politechniki Białostockiej kontynuuje prace nad doskonaleniem kartoteki wzorcowej UKD, starając się, aby była ona możliwie najwygodniejsza w użyciu zarówno dla studentów, jak i dla pracowników naukowych. Planowana jest rozbudowa i uzupełnienie kartoteki o odsyłacze. Będzie to możliwe po uruchomieniu specjalnego modułu systemu ALEPH przeznaczonego do prowadzenia kartotek wzorcowych – modułu CLA.

Summary

UNIVERSAL DECIMAL CLASSIFICATION IN THE BIAŁYSTOK TECHNICAL UNIVERSITY LIBRARY ALEPH SYSTEM

Author presents the implementation of the Universal Decimal Classification (UDC) in the Białystok Technical University Library ALEPH system. Malesza describes the method of the UDC implementation in the integrated system and retrieval possibilities. Author presents the process of the library automation, mentions the issue of the adequate information retrieval language selection, describes the improvement of the retrieval methods in the automated library catalogue.

BIBLIOTECZNE BAZY DANYCH JAKO PRZEDMIOT PRAWA AUTORSKIEGO

**Beata Jewuła
Sybilla Stanisławska-Kloc
Uniwersytet Jagielloński**

*Baza danych, rekord bibliograficzny,
opis bibliograficzny, prawo autorskie,
ochrona*

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Wraz z upowszechnieniem komputeryzacji zaczęto coraz częściej tworzyć elektroniczne bazy (zbiory) danych, pierwotnie dla potrzeb nauki (bibliograficzne bazy służyły przede wszystkim naukowcom, ułatwiały dostęp do potrzebnych materiałów), ale wraz ze wzrostem ich znaczenia ekonomicznego, także dla celów komercyjnych. O upowszechnieniu baz danych zadecydowały takie cechy jak: łatwość i efektywność korzystania z nich, tanie i „wygodne” przechowywanie zawartości (to, co wcześniej zajmowało duże powierzchnie w archiwach, teraz mieści się na jednej dyskietce lub w pamięci komputera), możliwość łatwego i szybkiego kopiowania oraz przesyłania zawartości bazy poprzez łącza komputerowe. Nowe technologie informacyjne stwarzają możliwość wglądu do podobieństw, precedensów, dokonywania analiz przestrzennych. Obecnie bazy danych wykorzystywane są niemal w każdej dziedzinie gospodarki oraz w życiu prywatnym¹.

Tworzenie elektronicznych baz stanowi kolejny krok w procesie globalizacji dostępu do zasobów informacji. W związku z coraz większą ilością gromadzonych informacji, które stale są uzupełniane, aktualizowane, konieczne stało się – gdyż proste katalogi nie wystarczały – zbudowanie struktur porządkujących, umożliwiających szybkie, łatwe wyszukiwanie potrzebnych informacji.

Komputeryzacja procesów bibliotecznych niesie za sobą wiele korzyści², ale i wiele problemów. Jednym z nich jest ochrona praw autorskich bibliotecznych baz danych. Sprawa ta jest ważna nie tylko ze względów naukowych, lecz także czysto praktycznych, wiążących się z kwestią wynagradzania bibliotekarzy – twórców bibliotecznych baz danych.

Znaczenie przyspieszenie i zintensyfikowanie działań związanych z komputeryzacją bibliotek i ośrodków dokumentacji miało miejsce na początku lat 90.

¹ Por. referaty przygotowane na konferencję zorganizowaną pod patronatem KBN: *Infobazy'97. Bazy danych dla nauki*. Gdańsk 1997.

² Problematykę tę poruszano w wielu publikacjach m. in.: E. Dobrzyńska-Lankosz: *Bibliograficzne i katalogowe bazy danych dla wspomagania nauki – możliwości powszechnego dostępu do informacji*. [W:] *Infobazy'97...*, s. 271 i nast.; J. Maj, M. Nahotko, W. Szczęch: *Zastosowanie komputera w bibliotece*. Warszawa 1996, s. 13-14.

Obecnie prace te są przeprowadzane w sposób coraz bardziej przemyślany i kompleksowy. Wcześniej nie zajmowano się tym problemem na tak dużą skalę. Początkowo nawet zastosowanie komputera jako „udoskonalonej” maszyny do pisania nazywano komputeryzacją, dzisiaj przez komputeryzacją rozumie się wykorzystywanie komputerów we wszystkich etapach pracy bibliotecznej. Nazywa się to kompleksową komputeryzacją, co oznacza zautomatyzowanie trzech głównych, tradycyjnych funkcji biblioteki:

- gromadzenia,
- opracowania,
- udostępniania zbiorów³.

Niezależnie od formy i stopnia zaawansowania komputeryzacji⁴, w bibliotekach pojawia się coraz więcej bibliotecznych baz danych tworzonych przez bibliotekarzy⁵. Polega to głównie na uzupełnianiu baz już istniejących nowymi opisami katalogowymi i modyfikowaniu utworzonych wcześniej rekordów.

BIBLIOTECZNE BAZY DANYCH

Biblioteczne bazy danych można podzielić na kartotekowe (CDS/ISIS – UNESCO, MAK – Biblioteka Narodowa), służące automatyzacji poszczególnych procesów bibliotecznych i relacyjne (VTLS, TINLIB, ALEPH, HORIZON), umożliwiające nawiązywanie relacji pomiędzy różnymi bazami reprezentującymi np. poszczególne funkcje biblioteczne.

Bazy kartotekowe działają jak kartoteka kartkowa, co oznacza, że w danym momencie są w stanie obsługiwać jedną bazę danych. Eliminuje to możliwość łączenia się z różnymi bazami, a w efekcie uniemożliwia równoczesne działanie np. baz opisów katalogowych, haseł wzorcowych i wypożyczeń.

Relacyjne bazy danych, dzięki możliwości ustalania relacji pomiędzy bazami i ich równoczesnego funkcjonowania, umożliwiają automatyczne przetwarzanie informacji pochodzących z różnych baz. Bazy kartotekowe nie dają możliwości tworzenia kartotek haseł wzorcowych⁶, które stanowią podstawę funkcjonowania dużych zintegrowanych systemów bibliotecznych⁷.

³ Szerzej na ten temat: J. Maj, M. Nahotko, W. Szczęch, op. cit. s. 18; A. Radwański: *Komputery, biblioteki, systemy*. Warszawa 1996, s. 35-37, s. 57-73.

⁴ Dokładniej na temat etapów i wariantów komputeryzacji bibliotek przy pomocy różnych narzędzi (systemy zintegrowane, "zwykłe" oprogramowanie) m. in.: J. Maj, M. Nahotko, W. Szczęch, op. cit. s. 18-22.

⁵ Wytwory tych działań są chronione prawem autorskim.

⁶ Kartoteki haseł wzorcowych (khw) stwarzają możliwość efektywnego wyszukiwania w katalogach, są narzędziem kontroli poprawności danych wprowadzanych do bazy. Khw ustalają hasła ujednoczone, określają powiązania między tymi hasłami (tropy zob. też), zawierają warianty haseł ujednoczonych (tropy zob.), mogą zawierać uwagi dotyczące właściwego stosowania hasła oraz źródeł wykorzystanych przy jego ustaleniu. W dużym stopniu zmniejszają one koszty opracowywania dokumentów.

⁷ Tworzenie rekordów haseł wzorcowych umożliwiają głównie zagraniczne systemy biblioteczne. W Polsce jest przygotowywany do tego program PROLIB. Prace nad możliwością tworzenia rekordów haseł wzorcowych od strony informatycznej są na ukończeniu, a ponadto prowadzone są działania w kierunku umożliwienia korzystania użytkownikom PROLIB z Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych w Warszawie (stan na czerwiec 1999 r.).

Niezależnie od rodzajów baz danych wykorzystywanych w bibliotekach, bez wątpienia łączy je jedno, a mianowicie to, iż każda z nich składa się z rekordów, które są jednostkowym zapisem informacji w danej bazie. Poszczególne rekordy złożone są z pól i podpól, w które wprowadzane są elementy opisu bibliograficznego. Ich rodzaj, długość, typ określane są w trakcie definiowania struktury bazy danych. Struktura zależy m. in. od potrzeb danej biblioteki, lecz podstawą doboru określonych pól i podpól w wypadku bibliotecznych baz danych jest PN-82/N-01152.01. Norma ta określa zawartość opisu bibliograficznego i stopnie jego szczegółowości wymagane do stosowania w zależności od rodzaju biblioteki. Najogólniej rzecz ujmując, istnieją pewne reguły, których nie można ani zmodyfikować, ani pominąć, np. zasada, że w jednym z pól rekordu bibliograficznego, niezależnie od nazwy czy oznaczenia tego pola, zawsze piszemy tytuł książki w formie przejętej ze strony tytułowej. Tytuł ten, wpisany w pola w ramach wielu różnorodnych typów bibliotecznych baz danych, zawsze będzie miał tę samą formę. Opis bibliograficzny rządzi się bowiem ściśle określonymi regułami utworzonymi po to, by ujednociliac powstające opisy i umożliwić ich kopiowanie oraz przetwarzanie przez różne biblioteki⁸. Oczywiście w ramach strefy uwag opisu bibliograficznego istnieje możliwość pewnej swobody twórczej, zależy to jednak od stopnia szczegółowości opisu. Im bardziej szczegółowy stopień opisu, tym więcej pól uwag i jednocześnie tym większe prawdopodobieństwo utworzenia uwag mających znamiona twórczości. Niestety nawet w ramach dużych zintegrowanych systemów bibliotecznych takich, jak, np. VTLS, który wykorzystuje format USMARC (umożliwia on tworzenie wielu uwag), trudno doszukiwać się elementów twórczości. Informacje zawarte w ramach pól uwag powinny być bowiem krótkie, zwięzłe, a ponadto powinny odzwierciedlać stan faktyczny. Choć nie ma wyraźnych instrukcji co do ich treści, to jednak używane są pewne standardowe sformułowania znane większości katalogujących bibliotekarzy. Ponadto wszelkie stosowane w ramach pól uwag wyrazy skracane są zgodnie z PN 85/N-01158, co sprzyja ujednoczeniu i standaryzacji.

Materii potencjalnie podlegającej ochronie poprzez prawa autorskie, można ewentualnie doszukiwać się w treści haseł wzorcowych, służących ujednoczeniu struktury bazy danych i ułatwianiu w niej wyszukiwania systemów bibliotecznych.

Problematyka autorskoprawnej ochrony bibliotecznych baz danych omówiona zostanie na przykładzie VTLS (Virginia Tech Library System), dużego systemu zintegrowanego służącego do kompleksowej automatyzacji wszystkich czynności bibliotecznych⁹.

Bibliotekarze zajmujący się katalogowaniem mają możliwość tworzenia, modyfikowania i usuwania rekordów opisu bibliograficznego i rekordów khw.¹⁰

⁸ Ujednoczone opisy bibliograficzne są traktowane w praktyce bibliotekarskiej jako element pozytywny i bywają przedstawiane jako jeden z warunków efektywnej współpracy bibliotek np.: E. Janowicz: *Warunki efektywnej współpracy bibliotek w oparciu o nowe technologie*. [W:] *Możliwości współpracy bibliotek naukowych i świadczenia usług w oparciu o rozległe sieci komputerowe. XVIII Konferencja Problemowa Bibliotek Medycznych*. Kraków, 26-28 maja 1999 r. [publikacja wydana na CD].

⁹ Większość bibliotek stosujących VTLS jest stowarzyszona w ramach tzw. konsorcjum. Historię jego powstania oraz osiągnięcia omawia E. Dobrzyńska-Lankosz: *Konsorcjum polskich bibliotek stosujących VTLS. Sześć lat współpracy*. [W:] *Możliwości współpracy...*

¹⁰ K. Sanetra, I. Gruchała: *Katalog online systemu VTLS: podręcznik dla bibliotekarza*. Kraków 1994, s. 10.

Otrzymanie uprawnień do katalogowania jest uwarunkowane uczestnictwem w specjalistycznym szkoleniu¹¹, które kończy się sprawdzianem wiedzy i umiejętności szkolonego. Jak z tego wynika rozpoczęcie katalogowania w VTLS wymaga od bibliotekarzy dodatkowej pracy i wiąże się ze zdobywaniem nowych kwalifikacji. Zakłada się, że po ukończeniu szkolenia wszyscy absolwenci powinni tworzyć identyczne pod względem treściowym rekordy bibliograficzne czy haseł wzorcowych. Rozbieżności mogłyby występować jedynie w obrębie pól indywidualnych uwag¹² w rekordach tworzonych przez różne osoby.

Katalogujący w systemie VTLS stosują wspomniany wcześniej format USMARC rekordu bibliograficznego omówiony w instrukcji *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki* (Warszawa 1997) oraz odpowiednie normy dotyczące wydawnictw ciągłych i kartotek haseł wzorcowych¹³. „Opis bibliograficzny przewidziany w instrukcji zgodny jest z PN-N-01152-1:1982 [...] oraz *Przepisami katalogowania książek. Cz.1* [...]. Przyjęto drugi stopień szczegółowości opisu. Dla książek wielotomowych zastosowano metodę sporządzania dla poszczególnych tomów odrębnych opisów (na jednym poziomie), zróżnicowanych zależnie od istnienia i charakteru tytułu tomu. Dopuszcza się sporządzenie opisu całości książki wielotomowej”¹⁴.

Katalogujący zajmuje się wprowadzaniem danych do pól, z których złożony jest pojedynczy rekord. Pola danych dzielą się na:

- pola danych kontrolnych (pola stałej długości; nie posiadają wskaźników i podpól),
- pola zmiennej długości (identyfikowane za pomocą trzycyfrowych etykiet pól; mają wyodrębnione wskaźniki i podpola).

Bibliotekarze dysponujący uprawnieniami do katalogowania (lub osoby w trakcie szkolenia) muszą samodzielnie wypełniać niektóre z pól stałej długości oraz tworzyć cały formularz wprowadzania danych złożony z pól zmiennej długości. Konstruowanie formularza jest skomplikowanym procesem, do którego niezbędna jest zarówno wiedza, jak i inteligencja. Wymaga to nie tylko znajomości etykiet pól, wskaźników oraz podpól w ramach poszczególnych pól, ale również umiejętności ich odpowiedniego doboru do aktualnie tworzonego rekordu – wzorcowego lub bibliograficznego

Rekordy te są ze sobą ściśle związane, gdyż główną zasadą wprowadzania danych w systemie VTLS¹⁵ jest wcześniejsze utworzenie rekordów haseł wzorcowych niezbędnych do sporządzenia danego rekordu bibliograficznego¹⁶. Rekordy haseł wzorcowych gromadzone są w Centralnej Kartotece Haseł Wzorcowych¹⁷ w Warszawie. Jest to centralna baza, która jest jedynym źródłem

¹¹ Szkolenie bibliotekarzy katalogujących w VTLS obejmuje: tworzenie opisu bibliograficznego, tworzenie opisów haseł wzorcowych wszystkich typów oraz wszelkie czynności związane z tworzeniem i wprowadzaniem rekordu egzemplarza.

¹² Uwagi indywidualne to te, do których sformułowania mogą być wykorzystane inne źródła poza katalogowaną pozycją. Mają one charakter opisowy, a ich treść w istotny sposób uzupełnia stworzony opis bibliograficzny lub opis hasła wzorcowego.

¹³ *Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych: instrukcja wypełniania rekordu* w VTLS. Oprac. A. Paluszkiewicz. Warszawa, styczeń 1994 (wraz z późniejszymi zmianami).

¹⁴ M. Lenartowicz, A. Paluszkiewicz, op. cit. s. 11.

¹⁵ Podobnie jak w innych systemach bibliotecznych, które funkcjonują w oparciu o khw.

¹⁶ Zasada ta dotyczy nie tylko VTLS, lecz wszystkich oprogramowań bibliotecznych, których podstawą porządkowania danych są hasła wzorcowe.

¹⁷ Rozważania dotyczą tylko rekordów haseł opisu bibliograficznego; nie objęto nimi CKHW języka haseł wzorcowych KABA.

hasel wzorcowych. Tylko w tej bazie można tworzyć nowe rekordy hasel i tylko z tej bazy można kopiować rekordy hasel wzorcowych już zatwierdzone przez specjalistów.

Bibliotekarz przystępując do katalogowania przede wszystkim sprawdza, czy w CKHW istnieją hasła wzorcowe, które będzie musiał wykorzystać w trakcie sporządzania opisu bibliograficznego (przekopiowywanie hasel ujednoliconych do określonych pól opisu bibliograficznego w celu powiązania rekordów). Jeśli interesujące go hasło wzorcowe istnieje w CKHW i nie zostało wcześniej skopiowane do bazy macierzystej bibliotekarza, to katalogujący musi skopiować je do swojej bazy. Gdy hasło wzorcowe nie istnieje, to najpierw musi utworzyć rekord dla tego hasła w CKHW i dopiero po jego zatwierdzeniu przekopiować go do swojej bazy. Po wykonaniu tych operacji katalogujący przystępuje do opisywania danej pozycji.

Raz utworzony rekord hasła wzorcowego, może być wykorzystywany wielokrotnie w poszczególnych bazach lokalnych. Nie wolno powtórnie tworzyć rekordów, które funkcjonują już w bazie centralnej. W razie wątpliwości co do kompletności lub poprawności zawartości opisów jest możliwość ich uzupełniania albo dokonywania modyfikacji przy zachowaniu obowiązujących zasad. Do istniejących opisów bibliograficznych poszczególne biblioteki (np. biblioteki instytutowe tworzące wraz z biblioteką główną wspólną bazę) dodają jedynie rekordy zasobu lub rekordy egzemplarza wraz z kodami lokalizacji.

Pierwszym krokiem procesu tworzenia rekordu bibliograficznego jest sprawdzenie, jakie hasła wzorcowe będą wykorzystane na potrzeby danego opisu. W wypadku braku niezbędnych hasel, należy utworzyć odpowiednie rekordy. Wymaga to znajomości określonych reguł i standardów związanych ze sposobem wyboru „cech dokumentu” koniecznych do jego identyfikacji.

Dobór pól w formacie dla określonego typu rekordu nie jest procesem mechanicznym, wymaga on znajomości wielu instrukcji stosowanych do poszczególnych rodzajów opisów. Instrukcje te określają co, w polu o jakiej etykiecie, i z jakimi wskaźnikami należy wpisywać. W wyniku katalogowania zgodnego z ich ustaleniami powinny powstawać identyczne opisy katalogowe. Różnice dopuszczalne są w obrębie pól uwag. Dla rekordów hasel wzorcowych są to pola 66X-68X, natomiast dla opisu bibliograficznego pola 5XX¹⁸. Różnice te nie powinny dotyczyć wyboru pól o określonych etykietach, natomiast mogą ujawniać się w ich zawartości (zewnętrznej formie wyrażenia treści), uwarunkowanej subiektywnym podejściem katalogującego.

Przeanalizujemy to na przykładach. Gdyby był tworzony opis bibliograficzny książki, której autorem jest Jan Kochanowski (poeta), niezbędne byłoby hasło wzorcowe osobowe dla Jana Kochanowskiego. Takie hasło już istnieje w CKHW, jeśliby go nie było, należałoby je utworzyć. Miałoby ono postać identyczną z hasłem już funkcjonującym w CKHW. Ewentualne różnice mogłyby wystąpić jedynie w liczbie pól tropów typu zob. (400) lub zob. też. (500) – gdyby Jan Kochanowski znany był także pod innymi formami nazwiska, innymi nazwiskami lub pseudonimami. Zależy to od dokładności i skrupulatności osób sporządzających rekordy zawierające opisy. Odmienne mogą być wspomniane wcześniej pola uwag, a szczególnie pole 667. Pole 667 zawiera definicję wyrażenia użytego w polu 1XX lub informacje identyfikujące osobę, ciało zbiorowe, imprezę, dla której utworzono rekord.

¹⁸ Treści uwag w ramach opisu bibliograficznego nie kwalifikują się do autorskoprawnej ochrony. Zwrócono już na to uwagę powyżej.

Dla Jana Kochanowskiego pola 667 w ramach rekordu hasła wzorcowego mogą wyglądać następująco:

Rekord hasła wzorcowego osobowego dla poetv Jana Kochanowskiego utworzony w CKHW.

Local lvl: 5 Subdiv: n Bib lvl: x Operator: 0000
ARN: 94000077 Rec Stat: n Entrd: 931228 Used: 990528
Type: z Geo subd: n Govt Agn: | Source: d
Roman: | Subj: n Series: n Ser num: n Head: aab
Ref status: a Upd status: a Auth status: a Name: a
Enc lvl: n Auth/Ref: a Mod rec: | Rules: |
010 n 94000077
035 0004-56680
040 WA U/EK \c WA U/EK \d WA U/JC
100 10 Kochanowski, Jan \d (1530-1584).
400 10 Cochranovius, Joannes.
667 Poeta.
670 LP
670 OPALE(P)'1998 \b (Kochanowski, Jan (1530-1584))

Pole 667 w ramach powyższego rekordu, gdyby był on tworzony przez inną osobę, mogłoby wyglądać np. tak:

667 @9 Poeta, piewca uroków życia wiejskiego i rodzinnego. Szczególnie uwrażliwiony na piękno przyrody, której odgłosy „rozbrzmiewają” w jego twórczości, jak najpiękniejsza muzyka.

Treść i forma pól indywidualnych uwag, zależą jedynie od inwencji twórczej osoby katalogującej¹⁹.

W obrębie pól rekordów haseł wzorcowych wyróżnia się następujące pola uwag (zawierają uwagi i objaśnienia):

- 665 – nota historyczna,
- 667 – uwaga ogólna nie przeznaczona do prezentacji publicznej,
- 670 – źródło, w którym znaleziono informację,
- 675 – źródło, w którym nie znaleziono informacji,
- 680 – uwaga ogólna przeznaczona do prezentacji publicznej,
- 681 – trop do rekordu, w którym hasło zostało użyte jako przykład.

Poszczególne pola tworzone przez różne osoby mogą się różnić sposobem sformułowania uwagi lub jej kompletnością. Różnice te najpełniej widoczne są w ramach pól 665, 667, 680 mających charakter opisowy²⁰.

¹⁹ Przykład ten stworzono jedynie na potrzeby artykułu, gdyż wyraźnie obrazuje on, jakie teksty (spełniające warunek oryginalności i indywidualności) mogą być chronione prawem autorskim. Należy jednak mieć na uwadze, że instrukcja nakazuje: "Tekst uwagi redaguje się [...] zwięźle bez określeń wartościujących, podając podstawowe informacje niezbędne do identyfikacji osoby." cyt. za: *Ujednolicone zasady tworzenia rekordów khw dla haseł osobowych. Materiały dyskusyjne*. Oprac. Leszek Śniezko, s. 16. Istnieje zapewne możliwość takiego sformułowania treści uwagi rekordu hasła wzorcowego osobowego, która będzie zgodna z wytycznymi instrukcji, a jednocześnie będzie chroniona prawem autorskim.

²⁰ Pole 665 - nota historyczna – jest używane przy tworzeniu hasła wzorcowego dla nazwy ciała zbiorowego. Umieszcza się w nim historię ciała zbiorowego (instytucji) wymienionego w polu 110 i ma ono zawierać zmieniające się nazwy tego ciała zbiorowego – podpole 1a w polu 665. W polu 667 należy umieszczać uwagę ogólną, która z założenia nie jest przeznaczona do prezen-

W CKHW mamy do czynienia zarówno z rekordami, w których treść pól 665, 667, 680 będzie mogła być chroniona prawem autorskim, jak i z takimi, co do których prawo to nie będzie przysługiwało. Prześledźmy kilka przykładów wyżej wymienionych pól, które istnieją w zbiorze rekordów utworzonych w CKHW.

Rekord khw – nazwa osobowa

Przykład 1

Local lvl: 5 Subdiv: n Bib lvl: x Operator: 0000
ARN: 94000077 Rec Stat: n Entrd: 931228 Used: 990528
Type: z Geo subd: n Govt Agn: | Source: d
Roman: | Subj: n Series: n Ser num: n Head: aab
Ref status: a Upd status: a Auth status: a Name: a
Enc lvl: n Auth/Ref: a Mod rec: | Rules: |
010 n 94000077
035 0004-56680
040 WA U/EK \c WA U/EK \d WA U/JC
100 10 Kochanowski, Jan \d (1530-1584).
400 10 Cochanovius, Joannes.
667 Poeta.
670 LP
670 OPALE(P)'1998 \b (Kochanowski, Jan (1530-1584))

Przykład 2

Local lvl: 5 Subdiv: n Bib lvl: x Operator: 0000
ARN: 93081046 Rec Stat: n Entrd: 940107 Used: 990526
Type: z Geo subd: n Govt Agn: | Source: d
Roman: | Subj: n Series: n Ser num: n Head: aab
Ref status: a Upd status: a Auth status: a Name: a
Enc lvl: n Auth/Ref: a Mod rec: | Rules: |
010 n 93081046
035 0001-09280
040 WA U/EK \c WA U/BM \d WA U/JL \d WA U/KD \d KR U/BE \d WA
U/EK \d KR U/AG \d KR U/bs \d TOR U/MM \d KR U/AG
100 00 Jan Paweł \b II \c (papież ; \d 1920-).
400 00 Joannes Paulus \b II \c (papa ; \d 1920-). [m]
400 00 Ioann Pavel II.
400 00 Giovanni Paolo \b II.
400 00 Johannes Paul \b II.

tacji publicznej. Można to jednak zmienić przez zastosowanie odpowiedniego wskaźnika (drugi wskaźnik 9).

Pole to może zawierać trzy rodzaje informacji (w podpolu \a):

- w opisie hasła przedmiotowego definicję hasła wymienionego w polu 1XX,
- w opisie hasła osobowego informacje o osobie umieszczonej w polu 100 - "niby biogram",
- w opisie hasła korporatywnego informacje pomocnicze dla osób tworzących hasła.

Pole 680 to uwaga ogólna przeznaczona do prezentacji publicznej - drugi wskaźnik 9, oznacza że zawsze uwaga jest wyświetlana na ekranie przeznaczonym dla czytelników. Pole zawiera informację o zakresie stosowania hasła z pola 1XX.

400 00 John Paul \b II.
 400 00 Jean-Paul \b II \c (pape ; \d 1920-....).
 400 1 Joan Pavel II.
 500 10 Wojtyła, Karol \d (1920-).
 667 Teolog, filozof, kaznodzieja, poeta, dramatopisarz. Właściwe nazwisko: Karol Wojtyła. Od 1978 papież Jan Paweł II. Pseud. literackie: Andrzej Jawień, Stanisław A. Gruda, Piotr Jasień.
 670 LP
 670 NUC
 670 Kp. Varcare la soglia della speranza / Giovanni Paolo II con Vittorio Messori. – Milano, 1994.
 670 Kp. Mysli o zemnom / Ioann Pavel II. – Moskva, 1992.

Rekord khw – nazwa ciała zbiorowego

Przykład 1

Local lvl: 1 Subdiv: n Bib lvl: x Operator: 0000
 ARN: 94208821 Rec Stat: n Entrd: 950209 Used: 990515
 Type: z Geo subd: n Govt Agn: | Source: d
 Roman: | Subj: n Series: n Ser num: n Head: abb
 Ref status: a Upd status: a Auth status: a Name: n
 Enc lvl: n Auth/Ref: a Mod rec: | Rules: |
 010 n 94208821
 035 0036-92280
 040 KR U/IG \c KR U/IG \d KR U/IG \d KR U/IG
 110 20 Uniwersytet Jagielloński.
 410 20 UJ.
 410 20 Jagiellonian University.
 410 20 Universitas Jagellonica.
 410 20 Akademia Krakowska.
 410 20 Université Jagellonne.
 410 20 ces. król. Uniwersytet Jagielloński.
 410 20 CK Uniwersytet Jagielloński.
 410 20 Uniwersytet Kazimierzowski.
 510 20 Uniwersytet Krakowski. \w a
 510 20 Szkoła Główna Koronna. \w a
 510 20 Studium Generale. \w a
 665 9 W 1364 Kazimierz Wielki zakłada Studium Generale, w którego skład wchodziły trzy wydziały: filozoficzny, prawny, medyczny. Z tego samego roku pochodzi bulla papieża Urbana V zatwierdzająca fundację królewską. Po śmierci założyciela uniwersytet upada i zostaje odnowiony za sprawą królowej Jadwigi i jej małżonka Władysława Jagiełły. W 1397 mocą bulli papieża Bonifacego IX zostaje utworzony wydział teologiczny i od tej pory krakowska uczelnia zyskuje rangę europejskiego uniwersytetu. W 1780 ogłoszono oficjalnie reformę Akademii Krakowskiej przeprowadzoną przez Hugona Kołłątaja. Od 1783 nazwa: Szkoła Główna Koronna. W 1802 zastąpiono tę nazwę inną: Uniwersytet Krakowski. W 1817 w tzw. Statucie Organicznym wydanym przez

Komisję Organizacyjną Wolnego Miasta Krakowa uczelnię nazwano Uniwersytetem Jagiellońskim. W 1890 utworzono Studium Rolnicze, późniejszy Wydział Rolniczy. 19 III 1945 następuje formalne otwarcie Uniwersytetu po przerwie okupacyjnej. W 1949 został wyłączony Wydział Lekarski ze struktury UJ i utworzono Akademię Lekarską. W 1953 wyłączono Wydział Rolniczy i Leśny, powstała wtedy Wyższa Szkoła Rolnicza. W 1954 ze struktur uniwersyteckich został wyłączony Wydział Teologiczny. W 1993 połączenie Akademii Medycznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, powstało Collegium Medicum UJ.

- 670 Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764. – Kraków, 1964.
- 670 Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850. – Kraków, 1965.
- 670 Kalendarz Uniwersytecki 1994/1995. – Kraków, 1994.
- 670 WEP
- 670 Alma Mater Jagellonica / Henryk Barycz. – Kraków, 1958.
- 670 Statut Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Kraków, 1995.

Przykład 2

Local lvl: 4 Subdiv: n Bib lvl: x Operator: 0000
ARN: 97005584 Rec Stat: n Entrd: 970304 Used: 990126
Type: z Geo subd: n Govt Agn: | Source: d
Roman: | Subj: n Series: n Ser num: n Head: abb
Ref status: a Upd status: a Auth status: a Name: n
Enc lvl: n Auth/Ref: a Mod rec: | Rules: |
010 n 97005584
035 0221-67680
040 KR 93/JK \c KR 93/AW \d KR 93/JK
110 20 Parlament Europejski.
410 20 EP.
410 20 PE.
410 20 European Parliament.
410 20 Europäisches Parlament.
410 20 Parlement Européen.
410 20 Europees Parlement.
410 20 Parlamento Europeo.
410 20 Europese Parlement.
410 20 Europa-Parlament.
410 20 Europaiko Koinovoulío.
410 20 Parliament Europeu.
410 20 -Osh-u Gikai.
410 20 European Parliamentary Assembly.
410 20 Assemblée Parlementaire Européenne.
410 20 Assemblea Parlamentare Europea.
410 20 Het Europese Parlement.
410 20 Europäische Gemeinschaften. \b Europäisches Parlament.
410 2 Unia Europejska. \b Parlament Europejski.
410 2 Union Européenne. \b Parlement Européen.
510 20 Zgromadzenie Parlamentarne. \w a
665 9 Parlament Europejski powstał 10 września 1952 r. jako organ Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Od 19 marca 1958 staje się orga-

nem trzech wspólnot (Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej) i przyjmuje nazwę: Zgromadzenie Parlamentarne. Od 30 marca 1962 nazwa: Parlament Europejski.

670 NAC'1987/1992 \b (European Parliament)

670 GKD'1996 \b (Europäische Gemeinschaften / Europäisches Parlament)

670 Parlament Europejski / Francis Jacobs, Richard Corbett, Michael Shackleton. – Rzeszów, 1996.

670 Wprowadzenie do problematyki Unii Europejskiej / Anna Ogonowska // Przegląd Biblioteczny. – 1995, zes. 3/4 s. 243-254.

670 RAMEAU 09/97 \b (Union Européenne. Parlement Européen)

Pozostałe pola uwag tzn. 670, 675, 681, w przeciwieństwie do wyżej omówionych, z reguły nie mają charakteru opisowego. Można je zaliczyć do uwag o charakterze informacyjnym²¹.

Podsumowując należy stwierdzić, że niezależnie od stopnia trudności tworzonych opisów powinny one być niemal identyczne, nawet gdyby były sporządzane przez różne osoby. Służą temu wydane instrukcje i przeprowadzone szkolenia. Nieliczne możliwe różnice zostały omówione powyżej.

OCHRONA BAZ DANYCH W ŚWIELE PRZEPISÓW PRAWA AUTORSKIEGO

Przedmiot ochrony

Definicja przedmiotu prawa autorskiego została zawarta w art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r. (Dz. U. 1994, nr 24, poz. 83). Przedmiotem prawa autorskiego jest utwór – niematerialne dobro, stanowiące przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Ustęp 2 tego artykułu precyzuje, iż przedmiotem prawa autorskiego są w szczególności utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, naukowe, programy komputerowe), plastyczne, fotograficzne, wzornictwa przemysłowego, muzyczne i słowno-muzyczne. Wyliczenie utworów ma charakter przykładowy i nie stanowi zamkniętego katalogu przedmiotów prawa autorskiego. Ponadto przedmiotem prawa autorskiego są zgodnie z art. 3 pr. aut. zbiory, antologie, wybory, bazy danych itp., jeżeli nawet zawierają nie chronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma charakter twórczy, bez uszczerbku dla praw do wykorzystywanych utworów.

Jak wynika z treści art. 1 pr. aut., wskazuje on, jakie cechy powinien spełniać „twór ducha ludzkiego”, aby można było zakwalifikować go jako „utwór” w rozumieniu prawa autorskiego. Wykazywać on musi łącznie następujące cechy²²:

²¹ Informują użytkownika, gdzie znaleziono informację (670), gdzie jej nie znaleziono (675), wskazują rekord, w którym hasło zostało użyte jako przykład (681).

²² J. Barta, R. Markiewicz: [Komentarz do art.1 pr. aut.]. [W:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. Warszawa 1995, s. 48.

- być przejawem działalności twórczej człowieka,
- mieć indywidualny charakter.

Sformułowanie „przejaw działalności twórczej” oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarczy, żeby stała się przedmiotem ochrony prawnej. Konieczne jest, aby została ona uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i istotę. Niezbędnym jest także, aby utwór był rezultatem działalności o charakterze kreatywnym, przedstawiał subiektywnie nowy wytwór intelektu. Tę cechę utworu określa się jako „oryginalność”.

Drugą cechą jest „indywidualny charakter utworu”. Podkreślić należy, że nie ma znaczenia, jak wyraźna jest owa cecha, chodzi bowiem o to, by utwór był rezultatem działalności twórcy i miał znamiona jego osobowości. Czynnika twórczości nie należy utożsamiać z cechą nowości, która charakterystyczna jest dla wynalazków. „Indywidualność” utworu można ocenić także poprzez zbadanie, czy określony rezultat działalności jest typowym wynikiem pracy, czy też jednym z wielu możliwych do wypracowania.

Dla prawa autorskiego istotna jest forma, w jakiej przekazywana jest myśl twórcy. Wyróżnia się formę zewnętrzną i wewnętrzną utworu. Technika pisania, umiejętność rozwinięcia tematu, prezentacji, powiązania argumentów to forma wewnętrzna utworu. Forma zewnętrzna polega natomiast na doborze słów, konstrukcji zdań, uporządkowaniu graficznym. Nie jest to jednak to samo, co forma graficzna tekstu.

Najczęściej „oryginalność” utworu przejawia się w jego formie, a nie treści. Treść utworu może być już znana, stanowić dorobek kultury, nauki, być popularna. Ważne jest zatem, aby utwór niezależnie od swej treści był twórczy, samodzielny w zakresie formy.

W przypadku baz danych, zbiorów materiałów warunkiem koniecznym uznania ich za przedmiot prawa autorskiego jest spełnienie przesłanki oryginalności w sferze doboru, układu lub zestawienia poszczególnych elementów. Przyjmuje się, że znamion twórczości nie można dopatrywać się w: „a) doborze informacji lub materiałów – gdy dobór ma charakter wyczerpujący, lub jest całkowicie zdeteterminowany celem zbioru, względnie ma charakter oczywisty (co występuje w odniesieniu np. do książek adresowych lub telefonicznych, katalogów towarów lub wykazów cen, katalogów firm, indeksów rzeczowych czy osobowych dołączanych do większych dzieł naukowych; b) w zestawieniu informacji lub materiałów – gdy zestawienie takie ma charakter oczywisty, standardowy, oparte jest np. na kryterium alfabetycznym, chronologicznym”²³.

Części „składowe” bazy danych mogą podlegać ochronie z zakresu prawa autorskiego, jeżeli są samodzielnymi utworami. Takimi samodzielnymi utworami mogą być rekordy opisów bibliograficznych i haseł wzorcowych, jeżeli spełniają wymóg oryginalności i indywidualności. Konstruowanie opisu jest procesem wymagającym wiedzy specjalistycznej, ale wynik pracy osoby, która kataloguje w VTLIS lub w innych systemach, jest zdeterminowany istniejącymi regułami zawartymi w instrukcjach, co wpływa na ograniczenie swobody twórczej. Jednak sam fakt, iż jakiś wytwór intelektu jest zdeterminowany ze względu na przeznaczenie (cechy użytkowe), nie przesądza o tym, iż praca taka nie ma twórczego charakteru.

Wytwory tego typu działalności intelektualnej często nie spełniają warunku indywidualności, czego wymaga się w wypadku utworu, który podlega ochronie

²³ J. Barta, R. Markiewicz: *Ochrona baz danych w systemie prawa autorskiego stan obecny i perspektywy*. [W:] *Infobazy'97...*, s. 23.

z tytułu prawa autorskiego. Warunek ten może być traktowany restryktywnie „jak czyni to w literaturze A. Troller, domagający się od każdego utworu, by był w tym stopniu „wywołany” niepowtarzalną osobowością twórcy, że ma charakter statystycznie jednorazowy (niepowtarzalny). Weryfikacja tak rozumianego kryterium „indywidualnego charakteru” byłaby możliwa przez odwołanie się do koncepcji tzw. statystycznej jednorazowości sformułowanej przez M. Kummera. Chodzi tu o badanie, czy wcześniej takie dzieło powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę. Odpowiedź negatywna na te dwa pytania przesądza o istnieniu indywidualności dzieła. Kryterium statystycznej jednorazowości nie wyklucza paralelnej twórczości w wyjątkowych sytuacjach. Odnotujmy też, że przy takim ujęciu „statystyczna jednorazowość” ani nie jest tożsama z indywidualnością dzieła, ani też nie zastępuje tego wymogu, lecz jest jedynie konieczną konsekwencją istnienia indywidualności dzieła, przydatną – jako zobiektywizowane kryterium – do badania istnienia tej cechy”²⁴.

Raz utworzony rekord hasła wzorcowego funkcjonuje w bazie i kolejne osoby (także z innych bibliotek) korzystają z niego. Różnice co do zawartości (treści) mogą występować w ramach tworzonych rekordów haseł wzorcowych czy rekordów opisów bibliograficznych tylko w obrębie pól tzw. indywidualnych uwag. Dla opisu haseł wzorcowych są to pola nr 66X do 68X, a dla opisu bibliograficznego pola nr 5XX. Pole nr 667 zawiera definicję wyrażenia użytego w polu 1XX²⁵. W przypadku hasła osobowego podaje się informacje identyfikujące osobę z pola 100. W dotychczas utworzonych rekordach khw bardzo często informacje te ograniczają się do określeń typu: „poeta”, „pisarz”, „profesor”, czy też do podania pseudonimu lub zacytowania fragmentu encyklopedii lub innego źródła informacji. W takich przypadkach trudno mówić o twórczym, w rozumieniu prawa autorskiego, efekcie pracy katalogującego. Natomiast pole nr 665, tzw. nota historyczna, zawiera dane dotyczące historii ciała zbiorowego (instytucji) wymienionej w polu 110. Informacje te mogą mieć charakter związanej noty, mogą różnić się treścią i formą. Tu twórczość może przejawiać się w doborze przytoczonych faktów, ich układzie. Prawdopodobieństwo utworzenia uwagi, która będzie chroniona prawem autorskim zależy także od objętości takiej uwagi. Im jest dłuższa, tym prawdopodobieństwo to jest większe, gdyż zostaje wybrana większa liczba faktów, które katalogujący przedstawia w wybranej przez siebie formie. Tym samym zostaje spełniony zarówno warunek oryginalności, jak i indywidualności w wypadku przykładu 1 rekordu khw, gdzie występuje nazwa ciała zbiorowego – *Uniwersytet Jagielloński*. Natomiast w wypadku przykładu 2 rekordu khw, gdzie mamy nazwę ciała zbiorowego – *Parlament Europejski* trudno mówić o spełnieniu tych warunków, ponieważ opis został uzupełniony tylko datą powstania organizacji i datami zmian jej nazwy. W pozostałych rodzajach rekordów khw (nazwa imprezy, tytuł ujednoczony, tytuł serii, hasło typu „autor – tytuł”) nie ma elementów, które uzasadniałyby przyznanie praw autorskich.

Pola indywidualnych uwag opisu bibliograficznego nie mają charakteru opisowego, używa się standardowych sformułowań, nie można więc mówić tu o twórczym (w rozumieniu prawa autorskiego), rezultacie pracy bibliotekarza. Z pewnością jest to praca o charakterze naukowym, wymagająca od katalogującego dużego nakładu pracy, staranności i wnikliwości przy tworzeniu

²⁴ J. Barta, R. Markiewicz [W:] *Komentarz do ustawy...*, s. 49.

²⁵ Przykłady przytoczono powyżej.

takiego opisu i docieraniu do informacji pochodzących spoza katalogowanej pozycji (np. sprawdzania danych w encyklopediach, poszukiwania w Internecie, poprzez telnet).

W odniesieniu do treści tzw. pól indywidualnych uwag dla haseł wzorcowych (szczególnie dla rekordów haseł wzorcowych – nazwa ciała zbiorowego, np. *Uniwersytet Jagielloński*) można by zastanawiać się nad przyznaniem im statusu utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Niewątpliwie warunek oryginalności w postaci wytworu działalności twórczej jest spełniony, natomiast warunek indywidualności także często będzie spełniony, przy uwzględnieniu zobiektywizowanego kryterium, jakim jest teoria statystycznej jednorazowości. Ponadto należy pamiętać, iż przyznanie ochrony prawnej nie zależy od: „postaci, wielkości, jakości utworu”²⁶, „stopnia wysiłku pracy umysłowej, ani znacznej jej doniosłości”²⁷ czy „wartości jaką dzieło obiektywnie reprezentuje”²⁸, w pewnych sytuacjach bowiem sam tytuł (np. dwa słowa) może podlegać ochronie na gruncie przepisów prawa autorskiego. Dla przyznania ochrony prawnej obojętnym jest, dla jakiego celu dany utwór został stworzony, nie ma bowiem znaczenia, czy dzieło przeznaczone jest do celów naukowych, artystycznych, czy praktycznych. W przypadku bibliotecznych baz danych, szczególnie rekordów opisów bibliograficznych i khw, które stanowią integralną część bazy, można mówić o ich naukowym charakterze i zastanawiać się nad zakwalifikowaniem takich bibliotecznych baz danych jako dzieł naukowych.

Tworzenie rekordów opisów bibliograficznych czy też rekordów khw jest niewątpliwie pracą intelektualną o charakterze naukowym w powszechnym rozumieniu i sam wynik tej pracy ma także charakter naukowy. Należy jednak pamiętać, że okoliczność ta nie przesądza o tym, że jest to utwór w rozumieniu prawa autorskiego, gdyż np. fakty naukowe nie podlegają ochronie. Dla wyjaśnienia tej kwestii odwołamy się do monografii prof. R. Markiewicza poświęconej ochronie prac naukowych. Napisał on między innymi: „Przez fakt naukowy rozumiem ustalenia dotyczące pojedynczego zdarzenia albo własności o charakterze przyrodniczym lub społecznym(...). Uważam jednak, że nie mają one charakteru twórczego w prawnoautorskim rozumieniu tego pojęcia ze względu na brak cechy indywidualności. Rozstrzygnięcie, kiedy i w jakim zakresie ustalone przez uczonego fakty są zdeterminowane przez rzeczywistość, a kiedy i w jakim stopniu są jego konstruktem, zależy od obranego stanowiska filozoficznego (...). Niekiedy, przy obronie poglądu, że fakty naukowe są twórcze w rozumieniu prawa autorskiego, podnosi się, iż nie są one bezpośrednio „przenoszone” z rzeczywistości. Ich ustalenie wymaga szczególnych badań – a więc m.in. decyzji, gdzie i jak szukać odpowiednich informacji, umiejętności ich wydobywania ze źródeł, oceny wiarygodności faktu i źródła. Powyższe argumenty uzasadniają tylko stwierdzenie, że droga naukowa prowadząca do ustalenia faktu ma niejednokrotnie charakter procesu twórczego i to o charakterze indywidualnym, statystycznie jednorazowym. Toteż uzasadnione jest porównywanie pracy uczonych do twórczości artystów ze względu na brak zestawu reguł metodologicznych, które określałyby jednoznacznie kolejność i kierunek badań

²⁶ Niepubl. orzeczenie SN z 23 czerwca 1926 r., I K 336/36.

²⁷ Orzeczenie SN z 31 marca 1938 r. – opubl. OSP 1938, poz. 545; orzeczenie SN z 21 czerwca 1968 r. – opubl. OSN 1969, poz. 94.

²⁸ Niepublikowane orzeczenie SN z 30 maja 1972 r. – II CR 137/72. Orzeczenia podajemy za J. Barta, R. Markiewicz [W:] *Komentarz do ustawy...*, s. 51.

prowadzących do odkrycia. Wszystko to jednak nie przesądza o indywidualności, a w konsekwencji o twórczym charakterze ustalonego faktu naukowego²⁹.

Zakres ochrony utworów naukowych jest taki sam jak innych utworów. Prawo autorskie nie różnicuje zakresu ochrony utworów w dziedzinie piśmiennictwa w zależności od naukowego bądź innego charakteru dzieła³⁰. Charakter dzieł naukowych powoduje jednak, że ich ochrona jest w istotnym zakresie inna niż pozostałych utworów, a ustalenie jej może napotkać pewne trudności. Opisy bibliograficzne (w tym biogramy) bardzo często zawierają fakty, pewne dane znane szerokiemu gronu, ale okoliczność ta nie przesądza o braku cechy indywidualności. „Wydaje się, że dobór faktów lub rozumowań spełnia cechę twórczości jeżeli jest podyktowany, przynajmniej w części, osobistą (indywidualną) oceną autora i jego wyobraźnią; gdy zatem decydują o nim zainteresowania i preferencje autora, przyjęta przez niego hierarchia wartości. Indywidualny charakter doboru istnieje także wtedy, gdy jest on wywołany zamiarem uatrakcyjnienia tekstu lub ułatwienia jego zrozumienia (...). W doktrynie i orzecznictwie można obserwować tendencje do bardziej liberalnej oceny indywidualności w zestawieniu faktów. W szczególności podkreśla się, że sądy w odniesieniu do takich wytworów intelektu, których istotą jest wyczerpujące zestawienie wszystkich faktów lub informacji związanych z danym przedmiotem (np. mapy, informatory), a więc w których istnieje szczególnie wąska sfera dla przejawiania indywidualności, przyjmują istnienie ich twórczego charakteru”³¹. Dlatego też można opowiedzieć się za przyznaniem bibliotecznym bazom danych statusu dzieła naukowego w rozumieniu prawa autorskiego. Oceny oczywiście należy dokonywać w indywidualnych przypadkach. Podobna uwaga może być poczyniona w stosunku do rekordów opisów bibliograficznych czy rekordów khw. Niewątpliwie, twórczego charakteru nie będzie miała indywidualna uwaga w polu uwag nr 667 typu: „Teolog, filozof, kaznodzieja, poeta, dramaturg. Właściwe nazwisko: Karol Wojtyła. Od 1978 papież Jan Paweł II. Pseud. literackie: Andrzej Jawień, Stanisław A. Gruda, Piotr Jasień.”, czy uwaga typu „Parlament Europejski powstał 10 września 1952 r. jako organ Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Od 19 marca 1958 roku staje się organem trzech wspólnot (Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej) i przyjmuje nazwę: Zgromadzenie Parlamentarne. Od 30 marca 1962 roku nazwa: Parlament Europejski”. Natomiast twórczy charakter będzie miała uwaga typu: „Poeta, piewca uroków życia wiejskiego i rodzinnego. Szczególnie uwrażliwiony na piękno przyrody, której odgłosy „rozbrzmiewają” w jego twórczości jak najpiękniejsza muzyka” oraz uwaga podana w przykładzie 1, rekord khw – nazwa ciała zbiorowego, Uniwersytet Jagielloński.

Podmiot uprawniony z tytułu autorskich praw

Prawo autorskie przysługuje twórcy dzieła (art. 8 pr. aut.), a więc osobie, która stworzyła dzieło. Twórcą może być tylko osoba fizyczna. Nabycie praw

²⁹ Por. R. Markiewicz: *Ochrona prac naukowych*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 1990 z. 55 s. 17 oraz s. 33-34.

³⁰ Por. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 29 grudnia 1971 r. [W:] J. Barta, R. Markiewicz: *Przepisy, orzecznictwo, umowy międzynarodowe*. Warszawa 1994, s. 280

³¹ R. Markiewicz, op. cit. s. 37-38.

autorskich przez twórcę następuje *ex lege* (z mocy prawa) już w momencie powstania utworu. Tylko w wyjątkowych sytuacjach (przewidzianych w ustawie np. art. 11, 12, 70 ust. 1, 74 ust. 3) prawa autorskie, ale nie przymiot twórcy, może przysługiwać, od momentu stworzenia utworu lub jego przyjęcia, innemu podmiotowi. Prawo autorskie istnieje na rzecz twórcy od chwili ustalenia dzieła, chociażby miało ono postać nie ukończoną (art. 1 ust. 3 pr. aut.). Do przyznania autorstwa nie jest wymagane spełnienie jakichkolwiek formalności. Ochrona ta nie jest także uzależniona od uwidocznienia zastrzeżenia prawa autorskiego (art. 1 ust. 4 pr. aut.).

Biblioteka będzie podmiotem uprawnionym z tytułu praw autorskich do bibliotecznej bazy danych (jako całości), jeżeli baza taka jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, na podst. art. 12 pr. aut. może ona nabyć prawa autorskie do jej poszczególnych części, np. rekordów opisów bibliograficznych, rekordów haseł khw, które są utworami w rozumieniu prawa autorskiego i powstały w wyniku wykonywania przez pracowników biblioteki obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Treść prawa autorskiego

Na treść praw autorskich składają się uprawnienia zarówno o charakterze osobistym, jak i majątkowym.

Autorskie prawa osobiste wyrażają i chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem. Prawa te powstają już w momencie ustalenia utworu i, w przeciwieństwie do innych praw, trwają bez ograniczeń czasowych. Prawa te są bardzo ściśle związane z twórcą – osobą, która stworzyła dzieło. Ze względu na ten ściśle związek prawa te nie podlegają zbyciu ani zrzeczeniu. Nie można zawrzeć umowy, na mocy której przeniesiono by odpłatnie lub bezpłatnie całość lub część autorskich praw osobistych. W ustawie prawo autorskie wymieniono przykładowo uprawnienia o charakterze osobistym (art. 16). W szczególności twórcy przysługuje prawo do:

- autorstwa dzieła,
- oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo,
- rzetelnego wykorzystania utworu,
- decydowania o pierwszym udostępnieniu dzieła publiczności, które najczęściej będzie polegać na opublikowaniu dzieła,
- nadzoru nad sposobem korzystania z utworu,
- nienaruszalności treści i formy utworu; ma ono na celu ochronę integralności utworu, tak, aby forma, w jakiej został on ustalony, nie podlegała swobodnym zmianom dokonywanym przez osoby trzecie (np. poprzez dołączanie dodatkowych fragmentów). Prawo to nie będzie naruszone poprzez dokonywanie zmian: podyktowanych zasadami pisowni, redakcyjnych czy korekt technicznych.

Na autorskie prawa majątkowe składa się triada uprawnień (art. 17 pr. aut):

- prawo do korzystania z utworu na wszystkich polach eksploatacji,
- prawo rozporządzania utworem na wszystkich polach eksploatacji,
- prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Autorskie prawa majątkowe trwają 50 lat, okres ten liczony jest od śmierci twórcy, jeżeli twórca nie jest znany, to od pierwszej publikacji, a jeżeli utwór nie

był opublikowany to od momentu ustalenia. Także od momentu pierwszej publikacji liczony jest 50-letni okres ochrony dla dzieł, do których prawa autorskie z mocy ustawy przysługują innej osobie niż twórca (art. 36 pr. aut.).

W przypadku dzieł zbiorowych autorskie prawa majątkowe przysługują producentowi lub wydawcy, a tylko do poszczególnych części mających samodzielne znaczenie ich twórcom (art. 11 pr. aut.), o ile nie nabędzie tych praw np. pracodawca. Taką częścią mającą samodzielne znaczenie mogą być te rekordy, które są utworami w rozumieniu prawa autorskiego. Do kategorii dzieł zbiorowych można zaliczyć biblioteczne bazy danych. W takiej sytuacji biblioteka jako podmiot, który uzyskał licencję na korzystanie np. z VTLS, i której przeszkoleni pracownicy tworzą, w oparciu o tę licencję, biblioteczną bazę danych, jest podmiotem autorskich praw majątkowych do tej bazy. Tylko uprawniony podmiot może zawierać umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe do bazy na inne osoby lub też udzielać licencji – czyli upoważniać inne osoby do korzystania z utworu, jakim jest biblioteczna baza danych.

Autorzy poszczególnych rekordów tworzonych do bibliotecznych baz danych są ograniczeni w swoich prawach twórców w takim zakresie, w jakim podmiot uprawniony do całości bazy korzysta ze swoich uprawnień np. zawiera umowy licencyjne na korzystanie z całej bibliotecznej bazy danych. Drugim takim ograniczeniem mogą być przepisy wyznaczające granice dozwolonego użytku utworów chronionych prawem autorskim (art. 23 – 35 pr. aut.). Zasady te są generalnie stosowane także w stosunku do baz danych, w szczególności chodzi tu o przepisy regulujące dozwolony użytek osobisty (art. 23), prawo cytatu (art. 29), oraz uprawnienia określonych podmiotów:

- instytucji naukowych i oświatowych (odnośnie korzystania z opublikowanych utworów w oryginale i tłumaczeniu oraz sporządzania egzemplarzy fragmentów opublikowanego utworu),
- bibliotek, archiwów, szkół (odnośnie nieodpłatnego udostępniania w zakresie swoich zadań statutowych egzemplarzy opublikowanych utworów),
- ośrodków informacji lub dokumentacji naukowo-technicznej (odnośnie sporządzania i rozpowszechniania własnych opracowań dokumentacyjnych oraz pojedynczych egzemplarzy, nie większych niż 1 arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów).

Należy jednak mieć na uwadze, że przepisy o dozwolonym użytku odnoszą się do już opublikowanych (a więc tych, które za zezwoleniem twórcy zostały zwielokrotnione i których egzemplarze zostały udostępnione publicznie) lub rozpowszechnionych utworów (takich, które za zezwoleniem twórcy zostały udostępnione publicznie).

Szczególne uprawnienie (licencja ustawowa) na rzecz pracodawcy zostało uregulowane w art. 14 pr. aut. Poza regulacją zawartą w art. 12 pr. aut. problematyka pracowniczych utworów i treści praw przysługujących pracodawcy została uregulowana w art. 14 pr. aut. Stosowanie art. 14 wyłącza w odniesieniu do sytuacji objętych hipotezą tego artykułu stosowanie art. 12 pr. aut. – generalnej zasady odnoszącej się do utworów pracowniczych³². Zgodnie z art. 14 pr. aut. instytucji naukowej przysługuje prawo pierwszego wydania dzieła naukowego stworzonego przez pracownika w ramach wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy, a pracownikowi przysługuje prawo do wynagrodzenia. Nie ma przy tym znaczenia, czy podstawą stosunku pracy jest umowa, powołanie, mianowanie oraz okoliczność, że pracownik jest zatrudniony

³² J. Barta, R. Markiewicz [W:] *Komentarz do ustawy...*, s. 129.

na stanowisku naukowym czy też innym. Natomiast nie będzie miał zastosowania przepis art. 14 pr. aut. do sytuacji, gdy utwór naukowy powstanie w ramach wykonywania obowiązków z umowy o dzieło lub zlecenia. Rozstrzygające znaczenie mają bowiem następujące okoliczności:

- stworzenie dzieła (utworu) naukowego,
- charakter instytucji zatrudniającej autora,
- okoliczność stworzenia utworu w ramach wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te trzy przesłanki są spełnione w przypadku osób katalogujących w bazach bibliotecznych, jeżeli osoby te będą miały wpisane takie czynności w zakresie obowiązków pracy. Pojęcie utworu naukowego zostało już wcześniej wyjaśnione i część „wytworów intelektu” osób katalogujących, np. w VTLS może stanowić utwór naukowy.

Biblioteki szkół wyższych niewątpliwie można uznać za „instytucję naukową” albowiem „określenie instytucja naukowa należy odnosić nie tylko do jednostek, w których działalność naukowa jest działalnością podstawową, lecz także do tych jednostek, w których działalność naukowa ma uboczny charakter”³³. Ponadto, zgodnie z art. 21 ust. 2 pkt. 2 ustawy o bibliotekach³⁴, do bibliotek naukowych zalicza się Bibliotekę Narodową oraz te, których organizatorami są szkoły wyższe, PAN, jednostki badawczo-rozwojowe i inne biblioteki.

Prawo pierwszego wydania dzieła przez instytucję naukową jest prawem majątkowym o charakterze bezwzględnym³⁵, ponieważ pracodawca może wystąpić przeciwko każdemu, kto z naruszeniem jego praw opublikował dzieło za zgodą lub bez zgody twórcy – pracownika. Oczywiście prawo to może zostać zmodyfikowane w konkretnej umowie o pracę, gdyż regulacja z art. 14 odnosi się tylko do sytuacji, gdy inaczej nie postanowiono w umowie z pracownikiem.

Dla twórcy – pracownika rozwiązanie przyjęte w art. 14 jest korzystniejsze w porównaniu z regulacją zawartą w art. 12 pr. aut. ze względu na przyznane z mocy ustawy prawo do wynagrodzenia, uprawnienie to ma charakter bezwzględnie obowiązujący³⁶. Wynagrodzenie to będzie stanowiło ekwiwalent za „wkroczenie” w autorskie prawa majątkowe, za skorzystanie z licencji ustawowej przyznanej instytucji naukowej na opublikowanie utworu naukowego.

Przejęcie autorskich praw majątkowych

Umowne przejście autorskich praw majątkowych może polegać na przeniesieniu tych praw, bądź na udzieleniu zezwolenia na korzystanie z utworu (licencja). Licencja może mieć charakter wyłączny lub niewyłączny w zależności od tego, czy udzielenie licencji nie ogranicza uprawnionego w udzieleniu innym osobom upoważnienia do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji. Przepisy regulujące przejście autorskich praw majątkowych zawierają szereg postanowień o charakterze bezwzględnie obowiązującym (*ius cogens*), do których zaliczyć należy wymóg zachowania formy pisemnej, pod rygorem nieważności, dla przejścia autorskich praw majątkowych lub udzielenia licencji

³³ Op. cit. s. 129.

³⁴ Dz. U. 97 nr 85 poz. 539.

³⁵ Op. cit. s. 130.

³⁶ Op. cit. s. 131.

o charakterze wyłącznym. Umowy te muszą, zgodnie z art. 41 ust. 2, wyraźnie wskazywać pola eksploatacji objęte umową, na które rozciąga się przeniesienie praw lub upoważnienie do korzystania. Wymóg ten dotyczy także umów licencyjnych o charakterze niewyłącznym. Brak wyraźnego wymienienia pól eksploatacji powoduje, iż nabywca nie uzyskuje uprawnienia do korzystania z utworu. Umowa może dotyczyć tylko tych pól eksploatacji, które są znane w chwili jej zawarcia, a ich przykładowe wyliczenie zawiera art. 50 pr. aut. Ze względu na to, iż w odniesieniu do licencji niewyłącznych ustawa nie zastrzega żadnej szczególnej formy czynności prawnych, umowa ta może być zawarta w każdej formie, także ustnej. Powinna ona obejmować jednak wskazanie (przynajmniej w sposób dorozumiany) pól eksploatacji względem utworu, w stosunku do których udzielono licencji. Ponadto ustawodawca wprowadza domniemanie, iż w przypadku braku odmiennego zastrzeżenia w umowie przenoszącej prawa autorskie lub umowie licencyjnej, ma ona charakter odpłatny.

Prawo autorskie w sposób szczególny reguluje problematykę programów komputerowych, którym został poświęcony oddzielny rozdział w ustawie prawo autorskie i prawa pokrewne. Programy te stanowią część składową każdej bazy danych. W stosunku do przedmiotu prawa autorskiego, jakim jest program komputerowy, wyłączono stosowanie większości przepisów regulujących dozwolony użytek i ponadto w art. 74 zostały wyczerpująco (ale inaczej niż w przypadku innych utworów) określone uprawnienia składające się na treść autorskiego prawa majątkowego.

Umowa licencyjna, zawarta pomiędzy podmiotami uprawnionymi z zakresu autorskich praw majątkowych do programu komputerowego zarządzającego biblioteczną bazą danych a biblioteką, stanowi podstawę korzystania z systemu katalogowania. System taki powstaje w formie programu komputerowego. Licencja przeważnie ma charakter niewyłączny, nieprzenoszalny i zezwala na korzystanie z programu komputerowego w ramach wewnętrznych potrzeb licencjobiorcy. Licencjodawca z reguły zachowuje prawo do programu komputerowego, natomiast licencjobiorca ma prawo do danych wprowadzanych do bazy, a katalogi plików może udostępniać innym osobom (na przykład na podstawie zawartych umów o współpracy) bez dodatkowej zgody licencjodawcy i bez dokonywania dodatkowych opłat.

Opodatkowanie działalności twórczej

Zasadnicze znaczenie dla opodatkowania działalności twórczej ma art. 22 ust. 9 pkt. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych³⁷. Przepis ten stanowi: „Koszty uzyskania niektórych przychodów określa się w następującej wysokości w stosunku do uzyskanego przychodu:

– (.....)

– z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i praw pokrewnych w rozumieniu odrębnych przepisów lub rozporządzania przez nich tymi prawami – 50%.”

Przepis ten wprowadza pewien „przywilej” podatkowy dla twórców polegający na ustaleniu dochodu do opodatkowania w wysokości 50%. Tak więc w rzeczywistości tylko połowa wpływów z twórczości podlega opodatkowaniu.

³⁷ Dz. U. z 1993 nr 90 poz.416 ze zmianami.

Zastosowanie tego przepisu ma duże znaczenie praktyczne, jeżeli weźmie się pod uwagę realną wysokość zarobków bibliotekarzy w naszym kraju. Wyjaśnienia wymaga zatem kiedy (przy spełnieniu jakich przesłanek) bibliotekarze mogą korzystać z tego przywileju podatkowego. Przywilej ten ma zastosowanie tylko do twórców, a więc osób, które stworzyły utwór w rozumieniu prawa autorskiego (wniosły wkład o charakterze twórczym). Niektóre wytwory pracy bibliotekarza katalogującego w bazach bibliotecznych będą mogły być uznane za utwór w rozumieniu prawa autorskiego.

Zakres podmiotowy tego przepisu obejmuje wyłącznie twórców – osoby fizyczne. Przepis ten odnosi się tylko do korzyści osiąganych przez twórców z tytułu korzystania z praw autorskich i praw pokrewnych lub rozporządzania przez nich tymi prawami w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dotyczy to najczęściej korzyści osiąganych z tytułu zawierania umów licencyjnych (upoważniających do korzystania z utworu na określonych polach eksploatacji) czy umów przenoszących prawa autorskie na inną osobę. Do przeniesienia praw lub udzielenia licencji może dojść także w ramach umowy o dzieło lub umowy zlecenia, jeżeli zostanie zawarta dodatkowa klauzula dotycząca praw autorskich. Do nabycia praw może dojść w drodze regulacji ustawowej, np. ma zastosowanie przepis szczególny, jak w przypadku utworów pracowniczych. Natomiast zgodnie z art. 12 pr. aut. (jeżeli ustawa lub umowa nie stanowi inaczej) pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy, z chwilą przyjęcia utworu nabywa autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Nabycie następuje z chwilą przyjęcia utworu i nie trzeba zawierać dodatkowej umowy dotyczącej przejścia praw autorskich.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 kodeksu pracy). Charakterystycznymi cechami umowy o pracę są:

- obowiązek osobistego świadczenia pracy,
- odpłatność,
- podporządkowanie pracownika poleceniom pracodawcy.

Z kolei z treści art. 12 pr. aut. nie wynika, że chodzi tu o wszystkie czy dowolne obowiązki pracownika, lecz takie, z którymi związana jest powinność stworzenia dzieła. Jeżeli obowiązki wynikające ze stosunku pracy sprowadzają się jedynie do działalności twórczej, to należy przyjąć, iż wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych i w takiej sytuacji ma zastosowanie wspomniany art. 22 ust. 9 pkt. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W przypadku bibliotekarzy katalogujących, np. w VTLS, tylko część ich pracy będzie stanowić działalność twórczą i tym samym tylko część wynagrodzenia będzie stanowić korzyść osiąganą z tytułu rozporządzania prawami autorskimi. Pozostała część wynagrodzenia będzie stanowić ekwiwalent za pracę pozbawioną cech twórczości, np. sprawdzanie danych bibliograficznych. Jeżeli z umowy o pracę wynika wyraźnie, iż pracownik wykonuje pracę o charakterze twórczym, to z tytułu korzystania przez niego z praw autorskich do utworu stworzonego w ramach stosunku pracy otrzymuje wynagrodzenie w kwocie X, a jeśli dodatkowo wykonuje inne prace (o charakterze nietwórczym), to pozostałą część wynagrodzenia otrzymuje w kwocie Y. Tylko w stosunku do tej pierwszej

części wynagrodzenia, która stanowi przychód z tytułu rozporządzania prawami autorskimi, ma zastosowanie art. 22 ust. 9 pkt. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i można wówczas stosować stawkę 50% kosztów uzyskania przychodów. Jeżeli w umowie o pracę nie dokonano podziału wynagrodzenia na wynagrodzenia z tytułu korzystania przez pracownika – twórcę z praw autorskich i wynagrodzenia z tytułu świadczenia innej pracy, to nie można stosować wspomnianego przepisu i stawki 50% kosztów uzyskania przychodów.

Dlatego wskazane jest zawieranie w umowach o pracę postanowień, w których określałoby się, jaka część pracy ma charakter twórczy i jaka część (np. w procentach) wynagrodzenia stanowi ekwiwalent za przejście praw autorskich.

Także w przypadku wynagrodzenia, jakie przysługuje pracownikowi, zgodnie z art. 14 pr. autorskiego, będziemy mieli do czynienia z osiągnięciem korzyści w ramach korzystania z praw autorskich. Wynagrodzenie to będzie stanowiło, o czym była już mowa, ekwiwalent za „wkroczenie” w autorskie prawa majątkowe, za skorzystanie z licencji ustawowej przyznanej instytucji naukowej na opublikowanie utworu naukowego. Oczywiście należy wtedy w umowie o pracę i comiesięcznych rozliczeniach wynagrodzenia uwzględniać osobno wynagrodzenie uzyskane przez pracownika na podstawie art. 14 pr. aut. i od tej sumy naliczać zaliczki na poczet podatku dochodowego z uwzględnieniem 50% stawki kosztów uzyskania przychodów.

Summary

LIBRARY DATABASES AS A SUBJECT OF THE COPYRIGHT LAW

Authors characterise file and relational databases. Treating VTLS as an example they discuss issues of the library databases protection; they analyse issues of the preparing the bibliographic entry for the book, including authority heading. Authors mention also the aspects of databases copyright protection, including the following issues: scope of the copyright, ownership of the copyrights, subject matter of the copyright, transfer of economic rights.

KONCEPCJA BIBLIOTEKI JAKO „UCZĄCEJ SIĘ” ORGANIZACJI

Ewa Głowacka
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika
w Toruniu

*Biblioteka, organizacja, zarządzanie,
learning organization,
TQM*

Współczesne przemiany jakie zachodzą w otoczeniu bibliotek oraz związane z nimi nowe wymogi i potrzeby ich użytkowników powodują, że w celu jak najlepszej ich obsługi obecnie i w przyszłości, biblioteka musi być otwarta na zmiany, a bibliotekarze gotowi do ciągłego rozwoju i uczenia się.

Jednym z najlepszych przykładów na poparcie tej tezy jest obecny rozwój technologii informacyjnej, rodzajów i form informacji oraz wymogi kształtującego się społeczeństwa informacyjnego, które powodują szybkie i gwałtowne zmiany w środowisku bibliotek. Ich rezultatem jest przede wszystkim automatyzacja procesów biblioteczno-informacyjnych, wykorzystanie serwisów informacyjnych i baz danych oraz innych źródeł informacji elektronicznej, szeroki dostęp do informacji poprzez sieć Internet.

Powoduje to z jednej strony konieczność stałego rozwoju kwalifikacji pracowników placówek biblioteczno-informacyjnych związanych z koniecznością obsługi różnorodnych systemów zautomatyzowanych, z drugiej zaś skłania bibliotekarzy do pełnienia nowych ról wobec użytkowników. Są nimi role nauczycieli i konsultantów w zakresie umiejętności dobierania i wykorzystania nowych i ciągle rozwijających się technologii i źródeł informacji.

Dążenie do jak najwyższej jakości obsługi użytkowników wywołuje konieczność podejmowania przez biblioteki i jej pracowników nowych ról i obowiązków, pozytywnie również zmienia status zawodu. Wymaga to stopniowego przekształcania się kultury organizacyjnej i sposobu funkcjonowania tych instytucji, większej zdolności do przyswajania nowej wiedzy, umiejętności i technologii oraz zgodnego z nimi kształtowania swojej działalności. Podejściem, które wnosi spory wkład w tak rozumiany rozwój organizacyjny jest coraz bardziej popularna, również w naszej dziedzinie, kultura „uczącej się” organizacji.

Koncepcję tę jako pierwsi wysunęli Chris Argyris i Donald A. Schön w książce *Organizational Learning* wydanej w 1978 r. Uważali oni, że konieczne jest zaangażowanie się zespołów pracowniczych w badanie i rozwiązywanie tych wszystkich problemów organizacyjnych, które zakłócają właściwe, zgodne z oczekiwaniami klientów wypełnianie funkcji danej organizacji. W wyniku takich działań można dokonać trojakiemu rodzaju zmian. Pierwsza z nich polega na korekcie dotychczasowych strategii organizacji, co wymaga zdiagnozowania problemów i błędów w działaniu. Drugi rodzaj jest podobny, ale działania korygujące są bardziej dogłębne i dotyczą także przemodelowania obowiązujących w organizacji norm i standardów, i ciągłego ich dostosowywania

do zmieniających się warunków funkcjonowania. Efektem tego wszystkiego jest zmiana trzeciego rodzaju: organizacja stopniowo uczy się, jak się uczyć i rozwijać.¹

Uważa się, że istnieją dwa rodzaje uczenia się. Pierwszy z nich polega na korekcie działania w wyniku wykrycia jego niezgodności z obowiązującymi normami i standardami (jest to tzw. pojedyncza pętla uczenia – ang. *single-loop learning*). Drugi rodzaj to coś więcej, mianowicie jest to również ciągła poprawa tych standardów, jeśli nie są zgodne z wymogami zmieniających się warunków funkcjonowania związanych z przemianami zachodzącymi w otoczeniu organizacji (jest to tzw. podwójna pętla – ang. *double-loop learning*).²

Koncepcja „uczącej się” organizacji była rozwijana w Center for Organizational Learning w MIT przede wszystkim przez Petera M. Senge’a. W 1990 r. opublikował on rozprawę *The Fifth Discipline*, w której przedstawił bardziej rozbudowaną teorię na ten temat. Senge uważał, że przyszły rozwój i sukces każdej organizacji zależą od stopnia zaangażowania się pracowników w proces ewolucji oraz od ich zdolności do wprowadzania zmian i uczenia się. Wymienione w tytule pracy pięć dyscyplin, to pięć najważniejszych składników, które tworzą właściwe warunki i klimat dla wytworzenia w organizacji podstaw do rozwoju zgodnie z omawianą koncepcją. Są nimi:³

1. Myślenie systemowe, które pozwala dostrzegać nie tylko linearne relacje typu przyczyna-skutek pomiędzy elementami, strukturami i działaniami składającymi się na daną organizację. Daje to możliwość precyzyjniejszej analizy związków z otoczeniem oraz pozwala ujmować badany problem holistycznie, z punktu widzenia całej organizacji.
2. Profesjonalizm każdego pracownika jako jeden z podstawowych celów w karierze zawodowej.
3. Budowanie wspólnej dla wszystkich pracowników wizji przyszłości organizacji oraz przekonanie, że można zarówno zmieniać siebie, jak i organizację.
4. Zmiana modeli umysłowych. To co Senge nazywa modelami umysłowymi (ang. *mental models*), to zespół naszych przekonań na temat ograniczeń i możliwości oraz odczuć co do trafności lub nie naszych działań i decyzji.
5. Uczenie się zespołowe, szczególnie trening w zakresie zachowań i relacji interpersonalnych: negocjacji, komunikacji, osiągnięcia porozumienia oraz kształtowania wspólnych wizji i celów.

Myślenie systemowe jest zasadniczym elementem w koncepcji Senge’a. Uważał on, że podstawą tego myślenia, na której powinni się oprzeć wszyscy, którzy dążą do diagnozy zaistniałych problemów organizacyjnych, są tzw. archetypy systemowe. Senge opisał dziesięć takich archetypów oraz sposoby radzenia sobie z problemami, które z nich wynikają. Do najczęściej występujących zaliczył dwa archetypy: ograniczenia rozwoju (ang. *limits to growth*) i zmianę obciążenia (ang. *shifting the burden*).⁴

Pierwszy przypadek to taka sytuacja, gdy wzrost i rozwój danego procesu jest ogólnie czynnikiem pozytywnym, lecz ma również swoje skutki uboczne,

¹ D. Worrell: *The Learning Organization: Management Theory for the Information Age or New Age Fag?* „Journal of Academic Librarianship” 1995 nr 5 s. 351.

² C. Moring: *Building Learning Organizations for the Future Information Society*. [W:] *New Book Economy. Proceedings of the 5th International BOBCATSSS symposium*. Budapest 1997, s. 73.

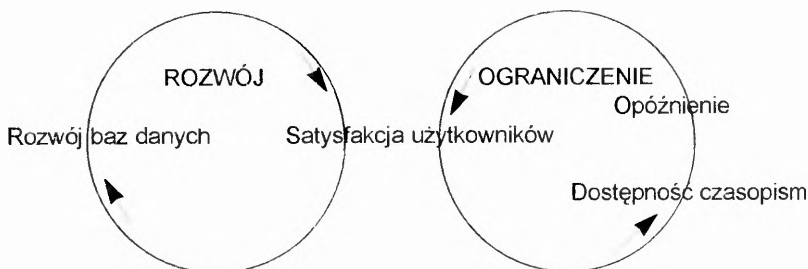
³ S. E. Phipps: *Transforming Libraries into Learning Organizations-the Challenge for Leadership*. „Journal of Library Administration” 1993 vol. 18 nr 3/4 s. 22-23.

⁴ D. Worrell, op. cit. s. 352.

które obniżają jego efekt. Przykładem jest sytuacja w bibliotekach, gdy ekspansja bibliograficznych baz danych wywołuje zapotrzebowanie na czasopisma co ilustruje poniższy wykres.⁵

Wykres 1

Zależność między rozwojem bibliograficznych baz danych a zapotrzebowaniem na czasopisma („Ograniczenia rozwoju”)



W drugim przypadku, czyli tzw. zmianie obciążenia, widzimy oznaki niesprawności, zakłóceń w działaniu, lecz trudno postawić diagnozę, co jest tego przyczyną. Istnieje tendencja do szybkiego i często powierzchownego rozwiązania problemu przez łagodzenie symptomów. Takie rozwiązanie jest połowiczne i rodzi nowe problemy. Przykładem może być zatrudnianie studentów w bibliotece, kiedy pojawiają się trudności związane z przeciążeniem personelu pracą, co przynosi korzyści, ale wiąże się z uciążliwością ich szkolenia.

Dość spójną definicję koncepcji uczącej się organizacji przedstawił również David A. Garvin⁶ uważając, że „ucząca się” organizacja to instytucja przygotowana do tworzenia, zdobywania i przekazywania wiedzy oraz odpowiedniego modyfikowania swoich zachowań. Zgodnie z tą teorią ciągłe doskonalenie organizacji wymaga zgody wszystkich na stały proces uczenia się. Garvin uważa również, że osiągnąć to można przez:⁷

- systematyczne rozwiązywanie problemów,
- włączenie do praktyki różnych działań eksperymentalnych,
- uczenie się na podstawie dotychczasowych doświadczeń,
- uczenie się od innych,
- szybkie i efektywne przekazywanie wiedzy i informacji w ramach całej organizacji.

Systematyczne rozwiązywanie problemów opiera się przede wszystkim na zbieraniu i wykorzystywaniu informacji niezbędnych do podejmowania decyzji. W instytucjach biblioteczno-informacyjnych nawet podstawowe dane statystyczne pozwalają już w pewnym zakresie zdiagnozować sytuację, np. analiza wypożyczeń może spowodować decyzję o nabyciu dodatkowych materiałów z wybranych dziedzin lub zmianach w zakresie prenumeraty czasopism, statystyka korzystania ze służb informacyjnych może dostarczać niezbędnych danych dotyczących obsady personalnej lub godzin świadczenia tych usług. W ramach omawianej koncepcji do analizy danych wykorzystuje się jednak

⁵ Tamże, s. 353.

⁶ D. E. Riggs: *A Commitment to Making the Library a Learning Organization*. „College and Research Librarians”, July 1997 s. 297.

⁷ D. Worrell, op. cit., s. 354.

różnorodne narzędzia, głównie takie jakie stosuje się w zarządzaniu jakością, szczególnie w TQM, tzn. diagram Ishikawy (tzw. rybiej ości), schematy blokowe, wykresy, diagramy Pareto i histogramy.

Działania eksperymentalne w bibliotekach to najczęściej testowe wersje baz danych, programów wspomagających wyszukiwanie informacji i nowe formy dostarczania dokumentów (np. drogą elektroniczną) lub inne niż dotychczas sposoby opracowania zbiorów (np. wprowadzenie nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego, zmiana zautomatyzowanego systemu bibliotecznego).

Uczenie się na podstawie dotychczasowych doświadczeń wymaga systematycznej oceny działania, analizy tak jego stron pozytywnych i odniesionych sukcesów, jak i popełnionych błędów. Natomiast uczenie się od innych jest pewną formą *benchmarkingu* i polega przede wszystkim na systematycznym poszukiwaniu najlepszych rozwiązań i sposobów działania, szczególnie w odniesieniu do tych sfer działalności, z którymi mamy największe problemy. Tutaj pomocne mogą okazać się chociażby internetowe grupy i listy dyskusyjne, których również w ramach naszej dziedziny jest obecnie sporo.

Karen E. Watkins i Victoria J. Marsick w pracy *Sculpting the Learning Organization* (San Francisco 1993) podkreśliły, że ucząca się organizacja powinna spełniać sześć podstawowych warunków:⁸

- tworzyć możliwości ciągłego uczenia się,
- promować dociekliwość, poszukiwania informacji i dialog,
- popierać współpracę i zespołowe uczenie się,
- wypracować sposoby wspólnego uczenia się,
- wzmocnić wśród pracowników dążenie do wypracowania wspólnej wizji organizacji,
- wzmocnić więzi organizacji z otoczeniem.

Działania te powinny odbywać się na trzech poziomach: indywidualnym, zespołowym i całej organizacji. Ciągłe uczenie się i doskonalenie odbywa się na poziomie indywidualnym, choć często jest wspierane (organizacyjnie, finansowo) przez instytucję. Badania funkcjonowania organizacji i poszukiwania informacji to poziom zarówno indywidualny, jak i zespołowy. Natomiast wypracowanie sposobów wspólnego uczenia się, wizji generalnych celów funkcjonowania, ścisłych związków z otoczeniem mieszczą się na poziomie powinności całej organizacji.

Według opisanych założeń w 1997 r. przeprowadzono badania stopnia funkcjonowania kultury uczącej się organizacji w amerykańskich bibliotekach uniwersyteckich. Pytania w ramach poszczególnych grup zagadnień zadawano za pośrednictwem Internetu. Głównym celem tych badań było sprawdzenie skuteczności proponowanego modelu analizy. Okazało się, że praktyka potwierdza istnienie opisanych wyżej relacji, chociaż odpowiedzi na ankietę nie były wyczerpujące, z powodu braku doświadczenia bibliotek, co powodowało trudności z odpowiedziami na pytania.⁹

Osiągnięcie pełnej kultury uczącej się organizacji jest bardzo trudne i właściwie instytucje wprowadzające to podejście dopiero taką kulturę budują. Wymaga to włączenia zarówno do polityki kadrowej, jak i do strategii, misji i procedur danej instytucji następujących zaleceń:¹⁰

⁸ cyt. za R. K. Fowler: *The University Library as Learning Organization for Innovation: An Exploratory Study*. „College and Research Libraries”, May 1998 s. 222.

⁹ R. K. Fowler, op. cit., s. 220-231.

¹⁰ D. Worrell, op. cit., s. 354-355.

- Każdy pracownik jest potencjalnym źródłem użytecznych pomysłów;
- Osoby najbliższe związane z danym problemem z reguły mają najlepsze pomysły jego rozwiązania;
- Proces uczenia się w organizacji przebiega zarówno z góry na dół, jak i z dołu do góry, czyli kierownicy także uczą się od pracowników;
- Osoby zatrudnione muszą być otwarte na nowe pomysły i rozwiązania;
- Bardzo ważny jest otwarty dialog pomiędzy wszystkimi stronami, różnice zdań są również okazją do uczenia się;
- Im więcej uda się zebrać informacji na temat funkcjonowania instytucji, jej klientów i otoczenia, tym lepiej;
- Bardzo ważne są nowe pomysły dotyczące działalności organizacji generowane przez pracowników. Dlatego też należy wprowadzać różne formy pracy zespołowej i zespołowe techniki rozwiązywania problemów, np. burzę mózgów i różne jej odmiany;
- Pomyłki są uważane za okazję do uczenia się. W związku z nastawieniem kultury uczącej się organizacji na zachętę dla tworzenia nowych pomysłów i rozwiązań, błędy są nieuniknione i należy je traktować jako element procesu innowacji.

Jak widać poszczególne elementy składające się na teorię uczącej się organizacji nie są nowe. Omawiana koncepcja wybiera niektóre z założeń i cech różnych podejść, przede wszystkim: zarządzania jakością, teorii systemów oraz kierunku zwanego *human relations*. Unikalny natomiast jest tu sposób połączenia wszystkich tych elementów w kompleksową teorię zajmującą się problematyką efektywności organizacyjnej. Teoria uczącej się organizacji nie jest jeszcze w pełni rozwinięta. Wymaga wielu badań, które pozwolą precyzyjnie ustalić założenia oraz pomogą wypracować modele i odpowiednie metody analizy kultury organizacyjnej

Literatura z naszej dziedziny dotycząca założeń i zastosowania koncepcji uczącej się organizacji jest uboga. Shelley E. Phipps¹¹ w 1993 r. przedstawiła jej podstawy i uznała, że jest ona użyteczna w bibliotekach akademickich, szczególnie w obliczu zachodzących w nich zmian technologicznych. Christine M. Pearson¹² zauważyła przydatność koncepcji uczącej się organizacji w bibliotekach specjalnych, przy czym jako pierwsza zwróciła uwagę na bardzo dużą użyteczność kompleksowego zarządzania jakością w procesie uczenia się organizacji.

W praktycznej działalności bibliotek wiele elementów omawianej kultury zawierały reorganizacje w bibliotekach Harvard College, Duke University, Stamford University, Clemson University i in.¹³ Zmiany, które w nich wprowadzono polegały przede wszystkim na wzmocnieniu aktywności pracowników w zakresie kształtowania wizji biblioteki, oparciu działalności na pracy w zespołach, wprowadzeniu planowania strategicznego i częściowo podjęciu wysiłków w zakresie myślenia systemowego. W nowo powstałych strukturach zwracano większą uwagę na pracę zespołową, przywiązywano większą wagę do wszelkich innowacji, współpracy i podejmowania ryzyka przez pracowników. Poza tym w części wymienionych bibliotek stosowano bardziej zintegrowane podejście do wykonywania zadań, np. zatrudniono specjalistów dziedzinowych.

¹¹ S. E. Phipps, op. cit., s. 19-37.

¹² Ch. M. Pearson: *Aligning TQM and Organizational Learning*. „Special Libraries”, Summer 1993 s. 147-150.

¹³ D. Worrell, op. cit. s. 356.

Koncepcja uczącej się organizacji wydaje się bardzo kompleksowa i dość trudna do wprowadzenia do praktyki. Mogą zatem pojawiać się problemy z akceptacją decyzji o próbach jej implementacji w bibliotekach ze strony osób zarządzających. Pierwsze zastrzeżenie, dotyczy czasu i wysiłku, jakie trzeba zainwestować w proces wdrażania. Innym poważnym problemem może być, zgodna z zasadami uczącej się organizacji, praca w zespołach, tzn. nauczenie się jej technik, wypracowanie właściwych relacji interpersonalnych, umiejętności otwartej komunikacji i dialogu.

Kolejna istotna bariera utrudniająca rozwój kultury uczącej się organizacji w systemach biblioteczno-informacyjnych to ich silnie zhierarchizowana struktura organizacyjna i struktura zarządzania. Nie sprzyja ona swobodnej komunikacji i przepływowi informacji oraz równie aktywnemu angażowaniu się pracowników w doskonalenie organizacji i planowanie przyszłych celów działalności.

Okolicznością niesprzyjającą rozwojowi omawianej kultury w każdej organizacji może być oddzielanie podstawowej działalności danej instytucji od procesów uczenia się i doskonalenia. Obie te sfery należy traktować łącznie, wtedy procesy uczenia się zostaną ukierunkowane na te obszary działalności, które należy doskonalić. Pozwoli to również na skuteczniejszą reakcję organizacji na zmieniające się potrzeby jej klientów i wpływy otoczenia. W bibliotekach będzie to np. sprzężenie rozwoju implementacji nowych technologii i wykorzystywania nowych źródeł informacji w codziennej działalności z ciągłym poznawaniem nowych możliwości w tym zakresie, uczeniem się ich adaptacji i użytkowania oraz szkoleniem użytkowników w tym zakresie.

Barierą może też stać się brak, bądź słaba penetracja zmian, jakie zachodzą w otoczeniu. Wtedy proces uczenia się ma charakter tzw. pojedynczej pętli, czyli polega jedynie na doskonaleniu dotychczasowych form działalności i powielaniu, choć na coraz wyższym poziomie jakości stałych wzorców, co powoduje ograniczenie rozwoju organizacji i oderwanie od potrzeb jej klientów i otoczenia. Tymczasem zaznajomiony z różnymi formami wyszukiwania i dostarczania informacji użytkownik biblioteki będzie oczekiwał podobnych możliwości dostępu do informacji w różnych placówkach biblioteczno-informacyjnych, z których korzysta.

Jak się wydaje, jedną z bardzo dobrych dróg dochodzenia do kultury uczącej się organizacji są podejścia do zarządzania związane z zarządzaniem jakością, szczególnie kompleksowe zarządzanie przez jakość. TQM tworzy w każdej organizacji podstawowe filary tej kultury. Podejście to bowiem, podobnie jak *learning organization*, zakłada ciągłe doskonalenie działalności danej instytucji, które osiąga się również dzięki procesowi uczenia się i dostosowywania do zmian jej pracowników. W rezultacie obowiązującego w TQM paradygmatu pracy w zespołach pracownicy są przygotowani od strony metodycznej i wytworzonych relacji interpersonalnych do zespołowego uczenia się. Prowadzone w zespołach prace związane z rozwiązywaniem problemów i doskonaleniem jakości w dużej mierze uruchamiają także myślenie systemowe w kategoriach większych całości i wzajemnych relacji pomiędzy analizowanymi obiektami oraz ich związków z otoczeniem. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w skład zespołów wchodzi pracownicy różnych działów, których działalność wiąże się z analizowanym problemem, stąd też jego całościowy ogląd dokonywany z różnych punktów widzenia.

Podejście TQM zakłada również szkolenie pracowników, szczególnie w zakresie nowych metod, technik badania i oceny problemów oraz umiejęt-

ności kształtowania więzi interpersonalnych w zespołach. Jest to niewątpliwie dobry wstęp do procesu rozwoju umiejętności ściśle zawodowych i pozaprofesjonalnych, jednak w koncepcji uczącej się organizacji kładzie się zdecydowanie większy nacisk na ciągły proces kształcenia się i doskonalenia umiejętności drogą formalnych kursów i szkoleń, jak i korzystania ze wszelkich możliwości nieformalnych.

Proces wdrażania w danym systemie zasad kompleksowego zarządzania jakością to również jedna z dróg uczenia się, gdyż udział w poznawaniu użytkowników i otoczenia oraz prowadzenie prac związanych z dostosowywaniem działalności w taki sposób by sprostać zmieniającym się wymaganiom, dorównać jakością obsługi najlepszym, ma ogromne walory kształtujące. Wymaga to aktywności i dużej dawki innowacyjności, co pozwala z jednej strony uczyć się na błędach, a z drugiej przełamywać dotychczasowe, często sztywne modele umysłowe w zakresie własnych ograniczeń i możliwości. W kompleksowym zarządzaniu jakością przywiązuje się natomiast zdecydowanie mniejszą wagę do szkolenia użytkowników, co w koncepcji uczącej się organizacji jest jednym z pierwszoplanowych zadań każdego systemu biblioteczno-informacyjnego.

Większość elementów składających się na podejście TQM realizuje założenia koncepcji uczącej się organizacji. Wynika to z bardzo zbliżonej do siebie generalnej istoty obu omawianych podejść. Oba bowiem zainteresowane są w takim kształtowaniu organizacji, by była przygotowana do „tworzenia, zdobywania i przekazywania wiedzy oraz modyfikowania swoich zachowań stosownie do niej”¹⁴, ale w wypadku TQM taka postawa jest metodą osiągnięcia najważniejszego celu, czyli ciągłego podnoszenia jakości działania i świadczonych usług. Nie jest to możliwe bez ciągłego, lecz ukierunkowanego procesu uczenia się, czyli zdobywania wiedzy o kierunkach rozwoju, możliwościach i potrzebach otaczającego środowiska i użytkowników, poznawania i oceny jakości dotychczasowych działań oraz dostosowywania funkcjonowania całej organizacji i własnych umiejętności do coraz to nowych potrzeb, wymagań i sposobów ich zaspokajania.

Koncepcja uczącej się organizacji skupia się przede wszystkim na procesie zdobywania i wykorzystywania wiedzy przez organizację i jej pracowników. Wynika to z niewątpliwie słusznego założenia, że taka postawa jest obecnie warunkiem przetrwania i rozwoju organizacji w ciągle zmieniającym się, wymagającym i często konkurencyjnym otoczeniu.

W naszej dziedzinie wszystko to jest niezwykle ważnym elementem wzrostu wiedzy i umiejętności u pracowników bibliotek, a także podnoszenia prestiżu zawodu bibliotekarza, zwiększania poczucia własnej wartości. Jest to ważne z indywidualnego punktu widzenia, ale przede wszystkim sprzyja lepszej, bardziej aktywnej pracy.

Literatura

1. Fowler R. K.: *The University Library as Learning Organization for Innovation: An Exploratory Study*. „College and Research Libraries”, May 1998 s. 220-231

¹⁴ Por. definicję Garvina.

2. Moring C.: *Building Learning Organizations for the Future Information Society*. [W:] New Book Economy. Proceedings of the 5th International BOB-CATSSS symposium. Budapest 1997, s. 71-76

3. Pearson Ch. M.: *Aligning TQM and Organizational Learning*. „Special Libraries”, Summer 1993 s. 147-150

4. Phipps S. E.: *Transforming Libraries into Learning Organizations-the Challenge for Leadership*. „Journal of Library Administration” 1993 vol. 18 nr 3/4 s. 22-23

5. Riggs D. E.: *A Commitment to Making the Library a Learning Organization*. „College and Research Libraries”, July 1997 s. 295-302

6. Worrell D.: *The Learning Organization: Management Theory for the Information Age or New Age Fag?* „Journal of Academic Librarianship” 1995 nr 5 s. 351-357

Summary

CONCEPT OF THE LIBRARY AS A LEARNING ORGANISATION

The trend towards high quality services for the library users' sets new roles for librarians. The adequate fulfilment of those roles requires libraries organisational culture transformation towards better abilities in the adapting knowledge and skills. Głowacka presents authors and assumptions of that concept. There is described the reception of the conception throughout the world in the library theory and practise. Author indicates the obstacles and advantages of the learning organisation adaptation in the library- and information retrieval systems.

KIERUNKI ROZWOJU WSPÓŁPRACY BIBLIOTEKARZY Z INFORMATYKAMI W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH METOD ANALIZY SYSTEMOWEJ

Cezary Dziutka
Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,
ZURICH

Biblioteka, system informacyjno-wyszukiwawczy, komputeryzacja, analiza systemowa, metoda obiektowa, metoda strukturalna

Komputeryzować czy nie komputeryzować?

Przywykliśmy już do udzielania odpowiedzi wyłącznie twierdzącej. Kierownicy niewielkich nawet, niedofinansowanych bibliotek stawiają sobie za punkt honoru zakup komputera i wprowadzenie do niego określonej puli rekordów. Może powinniśmy zatem rozszerzyć zakres pytania. Jak komputeryzować? Jaki system biblioteczny wybrać? I jeszcze jedno – KTO powinien się zająć komputeryzacją?

Ostatnie pytanie wydaje się z pozoru nieistotne.

– Znamy się trochę na komputerach, poradzimy sobie sami – powiedzą nieliczni.

Być może mają odrobinę racji. Jeżeli jednak na wyposażenie elektroniczne biblioteki składa się więcej niż jeden komputer, zaczynają pojawiać się problemy.

A może połączyć komputery w sieć? Do tego potrzebny będzie informatyk. Możemy także zatrudnić specjalistę od telekomunikacji. Czy jednak będą potrafili zrobić wszystko zgodnie z naszymi oczekiwaniami? Przecież najczęściej ich wiedza o pracy w bibliotece nie jest duża. Informatycy, zanim przystąpią do wstępnej analizy systemu mogą niczego nie wiedzieć o procesach bibliotecznych czy zasadach opisu bibliograficznego.

Rolę przewodnika po systemie powinien zatem spełniać bibliotekarz. Tu jednak pojawia się kolejny problem. Jeżeli biblioteka jest niewielka i charakteryzuje się nieskomplikowaną strukturą organizacyjno-funkcjonalną, możemy wyobrazić sobie bibliotekarza, który będzie w stanie przekazać informatykowi informację o całym systemie.

Zupełnie inną sytuację napotykamy w dużych wielooddziałowych bibliotekach wyposażonych w nowoczesne technologie informacyjne. Oczywiście w przypadku dużych bibliotek raczej nie zetkniemy się już z komputeryzacją od podstaw; może to być wymiana systemu zintegrowanego, dołączanie do sieci nowych filii czy też restrukturyzacja organizacyjna instytucji.

Niemal wszystkie takie biblioteki mają zespół wykwalifikowanych bibliotekarzy-informatyków zatrudnionych w Dziale Automatyzacji, Komputeryzacji, czy Informatyzacji. Działy te są jednak nader często wspomagane fachowcami z zewnątrz, projektantami, analitykami, pracownikami serwisu.

Dlatego też dobrym rozwiązaniem wydaje się wyszkolenie w obrębie działu informatycznego bibliotekarza-analityka, który będzie odpowiedzialny za prezentację systemu przy wykorzystaniu narzędzi analizy systemowej.

We współczesnej analizie systemowej współistnieją, zbliżając się do siebie, dwa główne kierunki metodologiczne: analiza strukturalna i obiektowa.

Metody te różnią się przede wszystkim sposobem i prezentacją dekompozycji systemu. W analizie strukturalnej dominującym narzędziem są diagramy przepływu danych (Data Flow Diagrams – DFD). DFD prezentują dynamiczny model działania systemu, przedstawiając zarówno komponenty jak i przepływ danych w procesach. Stosowane są również diagramy związków encji (Entity Relationship Diagrams – ERD) wyrażające relacje między elementami systemu.

W analizie obiektowej dokonuje się dekompozycji systemu na klasy i obiekty, przyjmując jako kryterium cechy komponentów. Cechy te to atrybuty, czyli wartości obiektów oraz usługi, czyli obowiązki pełnione przez obiekt w systemie. Istotny element procesu analitycznego stanowi znajdowanie struktur. Struktury to relacje hierarchiczne między klasami i obiektami systemu. Wyróżniamy struktury typu generalizacja-specjalizacja oraz typu całość-część, odpowiadające w uproszczeniu relacjom generycznym i mereologicznym. Analiza obiektowa jest w warstwie prezentacji wysoce z informatyzowana, kontrolowana przez narzędzia CASE.

Analiza systemowa została już wprowadzona do programu studiów bibliologicznych (np. Elementy analizowania i projektowania systemów informacyjnych w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych na Uniwersytecie Warszawskim). Dlatego też możemy oczekiwać, że metodyka analizowania i projektowania systemów szybko przestanie być obca kadrze bibliotekarskiej, a stąd tylko krok do naprawdę znaczących zmian we współpracy bibliotekarzy z informatykami.

Problem niezgodności potrzeb bibliotekarzy z efektami komputeryzacji został zauważony także przez inżynierów. Podczas IV Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej (Zakopane 1997) metoda obiektowa omawiana była w kilku obszernych referatach. Najbardziej wyraźnie uczynili to Zofia Kruczkiewicz oraz prof. Adam Sielicki w referacie *Specyfikacja obiektowa zasobów i systemów informacyjnych*. Autorzy dokonali w nim krótkiej prezentacji podstawowych pojęć obiektowych oraz metod analizy, ilustrując tekst przykładowymi programami w języku Pascal.

Niejako na marginesie referatu nasuwają się dwie uwagi. Po pierwsze, fakt prezentacji metody obiektowej na konferencji, w której uczestniczyło tak wielu bibliotekarzy oraz pracowników branżowych ośrodków informacji dowodzi, że problemy komputeryzacji bibliotek i implementacji systemów komputerowych w systemach informacyjnych nie są informatykom obojętne. Niestety jednak daje się zauważyć pewna bariera w znalezieniu języka odpowiedniego dla osiągnięcia porozumienia. Jakkolwiek tekst Zofii Kruczkiewicz i Adama Sielickiego powitałem z poczuciem satysfakcji, trzeba jednak powiedzieć, że został on napisany językiem trudnym, a nawet jeżeli wolno wysnuć takie przypuszczenie, dla tzw. przeciętnego bibliotekarza niezrozumiałym. W szczególności odnosi się do części dotyczącej metod modelowania.

Pomimo zauważalnego wzrostu zainteresowania analizą systemową na księgarskim rynku naukowym i popularnonaukowym, odczuwamy niedostatek wzorców teoretycznych w zakresie dekompozycji systemów informacyjnych.

Przyznaję, że poza referatami ze wspomnianego wyżej forum nie natrafiłem jeszcze na żadną publikację opisującą systemy informacyjne za pomocą narzędzi analizy obiektowej czy strukturalnej. Tym niemniej mam nadzieję, że ta dotkliwa luka, utrudniająca proces kształcenia studentów zostanie szybko wypełniona.

Zależy to w dużej mierze od kreatywności bibliotekarzy i ich aktywności w procesie projektowania komputeryzacji biblioteki. Kształtowaniu tej nowej roli bibliotekarza sprzyjają aktualne tendencje pojmowania relacji pomiędzy analitykiem a użytkownikiem systemu. Kwestię tę porusza nowinka na rynku wydawniczym – podręcznik Suzanne i Jamesa Robertsonów *Pełna analiza systemowa* (recenzja w poprzednim numerze *Zagadnień Informacji Naukowej*). Współpraca analityka systemu z użytkownikiem przekształca się z monologu w dialog. Dotychczas to informatycy prezentowali, najczęściej gotowe, rozwiązania, które miały stanowić ostateczną odpowiedź na oczekiwania klienta zawarte w modelu implementacyjnym. Obecnie modele systemu mają charakter alternatywny i są dyskutowane z użytkownikiem (klientem), który dzięki temu wnosi twórczy wkład w powstanie projektu.

Jak należy oceniać szanse wdrożenia idei twórczego współdziałania z informatykami w bibliotekach ?

Trzeba od razu powiedzieć, że nie jest to droga łatwa. Polskie biblioteki pozostają niestety konserwatywne w sferze zakresu kompetencji pracowników, co wynika nie tylko z mocno zakorzonego tradycyjnego modelu struktury funkcjonalnej. Istotne są także niedobory budżetowe często uniemożliwiające wdrażanie nowoczesnej technologii, brakuje również pieniędzy na szkolenie pracowników w dziedzinie współczesnych technik informacyjnych i telekomunikacyjnych. Oferta finansowa dla nowo zatrudnianych pracowników nie jest niestety atrakcyjna (o czym wszyscy doskonale wiemy) i skutecznie odstrasza absolwentów szkół bibliotekarskich od podejmowania pracy w tym zawodzie. Ponadto metody zarządzania w znaczącej większości wypadków odbiegają jeszcze od idei zarządzania przez jakość (TQM) propagujących kreatywność pracowników w zakresie zarówno organizacji instytucji, jak i poprawy jakości produktu.

Skąd zatem przekonanie o sprzyjających warunkach dla uprawomocnienia działalności bibliotekarza-analityka ?

Dwie przyczyny wymieniłem już powyżej: tendencje w programie kształcenia na kierunkach bibliologicznych oraz zainteresowanie współpracą ze strony informatyków. Wydaje się jednak, że najbardziej istotny jest błyskawiczny rozwój technologii informacyjnych oraz telekomunikacyjnych. Niesie on za sobą po pierwsze, konieczność częstego angażowania informatyków do prac związanych z modyfikacją systemu komputerowego, a po drugie, wymaga od bibliotekarzy podążania za nowinkami technicznymi, które z czasem stają się ich codzienną praktyką zawodową.

Zastosowanie nowoczesnych metod systemowych w bibliotece

Sformułowanie „analiza i projektowanie systemów” zawiera w sobie niedopowiedzianą końcówkę: programowanie. Efektem analizy i sporządzenia

projektu ma stać się napisanie, a później implementacja programu komputerowego. Zatem celem analizy jest stwierdzenie stanu faktycznego systemu, czyli dostarczenie danych do projektu, a później programu. Sytuacja, w której dane te gromadzi i przetwarza bibliotekarz, doskonale wróży sprawności działania projektowanego systemu. Oczywiście musi pojawić się obawa o jakość warsztatu analitycznego pracownika informacji, ale ewentualne pomyłki metodologiczne można naprawić łatwiej niż merytoryczne.

Wartość współczesnych metod systemowych ujawnia się najpełniej w prezentacji relacji zachodzących pomiędzy komponentami systemu. Metoda obiektowa wyraża te relacje w wymienionych wyżej strukturach, ale także w komunikatach przekazywanych do obiektów, a nawet (pośrednio) poprzez określenie usług wykonywanych przez obiekt w systemie. Diagramy struktur są bardzo przejrzyste. Wyraźnie pokazują rodzaj relacji i stopień hierarchii. Wstępna dekompozycja systemu prezentowana jest w tematach grupujących zagadnienia pokrewne. Przyswojenie umiejętności wybierania odpowiednich atrybutów obiektów okazuje się bardzo pomocne w projektowaniu baz danych.

Metoda obiektowa znajduje zastosowanie w szczególności w tych systemach informacyjnych, w których istnieje znaczna różnorodność klas, liczne zależności hierarchiczne między obiektami w obrębie klas oraz relacje polihierarchiczne. Dzięki rozbudowanym narzędziom graficznej prezentacji struktur łatwo dać wyobrażenie o ogólnej budowie systemu, zwłaszcza że kryteria dekompozycji można szybko rozpoznać, posługując się choćby tylko pobieżną analizą cech obiektów. Polecam stosowanie metody obiektowej w odniesieniu do rozbudowanych systemów o charakterze rozproszonym (centrala – filie), w szczególności oferujących informację wielodziedzinową dla zróżnicowanego użytkownika. Systemy, w których bardziej istotna jest struktura procesualna, a zatem prezentacja przebiegu procesów dominuje nad prezentacją dekompozycji obiektowej, dobrze poddają się analizie strukturalnej. Zaletą metody strukturalnej jest dokładny opis przepływu i przetwarzania danych. Obszary systemu charakteryzuje się tu głównie poprzez związki funkcjonalne między komponentami, przykładając mniejszą wagę do charakteryzowania tych komponentów. Metodą strukturalną wygodnie jest posługiwać się, analizując pojedyncze działy lub biblioteki nie podzielone na mniejsze jednostki organizacyjne.

Wskazane przeze mnie przykłady zastosowania obu metod nie są oczywiście obligatoryjne ani jedyne. Wybór ujęcia analitycznego zależy także od wielu innych czynników, wśród których na czele postawiłbym cel badania oraz, mimo wszystko, osobiste preferencje projektanta.

Komunikacja człowieka z systemem Powstawanie programu komputerowego

Omówienie wyników analizy to tylko zakończenie pierwszego etapu procesu przekładu reguł działania systemu informacyjnego na program komputerowy. Oczywiście, możliwa jest sytuacja, w której projekt utworzenia lub modyfikacji systemu nie pociągnie za sobą skutków w postaci powstania lub zmiany programu, ale w praktyce spotkamy się z nią sporadycznie. Mając na uwadze potrzeby szeroko pojętego użytkownika (tj. czytelnika oraz bibliotekarza), zastanówmy się nad podziałem funkcji w procesie powstawania programu. Główna

rola autora przypada informatykowi. Wydaje się jednak, że rola bibliotekarza referującego wyniki analizy jako konsultanta jest bardzo znacząca. Przemawia za tym szereg przyczyn:

- znajomość zarówno formalnej, jak i nieformalnej struktury systemu,
- znajomość przepisów dotyczących pracy w bibliotece lub ośrodku informacji,
- wiedza o procesach bibliotecznych,
- perspektywa przyszłej pracy przy wykorzystaniu napisanego programu.

Pamiętajmy, że program będzie stanowił narzędzie codziennej pracy bibliotekarza. Stąd też poza poprawnością merytoryczną musi odznaczać się przyjaznością w obsłudze, polegającą w tym przypadku głównie na nieskomplikowanym interfejsie. Program powinien nie tylko ułatwiać bibliotekarzowi pracę i oszczędzać jego czas, ale także monitorować decyzje podczas pracy z komputerem. Dlatego też wszelkie uwagi bibliotekarza na temat interfejsu wymagają starannego rozważenia i konsultacji. W niektórych sytuacjach, jak na przykład w procesie udostępniania, program będzie służył bezpośrednio czytelnikowi (czy też użytkownikowi informacji). Oczywiście, wiedza czytelnika o możliwościach skomputeryzowanego systemu informacyjnego najczęściej jest znacznie mniej rozległa od wiedzy bibliotekarza. Moduły komunikacji z użytkownikiem muszą zatem stać się obiektem szczególnej uwagi autora programu. Także i w tym przypadku można konsultować jakość interfejsu poprzez udostępnienie użytkownikowi pola uwag.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że sprawność posługiwania się programem zależy nie tylko od łatwości wydawania komend czy starannej grafiki, ale także od jego jakości merytorycznej. Tu właśnie pojawia się ogromne pole do popisu dla analizy systemowej, dzięki której możliwe jest dokładne wskazanie zadań i rozpoznanie zakresu obowiązków tak całego systemu, jak i poszczególnych obszarów czy procesów.

Transformacja systemów w programy komputerowe

Strukturę i cechy każdego systemu działającego w świecie realnym można odwzorować w program komputerowy. Program taki będzie sterował procesami i czynnościami dokonywanymi w systemie i odzwierciedlał jego obiekty. Zdajemy sobie sprawę, że odwzorowanie to może być mniej lub bardziej dokładne. Powiedzieliśmy już, że dane wejściowe pochodzą z projektu opracowanego w wyniku wykonanej uprzednio analizy. Dokumentacja analityczno-projektowa sporządzana jest w sposób znormalizowany za pomocą symboli, które łatwo zamienić w polecenia zapisane w programie. Jednak od ogólnego wyobrażenia systemu i wstępnej dekompozycji daleko jeszcze do ujednoczonej notacji. Pierwszym obowiązkiem analityka jest właściwe rozpoznanie celów i przedmiotu badania, a dokładniej, właściwe wyodrębnienie dziedziny problemu, czyli rozważanego pola działania (Coad, Yourdon: *Analiza obiektowa*. Warszawa 1994). Zaniedbanie tej, błahej z pozoru, czynności prowadzi do błędnego rozpoznania istotnych aspektów przedmiotu, a w konsekwencji do niepotrzebnego rozszerzenia zakresu analizy lub też pominięcia ważnych szczegółów. Najbardziej znaczącą zaletą analityka wydaje się jednak umiejętność dokonania trafnej dekompozycji systemu według kryterium cechy lub funkcji komponentu.

W ślad za prawidłową dekompozycją idzie poprawna separacja problemów, a stąd blisko już do zaspokojenia potrzeb użytkownika (klienta, zleceniodawcy).

Sądzę, że każdy informatyk, prędzej czy później, musi stanąć przed problemem zapisania w programie komputerowym tych cech systemu, które nie poddają się ścisłemu pomiarowi. Mam tu głównie na myśli systemy humanistyczne, funkcjonujące w otoczeniu społecznym, a charakteryzujące się występowaniem relacji nieformalnych oraz uzależnieniem działania człowieka (którego należy przecież rozumieć jako swoisty komponent – obiekt) od jego cech indywidualnych. W przypadku systemów informacyjnych uświadomienie tych relacji powinno okazać się znacznie łatwiejsze dla bibliotekarza niż dla informatyka.

Przy tej okazji trzeba raz jeszcze przypomnieć, że jakość odwzorowania zależy także od klasy warsztatu zawodowego analityka. Na prawidłowe wykonanie analizy systemowej składa się kilka aspektów wiedzy jej autora:

- wiedza metodologiczna,
- wiedza o przedmiocie badania,
- wiedza o otoczeniu systemu,
- doświadczenia praktyczne w opisywaniu systemu.

To właśnie waga wiedzy merytorycznej o przedmiocie badania i jego otoczeniu skłania mnie do postawienia tezy o słuszności powierzenia, choćby tylko wstępnej, analizy systemu bibliotekarzowi.

Przykładowa dekompozycja systemu w ujęciu obiektowym

W końcowej części niniejszego tekstu chciałbym zaprezentować propozycję dekompozycji wybranego systemu w ujęciu obiektowym. Przedmiotem analizy jest bibliograficzna baza danych. Dekompozycji dokonano według kryterium cech klasy. Ideą poniższej prezentacji jest wskazanie źródeł poszukiwania klas występujących w systemie informacyjnym.

System: Bibliograficzna baza danych

1. KLASA: DOKUMENT
2. KLASA: OPIS DOKUMENTU
3. KLASA: OSOBA
4. KLASA: JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA
5. KLASA: JĘZYK INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZY
6. KLASA: OPROGRAMOWANIE
7. KLASA: KOMPUTER
8. KLASA: SIEĆ KOMPUTEROWA
9. KLASA: ŹRÓDŁO POZYSKIWANIA DANYCH
10. KLASA: NOŚNIK INFORMACJI
11. KLASA: STANDARDY

Powyższy, wstępny podział obejmujący zaledwie 10 klas jest bardzo uproszczony. Dla każdej z wymienionych klas łatwo znaleźć klasy lub obiekty podległe hierarchicznie. Przyjrzyjmy się klasie NOŚNIK INFORMACJI i jej obiektom:

- 10. KLASA I OBIEKT: NOŚNIK INFORMACJI
- 10.1. KLASA I OBIEKT: NOŚNIK PAPIEROWY
- 10.2. KLASA I OBIEKT: NOŚNIK INFORMACJI ELEKTRONICZNEJ
- 10.2.1 KLASA I OBIEKT: DYSK TWARDY
- 10.2.2 KLASA I OBIEKT: CD-ROM
- 10.2.3 KLASA I OBIEKT: DYSKIETKA

Powyższy podział odpowiada strukturze generalizacja – specjalizacja i oczywiście w zależności od potrzeb można kontynuować go dalej (np. specyfikować rodzaje dyskietek, dysków twardych itd.). W tak zdekomponowanym systemie znajdujemy również polihierarchię.

I tak OBIEKT: BIBLIOGRAFIA, który jest dokumentem, może należeć również do klasy źródeł pozyskiwania danych.

Przykłady te wskazują, jak skomplikowana jest dekompozycja systemu. Być może zaprezentowana powyżej propozycja wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby dokonał jej informatyk, językoznawca czy też specjalista dziedzinowy w zakresie zawartości bazy. Konieczność wiedzy merytorycznej o systemie, którą musi posiadać analityk, nie ulega jednak wątpliwości.

Zapewne najbardziej poprawnym rozwiązaniem jest powołanie dla celów opracowania projektu zespołu specjalistów dziedzinowych oraz profesjonalnych projektantów. Sytuacja taka dotyczy najczęściej tylko bardzo obszernych projektów o zasięgu ponadlokalnym lub dużym znaczeniu prestiżowym. Tymczasem bardzo często prace analityczne dotyczą jedynie wybranych aspektów niewielkich systemów, drobnych zmian personalnych, organizacyjnych czy technologicznych. Dlatego też wykształcenie bibliotekarza w zakresie analizy systemowej jest rozwiązaniem wskazanym nie tylko ze względów merytorycznych, ale także ekonomicznych.

Sądzę, że ze względu na dynamiczny rozwój metod analitycznych oraz wzrastające zapotrzebowanie na usługi specjalistów z tej dziedziny, już niedługo możemy oczekiwać zainteresowania menedżerów bibliotek i ośrodków informacji pracownikami o zdolnościach i kompetencjach analitycznych.

Literatura

1. Bazewicz M., Collen A.: *Podstawy metodologiczne systemów ludzkiej aktywności i informatyki*. Wrocław 1995
2. Coad P., Yourdon E.: *Analiza obiektowa*. Warszawa 1994
3. Coad P., Yourdon E.: *Projektowanie obiektowe*. Warszawa 1994
4. Kim W.: *Wprowadzenie do obiektowych baz danych*. Warszawa 1996
5. Kliszewski M.: *Inżynieria oprogramowania obiektowego. Cz.1. Analiza obiektowa*. Tomaszów Maz. 1994
6. Kliszewski M.: *Inżynieria oprogramowania obiektowego. Cz.2. Projekt obiektowy*. Tomaszów Maz. 1994
7. Kruczkiewicz Z., Sielicki A.: *Specyfikacja obiektowa zasobów systemów informacyjnych*. [W:] IV Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej. Zakopane 1998, s. 169-191
8. Robertson J., Robertson S.: *Pełna analiza systemowa*. Warszawa 1999

Summary

DIRECTIONS OF THE DEVELOPMENT OF THE CO-OPERATION BETWEEN LIBRARIANS AND COMPUTER PROFESSIONALS AGAINST THE BACKGROUND OF THE MODERN METHODS OF SYSTEM ANALYSIS

Author discusses the issue of the library automation against the context of the creative co-operation between librarians and computer professionals. Dziulka indicates the library implementation of the modern systems' method. Object methods are being used mainly in the information retrieval systems where different classes exist, hierarchic relations among the objects within the classes and polyhierarchic relations. Structural method is recommended for the systems where course of the processes' is dominant over objects decomposition's presentation.

PSYCHOLOGICZNE UWARUNKOWANIA ZACHOWAŃ INFORMACYJNYCH

Jolanta Sobielga
Biblioteka Główna
Politechniki Świętokrzyskiej

System informacyjno-wyszukiwawczy, użytkownik informacji, zachowania informacyjne, szkolenie użytkowników

Zapotrzebowanie na informację jest nieodłączną cechą procesu realizacji potrzeb poznawczych człowieka. Jakość zachowań informacyjnych ma zatem istotne znaczenie dla efektywności użytkownika informacji w procesie studiowania. Badania zachowań informacyjnych użytkowników systemów informacyjno-wyszukiwawczych (SIW) są ważne dla:

- doskonalenia systemów informacyjno-wyszukiwawczych;
- szkolenia użytkowników SIW;
- określania zapotrzebowania na informację.

W literaturze przedmiotu podkreśla się ograniczoną przydatność badań dotyczących użytkowników informacji (12). Niewątpliwie jedną z przyczyn ich niskiej użyteczności jest to, że zazwyczaj bada się tylko te zachowania informacyjne użytkowników, które wynikają z wiedzy użytkowników o SIW i nie bierze się pod uwagę innych istotnych czynników takich jak:

- poziom wiedzy użytkownika o temacie poszukiwania lub zakresie przedmiotowym, w którym temat się lokuje – tzw. wiedza o domenie (13);
- typ potrzeby poznawczej (typ rozwiązywanego problemu, faza myślenia) – tzw. wiedza o zadaniu (13);
- stan psychofizyczny użytkownika w chwili użytkowania informacji;
- cechy osobowości użytkownika SIW – natury biologicznej, socjologicznej oraz psychologicznej (np. typ intelektu).

Zdaniem J. Wojciechowskiego w analizie przyczyn zachowań informacyjnych preferowano głównie zainteresowania, w mniejszym stopniu uwzględniano inne, szczególnie psychiczne cechy użytkowników (11). Istotnym niedostatkiem tego typu badań jest również niedocenywanie wzajemnego wpływu wymienionych wyżej czynników kształtujących zachowania informacyjne użytkowników informacji (9,10). Wszystkie one oddziałują na siebie, choć rola systemu informacyjno-wyszukiwawczego w kształtowaniu zachowań wydaje się być szczególnie, tam bowiem dokonuje się transformacja pozostałych czynników w określony typ zachowania informacyjnego. Zachowanie informacyjne użytkownika SIW jest więc efektem synergicznego współdziałania kształtujących je czynników przekształcanych przez system w określonych warunkach i czasie.

Przedmiotem moich rozważań są procesy eskalacji i redukcji, czyli nasilania i ograniczania zapotrzebowania na informację w trakcie jej użytkowania, warunkowane indywidualnymi cechami umysłu użytkowników. Z psychologicznego punktu widzenia ważne są tu dwie kategorie procesów:

- procesy motywowane tzw. potrzebami wzrostu, prowadzące do formy aktywności zwanej zaangażowaniem (5, 6);
- procesy związane z określonymi predyspozycjami intelektualnymi użytkowników informacji (3, 4, 8).

Celem niniejszej analizy jest próba klasyfikacji zachowań informacyjnych w wymiarze eskalacja – redukcja warunkowanych właśnie predyspozycjami intelektualnymi użytkowników. Sytuacje, w których znajdują się najczęściej użytkownicy informacji realizujący określoną potrzebę poznawczą, można podzielić na dwie kategorie:

- sytuacje standardowe;
- sytuacje wyboru.

W pierwszych latach studiów przeważa zapotrzebowanie na informacje standardowe, zawarte w skryptach, podręcznikach, przewodnikach itp., pozyskiwane w standardowych sytuacjach (konieczność przygotowania się do zajęć, egzaminów itp.). Konsekwencją są również standardowe zachowania użytkowników. Współpraca użytkownika z SIW przebiega z reguły bez zakłóceń a użytkownik nie ma problemów ze sformułowaniem zapytania informacyjnego w języku wykorzystywanym w systemie. Najczęściej jest to wyszukiwanie według nazwiska autora lub tytułu. Również wykorzystywanie tego rodzaju informacji przebiega z reguły sprawnie, bo opracowania typu skrypt, podręcznik, przewodnik itp. zazwyczaj spełniają odpowiednie wymogi metodyczne. Ich percepcja wspomagana jest często przez wykłady, zajęcia praktyczne itp. Wpływ intelektu na zachowania informacyjne ujawnia się dopiero w sytuacji, gdy użytkownik ma możliwość wyboru informacji. Często też charakter rozwiązywanego problemu wymusza dokonywanie takich wyborów. W środowisku akademickim dotyczy to głównie pracowników naukowych, ale i studentów, szczególnie lat starszych, przygotowujących referaty, prace dyplomowe, magisterskie itp. W takich warunkach nasila się jakościowe zróżnicowanie zachowań informacyjnych między innymi pod wpływem intelektualnych predyspozycji użytkowników. Współczesne typologie intelektu opierają się na różnorodnych kryteriach. Wyczerpujący ich przegląd, wraz z własną propozycją prezentują M. Kowalec oraz Cz. S. Nosal (3). Do klasyfikacji zachowań informacyjnych w aspekcie eskalacja – redukcja najbardziej przydatne są następujące kryteria (atributy intelektu):

- poczucie kontroli /według J. Rottera (3)/,
- styl kategoryzacji /według T. Pettigrew (3)/,
- sposób ujmowania (odbioru) informacji /według C. G. Junga (2)/,
- sposób ewaluacji (wartościowania) informacji /według C. G. Junga (2)/,
- reguły selekcji informacji /według M. Lewickiej (6)/.

Każda z tych cech może stanowić kryterium dalszego podziału po przypisaniu jej dodatkowych atrybutów. Na przykład, jedna z podstawowych cech intelektu, „poczucie kontroli”, może być podstawą podziału na dwie klasy według wymiaru: poczucie kontroli zewnętrznej versus poczucie kontroli wewnętrznej. W konsekwencji zaproponowano dziesięć charakterystyk opisujących dwa typy zachowań informacyjnych:

Typ E – eskalacyjny, do którego zaliczamy użytkowników informacji z tendencją do zwiększania zapotrzebowania na informację w procesie jej użytkowania.

Typ R – redukcyjny, do którego należą użytkownicy przejawiający skłonności do zawężania, ograniczania wolumenu potrzebnej im informacji.

Podział użytkowników informacji według kryterium „poczucie kontroli”

Typ E – osoby, których preferencje poznawcze uwarunkowane są poczuciem zewnętrznej kontroli. Są one przekonane, że mają minimalny wpływ na swoje zachowania informacyjne, zależą bowiem od czynników zewnętrznych (np. przypadek, szczęśliwy zbieg okoliczności). Osoby takie biernie oczekują na informacje. W konsekwencji przejawiają tendencje do przeceniania kompletności informacji. Trudno im więc zakończyć proces poszukiwania informacji na dany temat z uwagi na nieustannie podsycane przekonanie, że zebrana informacja jest niekompletna i ciągle jeszcze czegoś brakuje.

Typ R – osoby, których preferencje poznawcze uwarunkowane są tzw. poczuciem wewnętrznej kontroli. Są one przekonane, że ich zachowania informacyjne zależą od nich samych. Same dokonują transformacji informacji, likwidując tym samym dyskomfort z tytułu jej niekompletności. Aktualny brak kompletnej informacji nie ma dla nich większego znaczenia, w konsekwencji przerywają jej poszukiwania (często zbyt pochopnie) zadowolając się informacją fragmentaryczną.

Podział użytkowników informacji według kryterium „styl kategoryzacji”

Typ E – osoby, które charakteryzują się tzw. wąskim stylem kategoryzacji, mające tendencje do różnicowania zakresów pojęciowych. W konsekwencji posługują się dużą liczbą jednostek pojęciowych, co wpływa na ocenę trafności (relewantności) odbieranej informacji. Osoby o wąskich kategoriach pojęciowych oceniają mniejszą liczbę źródeł informacji jako trafne (relewantne) a w związku z tym mają tendencje do zwiększania ilości poszukiwanej informacji.

Typ R – należą tu osoby, które w przeciwieństwie do poprzedniego typu charakteryzują się tzw. szerokim stylem kategoryzacji i w konsekwencji tworzą szerokie kategorie pojęciowe w oparciu o preferowane przez nich kryteria podobieństwa. W konsekwencji osoby te operują mniejszą liczbą jednostek pojęciowych, co pozwala im większą liczbę źródeł informacji uznać za relewantne. Dzięki wspomnianym predyspozycjom dużo szybciej niż poprzednia grupa kończą poszukiwania informacji, uznając (niekiedy przedwcześnie), że zebrana przez nich informacja jest kompletna.

Podział użytkowników według sposobu ujmowania (odbioru) informacji

Typ E – osoby, które cechuje konkretne ujmowanie informacji. Charakteryzują się skłonnością do detalicznego (szczegółowego) ujmowania informacji. Prowadzi to do tworzenia wąskich kategorii pojęciowych, ponieważ ekspozowane są różnice między informacjami. Osoby te są mało odporne na dostrzeżone rozbieżności informacyjne i aby je niwelować poszukują coraz to nowych źródeł informacji, bardziej w ich mniemaniu przydatnych. Osoby takie przetwarzają informację w sposób sekwencyjny, co wydłuża proces jej użytkowania. Ich

zachowania informacyjne są konsekwencją swoistego zbieractwa danych w ustawicznym poczuciu braku kompletności zebranych informacji. Często swoje poszukiwania informacyjne kierują poza SIW. Bardzo stresogenną cechą tej grupy użytkowników jest nieumiejętność selekcji informacji. Wszystko to prowadzi do, często nieuzasadnionego w stosunku do potrzeb, gromadzenia informacji.

Typ R – osoby, które cechuje całościowy odbiór informacji, głównie za pomocą intuicji odznaczają się abstrakcyjnym ujmowaniem informacji dla wyjaśnienia czy też opisu swoich problemów. Tworzą szerokie kategorie pojęciowe oparte na kryterium łączenia podobieństw. Są w związku z tym odporne na rozbieżności informacyjne, przypisują niewielką wartość informacyjną detalom. W sytuacjach konfliktów poznawczych, na przykład wtedy, gdy zbierane informacje nie do końca potwierdzają sformułowane przez nich modele czy hipotezy, są skłonne do swoistego „naginania” faktów do przyjętej koncepcji badawczej. Przetwarzają informację w sposób symultaniczny (wielowątkowy), zwiększając efektywność jej wykorzystania. Rzadziej niż przedstawiciele typu E kierują zapytania informacyjne poza SIW. Wymienione wyżej cechy sprzyjają zachowaniom ograniczającym zapotrzebowanie na informację, inaczej mówiąc redukują zachowania informacyjne.

Podział użytkowników według sposobów ewaluacji (wartościowania informacji)

Typ E – osoby, które cechuje racjonalne (obiektywne) wartościowanie użytkowanej informacji. Ten typ użytkowników wysoko ocenia takie cechy informacji jak: dostępność, przejrzystość, kompletność, aktualność i sprawdzalność. Przedstawione kryteria wartościowania informacji są konsekwencją predyspozycji intelektualnych w zakresie jej odbioru, stymulując zapotrzebowanie na informację.

Typ R – osoby, które cechuje emocjonalne (subiektywne) wartościowanie informacji. Ta grupa użytkowników ocenia źródła informacji z punktu widzenia ich użyteczności dla przyjętej koncepcji badawczej. Aktualność zbieranej informacji ma dla tej kategorii użytkowników duże znaczenie. Mniejszą wagę przywiązują do jej kompletności. Swoistego rodzaju instrumentalne traktowanie informacji sprzyja ograniczaniu jej ilości i skraca czas kompletowania.

Podział użytkowników według stosowanych reguł selekcji informacji

Typ E – osoby, które w ocenie przydatności informacji stosują kryteria o strukturze koniunkcyjnej. Informacja przydatna to według nich taka, która musi spełniać jednocześnie wszystkie stawiane jej wymagania (kryteria selekcji). Taki „ostry” sposób selekcji informacji ogranicza ilość informacji relewantnej, wymuszając dalsze poszukiwania.

Typ R – osoby, które stosują alternatywną strukturę kryteriów wartościowania informacji. Informacja przydatna w tym ujęciu to taka, która spełnia przynajmniej jedno z przyjętych kryteriów oceny. Podwyższa to znacznie udział infor-

macji relewantnej, ograniczając tym samym dalsze jej poszukiwanie. Wspomniane reguły selekcji informacji należą do tzw. falsyfikacyjnych oraz konfirmacyjnych strategii doboru informacji wydzielonych przez M. Lewicką (6).

Przedstawione wyżej kryteria posłużyły do klasyfikacji użytkowników informacji na dwa skrajne przeciwstawne typy wynikające z ich predyspozycji intelektualnych do przetwarzania informacji.

Typ E – użytkownicy o predyspozycjach do eskalacji zachowań informacyjnych.

Typ R – użytkownicy o predyspozycjach do redukcji zachowań informacyjnych.

Syntetyczną charakterystykę typów zachowań informacyjnych w oparciu o prezentowane wyżej kryteria przedstawia tabela 1.

Należy przypuszczać, że typy pośrednie między E i R są najliczniej reprezentowane. Natomiast jak liczne są typy skrajne (E, R) trudno określić bez szczegółowych badań. Wymaga to wypracowania metodyki analizy zachowań informacyjnych uwzględniającej również wpływ pozostałych czynników kształtujących te zachowania. Inspirującą propozycją w tym względzie jest rzetelna metodyka typologii intelektu zaproponowana przez M. Kowalec i Cz. S. Nosala (4). Prezentowane w niniejszej analizie typy intelektu E, R, można jak się wydaje, identyfikować również w sposób pośredni. Zawierają się one bowiem w dwu podstawowych cechach osobowości: ekstrawertyczność – introwertyczność (3). Zachowanie informacyjne typu E, z tendencją do eskalacji zapotrzebowania na informację, jest bowiem charakterystyczne dla ekstrawertyków, czyli osób charakteryzujących się m.in. poczuciem zewnętrznej kontroli. Natomiast osoby z usposobieniem introwertycznym, charakteryzujące się m.in. poczuciem wewnętrznej kontroli, cechują zachowania redukcyjne typu R. Przyjęcie opozycji ekstrawersja – introwersja do identyfikacji zachowań informacyjnych typu E, R umożliwi wykorzystanie psychologicznych narzędzi pomiaru tych typów osobowości (1,7). Niezależnie od metod identyfikacji analizowanych tu typów zachowań informacyjnych, wydaje się, że kluczowe znaczenie dla wyjaśniania ich przyczyn ma wspomniane już poczucie kontroli. Sądzę, że dobrą ilustracją jest tu następująca analogia: dwoje ludzi E i R chcąc wbić gwóźdź, poszukują w domowym składziku stosownego narzędzia. Pierwsza rzecz, która wpadła im w ręce to stary but. „Co z tego, że mam but – myśli E, skoro wiadomo, że do wbijania gwoździ używa się młotka”. „Cóż z tego, że zwykle gwoździ nie wbija się butem, ale skoro go mam pod ręką, spróbuję to zrobić – postanawia R”.

Ostateczne zachowania informacyjne użytkowników kształtują się w wyniku interakcji między typem osobowości użytkownika a systemem informacyjno-wyszukiwawczym. Percepcja tego systemu, wyrażająca się w zachowaniu informacyjnym, zależy w sposób znaczący od psychologicznych cech osobowości użytkownika. Dlatego badania zachowań informacyjnych należy projektować ze świadomością, że użytkownicy, przedstawiając opinie o SIV, wyrażają je także o sobie.

Charakterystyka typów zachowań informacyjnych

Lp.	Nazwa cechy (N) opisującej typ zachowań informacyjnych (E, R)	Relacja E-N	Relacja R-N
1.	Wpływ na zachowania informacyjne w przekonaniu użytkowników	niewielki	duży
2.	Predyspozycje w zakresie generowania informacji	niewielkie	duże
3.	Ilość jednostek pojęciowych, którymi dysponuje użytkownik (związanych ze stylem kategoryzacji)	duża	mała
4.	Kryteria przydatności w wartościowaniu informacji	zróżnicowanie	podobieństwo
5.	Stosunek do kompletności informacji	przecenianie	niedocenianie
6.	Czasochłonność użytkowania informacji	duża	mała
7.	Oceniana liczba informacji relewantnej	mała	duża
8.	Odporność na dostrzegane rozbieżności informacyjne	niewielka	duża
9.	Sposób przetwarzania informacji	sekwencyjny	symultaniczny
10.	Umiejętność selekcji informacji	niewielka	duża
11.	Częstość korzystania z informacji poza SIW	często	sporadycznie
12.	Ilość potrzebnych źródeł informacji	duża	mała
13.	Zdolność do generowania barier informacyjnych w korzystaniu z SIW	duża	mała
14.	Najbardziej ceniona cecha informacji	kompletność	aktualność
15.	Kryteria oceny przydatności informacji	ostre	łagodne
	Charakter zachowań informacyjnych	eskalacyjny	redukcyjny

Literatura

1. Drwal R. Ł.: *Adaptacja kwestionariuszy osobowości. Wybrane zagadnienia i techniki*. Warszawa: PWN, 1995, s. 67-92
2. Jacobi I.: *Psychologia C. G. Junga*. Warszawa: PAX, 1968
3. Kowalec M., Nosal Cz. S.: *Typ intelektu a reguły myślenia i poszukiwania informacji*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1989 nr 1 (97) s. 47-72
4. Kowalec M., Nosal Cz. S.: *Wpływ intelektu na częstość stosowania reguł heurystycznych*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1989 nr 3-4 (99-100) s. 501-518
5. Kozielecki J.: *Koncepcja transgresyjna człowieka. Analiza psychologiczna*. Warszawa: PWN, 1987
6. Lewicka M.: *Mechanizmy zaangażowania i kontroli w działaniu człowieka*. [W:] M. Kofta (red.): *Psychologia aktywności: zaangażowanie, sprawstwo, bezradność*. Poznań: Nakom, 1993, s. 15-62
7. Norakidze W. G.: *Metody badania osobowości*. Warszawa: PWN, 1986, s.64-78
8. Nosal Cz. S.: *Umysł poszukujący problemu: światy Junga i Poppera*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1990 nr 3 (103) s. 303-314
9. Sobięga J.: *Psychologiczne aspekty barier informacyjnych – badania wśród studentów*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1997 nr 4 s. 13-18
10. Sobięga J.: *Problemy pomiaru efektywności użytkowania informacji w kształceniu akademickim*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 1 (71) s. 37-54

11. Wojciechowski J.: *Czytelnictwo*. Kraków 1989, s. 124
12. Woźniak J.: *O tak zwanych potrzebach informacyjnych*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1989 nr 1 (54) s. 39-58
13. Woźniak J.: *Kognitywizm w informatyce*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1997 nr 2 (70) s. 3-16

Summary

PSYCHOLOGICAL CONDITIONS OF THE INFORMATION BEHAVIOUR

Intellectual abilities of the users are considered as an important factor shaping their information behaviour. Author defines two extreme types of the users' information behaviour: type E – escalative (users tending to increase their information needs in the course of using information), type R – reductive (users tending to decrease the amount of the information in the course of using information).

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

KOGNITYWIZM – NOWY PARADYGMAT INFORMACJI NAUKOWEJ

Niezwykle obszerna, bo licząca prawie 400 stron, książka Barbary Sosińskiej-Kalaty zatytułowana *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach** to pierwsze w polskiej literaturze przedmiotu kompendium wiedzy o systemach informacji dokumentacyjnej ujmujące ten zakres przedmiotu badań informacji naukowej w modnym obecnie w naukach humanistycznych, i szeroko uprawianym na świecie, paradygmacie kognitywizmu i neuropsychologii.

Problematyką organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach Autorka zajmuje się od lat, a cenną jej pracą z tego zakresu była rozprawa doktorska dotycząca relacji między planem treści a planem wyrażania w językach informacyjno-wyszukiwawczych. Inny był jednak zakres tej pracy – węższy, bo dotyczyła tylko problemu odwzorowania wiedzy o rzeczywistości w językach informacyjno-wyszukiwawczych, inne też było widzenie tej problematyki – praca plasowała się raczej w nurcie badań strukturalistycznych.

We wstępie do książki Autorka pisze, iż „Celem rozważań przedstawionych w tej pracy jest próba oceny zakresu przystawalności modeli organizacji wiedzy odwzorowanej w dokumentacyjnych SIW i kognitywnych modeli struktur poznawczych”. Rozważania te podejmuje, chociaż zdaje sobie sprawę z krytycznego przyjęcia w kręgu badaczy zajmujących się informacją naukową tego nowego nurtu badań, pisze bowiem zaraz obok, że „Opinie, iż struktury organizujące wiedzę w systemach dokumentacyjnych w ograniczonym stopniu korespondują ze sposobem, w jaki ludzie z nich korzystający porządkują wiedzę w swych umysłach często spotkać można w literaturze poświęconej zarówno metodologii opracowania rzeczowego dokumentów, jak i projektowaniu systemów i języków informacyjno-wyszukiwawczych”. Sądzić więc należy, że Autorka postanowiła tę opinię zweryfikować. Czyni to, bo jak twierdzi „Problemem kluczowym dla trafnego wyodrębnienia podzbioru dokumentów spełniających oczekiwania użytkowników jest zatem zapewnienie porównywalności zakładanych struktur organizacji wiedzy użytkownika, w których stwierdzony został stan niewystarczalności lub niespójności i odwzorowanych w systemie struktur wiedzy, w których poszukuje się informacji o dokumentach zawierających dane potrzebne do jego zrównoważenia”. Autorka wyraża opinię, że „Podstawowym założeniem metateoretycznym badań kognitywnych jest teza wyznaczająca sposób postrzegania relacji między umysłem i funkcjami poznawczymi a ich komputerowym modelem”, dlatego też „Przedstawiona w pracy

* B. Sosińska-Kalata: *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach*. Warszawa: Wydaw. SBP, 1999, 388 s. Seria: Nauka, Dydaktyka, Praktyka; t. 33.

analiza prawdopodobnych relacji, podobieństw i rozbieżności zachodzących między tymi strukturami umieszczona została w kontekście kognitywnej orientacji badawczej”. Tę kognitywną orientację badawczą Autorka wybiera, chociaż przyznaje, że „Rozwijana przede wszystkim przez psychologię i naukę poznawczą oraz neuropsychologię dotychczasowa wiedza o strukturach zapisu informacji w umyśle jest wysoce ograniczona i spekulatywna...”, uważa bowiem, iż „... mimo to wydaje się, że wykorzystanie jej jako punktu odniesienia dla analizy modeli organizacji wiedzy odwzorowanej w dokumentacyjnych systemach informacyjnych umożliwi przedstawienie tych modeli w nowym ujęciu, które pozwoli wyodrębnić ich cechy sprzyjające sprawnemu wyszukiwaniu informacji i cechy, które mogą stanowić źródło utrudnień prowadzących do porażek wyszukiwawczych. Analiza porównawcza modeli organizacji wiedzy realizowanych w dokumentacyjnych systemach informacyjnych i kognitywnych modeli zapisu wiedzy w umyśle może stanowić podstawę oceny prawdopodobnego zakresu ich przystawalności, a z niej z kolei wynikać powinny wnioski prowadzące do optymalizacji narzędzi i metod porządkowania wiedzy w systemach dokumentacyjnych”.

Zawartość swojej rozprawy Autorka tak charakteryzuje we wstępie: „W niniejszej pracy podjęta została więc próba wyróżnienia podstawowych typów odwzorowania wiedzy w systemach dokumentacyjnych oraz analiza modeli jej organizacji zdeterminowanych przez narzędzia reprezentacji wiedzy stosowane w tych systemach (czyli, nazywając rzeczy po imieniu – języki informacyjno-wyszukiwawcze – BB), którą przeprowadzono w świetle opinii o organizacji zapisu pamięciowego wynikających z badań psychologów i nauki poznawczej.” Takie założenie narzuca strukturę pracy. Praca składa się z trzech części:

Część I – Wiedza publiczna i wiedza prywatna w dokumentacyjnym systemie informacji – przedstawia „ogólną koncepcję interpretacji wiedzy, która uczestniczy w interakcji między systemem informacyjno-wyszukiwawczym i zawartą w nim reprezentacją wiedzy publicznej a użytkownikiem i jego kognitywnymi strukturami wiedzy prywatnej”.

Część II – Wiedza prywatna użytkownika „zawiera przegląd wybranych hipotez i teorii dotyczących mechanizmów systemu poznawczego człowieka i struktur organizacji wiedzy prywatnej prezentowanych w piśmiennictwie psychologii i nauki poznawczej”.

Część III – Odwzorowanie wiedzy w dokumentacyjnych systemach informacyjnych, najobszerniejsza, bo licząca około 230 stron, to zasadnicza część pracy, „w której przeprowadzona jest analiza zasad kształtowania organizacji wiedzy w dokumentacyjnych systemach informacyjnych”.

Wnioski z badań sformułowane zostały na kilkunastu stronach, w zakończeniu.

Wartość samą w sobie stanowi ogromna bibliografia podająca literaturę cytowaną lub omawianą przez Autorkę – spis ten liczy sześćset kilkadziesiąt pozycji i odnotowuje chyba wszystkie (w przybliżeniu) najważniejsze prace, które w szeroko rozumianym sensie wyznaczają paradygmat prowadzonych obecnie badań w informacji naukowej. Samo zebranie tej literatury wymagało ogromnego wysiłku i było zadaniem badawczym samym w sobie, nie mówiąc już o jej krytycznym przestudiowaniu.

Poruszanie się w gąszczu problemów omawianych w tekście ułatwia czytelnikowi bardzo szczegółowy indeks rzeczowo-osobowy.

W recenzji chciałabym skupić się na następujących problemach: sprawie wyboru paradygmatu badań, argumentach przesądzających o takim wyborze, konsekwencjach dla metodologii analizy, jej poprawności, zasadności wynikających

z analizy wniosków oraz zawartości i struktury pracy. Jak widać najważniejszym problemem jest wybór paradygmatu badań, on bowiem przesądza o całej reszcie problemów.

Wybór paradygmatu kognitywistycznego na pewno przesądził o dwóch sprawach: zawartości dwóch pierwszych części rozprawy oraz języku, jakim posługuje się Autorka w pracy. Polskie prace z zakresu informacji naukowej ujmują problematykę tej dziedziny w sposób bardziej tradycyjny, teoretycy i praktycy zajmujący się systemami informacji dokumentacyjnej w większości nie mają zbyt dużej orientacji w założeniach, ustaleniach i metodologii kognitywizmu (poza może lingwistami zajmującymi się problematyką informacji), dlatego też na pewno przydatne było omówienie tych zagadnień przed zasadniczą, bo dotyczącą systemów informacyjno-wyszukiwawczych, częścią pracy. Tu również została omówiona problematyka wiedzy (tak, jak jest ona widziana w kognitywizmie i psychoneurologii) i jej modelowania (w ścisłym związku z neurofizjologiczną problematyką modelowania pamięci), tu wreszcie zostały wprowadzone i zdefiniowane terminy, w których ujmowana będzie w zasadniczej części pracy problematyka systemów informacji dokumentacyjnej.

Wywód przeprowadzony w tych wstępnych częściach rozprawy (wstępnych, bo wprowadzających czytelnika w problematykę i metodologię), ma także przekonać czytelnika o zasadności wyboru tego, określonego tu, paradygmatu dla analizy systemów informacyjnych. Opowiedzenie się za tym właśnie paradygmatem przez teoretyka informacji naukowej zakłada, moim zdaniem, przekonanie o zasadnym założeniu istnienia relacji odpowiedniości pomiędzy strukturą i fizjologią mózgu ludzkiego, strukturą i funkcjonowaniem ludzkiej pamięci a strukturą i funkcjonowaniem systemów informacyjno-wyszukiwawczych, przy czym kierunek dalszego wyvodu (przy takim założeniu) prowadzić powinien od struktury mózgu do struktury sztucznego systemu, jakim jest system informacji dokumentacyjnej. Jeśli tak, to relację odpowiedniości między strukturą mózgu, strukturą pamięci i strukturą wiedzy należałoby przyjąć za udowodnioną, a w badaniach nad systemami informacji skupić się na relacji odwzorowującej w nich strukturę wiedzy, w tym wypadku zawartą w tekstach dokumentów źródłowych. Autorka jednak sama przyznaje, że „wiedza o strukturach zapisu informacji w umyśle jest wysoce ograniczona i spekulatywna”, co w sposób istotny zmniejsza wartość takiej przesłanki przy wyciąganiu wniosków co do optymalizacji struktury systemów informacyjnych. Nie przeceniałabym więc wagi wyników badań neuropsychologii i psychologii kognitywnej dla informacji naukowej. Uważam również, że przeprowadzanie analizy systemów informacyjnych w tym właśnie paradygmacie, a więc przyjęcie sposobu ich modelowania, komplikuje ogląd przeprowadzanych w nich transformacji wiedzy, co po części wynika z używanej terminologii i ze sposobu mówienia o pewnych obiektach, zjawiskach i relacjach.

Tytuł książki *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach*, sugeruje, iż rozważania dotyczyć będą nie systemów informacji naukowej, lecz metateorii tych systemów, a tymczasem tym, co omawia praca jest organizacja wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach lub, inaczej, modele wiedzy w systemach informacji o dokumentach, jeżeli słowo model użyć w szerokim znaczeniu. Modeli organizacji wiedzy (w sensie stricto, nie largo) Autorka nie analizuje, bo takie w odniesieniu do systemów informacji dokumentacyjnej, moim zdaniem, nie istnieją, ani ich (również w ścisłym znaczeniu tego terminu) nie tworzy w wyniku tej analizy.

W zasadniczej, trzeciej części pracy, Autorka przeprowadza analizę zasad kształtowania organizacji wiedzy w dokumentacyjnych systemach informacyjnych, zarówno w tych „klasycznych”, używających „klasycznych” języków informacyjno-wyszukiwawczych o różnej strukturze, dobrze znanych i niejednokrotnie opisywanych, jak i tych, które zwane są „inteligentnymi systemami dokumentacyjnymi”, a więc dokonujących niestandardowych (dotychczas) transformacji informacji i ewentualnie „uczących się” w miarę ich dokonywania. Wypada jednak zaznaczyć, że, w większości wypadków, analiza ta nie wynika z przeprowadzonych badań nad funkcjonowaniem faktycznie istniejących systemów, ale polega na analizie możliwości ewentualnych systemów wynikających przede wszystkim ze struktury faktycznie istniejących języków informacyjno-wyszukiwawczych (jak np. UKD) – lub ich prototypów (w sensie kognitywnym) – jak na przykład języki haseł przedmiotowych czy języki deskryptorowe (choć przykłady pochodzą oczywiście z ich faktycznie istniejących realizacji). Analiza ta ma więc charakter teoretyczny, mimo materiału egzemplifikacyjnego, gdy tymczasem większość badań kognitywistycznych to badania eksperymentalne, przeprowadzane głównie dwiema metodami: obserwacji i ankietyzacji. Zakładaną przez kognitywizm paralelną pomiędzy niepodlegającą bezpośredniemu oglądowi strukturą procesów mózgowych, funkcjonowania pamięci indywidualnej oraz sposobów magazynowania i czerpania z niej wiedzy relewantnej w konkretnym działaniu a zachowaniem informacyjnym człowieka można by w wypadku systemów informacji dokumentacyjnej badać obserwując (lub przeprowadzając odpowiednio zaprojektowany eksperyment) przede wszystkim proces tworzenia obrazu wiedzy odwzorowującego treść dokumentów źródłowych w dokumentach metainformacyjnych (charakterystykach wyszukiwawczych) oraz proces odwzorowywania stanu niedookreślenia wiedzy użytkownika i zmniejszania wartości tego współczynnika w trakcie formułowania zapotrzebowania na informację kierowanego do systemu lub w trakcie samodzielnie przeprowadzanych w nich poszukiwań informacji (formułowaniu strategii wyszukiwania i wprowadzania do niej korekt w miarę zmieniania się podczas wyszukiwania wartości tego współczynnika). W obu tych procesach jest oczywiście miejsce na uwzględnienie relacji między możliwościami i ograniczeniami języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz związanych z nimi strategii wyszukiwawczych oferowanych przez system a oczekiwaniami użytkowników tych systemów oraz ich faktycznymi potrzebami, wynikającymi właśnie z nieuświadomianego sobie przez nich przebiegu warunkujących i zachodzących w trakcie interakcji z systemem procesów informacyjnych zachodzących w ich pamięci.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z ogromnej trudności w przeprowadzeniu takich badań (byłyby one o wiele bardziej złożone niż przeprowadzane przez lingwistów-kognitywistów badania nad językiem, jego użyciem i przetwarzaniem tekstów), ale tu właśnie widzę pole dla kognitywistycznych badań w analizie systemów informacyjnych. Widzę więc je nieco inaczej niż Autorka rozprawy, ale, moim zdaniem, dopiero z takich badań płynęłyby wnioski dla optymalizacji systemów informacyjnych, w tym systemów informacji dokumentacyjnej i samych języków informacyjno-wyszukiwawczych. Autorka w swojej rozprawie dokładniej przygląda się drugiej z wymienionych przeze mnie transformacji – procesom mentalnym zachodzącym w trakcie poszukiwania informacji przez użytkownika (w tym procesom warunkującym formułowanie potrzeb informacyjnych i towarzyszącym samemu wyszukiwaniu informacji), pierwszej z nich, a więc tworzeniu obrazu dokumentu, przyglądając się tylko przez pryzmat służących do tworzenia takich odwzorowań języków informacyjno-wyszukiwawczych. Temu decydującemu o wartości sys-

temów informacyjnych procesowi w ogóle w literaturze przedmiotu poświęca się zbyt mało miejsca, a o jego istocie zapomina nawet przy tworzeniu języków informacyjno-wyszukiwawczych. Tworzy się i prezentuje system takich języków, pamiętając zresztą głównie o jego systemie leksykalnym i paradygmatycznym, a nie zawsze o gramatyce, poświęcając zbyt mało uwagi (a niekiedy wcale) jego użyciu w konkretnych tekstach. Jeśli więc nawet pamięta się o paradygmatyce, semantyce i syntaktyce, to zapomina się o pragmatyce. Wystarczy przyrzeć się, jak są formułowane tak zwane instrukcje indeksowania i jak mało poświęca się im uwagi w analizach systemów informacyjnych.

Z powyższych moich uwag wynika, że ja w paradygmatyce kognitywizmu inaczej lokuję obszar badań informacji naukowej niż Autorka książki, co może być jednak tylko problemem do ciekawej dyskusji. Choć więc w tej zasadniczej sprawie mam inne zdanie, doceniam wartość rozprawy dr Barbary Sosińskiej-Kalaty.

Dobrze więc, że tym bardzo obszernym dziełem, włączamy się (jako polscy naukowcy zajmujący się informacją naukową) w światowy nurt współczesnego ujmowania problematyki informacyjnej. Dobrze, że tekst ten przybliży równocześnie polskiemu środowisku wszystko to, co obecnie najciekawsze w światowych badaniach nad informacją. Szczegółowo i dobrze przedstawiła Autorka wszystkie nowe tendencje w rozwoju systemów informacyjnych: tworzenie systemów inteligentnych, zastosowań sieci neuronowych, strukturę systemów hipertekstowych i hipermedialnych, możliwości wykorzystania w konstruowaniu i działaniu systemów informacyjnych teorii zbiorów rozmytych Zadeha i zbiorów przybliżonych Pawlaka. Na te tematy w polskiej literaturze przedmiotu pisano stosunkowo niewiele, tu wiedza ta została zebrana, uporządkowana (bo podporządkowana problemowi reprezentacji wiedzy), a wszystkie te nowe tendencje poddane ocenie. Wiedzę o klasycznych systemach informacji dokumentacyjnej, o których pisano dużo, a szczególnie o używanych w nich językach (polscy badacze mają w porządkowaniu tej wiedzy szczególne zasługi), praca porządkuje w sposób istotny dla dalszych badań, poddając języki informacyjno-wyszukiwawcze oglądowi z punktu widzenia ich funkcji w organizacji wiedzy (w kategoriach semantycznych, paradygmatycznych i syntaktycznych tych języków), podczas gdy dotychczas pisano o nich przede wszystkim z punktu widzenia ich tworzenia i ich struktury. To również istotna wartość pracy (pierwszą obszerną pracą dotyczącą zagadnień reprezentacji wiedzy w systemie informacyjno-wyszukiwawczym jest dopiero praca Elżbiety Artowicz pt. *Reprezentacja wiedzy w systemie informacyjno-wyszukiwawczym*, Warszawa: Wydaw. SBP, 1997 i jej wcześniejsza rozprawa doktorska).

Barbara Sosińska-Kalata sposoby strukturalizacji wiedzy w tradycyjnych systemach informacji dokumentacyjnej analizuje z różnych punktów widzenia:

- 1) formalnej metody wyszukiwania,
- 2) metod definiowania pojęć wyodrębnionych w strukturze dziedzinowej,
- 3) kryteriów strukturalizacji wiedzy o dokumentach oraz opisanych w nich zdarzeniach i sytuacjach,
- 4) organizacji odwzorowania w systemie wiedzy o języku naturalnym wykorzystywanym do reprezentacji wiedzy dziedzinowej i/lub wiedzy o problemie wyszukiwawczym.

Przyjęcie takich kryteriów opisu systemów informacyjnych pozwala na uporządkowanie wiedzy o tych systemach i przeprowadzenie analizy porównawczej. Uogólniając wyniki przeprowadzonej analizy Autorka stwierdza „wrażne podobieństwo podejść do modelowania struktur wiedzy i metod jej reprezentacji w badaniach nad strukturami kognitywnymi człowieka, systemami porządkowania

wiedzy w tradycyjnych systemach informacji dokumentacyjnej oraz reprezentacjami wiedzy w systemach sztucznej inteligencji” oraz że „Organizacja wiedzy semantycznej (...) najczęściej przyjmuje postać pewnego rodzaju sieci asocjacyjnych lub semantycznych, w których wyodrębnia się zbliżony zestaw relacji semantycznych odpowiadających podstawowemu związkowi paradygmatycznemu wyróżnianemu w strukturze systemów leksykalnych języka naturalnego”. Tak więc kognitywistyczne spojrzenie na systemy informacyjne potwierdza właściwie to, co stwierdziły już badania strukturalistyczne. Ale to już ocena raczej kognitywizmu niż pracy.

Bożenna Bojar

SYSTEM INFORMACYJNY – WPROWADZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY W KULTURĘ

Wszystko wskazuje na to, że najważniejszą umiejętnością intelektualną członków społeczności dwudziestego pierwszego wieku będzie umiejętność samodzielnego poszukiwania informacji. Środowisko informacyjne człowieka już teraz wymaga od niego aktywnej postawy i odpowiedniej wiedzy nie tylko o możliwościach licznych systemów informacyjnych, zawartości i strukturze ich baz danych, stosowanych w nich strategiach wyszukiwawczych, ale także wiedzy o własnych potrzebach informacyjnych, umiejętności ich określenia w sposób adekwatny do możliwości systemów, modyfikowania ich w trakcie seansu wyszukiwawczego tak, aby uzyskać nie tylko informację relewantną w stosunku do własnych potrzeb, ale także zoptymalizowaną jakościowo i ilościowo odpowiednio do czasu niezbędnego na jej wyszukanie i późniejsze przetworzenie. Na pracowników – teoretyków i praktyków – informacji naukowej kształtowanie się globalnego środowiska informacyjnego nakłada określone obowiązki, częściowo inne od dotychczasowych, nie chodzi już bowiem o, przede wszystkim, obsługę systemów informacyjnych, ale o odpowiednie przygotowanie ich potencjalnych użytkowników do sprawnego samodzielnego korzystania z ich zasobów oraz o odpowiednie przygotowanie baz informacyjnych tworzonych specjalnie dla użytkowników o określonych potrzebach informacyjnych i określonych możliwościach samodzielnego z nich korzystania za pomocą przygotowanych przez informatykę nowoczesnych narzędzi do gromadzenia i przeszukiwania zbiorów, jakimi są komputery.

Takie szkolenie użytkowników systemów informacyjnych oczywiście najlepiej jest rozpocząć wraz z inicjacją ogólnoedukacyjną, a więc od wieku wczesnoszkolnego, a nawet przedszkolnego. Aby było to możliwe niezbędne jest jednak przygotowanie odpowiednich dla wieku dziecka systemów informacyjnych, uwzględniających jego możliwości intelektualne i psychiczne. System taki na pewno musi spełniać jeden warunek: być na tyle atrakcyjny w formie i treści, żeby dziecko chciało z niego korzystać, informacje zawarte w jego bazie danych muszą więc spełniać warunek relewancji. Takich systemów informacyjnych, przeznaczonych specjalnie dla dzieci i młodzieży, jak dotąd u nas nie ma, a co więcej, jak dotychczas w środowisku teoretyków i praktyków informacji naukowej nie dostrzegano nawet konieczności ich tworzenia, problematyka ta nie była bowiem dotychczas obecna w literaturze z tej dziedziny.

Lukę tę wypełnia praca Stanisławy Kurek-Kokocińskiej, pt. *System informacyjny dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach – Studium teoretyczne**, postulująca tworzenie systemu informacyjnego przeznaczonego specjalnie dla dzieci i młodzieży. Dla Autorki pracy aspekt edukacyjny takiego systemu, w sensie kształcenia świadomych użytkowników systemów informacyjnych, nie był najważniejszy, choć oczywiście zauważony. O systemie tym tak pisze: „Przedsięwzięcie to traktować należy bowiem jako kurs wstępny i przygotowawczy do nauki pozyskiwania informacji i samodzielnego poruszania się w sektorach infosfery dorosłych. Zakładać należy, że dzięki SIM-DIM (system informacji multimedialnej dla dzieci i młodzieży – BB) młodzi ludzie będą mieć szansę trafić już jako świado-

* S. Kurek-Kokocińska: *System informacyjny dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach. Studium teoretyczne*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 1999, 263 s.

mi użytkownicy np. do bibliotek dysponujących nowymi technologiami operowania informacją; będą mieć szansę trafić do odpowiednich instytucji infrastruktury komunikacyjnej ze zrozumieniem potrzeby sięgania do źródeł informacji, kwalifikowania ich według własnych potrzeb, a później krytycznego wartościowania” (s. 210). Zdaniem Autorki „system informacyjny adresowany do dzieci i młodzieży traktować należy jako instrument (narzędzie), a zarazem zasób wiedzy pozwalający na „wprowadzenie w kulturę” (...). System informacyjno-wyszukiwawczy będzie więc „przyjął kształtowanie i wyzwalaniu twórczej postawy młodego użytkownika, dobrze zorientowanego w obcowaniu z wytworami kultury” (s. 203). To ma być główna rola systemu, o czym Autorka pisze jeszcze wielokrotnie.

Postulując konieczność utworzenia takiego systemu informacyjnego, Autorka chciała zwrócić uwagę na niedocenianie przez twórców systemów informacji dokumentacyjnej obejmujących swym zakresem teksty kultury (przede wszystkim literaturę piękną) specyficznych potrzeb młodego odbiorcy tych tekstów. Informacja o książkach, filmach i grach komputerowych jest, jak wykazuje Autorka, rozproszona w różnego rodzaju źródłach, przygotowywana z punktu widzenia teorii informacji w sposób nieprofesjonalny, uwzględniający różne kryteria relewancji i różne sposoby przekazywania metainformacji. Tak rozproszonej, niejednorodnej metainformacji nie da się uspołnić w jednym systemie, młody adresat tekstów kultury długo jeszcze będzie więc musiał informacji o nich szukać sam w różnych źródłach.

Autorka tak prezentuje swoją pracę we wstępie: „Koncepcja, której opracowaniu poświęcona jest prezentowana praca, pokazuje jak scalić te różnorodne obszary, jak sprawić, by środowisko dzieci i młodzieży znajdowało odpowiedzi na zapytania informacyjne dotyczące twórczości objętej zakresem systemu. Ta praca, skupiając się na problematyce dzieci i młodzieży, poszerza więc znany i opisywany w literaturze przedmiot wielu dziedzin zainteresowań badawczych; na tym terenie zmierza w kierunku rozpoznania potrzeb młodego użytkownika w zakresie metainformacji oraz języka metatekstu dotyczącego wskazanych dziedzin twórczości. Pośrednio stawia sobie za cel budowanie relacji między twórczością dla środowiska dzieci i młodzieży a wiedzą młodego odbiorcy o rzeczywistości. W tym aspekcie formułuje założenia systemu i języka informacyjnego, który posłuży integracji środowiska nadawców i pierwotnego adresata twórczości dla dzieci i młodzieży, zróżnicowanych dziedzin tej twórczości i środków jej przekazu.” (s. 8).

Przystępując do rozwiązania tak określonego zadania Autorka starała się odpowiedzieć na pytania:

- kim ma być użytkownik systemu, jakie są jego potrzeby, oczekiwania i możliwości percepcji informacji (pytanie o zasięg systemu i potrzeby użytkownika);
- jakiego typu dokumenty system ma uwzględniać (pytanie o zakres zbioru źródłowego odwzorowywanego w systemie dokumentacyjnym);
- w jaki sposób i jaka informacja źródłowa powinna być odwzorowywana (pytanie o kryteria relewancji, sposób organizacji wiedzy i o język informacyjny).

Odpowiedzi na te, podstawowe przy tworzeniu systemu informacyjnego, pytania Autorka starała się udzielić w dwóch aspektach: analizując stan zastany i projektując system postulowany. Konkluzję dotyczącą faktycznego stanu informacji dla dzieci i młodzieży o szeroko rozumianych tekstach kultury zawarła Autorka w stwierdzeniu: „Informacja o twórczości dla dzieci i młodzieży w Polsce dzieli się obecnie na wiele skomplikowanych strukturalnie, dowolnych językowo narzędzi. Od użytkowników wymaga znacznych kompetencji i biegłości wyszukiwawczej. W niezauważalny sposób eliminuje z grona samodzielnych użytkowników pierwotnego adresata tej twórczości – nie dość jeszcze przygotowanego i motywowanego

do dociekliwych poszukiwań bibliograficznych i źródłowych.” (s. 16). Diagnozę tę poprzedziły starannie przeprowadzone badania stanu i jakości istniejących źródeł informacji dotyczących objętych zakresem systemu dziedzin twórczości dla dzieci i młodzieży. Wartościową część pracy stanowi krytyczna analiza tradycyjnych metainformacyjnych źródeł informacji o literaturze dla dzieci i młodzieży wypracowanych przez teoretyków bibliotekarstwa, a więc różnego typu bibliografii, spisów bibliograficznych, katalogów bibliotecznych, katalogów księgarskich, wykazów lektur, przewodników po lekturach itp. W analizie Autorka zwracała szczególną uwagę na:

- kryteria kwalifikacji dokumentu źródłowego do zbioru dokumentów obejmowanych zakresem informacji pochodnej,
- sposób odwzorowania informacji uznanych za relewantne. Tu szczególną uwagę zwrócono na metody opisu i sposób reprezentacji cech treściowych dokumentów oraz przydatności takich metainformacji dla młodego czytelnika.

Analizę źródeł metainformacji uzupełniono analizą języka katalogów rzeczowych w bibliotekach dla dzieci i młodzieży oraz analizą języka haseł tematyczno-zagadnieniowych stosowanych w bibliografii twórczości literackiej. Cennego materiału do badań porównawczych dostarczyły opisy tych samych dokumentów źródłowych w różnych bibliotekach dla dzieci i młodzieży. Tak zakreślony zasięg badań pozwolił na obiektywizację wyników. Jednocześnie wykazały one, że tradycyjny warsztat bibliologiczny nie tylko nie odpowiada wymogom stawianym nowoczesnym systemom informacyjnym, ale nie pozwala nawet na stworzenie spójnego tradycyjnego systemu informacyjnego, te same dokumenty otrzymują bowiem zupełnie różne opisy w różnych zbiorach informacji pochodnej. Najważniejsze jest jednak to, że:

- zawężają one zakres tekstów kultury tylko do jednego rodzaju, a mianowicie do dokumentów piśmienniczych, wyłączając z niego teksty reprezentujące inne dziedziny twórczości, a więc film, gry komputerowe i gry fabularne;
- nie pozwalają na odwzorowanie informacji relewantnej dla odbiorcy, przede wszystkim informacji o treści dokumentu, a więc fabule, bohaterach, przebiegu akcji, czasie i miejscu zdarzeń przedstawianych;
- właściwie w ogóle nie uwzględniają potrzeb i możliwości młodego odbiorcy, są bowiem adresowane do użytkownika dorosłego, a często, poprzez uznanie za relewantną informacji o gatunku (rodzaju) literackim (często jest to jedyna informacja pośrednio odnosząca się do treści dokumentu) zwracają się właściwie do odbiorcy zawodowo zajmującego się dziełem literackim.

Zakres projektowanego systemu informacji dla dzieci i młodzieży Autorka słusznie rozszerza, w stosunku do tradycyjnych systemów bibliotecznych zajmujących się wyłącznie literaturą, o teksty charakterystyczne dla współczesnej kultury, a mianowicie o film (głównie wideo, bo tylko w tej postaci jest on dostępny w szerokim obiegu), gry komputerowe i gry fabularne. Czyni tak z następujących powodów:

- pojawienia się w ostatnich latach nowych form przekazu (co było uwarunkowane rozwojem narzędzi informacyjnych);
- relacji intertekstualnych zachodzących między nimi – na przykład na podstawie książki powstaje film, gra komputerowa i gra fabularna, publikuje się w formie książkowej scenariusze filmowe;
- różnych dróg inspiracji do zainteresowania się przez dziecko danym rodzajem tekstu – obecnie często film lub gra komputerowa skłaniają dziecko do zainteresowania się książką;

– zapotrzebowania na tego typu informacje wśród młodych odbiorców, co wynikało z badań ankietowych przeprowadzonych przez Autorkę.

Analizę źródeł informacji o filmach wideo, grach komputerowych i grach fabularnych Autorka przeprowadziła poddając krytycznemu oglądowi informacje publikowane w różnego rodzaju czasopismach im poświęconych, a także przeprowadzając starannie przygotowane własne badania ankietowe wśród potencjalnych użytkowników projektowanego systemu, sprawdzając ich oczekiwania w stosunku do informacji o interesujących ich tekstach kultury (kryteria relewancji) oraz diagnozując obecną sytuację informacyjną. To pierwsza taka analiza przeprowadzona przez specjalistę informacji naukowej, wartościowa chociażby ze względów diagnostycznych dla wszystkich zajmujących się kulturą masową oraz uczestnictwem dzieci i młodzieży w kulturze.

Cenne spostrzeżenia dotyczące tego ostatniego problemu poczyniła Autorka również starając się zdiagnozować zapotrzebowanie na informację pochodną w środowisku młodych użytkowników. Analizie poddała tu wnioski płynące z badań nad sposobem spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież, a przede wszystkim z badań czytelnictwa w tym środowisku. Z braku badań dotyczących pozostałych dziedzin objętych zakresem projektowanego systemu, Autorka sama przeprowadziła badania ankietowe dotyczące skali uczestnictwa dzieci i młodzieży w kulturze „komputerowej”. Ankieta objęto 1000 osób w wieku 10-15 lat w środowisku katowickim, łódzkim i piotrkowskim, a przy uzyskanym zwrocie 97% wyniki tych badań można uznać za reprezentatywne. Badania ankietowe przeprowadziła też Autorka wśród uczestników konwentu gier fabularnych (RPG – roleplaying game). Potrzeby informacyjne tej grupy potencjalnych użytkowników systemu informacyjno-wyszukiwawczego nigdy dotąd nie były sondowane przez badaczy zajmujących się informacją naukową.

Rozpoznanie środowiska potencjalnych użytkowników systemu miało przynieść odpowiedź nie tylko na pytania o stan ich środowiska informacyjnego i gotowość do czynnego w nim uczestniczenia, ale również miało zdiagnozować możliwości percepcyjne odbiorców informacji oraz określić kategorie relewantnych informacji identyfikujących teksty kultury. Wszystkie te dane były niezbędne Autorce do konceptualnego projektu systemu informacyjnego przeznaczonego dla dziecięcego i młodzieżowego użytkownika. Badania własne Autorka uzupełniła tu lekturami z zakresu pedagogiki i psychologii dziecięcej, a także lekturą tekstów omawiających dokumenty objęte zakresem systemu, przede wszystkim tych, które pisane są specjalnie dla młodzieżowego odbiorcy. Jak wynika z ustaleń Autorki młodzieżowego odbiorcę metainformacji dostrzegli przede wszystkim propagatorzy gier komputerowych, metainformacje o tekstach literackich ciągle w większości przeznaczone są właściwie tylko dla dorosłego odbiorcy.

Najważniejszym pytaniem dla projektanta systemu informacyjnego jest pytanie o język metainformacji (język informacyjny). Temu problemowi poświęcona jest najbardziej istotna część rozprawy (rozdział 3. „Od genologii do języka informacyjnego” oraz paragrafy odpowiednich rozdziałów poświęcone językowi metainformacji o twórczości literackiej, o filmach wideo i o grach). Ustalenia niezbędne do projektu języka informacyjnego postulowanego systemu poprzedziła ciekawa analiza nie tylko praktycznego użycia języka w funkcji metainformacyjnej, a więc zawierających informację pochodną tekstów adnotacji, streszczeń, omówień, recenzji czy charakterystyk wyszukiwawczych, ale także ustaleń teoretyków bibliografii i literatury zajmujących się klasyfikacją i typologią przede wszystkim piśmiennictwa i filmu.

Przeprowadzone badania pokazały wyraźnie, że z jednej strony, jak pisze Autorka „Charakteryzowanie utworów literackich czy filmowych z perspektywy genologicznej stało się narzędziem chętnie stosowanym wobec twórczości dla dzieci i młodzieży. Dorosli przyjmują istnienie gatunku jako oczywisty fakt. Wiekowa obecność podstawowych kategorii genologicznych i tradycja używania tego nazewnictwa przysłoniły jakby kompetencje adresata specjalistycznego systemu komunikacyjnego.” (s. 189), z drugiej zaś, że „Środki językowe rzeczowego opisu zbiorów literatury pięknej dla dzieci i młodzieży wnoszą szum informacyjny i nie są w stanie pomóc młodemu użytkownikowi w realizacji kwerend tematycznych. Brak metodyki stosowania języka hasel zagadnieniowych i niepoprawność logiczna języka klasyfikacyjnego zderza się z brakiem konsekwencji w procesie wyrażania znaczeń oraz z brakiem refleksji nt. reguł analizy utworu literackiego dla celów informacyjno-wyszukiwawczych.” (s. 103). To ostatnie stwierdzenie, jak wykazuje Autorka, może być uogólnione na cały zakres twórczości adresowanej do młodzieży (i nie tylko do młodzieży – BB). Ta część pracy dla teoretyków i praktyków systemów informacyjnych ma szczególną wartość, Autorka bowiem poprzez swoje wnikliwe analizy i badania (w tym ankietowe) udowodniła to, z czego do tej pory raczej intuicyjnie zdawano sobie sprawę.

Autorka, wskazując uwarunkowania i uzasadniając potrzebę utworzenia systemu informacyjnego przeznaczonego specjalnie dla dzieci i młodzieży, pisze: „Wyniki badań stanu infosfery dzieci i młodzieży świadczą o tym, że dzieci czują się bezradne w obcowaniu ze źródłami informacji, nie znają ich, choć jednocześnie chciałyby decydować o swych lekturach i grach samodzielnie; zagubione, odwołują się albo do przypadkowych (komercyjnych) ogniw, albo do najbliższych lub innych personalnych pośredników, zawężając tym samym pole wyboru do subiektywnych podpowiedzi rozmówców. Ten paradoks wyraźnie pokazuje, że środowisko dzieci i młodzieży jest gotowe i oczekuje na „skonsumowanie” tego, co my dorośli będziemy mu w stanie zaoferować. (...) Wobec powyższego nieodparcie nasuwa się wniosek, że (...) nieodzowna jest budowa odpowiedniego systemu informacyjnego, który spełniłby funkcję lubianego „podszeptnika.”” (s. 185). Na takie zapotrzebowanie muszą, zdaniem Autorki, odpowiedzieć specjaliści informacji naukowej.

Ostatnia część rozprawy „System informacyjny dla dzieci i młodzieży. Założenia oraz model organizacyjny i językowy” to właśnie próba stworzenia takiego systemu. Ma to być system nowoczesny: multimedialny, intertekstualny i interaktywny. Multimedialność, a więc nowoczesny sposób prezentacji informacji, łączący dane tekstowe, obrazowe, dźwiękowe i animacje, możliwa jest dzięki nowoczesnemu narzędziu informacyjnemu, jakim jest komputer. Intertekstualność to odwzorowanie w zbiorze informacji pochodnych relacji łączących ze sobą różnego rodzaju teksty kultury, a więc, jak postuluje Autorka, „(...) łączenie w jeden ciąg poznawczy utworu literackiego, jego filmowych adaptacji i parafrazy zastosowanej w grach; łączenie w jeden cykl doświadczeniowy recepcji utworów wyrażonych za pomocą odmiennego tworzywa, a o zbliżonej tematyce, bliskich sobie postaciach bohaterów czy realiach przedstawionego świata, łączenia w jedną całość tekstu i innych związanych z nim tekstów oraz informacji o tekstach w postaci recenzji i omówień.” (s. 204). Jak słusznie zauważa Autorka „Dotychczasowe systemy dokumentacyjno-bibliograficzne nie stosowały tak pojętej zasady intertekstualności.” (s. 204), choć bywa ona realizowana w komputerowych systemach hipertekstowych. Interaktywność systemu SIM-DIM broni się tu najslabiej spośród postulowanych cech nowoczesnego systemu. Autorka pisze wprawdzie,

że „System informacyjno-wyszukiwawczy zakłada twórcze współdziałanie użytkownika, otwarte na inicjatywy w nawiązywaniu interakcji, określanie pola zainteresowań i dynamiczne kształtowanie go.” (s. 205), jednak w wypadku systemu SIM-DIM interaktywność tak naprawdę ograniczona będzie do czynnego zachowania użytkownika systemu w procesie poszukiwania informacji, wymuszana przez zachowanie systemu w trakcie sesji wyszukiwawczej, nie przewiduje się bowiem możliwości czynnego uczestnictwa odbiorcy w kształtowaniu zbioru wyszukiwawczego systemu (uzupełniania informacjami, łączenia ich relacjami intertekstualnymi i wprowadzania własnych wartościowań). Według słów Autorki taki system „zapewni użytkownikowi możliwość:

- równoległego zdobywania wiedzy z wielu źródeł,
- opanowanie strategii prowadzenia poszukiwań informacyjnych, tj. integrowania wielu zmiennych,
- ułatwi zrozumienie systemowego ujmowania zjawiska informacji.” (s. 211).

Są to oczywiście oczekiwania pod adresem systemu, to, czy zostaną spełnione, zależy będzie przede wszystkim od jakości konkretnego systemu zrealizowanego zgodnie z założeniami Autorki. „Z założeniami”, a nie „według projektu”, bo praca nie kończy się projektem takiego systemu i do projektu jeszcze droga daleka. Rozdział ten ma charakter szkicowy i właściwie stanowi podsumowanie wcześniejszych rozważań Autorki. Trudno zresztą czynić jej z tego zarzut, podtytuł rozprawy „Studium teoretyczne” jasno określa charakter pracy, choć przyznam, że jej zawartość wyczerpuje przedmiot określony w tytule jako „System informacyjny dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach” tylko w połowie: zawiera analizę uwarunkowań takiego systemu i jego otoczenia, w tym dokładną analizę aktualnej sytuacji informacyjnej potencjalnych użytkowników systemu, a także możliwości technicznych realizacji systemu – wszystko to stanowi konieczne, ale wstępne działania związane z podjęciem zadań projektowych (w każdej dziedzinie), zawiera też wnioski z tych analiz składające się na zbiór założeń projektowych – druga część zadania, a więc stworzenie projektu konkretnego systemu, to zadanie, które czeka na realizację. Wykonanie go będzie łatwiejsze właśnie dzięki pracy włożonej w przygotowanie tej rozprawy. Jak widać droga do implementacji takiego projektu, a więc do faktycznie działającego systemu informacji dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach, jeszcze daleka.

Bożenna Bojar

JURYSLINGWISTYKA W POLSKIM WYDANIU

"Od niepamiętnych czasów prawo utrzymuje z językiem kontakty wielorakie, aczkolwiek chaotyczne"
(J. Pieńkos: *Podstawy juryslingwistyki*, s. 6)

Na rynku księgarskim ukazało się ostatnio opracowanie¹ profesora Jerzego Pieńkosa poświęcone lingwistyce prawa, warte odnotowania w czasopiśmie z dziedziny informacji naukowej.

Specjaliści zajmujący się informacją prawniczą² narzekają na brak podstawowych prac o języku prawa. Systemy informacyjne (informacyjno-wyszukiwawcze) nie wykorzystują w pełni możliwości stwarzanych przez współczesny rozwój informatyki, a kluczowym problemem, od którego optymalnego rozwiązania zależy jakość (przede wszystkim – efektywność wyszukiwawcza) systemu informacyjnego, jest organizacja wiedzy w systemie. Do ważniejszych środków organizacji wiedzy należą języki informacyjne (informacyjno-wyszukiwawcze). Dlatego wydaje się, że w przyszłości znacznie większy nacisk musi być położony na języki informacyjne dla prawa, a niezbędny punkt wyjścia do prac nad językami informacyjnymi stanowią analizy i syntezy języka prawa, czyli badania w zakresie juryslingwistyki. Innymi słowy, tworzenie języka informacyjnego wymaga dobrej znajomości zarówno „materii”, do której opisywania ten język sztuczny będzie używany w systemie informacyjnym, jak i języka, którym porozumiewają się na co dzień specjaliści zajmujący się prawem, gdyż dopiero naturalne (czy nawet tylko quasi-naturalne) zadawanie pytań do systemu informacyjnego zapewni użytkownikom takich systemów pełny komfort. Podsumowując, uporządkowanie podstawowej wiedzy o języku prawa staje się coraz bardziej niezbędne do dalszego prawidłowego rozwoju informacji prawniczej, a każde studium w zakresie juryslingwistyki budzi zrozumiałe zainteresowanie specjalistów zajmujących się informacją prawniczą.

Czytelnik może więc sobie dużo obiecywać po *Podstawach juryslingwistyki*, tym bardziej, że praca wyszła spod pióra specjalisty zajmującego się od dawna tą problematyką, którego charakteryzuje różnorodne i bardzo bogate doświadczenie zawodowe, poświadczone imponującym dorobkiem publikacyjnym. Jerzy Pieńkos, filolog i prawnik, wieloletni wykładowca uniwersytecki, tłumacz tekstów prawnych i prawniczych, jest autorem bardzo wielu (ponad osiemdziesięciu) publikacji z dziedziny prawa, leksykografii, terminologii, translatoryki i języków specjalistycznych (w tym dziewięciu słowników dwu- i wielojęzycznych)³; np. na 76 pozycji *Bibliografii* zebranych w pracy *Podstawy juryslingwistyki* aż 13 stanowią prace Autora.

¹ J. Pieńkos: *Podstawy juryslingwistyki: język w prawie – prawo w języku*. Warszawa: Muza SA Oficyna Prawnicza, 1999, 231 s.

² Uwaga dotycząca terminologii: w Polsce przyjętą się termin *informatyka prawnicza*, wiele lat temu wprowadzony przez Jerzego Wróblewskiego (F. Studnicki: *Wprowadzenie do informatyki prawniczej: zautomatyzowane wyszukiwanie informacji prawnej*. Warszawa: PWN, 1978, s. 25) i spopularyzowany przez Franciszka Studnickiego, uznanego prekursora tej dziedziny w Polsce, choć właściwsze jest nazwanie informacji naukowej w dziedzinie prawa *informacją prawniczą*, bowiem eksponowanie roli informatyki w informacji wydaje się obecnie anachronizmem.

³ Przytaczane informacje pochodzą od Autora (*Przedmowa*) i od wydawcy pracy.

Autor zwierzył się w *Przedmowie*, że od wielu lat zamierzał zaprezentować „treści zawarte w [omawianej] monografii”. Wielokrotnie korzystałam z dorobku J. Pieńkosa w dziedzinie łaciny prawniczej, z dużym zainteresowaniem sięgnęłam więc po jego nowe dzieło, tym bardziej że czegoś takiego właśnie szukałam: współczesnej rozprawy o języku prawa.

Niewielka rozmiarami (ok. 230 stron formatu A-5) książka składa się z przedmowy, uwag wstępnych, trzech części zasadniczych i bibliografii. Tytuły poszczególnych części zostały sformułowane następująco:

Część I *Juryslingwistyka: Aspekty językowe i prawne*

Część II *Juryslingwistyka: Aspekty translatorskie*

Część III *Juryslingwistyka: Dydaktyczne aspekty przekładu tekstów prawnych.*

W krótkiej *Przedmowie* Autor określa zamierzenia dotyczące pracy i wyjaśnia przyczyny, które skłoniły go do jej przygotowania. Od razu w pierwszym zdaniu tekstu znajduje się wyjaśnienie, że juryslingwistyką nazwano lingwistykę prawa, co warto odnotować, bo termin nie jest w Polsce popularny⁴. Na zakończenie J. Pieńkos stwierdza, że „poruszane w pracy zagadnienia, nawiązujące do kontaktów języka z prawem, mają ukazać szerokie pole do badań, jakie współczesna rzeczywistość Europy i świata oferuje prawnikom i językoznawcom, mającym uzasadniony interes i potrzebę komunikowania się ze sobą. Lingwistyka prawa, ta swoista poetyka prawa, stwarza nie tylko im stosowną obecnie okazję do nowego spojrzenia na funkcjonowanie języka w prawie i prawa w języku”. Notabene, w poprzednim zdaniu Autor zwrócił uwagę na „niezwykłą obecnie ekspansję Europy wielojęzycznej i multijurydycznej”.

Uwagi wstępne rozpoczynają się powszechnie znaną definicją prawa⁵, a następnie Autor zauważa, że prawnicy i filozofowie, „dalecy krewni językoznawców, poszukiwali i nie przestali do dziś dnia poszukiwać domniemanego znaczenia słów prawdy kryjących się w słowach” (s. 6). Następne warte zacytowania stwierdzenia dotyczą języka prawa i prawników. I tak, „język prawa otoczony jest ciągle nimbem tajemnicy, swoistym misterium, a przecież w naukach prawnych, w nauce prawa, język stanowi ich pierwszą i, być może, lepszą połowę” oraz „język prawa ma swoje słownictwo i terminologię, swoją leksykę, właściwe tylko prawu. (...) Mają też prawnicy swoistą składnię, styl, a nawet fonetykę itd.” (s. 9). Szkoda, że pozostałe informacje o prawnikach skrywa owo

⁴ Termin *jurilinguistique* (*jurilinguistics*) omawia Susan Šarčević (S. Šarčević: *New approach to legal translation*. Hague: Kluwer Law International, 1997, s. 2, 114).

⁵ „Prawo jest uporządkowanym zbiorem albo systemem generalnych i abstrakcyjnych norm postępowania ustanowionych lub uznanych przez państwo, których realizacja zabezpieczona jest zorganizowanym przymusem państwa. Jest zatem, inaczej mówiąc, zbiorem pisanych, zwyczajowych lub jurysprudencyjnych (doktrynalnych) norm prawnych organizujących życie społeczne” (*Podstawy juryslingwistyki*, s. 6). „Prawo: 1) uporządkowany zbiór (system) generalnych i abstrakcyjnych norm postępowania, ustanowionych lub uznanych przez państwo, których realizacja zabezpieczona jest zorganizowanym przymusem państw. Zbiór ten określa się niekiedy jako prawo pozytywne w odróżnieniu od norm nie będących dziełem państwa. W obrębie prawa pozytywnego, biorąc pod uwagę sposób jego tworzenia, można wyróżnić prawo stanowione, czyli normy zawarte w aktach prawotwórczych organów państwa oraz prawo oparte na praktyce, czyli normy zwyczajowe uznane przez państwo za obowiązujące (-> prawo zwyczajowe) lub reguły zawarte w aktach stosowania prawa (-> precedens)” (U. Kalina-Prasznic (red.): *Encyklopedia prawa*. Warszawa: Beck, 1999). Nie można jednak nie zauważyć, że druga z podanych definicji jest trafniejsza: czym innym jest bowiem podział prawa według kryterium „sposób tworzenia” na stanowione oraz oparte na praktyce (zwyczajowe i – w uproszczeniu – precedensowe), a zupełnie inaczej prezentuje się podział norm prawnych na: pisane, zwyczajowe lub jurysprudencyjne.

skromne i wieloznaczne „itd.”, ale, oczywiście, nie wypada nie podzielić opinii Autora na temat swobodnego stylu niektórych prac pisanych przez prawników.

Specjaliście w dziedzinie informacji naukowej większość spostrzeżeń zawartych w *Uwagach wstępnych* jest znana, bo podobnie określają specyfikę języków specjalistycznych i terminologii swych dziedzin wszyscy specjaliści, od kulturoznawstwa przez chemię i medycynę po technikę. Nic dziwnego, że znalazły się one i w rozważaniach dotyczących prawa. Dwie uwagi warto jednak zasignalizować.

Po pierwsze, J. Pieńkos podkreśla, że terminologia prawa funkcjonuje „wewnątrz języka narodowego”⁶, a przekład tekstu prawnego (czy prawniczego) wymaga transponowania „komunikatu zawartego w jednym systemie prawnym na komunikat mieszczący się w innym systemie prawa” (s. 8). Od siebie dodam, że jest to szczególnie ważna okoliczność, z której muszą sobie w pełni zdawać sprawę wszyscy projektanci języków informacyjnych dla prawa: jeśli pole semantyczne projektowanego języka informacyjnego wykracza poza jeden system prawny (geograficznie lub chronologicznie), to projektant musi ustalić, jakimi środkami będą w tworzonej mowie wyrażane „obcości”. Na przykład, jak traktować w języku informacyjnym jednostki leksykalne, których odpowiedniki w języku naturalnym zmieniły znaczenie? Jak oddawać w języku informacyjnym pojęcia obce danemu systemowi prawnemu, tj. takie, które nie mają odpowiedników w danym języku naturalnym? Dobrymi przykładami ilustrującymi wskazane problemy mogą być: *konstytucja*, *kodeks* czy *common law*, zresztą bardzo wiele różnych interesujących przykładów takich kłopotów przytacza Autor w omawianej pracy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że do wszystkich języków informacyjnych w ogólności, a do języków informacyjnych dla prawa w szczególności pasuje telewizyjny slogan reklamowy „Jeśli coś jest do wszystkiego, to jest do niczego”. Innymi słowy, nie istnieje uniwersalny język informacyjny, który nadawałby się do wykorzystania we wszystkich zastosowaniach. Zatem język informacyjny trzeba dobierać do konkretnego zastosowania: np. język opracowany dla bieżącej produkcji legislacyjnej w zakresie prawa wspólnotowego raczej nie będzie się nadawał do systemu informacji o książkach z historii prawa.

Po drugie, zdaniem J. Pieńkosa, niektórzy autorzy prac z dziedziny prawa uważają, że „w naszych czasach nie istnieje w naukach prawnych potrzeba wypracowania systemu znaczeń jako jednolitej struktury pojęć. Istnieje wiele języków prawa, nakładających się wzajemnie na siebie i powodujących totalną konfuzję pojęć i chaos terminologiczny. Wychodzi na to, że współcześni prawnicy są poliglotami: raz mówią językiem prawa rzymskiego, innym razem językami prawa średniowiecznego i współczesnego, niekiedy też używają języka dostosowanego do potrzeb informatyki i komputera. Posługując się tym niejednorodnym żargonem, zróżnicowanym zależnie od specjalności, zrozumiały stał się fakt, że stopień komunikacji między nimi nie jest zbyt wysoki, a przecież jest pożądany” (s. 10-11).

⁶ Spostrzeżenia odnośnie „przypisania” prawa do państwa znaleźć można w wielu publikacjach. Na przykład, Jerzy Kurcysz zauważa: „specyfiką prawa (...) jest jego charakter narodowy (...) a większość informacji (...) potrzebnych prawnikowi w jego pracy zawodowej, dotyczy prawa tworzonego w jego kraju” (J. Kurcysz: *Wprowadzenie do nauki o informacji i informatyce prawniczej*. Katowice: Uniw. Śląski, 1979, s. 21). Warto jednak zaznaczyć, że obecnie sytuacja ulega zmianom i coraz więcej prawników działających w Europie musi się zapoznawać także i z prawem wspólnotowym.

Komentując powyższe, muszę przede wszystkim zauważyć, że pierwsze i ostatnie zdania są wzajemnie sprzeczne: rzekomo nie istnieje potrzeba wypracowania wspólnego języka (owej „jednolitej struktury pojęć”), ale komunikacja językowa okazuje się bardzo „pożądana”. Autor nie opowiedział się tu wyraźnie za żadnym z tych dwóch wykluczających się poglądów. Możemy go jednak wyręczyć i podkreślić, że nie da się uniknąć „totalnej konfuzji pojęć i chaosu terminologicznego” bez dużego wysiłku włożonego w ujednoczenie metod opisywania „faktów” z dziedziny prawa. Powtarzam, jeśli w jednym systemie informacyjnym mają się „spotkać” np. współczesne prawo polskie ze średniowiecznym polskim, współczesnym brytyjskim i klasycznym rzymskim, to konieczne jest opracowanie zasad przedstawiania informacji. A jest to zadanie i pracochłonne, i trudne. O wiele szybciej i łatwiej będzie – zamiast jednego wspólnego języka dla takiego wielodziedzinowego systemu informacji o prawie – zaprojektować i zrealizować oddzielne języki informacyjne dla poszczególnych dziedzin.

Trochę się też dziwię wspomnianym przez Pieńkosa autorom, którzy nie odczuwają potrzeby wypracowania jednolitej „struktury pojęć” w naukach prawnych. Wprawdzie większość prawników zajmuje się zwykle jedną z licznych dziedzin prawa, ale niekiedy konieczne jest przekroczenie granic własnej specjalizacji, dlatego uporządkowanie i ujednoczenie terminologii raczej trzeba uznać za przydatne prawnikom. W środowisku pracowników służb informacyjnych mamy termin *potrzeba informacyjna*, niekiedy uzupełniamy go imiastowem *nieuświadomiona*. Wydaje się, że podobnie można określić stosunek tych prawników do omawianego problemu.

Ponadto, w przytoczonym cytacie przedstawiciel służb informacyjnych nie może nie zauważyć owego „języka dostosowanego do potrzeb informatyki i komputera”. Jawi się on tu jako jeszcze jeden język, w podtekście dorzucający „swoje” do i tak dużego naturalnego chaosu terminologicznego, „spowodowanego” przez prawo rzymskie, średniowieczne etc. A więc dodatkowe utrudnienie, pogarszające i bez tego trudne warunki komunikacji prawników. Tak oto, drogie Koleżanki i Koledzy po fachu, widzą nas – specjalistów od informacji – „oni”, czyli specjaliści od dziedziny! Wygląda na to, że zamiast ułatwiać prawnikom komunikację, projektując systemy informacyjne dla prawa, przyczyniamy im po prostu dodatkowych kłopotów, zmuszając ich do posługiwania się językami sztucznymi. Na szczęście, akurat w tym wypadku, niesława nie spada na nas, na informację, lecz na „informatykę i komputery”, ale to słaba pociecha, bo w gruncie rzeczy to chyba my odpowiadamy za takie postrzeganie zastosowań komputerów w prawie? Współczesna informatyka czeka na nas, istniejące możliwości informatyczne znacznie wyprzedzają proponowane narzędzia informacyjne. Ale do pracy nad narzędziami informacyjnymi dla informacji prawniczej nie wystarczą specjaliści od informacji naukowej, w te działania powinni się zaangażować także – a może przede wszystkim? – prawnicy. Ci, którzy się odważą, zasłużą na miano specjalistów w zakresie informacji prawniczej. I raczej nie od razu spotka ich uznanie ze strony środowiska prawniczego, ale może sytuacja się zmieni i wszyscy prawnicy zaczną odczuwać satysfakcję z pracy prawników zajmujących się środkami komunikacji dla prawników. Tym bardziej, że na świecie bardzo wielu prawników współuczestniczy w tworzeniu informacji prawniczej, a literatura poświęcona tej dziedzinie jest bardzo bogata.

Warto nadmienić, że doświadczony użytkownik baz danych z dziedziny prawa bez trudu zauważa, którą bazę zaprojektował prawnik (charakterystyczne

dążenie do oddania w systemie zautomatyzowanym tego i tylko tego, co jest dobrze znane z dotychczasowej praktyki „bezkomputerowej”), a przy której projektowaniu decydujący głos miał specjalista w zakresie informacji naukowej. Dlatego stworzenie dobrej bazy danych wymaga harmonijnego współdziałania przedstawicieli obu dyscyplin.

Wróćmy jednak do opracowania Jerzego Pieńkosa, prawnika i filologa, który w Polsce należy do nielicznych wyjątków i podjął się trudu zbadania języka prawa. Przypomnę, że omawiam teraz *Uwagi wstępne* pracy będącej efektem tych badań.

Wydaje się, że logika niektórych wywodów prezentowanych przez Autora może wywołać zdumienie, np. zadeklarowane są „dwa podstawowe wnioski: po pierwsze, język prawa jest podjęzykiem języka narodowego. (...) Po drugie, wewnątrz języka narodowego można wyróżnić język specjalistyczny, jakim jest język prawa.” (s. 9-10). Trudno to uznać za dwa wnioski, skoro mamy do czynienia z jednym spostrzeżeniem dotyczącym zależności między językiem narodowym i językiem prawa, tyle że w dwóch sformułowaniach. Ten fragment tekstu zdecydowanie wymaga przeróbki.

Praca zawiera trzy zasadnicze części. Oczywiście dla specjalisty z dziedziny informacji naukowej najciekawsza jest część pierwsza, aczkolwiek i wiele pozostałych fragmentów budzi zrozumiałe zainteresowanie, np. rozdział z Części II zatytułowany *Patologia terminologii i w terminologii*. Dalszą uwagę skoncentrujemy więc na najdłuższej części pierwszej, która liczy około 100 stron podzielonych na 16 następujących rozdziałów:

- I *Próba opisu języka prawnego i prawniczego*
- II *Juryslingwistyka. Lingwistyka prawa*
- III *Język prawny i prawniczy. Wzajemne relacje*
- IV *Problematyka badań nad językowymi aspektami zjawisk prawnych*
- V *Uwagi o dyskursie prawnym*
- VI *Funkcje, struktura i istota języka prawa*
- VII *Charakterystyka języka prawa*
- VIII *Zagadnienie tworzenia i jakości języka prawa*
- IX *Słownictwo prawnicze i jego specyfika*
- X *Język prawny i prawniczy jako język specjalistyczny*
- XI *Zagadnienie znaczenia w języku prawnym*
- XII *O definicjach w prawie*
- XIII *Kilka uwag o wypowiedzi prawnej*
- XIV *Realizacja tekstu prawnego*
- XV *Języki i systemy prawne we wzajemnym kontakcie*
- XVI *Problematyka leksykografii prawniczej*

W tym miejscu muszę się przyznać, że lekturę omawianego opracowania rozpoczęłam od spisu treści, a przytoczony wykaz tytułów zrobił na mnie oszałamiające wrażenie. Uznałam, że każdy ze wskazanych tytułów zasługuje na obszerną rozprawę i z góry obdarzyłam podziwem Autora, który tyle takich problemów umiał opisać na „niecałych” stu stronach. Nieobce mi też było brzydkie uczucie zazdrości – zawsze zazdroścę zwięzłości i precyzji. Wypada mi więc dodać, że po przeczytaniu wskazanych rozdziałów mogłam się w tym wypadku pozbyc wszelkiej zawiści. Jedyne, czego nadal zazdroścę Autorowi, to wspaniałe dobre motta. Wypada zaznaczyć, że – ze względu na moje zainteresowania zawodowe – skoncentrowałam się na pierwszej części tego opracowania, więc jej przede wszystkim dotyczą poniższe uwagi.

Analiza tytułów rozdziałów skłania do porównań ze znanym opracowaniem Bronisława Wróblewskiego⁷. U Wróblewskiego praca także składa się z trzech części, są one kolejno poświęcone: „językowi w ogóle”, językowi prawnemu i językowi prawniczemu. Poszczególne części mają tę samą strukturę⁸, tj. podział na rozdziały. B. Wróblewski zaproponował następujące rozdziały (np. w części drugiej):

- I *Wiadomości wstępne*
- II *Składniki semantyczne języka prawnego*
- III *Technika języka prawnego*
- IV *Styl języka prawnego*
- V *Rozpoznawanie języka prawnego*
- VI *Język prawny rodzajowo*
- VII *Władanie językiem prawnym*
- VIII *Kształtowanie się języka prawnego*
- IX *Wymagania względem języka prawnego*

Struktury poszczególnych rozdziałów są zróżnicowane, tzn. inne podrozdziały wprowadzono np. w rozdziale VIII w odniesieniu do języka prawnego, a inaczej został zaplanowany rozdział VIII dotyczący języka prawniczego. Innymi słowy, praca ma konsekwentnie jednolitą strukturę na poziomie rozdziałów, a dalszy jej podział jest zróżnicowany w zależności od omawianego języka (naturalny, prawny i prawniczy).

Porównanie struktury obu prac skłania do refleksji, że mamy do czynienia z naturalnym porządkiem rzeczy. Najpierw konieczne było systematyczne omówienie kolejno obu języków prawa (poprzedzone podobną analizą języka naturalnego) i tego dokonał Wróblewski, a następnie nadszedł czas na porównanie poszczególnych aspektów obu języków równocześnie i takie właśnie podejście wynika ze spisu treści pracy Pieńkosa.

Rozdział I *Podstaw juryslingwistyki* zajmuje 4 strony tekstu. Rozpoczyna się stwierdzeniem, że rozróżnienie języka prawnego i języka prawniczego stanowi zasługę prawników polskich, zwłaszcza B. Wróblewskiego⁹.

Jednak już drugi akapit tego rozdziału może prowokować sprzeciw. Autor prezentuje pogląd, że rozróżnienie *język prawny* versus *język prawniczy* stało się możliwe dopiero „wówczas, gdy język prawny stał się językiem drukowanych tekstów prawnych” (s. 14), ale nie przytacza żadnego uzasadnienia, dlaczego omawiane rozróżnienie nie dotyczy tekstów wcześniejszych, tj. sprzed wynalazku Gutenberga. Praca jest – w zamierzeniu Autora – przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników¹⁰, sądzą więc, że tę kwestię (w końcu dość istotną) powinno się wyjaśnić albo wskazać odpowiednią literaturę. Podkreślam, że nie podważam tu słuszności cytowanego stwierdzenia, choć wolno mi uważać je za dyskusyjne. Problem dotyczy różnic w tekstach spowodowanych

⁷ Wróblewski B.: *Język prawny i prawniczy*. Kraków: PAU, 1948.

⁸ Dokładniej, części poświęcone językowi prawnemu i językowi prawniczemu mają tak samo nazwane rozdziały, część dotycząca języka naturalnego jest natomiast krótsza o jeden rozdział, tzn. kończy się rozdziałem ósmym.

⁹ Notabene, B. Wróblewski zaznacza: „jest to skromna próba, a nie kuszenie się o wypełnienie programu, który zarysował z szerokim gestem E. Bautro” (ibid., s. 5). W odsyłaczu pracy J. Pieńkosa chyba omyłka w datowaniu: podany rok publikacji 1998 (op. cit., s. 13), co by oznaczało nowe wydanie. Z zebranych przeze mnie informacji wynika natomiast, że ta rozprawa B. Wróblewskiego nie była wznawiana.

¹⁰ Skoro ma ukazać „szerokie pole do badań (...) prawnikom i językoznawcom” (s. 4).

błędami skrybów podczas przepisywania: czy każda z różnych wersji jest aktem prawnym?

Trzeci akapit zawiera kontrowersyjne określenia: z jednej strony język prawny jest określony jako język, „którym posługują się prawnicy, gdy mówią o prawie, formułują swe opinie dotyczące ważności norm prawnych, ich klasyfikacji”, z drugiej strony natomiast „język prawny to język ustaw, dekretów, rozporządzeń, aktów normatywnych, a język prawniczy to język doktryny prawniczej” (s.14).

Przed wszystkim jednak budzi zdziwienie podane wyliczenie: ustawy, dekrety, rozporządzenia, akty normatywne – trudno je uznać za precyzyjne. Na przykład, czy ustawa nie jest aktem normatywnym (w odniesieniu do współczesnego prawa polskiego)? A dekret i rozporządzenie? To wyliczenie nie odpowiada hierarchii aktów prawnych. Ponadto, rodzi się wątpliwość, czy język nienormatywnych aktów prawnych też jest językiem prawnym?

Następnie Autor zajął się podziałem języka prawnego, tzn. wyróżnił „w obrębie języka prawnego” język prawny przepisów prawnych i język prawny norm prawnych (s. 14)¹¹.

Jedno z kolejnych zdań warto zacytować: „język prawniczy jest nadbudową języka prawnego” (s. 15). Uzupełniając można przypomnieć, że np. J. Wróblewski odróżnienie języka prawnego i języków prawniczych przyrównuje do „elementarnego rozgraniczenia języka i metajęzyka”¹². Zresztą ten wniosek prezentuje również J. Pieńkos, ale w dalszych rozdziałach pracy, np. stwierdzając, że język prawniczy jest „niejako językiem wyższego stopnia, w stosunku do języka prawnego jest on metajęzykiem” (s. 55). Ja wolę zależność *język i metajęzyk* od *baza i nadbudowa*, zwłaszcza w językoznawstwie.

Inny fragment pierwszego rozdziału dotyczy kryteriów rozróżniania języków prawnego i prawniczego. Poza wartą odnotowania uwagą, że te kryteria nie są jasne, zawarł tu Autor kilka spostrzeżeń odbiegających od powszechnie przyjętych lub pozbawionych konsekwencji względnie wymagających wyjaśnienia. I tak, np.: „język tekstów prawnych, tzn. język przepisów prawnych” (s. 15) versus „nie sposób utożsamiać język przepisów prawnych z językiem norm prawnych” (s. 16), z czego wynika, że język norm prawnych nie jest językiem tekstów prawnych; język przepisów prawa „zawiera wyrażenia bardzo wielokształtne”, a język norm prawnych – „wyrażenia mające budowę mniej lub więcej ujednociająca normy zachowania” (s. 15); [język przepisów prawnych i język norm prawnych] „można by określić jako formę surową i formę oczyszczoną” (s. 16); wypowiedzi prawnika ustawodawcy, sędziego, prokuratora, przedstawiciela administracji „mogą mieć taką samą formę słowną co wypowiedzi profesora wydziału prawa, ale pod względem semiotycznym są całkowicie odmienne” (s. 16). Autorowi chodzi tutaj o rozróżnienie tworzenia norm prawnych (podczas działania w charakterze ustawodawcy) i stosowania norm prawnych (podczas ogłaszania wyroku, wygłaszania aktu oskarżenia itd.) oraz interpretacji norm prawnych przez dydaktyka prawa, ale argumenty nie są przekonujące: nie byłoby chyba dużym błędem uznanie, że te same w planie wyrażania teksty wygłaszane przez prokuratora i profesora prawa są identyczne także w planie

¹¹ Por. np.: „W obrębie języka prawnego trzeba wyróżnić dwie odmiany języka prawnego: język prawny przepisów prawnych i język prawny norm prawnych” (R. Sarkowicz, J. Stelmach: *Teoria prawa*. 2. wyd. Kraków: UJ, 1998, s. 58).

¹² J. Wróblewski: *Rozumienie prawa i jego wykładnia*. Wrocław: Zak. Nar. im. Ossolińskich, 1990, s. 23-24.

treści? Aczkolwiek ich wygłoszenie rodzi odmienne skutki, jeśli problem rozpatrywać z punktu widzenia np. podsądnego czy studenta.

Wydaje się, że rozróżnienie: *język prawny* i *język prawniczy* lepiej wyjaśnić następująco: język, w którym sformułowano akt prawny, jest językiem prawnym, natomiast wszelkie inne teksty dotyczące prawa wyrażone są w języku prawniczym¹³. Albo inne określenie: język prawniczy jest to „język zawodowy prawników”¹⁴. W razie wątpliwości zawsze się można posłużyć hierarchicznie nadrzędnym terminem *język prawa*.

W omawianym rozdziale Autor przytoczył ponadto dwa terminy zapożyczone od Zygmunta Ziemińskiego: *język prawniczy czysto opisowy* oraz *język prawniczy sensu largo*.

Na ostatniej stronie tego rozdziału wyliczono (bez komentarza) jeszcze – za Ziemińskim – kilka „stopni językowych” języka prawa: język norm merytorycznych, język norm kompetencji normodawczej, język norm nakazujących przyznanie kompetencji normodawczej, język opisujący normy prawne etc. (Mój komentarz – za Wańkowiczem – choć ty siadysz płacz!)

Powyższe wyczerpuje w zasadzie zawartość pierwszego rozdziału pracy Pieńkosa. Nasuwa się oczywiste pytanie: dlaczego – zamiast streścić ten rozdział – omawiałam go kolejno akapit po akapicie? Przyczyna jest jedna: materiał trudno poddaje się streszczaniu, z uwagi na mnogość i różnorodność wprowadzonych wątków, z których żaden nie został wyczerpująco przedstawiony. To by nawet było w porządku w odniesieniu do pierwszego rozdziału, gdyby w dalszej części pracy problemy wskazane w tym rozdziale zostały systematycznie i wyczerpująco opisane. Tak się jednak nie stało. Wydaje się więc, że dokonane wyżej omówienie jednego rozdziału dostatecznie charakteryzuje zawartość merytoryczną pracy i styl Autora, co powinno ułatwić Czytelnikowi podjęcie decyzji: czy warto wybrać właśnie to opracowanie, jeśli chcemy skorzystać z jakiejś pracy o języku prawa?

Na zakończenie proponuję jeszcze kilka uwag uzupełniających i podsumowujących.

Pierwsza uwaga dotyczy literatury zebranej przez J. Pieńkosa¹⁵. Oczywiście, dobór literatury należy do prerogatyw Autora, ale czy nie warto by było uwzględnić i prace z informacji prawniczej? Dotyczą one przecież także przekładu, mimo że jednym z dwóch języków w tym procesie jest język sztuczny (język informacyjny dla prawa). Ponadto, w liczącej 76 pozycji *Bibliografii* większość stanowią opracowania sprzed 1990 r. Późniejszą datą wydania legitymuje się ok. 15 % pozycji (trudno o precyzyjne ustalenie, bo opisy kilku prac nie zawierają roku wydania). Z tego można wysnuć różne wnioski: albo w mijającej dekadzie nie opublikowano wielu prac na tyle znaczących, by je trzeba było odnotować w monografii dotyczącej lingwistyki prawa, albo Autor świadomie skoncentrował uwagę na pracach starszych, a nowsze pominął. Ale w drugim ze wskazanych wypadków Czytelnik ma prawo oczekiwać stosownego wyjaśnienia, zwłaszcza że z całą pewnością kilka nowszych opracowań (także polskich)

¹³ Por. np. „język prawny to język, w którym formułowane są teksty prawne” (*Teoria prawa*, op. cit. s. 49), język prawniczy to „język, w którym formułowane są wypowiedzi o prawie obowiązującym” (ibid. s. 50).

¹⁴ Np.: H. Rot: *Elementy teorii prawa*. 5 wyd., zm. Wrocław: Uniw. Wrocławski, 1992, s. 22.

¹⁵ W operowaniu cytowaną literaturą zdarzają się drobne potknięcia, np. w tekście jest mowa o niemieckich badaniach nad językiem prawa po II wojnie światowej (s. 37), a jedna z cytowanych pozycji pochodzi z 1933 r.

zasługuje na uwagę (wystarczy sprawdzić w *Polskiej Bibliografii Prawniczej*¹⁶). Można również podać przykłady wartościowych nowszych publikacji zagranicznych¹⁷, których Jerzy Pieńkos nie uwzględnił w omawianej książce.

Z zebraną literaturą wiąże się uwaga dodatkowa: korekta wydawnicza w odniesieniu do literatury pozostawia bardzo wiele do życzenia. Na przykład: (1) Wyraźny pech prześladowa jedną pracę¹⁸, która kolejno nieco zmienia autora, tytuł i inne elementy opisu bibliograficznego, np. na cztery cytowania: dwukrotnie tytuł zacytowano jako *Język prawny i prawniczy* (s. 13 i 19), raz nazwisko autora uległo zmianie na „Gitzbert-Studnicki” (s. 19) i raz podano inną nazwę podserii wydawniczej: „Prawo” (s. 84). Notabene, ani ta, ani żadna inna z cytowanych prac tego autora nie znalazła się w *Bibliografii* przytoczonej na końcu recenzowanego opracowania.

(2) Inna praca pominięta w zbiorczej *Bibliografii* to dzieło J.L. Austina cytowane zresztą z nieco zniekształconym tytułem: powinno być: *How to do things with words* (s. 95);

(3) Autor fundamentalnej – zdaniem J. Pieńkosa – pracy *The language of the law* na s. 20 nazywa się Mellinkoff, a w *Bibliografii* (na s. 227) – Mallinkoff. Trochę się także zmienił wydawca: na s. 20: „Little and Brown Company, Boston-Toronto” a na s. 227: „Little, Brown and C 1963” (zbierając dane z obu wskazanych stron, sumienny czytelnik uzyska przynajmniej informacje o roku i miejscu wydania). Przy okazji warto wskazać i nowszą pracę Davida Mellinkoffa¹⁹.

(4) Dlaczego w opisie opracowania dwóch autorów, Kazimierza Opałka i Jerzego Wróblewskiego: *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*. (Warszawa : PWN, 1991) ostał się tylko pierwszy autor (s. 227)?

(5) Dlaczego miejscem wydania pracy J. Wróblewskiego *Rozumienie prawa i jego wykładnia* jest Warszawa (s. 229)?

(6) Dlaczego pracę: Gizbert-Studnicki T.: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej* (*Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Nauk Politycznych* 1986 z. 26) przypisano Uniwersytetowi Warszawskiemu (s. 14)?

Przykłady można mnożyć. Wiadomo, że błędy zdarzają się każdemu i wszyscy do nich przywykli, ale ich liczba nie może razić poczucia przyzwoitości. Wydawnictwo naprawdę powinno było zadbać o staranniejszą korektę. A i samej ocenie pracy przydałaby się solidna korekta autorska (v. także niżej, uwaga czwarta).

Druga uwaga stanowi ocenę przydatności wyników badań J. Pieńkosa dla informacji prawniczej. Czytając *Podstawy juryslingwistyki* stałe miałam na względzie mój subiektywny interes, oceniałam przydatność książki do moich celów. Szukałam w niej więc informacji o immanentnych cechach języka prawa (prawnego i prawniczego), które muszą zostać odzwierciedlone w języku informacyjnym – sztucznym języku przeznaczonym do opisywania informacji prawnej i prawniczej. Podkreślam, że nie wymagałam, oczywiście, od Autora nawiązania explicite do informacji prawniczej, lecz chciałam uzyskać pomoc – dane o języku prawa, które mogłyby być wykorzystane w językach informa-

¹⁶ *Polska Bibliografia Prawnicza*. Warszawa: PAN Instytut Nauk Prawnych; POLSKA BIBLIOGRAFIA PRAWNICZA [baza danych]. Warszawa: ILSOFT.

¹⁷ S. Šarčević: *New approach to legal translation*. Hague: Kluwer Law International, 1997.

¹⁸ T. Gizbert-Studnicki: *Język prawny a język prawniczy*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Prawnicze” 1972 z. 55 s. 219-233.

¹⁹ Mellinkoff D.: *Mellinkoff's dictionary of American legal usage*. St. Paul: West Publ. Co., 1992.

cyjnych dla prawa. Niestety nie uzyskałam zbyt wiele. Być może jednak moim rozczarowaniem niesłusznie obarczam Autora, który po prostu wiernie przedstawił dotychczasowy dorobek polskiej i zagranicznej juryslingwistyki, nie interesowały go natomiast zastosowania juryslingwistyki w dziedzinie informacji naukowej i przydatność jego pracy dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. Jeśli tak rzeczywiście jest, to wypada przeprosić za krytyczne uwagi.

Po trzecie, oceniając sytuację w dziedzinie lingwistyki prawa w Polsce na podstawie opracowania J. Pieńkosa i porównując je ze starszą o prawie sześćdziesiąt lat rozprawą B. Wróblewskiego²⁰, zauważam, że prawie nic się nie zmieniło. Oczywiście poza nowym terminem – *juryslingwistyka*.

Po czwarte, wydaje się, że omawiana praca raczej nie powinna być nazwana monografią, chyba lepiej ją określać jako zbiór esejów. Moim zdaniem, kolejne fragmenty dzieła nie składają się na spójną całość. Zbyt wiele w tej pracy nieuzasadnionych powtórzeń i niedokończonych myśli, a rozproszenie poszczególnych wątków w połączeniu z barokowym i bardzo swoistym stylem Autora bardzo utrudnia zrozumienie prezentowanych wywodów. Niejednorodna i niekonsekwentnie stosowana terminologia także nie ułatwia percepcji, a wiele fragmentów dotyczących językoznawstwa budzi zastrzeżenia merytoryczne.

Po piąte, nie można nie doceniać roli przykładów w pracach językoznawczych²¹. Trafny dobór przytaczanych przykładów niejednokrotnie stanowi cenny wkład w rozwój tej dziedziny. Autor przedstawił w omawianym opracowaniu cenny zestaw przykładów, które miał okazję zebrać w czasie bogatego życia zawodowego. W moim przekonaniu te przykłady stanowią najbardziej wartościowy składnik pracy.

Króciutki ostatni rozdział książki B. Wróblewskiego dotyczy m.in. wymagań względem języka sądowego i urzędniczego ("z dużą ilością narzekań i odpowiednich wymagań spotyka się ten język urzędowy, który można uważać za odmianę praktycznego języka prawniczego"²²) i zawiera interesujący przykład – zacytowaną w oryginale ("aby przekład nie zatarł kolorytu językowego") rozmowę francuskiego sędziego ze stronami²³. Pozwolę więc sobie także przedstawić przykład – moją ulubioną anegdotkę sądowo-urzędową, którą poznałam w wersji podanej przez Stanisława Grodzkiego. Opowieść dotyczy austriackiego (C.K.) sądownictwa oraz trzech polskich językoznawców: Kazimierza Nitscha, Jana Łosia i Jana Rozwadowskiego. Otóż

²⁰ Zmarły w 1941 r. B. Wróblewski pozostawił rękopis *Język prawny i prawniczy* (op. cit.) datowany: Wilno 1941. Tę rozprawę Władysław Wolter i Roman Ingarden zarekomendowali do druku Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Umiejętności, której nakładem praca została opublikowana w 1948 r.

²¹ Korzystając z okazji, gorąco zachęcam do zapoznania się z uroczą rozprawką *O przekładzie na przykładzie: rozprawa tłumacza z EUROPAŃ Normana Daviesa* (Kraków: Znak, 1999) profesor Elżbiety Tabakowskiej, autorki polskiego tłumaczenia *Europy* Normana Daviesa. Polecam to z pełnym przekonaniem specjalistom w zakresie języków informacyjnych. Szczególnie tym, którzy nie w pełni zdają sobie sprawę, jakie problemy stwarza rzeczywistość pozajęzykowa i językowa (odnosząca się do języka naturalnego) projektantowi języków informacyjnych. W tym wypadku problemem "stwarzają" wspólnie historia Europy oraz osobowość i erudycja Normana Daviesa. Tandemowi Davies-Tabakowska można nawet darować parę drobniaków (np. wskrzeszenie Henryka Brodatego (The Bearded) na bitwę pod Legnicą, tym bardziej, że jeszcze w *Bożym igrzysku* należne sobie miejsce zajmował syn Brodatego - też Henryk, ale Pobożny), skoro to monumentalne dzieło w polskiej wersji daje czytelnikom tyle satysfakcji.

²² Op. cit. s. 184.

²³ Ibid. s. 183-184.

„pewien oficer austriacki polskiego pochodzenia obraził publicznie cesarza, używszy w stosunku doń terminu bardzo jędrnego, ale bliżej nie znanego wiedeńskiemu trybunałowi wojskowemu. Sąd ten, chcąc prawidłowo ocenić stopień winy, zwrócił się do Akademii Umiejętności w Krakowie z prośbą o ekspertyzę filologiczną inkryminowanego terminu. Odpowiedź – podpisana pleno titulo przez tych trzech profesorów – brzmiała: „Termin *pierdoła* określa w języku polskim podeszłego wiekiem, dobrotliwego staruszka”.²⁴ Skutków prawnych tej ekspertyzy nie znamy, zresztą cała historia została opatrzona wymownym komentarzem: „Se non è vero, è ben trovato”.

Podsumowując, jeśli Czytelnik pragnie wydać ok. 50 złotych na którąś z najnowszych prac J. Pieńkosa, to polecam raczej *Praecepta iuris*²⁵. Przyda się także i specjalistom w dziedzinie informacji naukowej, bo sentencje łacińskie są uniwersalne. Na przykład: „Omnis definitio in iure civili periculosa est” (“Wszelka definicja w prawie cywilnym jest ryzykowna”, s. 40). Czyba można pominąć prawo cywilne? A taka manipulacja doprowadza nas do stwierdzenia, że definicje niosą niebezpieczeństwo. Z tym się na pewno zgodzi każdy, kto kiedykolwiek się zajmował definicjami w naukach humanistycznych. Dodatkowe potwierdzenie znajdziemy zresztą i w *Podstawach jurslingwistyki* (“Omnis definitio periculosa est”, s. 86).

Na zakończenie trzeba zauważyć, że przedstawiona ocena jest wyłącznie moją opinią. Obiektywnie natomiast wypada stwierdzić, że niektóre fragmenty omawianej pracy Jerzego Pieńkosa o języku prawa można uznać za interesujące i inspirujące. Podkreślam, że zainteresować i zainspirować może zarówno twierdzenie prawdziwe, jak i fałszywe. W *Podstawach jurslingwistyki* znalazłam zarówno wiele poglądów, z którymi się w pełni identyfikuję, jak i liczne opinie budzące mój sprzeciw. Tak więc, tak praca może się jednak przydać specjalistom z dziedziny informacji naukowej, ale trzeba ją traktować także jako źródło wiedzy o prawnikach, o ich sposobach formułowania myśli, logice wywodu etc.

Hanna Popowska

²⁴ S. Grodziski: *Franciszek Józef I*. 2. wyd. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1983, s. 111.

²⁵ J. Pieńkos: *Praecepta iuris : łacina dla prawników : terminy, paremie, wyrażenia w porządku systematycznym*. Warszawa: Muza SA Oficyna Prawnicza, 1999.

INFORMACJA PRAWNICZA W LITERATURZE

Niedawno ukazała się praca Jacka Petzla zatytułowana *Informatyka prawnicza: zagadnienia teorii i praktyki*¹. Wrażenia z lektury tego opracowania pozwolę sobie rozpocząć bardzo osobistą refleksją. Otóż dzięki omawianej książce przeniosłam się nagle w kraj lat dziecińczych (no, prawie), kiedy to w Centrum Obliczeniowym PAN w Pałacu Kultury i Nauki olbrzymie klimatyzowane pomieszczenie zajmowała ELEKTRONICZNA MASZYNA CYFROWA obsługiwana przez liczny personel w białych fartuchach. Potem pierwszy członek tej wspaniałej nazwy bywał coraz częściej pomijany, następnie w polszczyźnie zadomowił się *komputer*, a teraz najczęściej pracujemy na pecetach. Trudno się więc dziwić nostalgicznemu uczuciu *déjà vu*, które opanowuje czytelnika, gdy trafiła mu się książka nafaszerowana *maszynami cyfrowymi*, a nawet i *elektronicznymi maszynami cyfrowymi*. Wypada zapytać, kto współcześnie używa takich terminów. Okazuje się, że prawnicy specjalizujący się w dziedzinie, którą dawno temu – w epoce elektronicznych maszyn cyfrowych właśnie – nazwali *informatyką prawniczą* i wiernie trwają przy tym terminie pochodzącym z czasów, kiedy obecną *informację naukową* nazywano jeszcze po polsku *informatyką*, podobnie jak w innych językach (rosyjskim, francuskim czy niemieckim).

Warto zatem przede wszystkim ustalić, jaką dziedzinę zaprezentowano w przedstawianym opracowaniu. Autor określił ją jako *informatykę prawniczą*. Przypomnijmy więc, że w odniesieniu do każdej dziedziny wiedzy można współcześnie mówić o zastosowaniu w niej komputerów. Mamy więc do czynienia z zastosowaniem komputerów w rolnictwie, medycynie, prawie itd. Takie zastosowania bywają nazywane *informatyką*, stąd *informatyka rolnicza*, *medyczna* czy *prawnicza*², choć tych terminów – poza prawem – nie spotyka się zbyt często, ponieważ coraz częściej wspomaganie prac komputerem stało się oczywiste. Ważną część omawianych zastosowań komputerów stanowi dziedzina nazwana – niezbyt może trafnie, ale tak się przyjęło – *informacją naukową*³, czyli nauka o przetwarzaniu (gromadzeniu, wyszukiwaniu i udostępnianiu) informacji wraz z jej zastosowaniami w praktyce. Informację naukową w rolnictwie określa się więc jako *informację rolniczą*, a w medycynie – *medyczną*. Tak samo należy zatem rozumieć i termin *informacja prawnicza*. Zresztą jedna z pierwszych polskich monografii dotyczących tej problematyki: *Wprowadzenie do informatyki prawniczej* Franciszka Studnickiego była opatrzona podtytułem:

¹ J. Petzel: *Informatyka prawnicza: zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa: Liber 1999, 335 s.

² Autorytet w dziedzinie informacji naukowej, Martha E. Williams, komentuje to następująco: „unlike the term medical informatics, which has been accepted for more than a decade, the term *legal informatics* is seldom used in the United States” podczas omawiania opracowania *Legal informatics: application of information technology in law* włączonego w *Annual Review of Information Science and Technology* 1997 vol. 32 (informacja o ARIST; <http://www.asis.org/Bulletin/Feb-98/williams.html>).

³ *Informacja* oznacza więc obiekt przetwarzany w systemie informacyjnym i stanowi człon nazwy całej dziedziny. Ponadto, nie wszystkie informacje stanowiące obiekt badań informacji naukowej są naukowe. Proponowano inne nazwy dziedziny, np. *informatologia* czy *informologia*, ale się nie przyjęły.

*zautomatyzowane wyszukiwanie informacji prawnej*⁴ (podkr. moje). F. Studnicki ograniczał się więc do informacji prawnej, współcześnie korzystamy natomiast zarówno z systemów informacji prawnej, jak i informacji prawniczej, więc dziedzinę można umownie nazwać *informacją prawniczą*, czyli informacją naukową w odniesieniu do prawa. O słuszności przedstawionej interpretacji świadczy zresztą również i omawiana praca, mimo że J. Petzel konsekwentnie posługuje się terminem *informatyka prawnicza*. Przytoczę dwa argumenty wynikające, po pierwsze, ze schematu informatyki prawniczej zaproponowanego przez Autora i, po drugie, ze struktury jego książki.

Podział zagadnień w ramach dziedziny nazwany przez J. Petzla „strukturą informatyki prawniczej” przedstawia się następująco:

- „– zagadnienia związane z tworzeniem komputerowych systemów wyszukiwania informacji prawnej
- zagadnienia związane z tworzeniem systemów automatycznego rozstrzygania
- zagadnienia związane z tworzeniem systemów faktograficznych” (s. 28).

Przedstawiony schemat skłania do kilku słów komentarza. Przede wszystkim, zwraca uwagę zaproponowane rozróżnienie systemów informacyjnych (czy informacyjno-wyszukiwawczych⁵), czyli ich podział na systemy wyszukiwania informacji prawnej i systemy faktograficzne. W informacji naukowej wymienia się zazwyczaj systemy bibliograficzne, faktograficzne i pełnotekstowe, ten podział odnosi się również do prawa (i łatwo wskazać odpowiednie przykłady), choć wiadomo, że współcześnie najpopularniejsze są w tej dziedzinie systemy pełnotekstowe gromadzące akty prawne. Ale „najpopularniejsze” nie znaczy przecież „jedyne”.

Uzasadnienie rezygnacji z omówienia systemów faktograficznych w omawianej książce (s. 32) powołaniem się na Arkadija I. Czernego (jednego z trójcy – jak mawiają Rosjanie – отцов основателей, czyli ojców założycieli, pozostali dwaj to oczywiście Michajłow i Gilarewskij), który w pracy opublikowanej w 1975 r. rzeczywiście uznał, że różnic między systemami faktograficznymi i dokumentalnymi (czyli bibliograficznymi) nie należy upatrywać w podstawowych zasadach i metodach tworzenia systemów informacyjnych (tam: informacyjno-wyszukiwawczych), lecz w specyfice obiektów wyszukiwania i zadań wyszukiwawczych⁶, dzisiaj może jednak budzić wątpliwości.

Ponadto, rzeczywiście systemy automatycznego rozstrzygania są często uznawane za nienależące do informacji naukowej. To jednak zależy wyłącznie od interpretacji terminu *system informacyjny*: czy uznamy, że określa on wyłącznie proste systemy informacyjne, czy też rozumiemy go szerzej, tzn. jako obejmujący również systemy wyposażone w mechanizmy wnioskowania i podejmowania decyzji na podstawie przechowywanych w nich tzw. baz wiedzy. Innymi słowy, czy klasa systemów ekspertowych (vel eksperckich) jest podklasą klasy systemów informacyjnych? Dopuszczalne są dwie interpretacje omawianej kwestii. Można uznać rozstrzygnięcie problemu za równoważne odpowiedzi na pytanie, jak postąpić w określonych warunkach, co oznacza zalicze-

⁴ F. Studnicki: *Wprowadzenie do informatyki prawniczej: zautomatyzowane wyszukiwanie informacji prawnej*. Warszawa: PWN, 1978.

⁵ W niniejszej recenzji utożsamiam *system informacyjny* i *system informacyjno-wyszukiwawczy* oraz *język informacyjny* i *język informacyjno-wyszukiwawczy*, co jest powszechną praktyką.

⁶ A. I. Czerny: *Vvedenie v teoriju informacionnogo poiska*. Moskwa: Nauka, 1975, s. 13.

nie tzw. systemów inteligentnych do informacji naukowej. Można również przyjąć (i to jest druga możliwość), że systemy inteligentne wykraczają poza ramy informacji naukowej. Ja opowiadam się za pierwszym rozwiązaniem, J. Petzel natomiast – co wynika ze stwierdzeń w jego książce – za drugim.

Jednak ze struktury recenzowanego opracowania wyłania się nieco inny obraz. Praca składa się z dziesięciu następujących rozdziałów:

- I *Przedmiot i metody informatyki prawniczej*
- II *Informacja o prawie*
- III *Typy systemów wyszukiwania informacji prawnej*
- IV *Tezaurusy w systemach wyszukiwania informacji prawnej*
- V *Efektywność komputerowych systemów wyszukiwania informacji prawnej*
- VI *Przegląd najważniejszych systemów wyszukiwania informacji prawnej na świecie*
- VII *Polskie bazy wyszukiwania informacji prawnej*
- VIII *Internet a prawo*
- IX *Systemy automatycznego rozstrzygania*
- X *Sztuczna inteligencja i prawo*

i liczy 335 stron, przy czym pierwszym siedmiu rozdziałom poświęcono 290 stron, rozdział o Internecie (stanowiący nie tyle materiał zadeklarowany w tytule, lecz popularne wprowadzenie w problematykę Internetu) zajmuje następnych 20 stron. Na dwa ostatnie rozdziały pozostało więc tylko 25 stron, co oznacza mniej niż 8% całego tekstu. Tak więc, nawet gdyby przyjąć, że problematyka omówiona w ostatnich rozdziałach nie należy do informacji naukowej, to książka – oceniana na podstawie spisu treści – dotyczy głównie informacji prawniczej. Zresztą sam Autor uprzedza na wstępie, że problematyka systemów automatycznego rozstrzygania i (sic!) zastosowania sztucznej inteligencji w prawie „potraktowana została w sposób mniej szczegółowy (...) obszerniejsza prezentacja wymagałaby napisania książki o podobnej objętości” (s. 9). Przyjmijmy zatem, że rozpatrujemy opracowanie o informacji prawniczej (choć nie można nie zauważyć, że spójnik *i* w poprzednim zdaniu opatrzyłam lapidarnym, lecz wymownym komentarzem).

Uważny czytelnik tej recenzji może mi zarzucić sprzeczność, skoro, z jednej strony, twierdzę, że materiał dotyczący prawa przytoczony w książce J. Petzla zaliczam raczej do informacji (tzn. nie do informatyki) prawniczej, a, z drugiej strony, niżej uznaję, że oceniane opracowanie zawiera zbyt dużo szczegółów informatycznych. Sprzeczność jest jednak tylko pozorna, ponieważ „warstwa informatyczna” pracy J. Petzla nie dotyczy informatyki prawniczej, lecz informatyki w ogóle, tzn. każdej, nie tylko prawniczej. Na przykład, tak samo zbudowany komputer służy zarówno do zastosowań prawniczych, jak i wielu innych, poczta elektroniczna i Internet wykorzystywane są przez prawników i przez pozostałych użytkowników, a więc szczegółowy opis Internetu czy zasad funkcjonowania poczty nie powinny być zaliczone do informatyki prawniczej.

Warto wspomnieć, że J. Petzel stwierdza, iż „precyzyjne określenie przedmiotu, a także metod swoistych dla informatyki prawniczej nastęrcza, mimo ponad czterdziestoletniego rozwoju tej dyscypliny, spore trudności.” (s. 13), co uzasadnia dwiema przyczynami: interdyscyplinarnością tej dyscypliny, tj. także zastosowaniem w niej metod „np. cybernetyki, teorii prawa, lingwistyki” (o informacji naukowej Autor nie wspomina) i ciągłymi przewartościowaniami, nowymi kierunkami badawczymi i „nieprzekraczalnymi przy obecnym stanie wiedzy człowieka” barierami hamującymi jej rozwój (s. 13).

Na zakończenie tego fragmentu recenzji jeszcze raz zacytuję J. Petzla i dodam jedną uwagę podsumowującą. J. Petzel napisał: „nie ma zgodności poglądów co do pojmowania informatyki prawniczej. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmujemy, że informatyka prawnicza jest dziedziną badającą możliwości stosowania, stosowanie i pozaprawne skutki stosowania elektronicznych maszyn cyfrowych na gruncie prawa. Takie określenie jej przedmiotu zaproponowane zostało przez F. Studnickiego. Definicja ta jak się wydaje odzwierciedla najpowszechniej akceptowane poglądy na temat przedmiotu informatyki prawniczej, choć, być może, należałoby bardziej precyzyjnie określić, o jakie pozaprawne skutki stosowania komputerów w prawie chodzi.” (s. 27-28) (to byłoby rzeczywiście interesujące!).

W podsumowaniu powyższego trzeba wyjaśnić, dlaczego problem nazwania omawianej dziedziny uznałam za tak ważny. Otóż od tej decyzji terminologicznej bardzo dużo zależy w praktyce: przyjęcie nazwy *informatyka prawnicza* skutkuje stosownym doбором literatury, w tym wypadku jest to literatura z zakresu informatyki. A w szerszym aspekcie – inaczej traktowane są problemy i inną stosuje się terminologię w informatyce, a inną – w informacji naukowej. Informatykę uważam za środek do celu, który określam jako szybkie zdobywanie potrzebnych informacji. Dlatego nadmiar szczegółów technicznych (np. dotyczących fizycznej organizacji zbiorów w systemie informatycznym) uważam za zbędny dla tych użytkowników systemów informacyjnych, którzy nie specjalizują się w informatyce, czyli – dla większości użytkowników. Jest to, oczywiście, wyłącznie mój pogląd (z którym Autor może się nie zgodzić), ale problem uważam za tak ważny, że jeszcze do niego nawiążę w dalszej części recenzji.

Następne pytanie, które warto postawić, brzmi: **co w tej książce może zainteresować specjalistów w dziedzinie informacji naukowej?** Za najciekawszy uważam rozdział poświęcony polskim bazom danych z dziedziny prawa. Także i pozostałe części książki zawierają wiele interesujących informacji i cennych spostrzeżeń.

Wypada jednak zauważyć, że – z punktu widzenia tej grupy potencjalnych czytelników – praca J. Petzla charakteryzuje się następującymi właściwościami:

- paradoksalne, ale za mało w niej prawa (czyli specyfiki informacji prawniczej, wyróżniającej ją w gronie licznych informacji „dziedzinowych”),
- terminologia stosowana w pracy bardzo odbiega od terminologii używanej w informacji naukowej,
- sposób traktowania wielu zagadnień znacznie się różni od ustaleń przyjętych od dawna na gruncie informacji naukowej,
- opracowanie bazuje na pracach zaliczanych raczej do historii informacji naukowej.

Pierwszy z wymienionych argumentów jest subiektywny, nie można więc wykluczyć, że część specjalistów z zakresu informacji naukowej zdoła samodzielnie dojść do odpowiednich wniosków (syntez) na podstawie bogatego materiału zawartego w pracy, a tym samym uzna, że książka stanowi wystarczające wprowadzenie w informację prawniczą i – w konkluzji – nie zgodzi się z moim wnioskiem.

Kolejny fragment tej recenzji poświęcimy terminologii używanej przez Petzla, który wiele rzeczy nazwał inaczej, wprowadzając nowe określenia lub zmieniając znaczenie ustalonych terminów. I tak, czytając tekst, trzeba np. pamiętać, że *searchonimy* (np. s. 104) to *odpowiedniki wyszukiwawcze, słowa*

nieużyteczne (s. 108-109) to *słowa nieznaczące*, *maskowanie* (s. 97) to wskazanie pól poddawanych przeszukiwaniu (także np. „dokonanie maskowania za pomocą operatorów przybliżeń”, s. 282), *język systemowy* (s. 139) to *język informacyjny* (lub tu w węższym znaczeniu: *język reprezentacji wewnętrznej*), *bariera hard-warowa* (s. 172) to bariera sprzętowa.

Warto przypomnieć, że w informacji naukowej opis obiektu przechowywany w systemie informacyjnym określa się skrótowo jako *rekord* (a wielkość bazy danych ocenia się liczbą rekordów). Twórcy pełnotekstowych baz danych z dziedziny prawa często utożsamiają *dokument z rekordem*. Petzel przyjmuje następująco: „pod pojęciem *dokument* rozumie się części tekstu wyodrębnione na podstawie pewnych przyjętych umownie kryteriów formalnych, które stanowią w systemie najmniejszą z jednostek, jaka może podlegać wyszukaniu” (s. 52-53) i za dokumenty uważa „całe akty prawne, ich części, tytuły, rozdziały, artykuły aktów normatywnych prezentowane w większych grupach, pojedyncze artykuły aktów normatywnych czy wreszcie części tych artykułów aż do zdań włącznie” (s. 53).

Dokumentowi „przypisuje się określony identyfikator, który reprezentuje zawarte w nim treści oraz służy jego wyszukaniu. Identyfikatorami tymi mogą być – w zależności od typu systemu – wyrażenia kodu semantycznego składającego się z liter, cyfr, znaków interpunkcyjnych, a także ich kombinacji bądź wyrażenia języka naturalnego, będące pojedynczymi słowami lub frazami” (s. 55) Czyli nie wspomina się o kluczach wyszukiwawczych, a kod semantyczny jest rozumiany inaczej (szerzej) niż się to tradycyjnie przyjmuje na gruncie informacji naukowej. W omawianym opracowaniu wspomniano zresztą także i o języku kodów semantycznych Western Reserve University (s. 214-215), bardziej znanym jako język Perry’ego-Kenta. Równie dowolnie potraktowane zostały *unitermy*: „*unitermy*” (następnie bez cudzysłowu) to w specjalny sposób przypisane terminy – identyfikatory dokumentów – odzwierciedlające treści zawarte w dokumentach (s. 79), przy czym Autor wspomina o Taubem i jego krytykach, z którymi się zgadza i – w konsekwencji – nazywa *unitermami* również wyrażenia złożone, ale ma wątpliwość „czy wyrażenia te mogą być nazwane unitermami” (s. 80). Uznaje jednak, że „jest to dopuszczalne, bowiem wyrażenia te są unitermami w tym rozumieniu, iż stanowią nazwy pojęć określające jeden aspekt treściowy dokumentu” (s. 80, przypis 59). „W systemie indeksowym⁷ każdemu z dokumentów przypisuje się kilka lub kilkanaście terminów, z których każdy powinien uwzględniać inny aspekt treściowy dokumentu. W procesie indeksowania kładzie się nacisk na to, aby nie pozostawały one ze sobą w żadnych związkach treściowych” (s. 79). I to są właśnie *unitermy* w omawianej pracy. Czy nie łatwiej by było operować *elementarnymi jednostkami leksykalnymi* języka informacyjnego? Albo – znacznie krócej – *słowami*? Wówczas stwierdziłoby się po prostu, że np. w języku polskim wyrażenie *kodeks cywilny* składa się z dwóch słów, a twórcy danego języka informacyjnego uznali, że *kodeks cywilny* stanowi elementarną jednostkę leksykalną, czyli jedno słowo tego języka.

W tekście książki mamy i *rekord*: w sensie fizycznym i logicznym (s. 77-78), co opatrzone następującym komentarzem: „wyższą jednostką organizacyjną zapisów w sensie fizycznym jest rekord zawierający określoną liczbę pól” (s. 78), „rekordy w rozumieniu logicznym oznaczają ciągi zapisów stanowiących pewne ciągi treściowe i w związku z tym nie mają one nic wspólnego z rekordami

⁷ Czyli – po prostu – w procesie indeksowania czy podczas indeksowania.

w rozumieniu technicznym” (s. 78). Tak kategorycznie bym tego jednak nie ujmowała.

Indeksy (zbiory vel pliki odwrócone) są chyba nazwane *zapisami*, skoro „zapisy służące do przeszukania bazy danych mogą mieć postać: tablicy klasyfikacyjnej, drzewa klasyfikacyjnego, indeksu alfabetyczno-przedmiotowego, listy haseł przedmiotowych, listy prostej, listy inwersyjnej, wykazu reprodukcji itp.” (s. 55)⁸.

Rozczuła nieco *zbiornica*, znana z prac F. Studnickiego, który jednak wyraźnie zaznaczył, że „terminu *zbiornica* używamy tu na oznaczenie jednostki organizacyjnej, oznaczanej w języku angielskim terminem *file*”⁹, a dodanie angielskiego odpowiednika od razu wyjaśnia problem. Podobne wyjaśnienie, tj. angielski odpowiednik, jest zresztą i u Petzla (s. 77). Chodzi więc o *plik*, często nazywany po prostu *zbiorem*. Ale dawno temu wprowadzona *zbiornica* przyjęła się w polskiej „informatyce” prawniczej.

Terminy *kody semantyczne*, *deskryptory*, *tezaury*, *języki deskryptorowe* używane są inaczej niż w informacji naukowej, przy czym są to różnice w planie treści. Innymi słowy, niektórym terminom wprowadzonym czy używanym przez J. Petzla nie da się po prostu przyporządkować odpowiedników w terminologii informacji naukowej, chyba żeby np. *tezaurus* brutalnie zastąpić *słownikiem*. Warto nadmienić, że F. Studnicki wprost nawiązuje do tzw. tezaurusów filologicznych, omawia tezaurus Rogeta¹⁰, więc użycie terminu *tezaurus* jest w jego pracy znacznie bardziej zrozumiałe: tezaurus jest słownikiem. Zresztą Petzel wyjaśnia, że tezaury są „urządzeniami semantyzującymi proces wyszukiwania informacji” (s. 54), „kontrolowana lista terminów, tj. lista terminów dopuszczonych do indeksowania (...) często nazywana jest tezauresem” (s. 81 i przypis 63 na tej stronie). Zauważa również: „Pod pojęciem *tezaurus* rozumiemy zapis komputerowy ukazujący relacje zachodzące między terminami stanowiącymi indeksy w systemie. Przy innej definicji tezaurusa i utożsamianiu go ze słownikiem języka indeksowania uznać należy, że występuje on w każdym systemie indeksowym” (s. 88, przypis 74). Skoro tak, to dlaczego nie nazwać słownika po prostu *słownikiem*?

O powyższej uwadze powinien pamiętać czytelnik rozdziału IV (o tezaursach), zwłaszcza gdy napotka *tezaury* *synonimów*.

Interesująca jest wzmianka o języku deskryptorowym do „klasyfikowania literatury” sprzed ponad 300 lat (s. 85).

Wśród „systemów indeksowych” Petzel wyodrębnia systemy wykorzystujące słowa kluczowe oraz systemy deskryptorowe i zauważa: „każdy z nich może występować w dwu odmianach, tj. jako indeksowany swobodnie bądź indeksowany w sposób kontrolowany” (s. 81-82), co różni się od ustaleń przyjętych w informacji naukowej: indeksowanie swobodne i indeksowanie słownikowe (no i tezaurus!) są inaczej zdefiniowane.

⁸ Następne zdanie zasługuje na szczególną uwagę: „Mogą one występować w formie zapisów tradycyjnych bądź komputerowych – w zależności od tego, czy system jest systemem manualnym czy też zautomatyzowanym” (s. 55). Skoro omawiane są systemy manualne, to nie jest to na pewno *informatyka prawnicza*. Notabene, zmiana *informatyki* na *informację* spowoduje uznanie za niesłuszne zarzuty stawiane Jerzemu Wróblewskiemu (s. 27), którego poglądy wcale nie są aż tak „kuriozalne”.

⁹ Op. cit. s. 211.

¹⁰ Ibid. s. 97.

Specjalistę z dziedziny informacji naukowej zainteresuje na pewno „wyodrębnienie czterech typów systemów bezpośredniego wyszukiwania informacji” (s. 56). Petzel wymienia następujące typy:

- system klasyfikacji hierarchicznej
- system haseł przedmiotowych
- system indeksowy
- system pełnotekstowy (s. 56).

i zauważa, że „systemy klasyfikacji hierarchicznej i haseł przedmiotowych należą do tzw. systemów tradycyjnych, realizowanych zazwyczaj z pomocą technik manualnych” (s. 57). Oczywiście, wcale nie musi tak być. I nie jest, dla przykładu można wskazać bazy danych tworzone w Bibliotece Narodowej czy w Bibliotece Sejmowej, w których wykorzystano język haseł przedmiotowych.

Podana typologia nie jest poprawna, bo nic nie stoi na przeszkodzie, by w pełnotekstowej bazie danych do rekordu zawierającego tekst dokumentu dodawać charakterystykę wyszukiwawczą dokumentu sporządzoną np. w języku klasyfikacji. Użytkownik może wówczas zadawać pytania: wymagające wyszukiwania w tekstach w języku naturalnym i formułowane w języku klasyfikacji. Doświadczony użytkownik umie utworzyć pytanie złożone, np. w jednym pytaniu zawrzeć wymaganie istnienia w poszukiwanym tekście trzech podanych fraz i na spełnienie warunku określonego w języku klasyfikacji, jeśli tylko system dopuszcza możliwość tak złożonych pytań.

Autor zauważa również, że „w ramach niektórych systemów haseł przedmiotowych występują struktury hierarchiczne” (s. 69). Z całą pewnością można stwierdzić, że pozbawione hierarchii są jedynie języki unitermów.

J. Petzel korzysta z trzech prac na temat metodyki budowy tezaursów: opracowania Arkadija¹¹. Czernego z 1969 r., Alana Gilchrista z 1971 r. i Kazimierza Leskiego z 1978 r.¹² W informacji naukowej częściej powołujemy się obecnie na prace nieco nowsze¹³, ale, oczywiście, Autor ma prawo uważać za bardziej przydatne te prace, które wskazał.

Informacja naukowa dużo zawdzięcza językoznawstwu, wielu specjalistów, a przynajmniej – teoretyków informacji naukowej, zna fundamentalne prace Johna Lyonsa. Petzel stwierdza, że „pojmowanie języka w sposób strukturalistyczny (*langue, competence*) prowadzi do uznania, iż wszyscy ludzie na świecie mają jeden język” (s. 143, przypis 7, podkr. moje), przy czym powołuje się na J. Lyonsa. Lyons tłumaczy strukturalizm inaczej: „każdy język jest uważany za system relacji (dokładniej: za zespół takich systemów powiązanych wzajemnie ze sobą), którego elementy – głoski, wyrazy itd. – nie mają żadnej wartości, jeśli rozpatrywać je niezależnie od równoważności i opozycji zachodzących między nimi”¹⁴ i dalej „wszyscy, którzy mówią danym językiem, tworzą w nim wypowiedzi, które mimo ich indywidualnego zróżnicowania można opisać przy pomocy jednego systemu reguł i relacji. W pewnym sensie wypowiedzi te mają wspólne cechy strukturalne”¹⁵ (podkr. moje). Dzieło brytyjskiego lingwisty nie daje podstaw do wyciągnięcia wniosku, że wszyscy ludzie na świecie mają jeden język, nawet w interpretacji strukturalistów.

¹¹ Błąd w inicjale imienia (s. 173).

¹² *Podstawowa bibliografia* do rozdziału o tezaursach, s. 173.

¹³ Np. na następujące publikacje: J. Aitchison, A. Gilchrist, D. Bawden: *Thesaurus construction and use*. 3rd ed. London: Aslib, 1997; E. Ścibor, J. Tomasik-Beck: *Metodyka budowy tezaursów*. Warszawa: IINTE, 1995.

¹⁴ J. Lyons: *Wstęp do językoznawstwa*. 2. wyd. Warszawa: PWN, 1976, s. 63.

¹⁵ *Ibid.* s. 64.

Petzel nigdzie jednak nie deklaruje, że swą pracę kieruje do specjalistów z dziedziny informacji naukowej: wyraźnie zaznacza na wstępie, że „książka ma charakter monograficzny, choć może być również traktowana jako podręcznik przeznaczony dla studentów wydziałów prawa i studiów administracyjnych” (s. 9). Można zatem wnioskować, że praca jest kierowana do prawników i w związku z tym zapytać, **co omawiane opracowanie oferuje prawnikom.**

Otóż, moim zdaniem, oferuje im trochę za dużo. Autor uważa, że „prawnik powinien zdawać sobie sprawę, czego może oczekiwać od systemów informatycznych i wiedzieć, jak one działają” (s. 9). Zgadza się co do pierwszego członu, ale drugi sformułowałabym inaczej, tzn. stwierdziłabym raczej, że prawnik powinien wiedzieć, czego może oczekiwać od systemów informacyjnych i jak się nimi posłużyć. Pewnie, lepiej wiedzieć, jak funkcjonuje narzędzie, z którego korzystamy, jednak nie zawsze jest to konieczne. Ponadto, wymaga czasu i starań. Zazwyczaj „głębiej” wnikają jedynie specjaliści, a wielu użytkowników np. pralek, lodówek, telefonów czy systemów informacyjnych obywa się bez wiedzy o zasadach działania używanych „narzędzi”, wystarcza im znajomość zasad użytkowania. Jest to podejście niezbyt ambitne, ale praktyczne¹⁶.

Z tego względu za zbędne i, co więcej, za zniechęcające uważam wszelkie informacje „nadmiarowe”, czyli np. informacje następujące: wzór na miarę entropii (s. 37, nb. na tej samej stronie jest wymieniony logarytm z „ilości” wersji, co nie jest możliwe – logarytmy odnoszą się do liczb); „kryterium tożsamości ciągów bitowych” (s. 51); kod ASCII (s. 74); budowa komputera (s. 75-76); fizyczna organizacja plików (s. 77-78); wzór na charakterystykę wyszukiwawczą dokumentu sporządzoną w języku informacyjnym wyposażonym we wskaźniki roli (s. 85, podany wzór trudno uznać za poprawny bo, po pierwsze, nietypowo zastosowano w nim indeksy, a – po drugie – opiera się on na błędnym założeniu, że każdej jednostce leksykalnej języka informacyjnego przyporządkowanej dokumentowi odpowiada inny wskaźnik roli); metoda przeszukiwania mieszającego czy binarnego (s. 93-95); generacje komputerów (s. 107).

Współczuję studentowi prawa, który wzoru Stilesa nauczył się z opracowania F. Studnickiego¹⁷, bo w Warszawie czekają go niespodzianki: w liczniku nawias kwadratowy zamiast zwykłego (to drobiazg), a w mianowniku różnica zamiast iloczynu (to istotna zmiana, przypis 49 s. 164). Mam jednak nadzieję, że nie wymaga się od studentów znajomości tego współczynnika i innych, np. przytoczonego wzoru na obliczanie siły bliskości dokumentów (s. 160, przypis 43) czy formuły WRU¹⁸ – nawet na ocenę celującą.

Jak wielu prawników zechce zadać sobie trud zrozumienia następujących tekstów: „do zapisów operacyjnych stałych w systemach indeksowych należą: słownik główny, lista inwersyjna oraz lista prosta (...) precyzyjniej należałoby mówić o zbiornicach list inwersyjnych i o zbiornicach list prostych” (s. 88), zbiornica list inwersyjnych „składa się z szeregu rekordów, przy czym każdy z nich zawiera listę inwersyjną jednego terminu będącego indeksem” (s. 95)? Może nie docenią prawników, ale znani mi przedstawiciele tej profesji załamują się na

¹⁶ Chociaż Norwid tak pięknie napisał: „użyteczność – ocenia czełek dziki, lecz harmonii ogólnej pojąć on nie może”! W tym miejscu wypada podziękować Władysławowi M. Turskiemu, który te słowa przytoczył jako motto w jednej ze swych fundamentalnych prac.

¹⁷ Op. cit. s. 82.

¹⁸ „Formuła $WRU = Z + T$, gdzie Z – oznacza zupełność, a P – precyzję wyszukiwania” (s. 196).

takich sformułowaniach. Nie przepadają również za szczegółowymi rozważaniami z zakresu rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej, ale doskonale się posługują bazami danych z dziedziny prawa.

W podręcznikach bardzo potrzebne są przykłady, ale np. do przykładu ze str. 102 wkraśl się błąd: powinien być rekord 420 (jest 320), co utrudnia zrozumienie. Ten przykład należałoby poprawić i, moim zdaniem, znacznie uprościć, tzn. w dużym uproszczeniu wyjaśnić zależność między zbiorem głównym i zbiorem (czy zbiorami) odwróconym, krócej zwanym *indeksem*¹⁹. Ponadto za cenne dydaktycznie uważam przykłady świadczące o skutkach decyzji przyjętych podczas projektowania zbiorów odwróconych w procesie wyszukiwania (ćwiczenie: porównać zadawanie pytań w dwóch systemach z tym samym zbiorem głównym i różnymi zbiorami odwróconymi), sądzę więc, że takimi przykładami powinna być wzbogacona omawiana praca.

Podsumowując powtórzę raz jeszcze, że, moim zdaniem, przyszłym użytkownikom systemów informacyjnych z zakresu prawa bardziej przydatna jest wiedza z dziedziny informacji naukowej (np. o zasadach opisywania informacji i wpływie przyjętych zasad na strategię wyszukiwania) od wiedzy informatycznej.

Autor uważa za błędne uznanie za rekord całego aktu prawnego (tzn. preferuje podział aktu – na użytek systemu informacyjnego – na spójne fragmenty, np. na rozdziały, artykuły, „aż do zdań włącznie”), co uzasadnia kłopotem, z jakim zmierzy się użytkownik, gdy w wyniku wyszukiwania otrzyma „obszerne zbiory tekstowe, w których następnie sam musi odnajdywać potrzebne mu informacje”. I konkluduje „systemy takie nie pozwalają na osiągnięcie odpowiedniego stopnia precyzji wyszukiwania” (s. 53). Można jednak uważać, że nawet wprowadzanie do jednego rekordu całego – nawet bardzo długiego – tekstu aktu prawnego nie tylko nie wpływa niekorzystnie na dokładność wyszukiwania, lecz ma zalety, np. wyszukujący od razu wie, ile aktów prawnych uzyskał w wyniku wyszukiwania (jest to liczba wyszukanych rekordów). Precyzję wyszukiwania zapewniają odpowiednio dobrane mechanizmy wyszukiwania, umożliwiające np. odnalezienie tylko tych aktów prawnych, w których np. dwa wyrażenia połączone w pytaniu operatorem iloczynu znajdują się nie tylko w jednym rekordzie, lecz także odpowiednio blisko siebie (np. w jednym artykule, paragrafie, akapicie czy zdaniu). Ponadto, podczas oglądania wyników wyszukiwania użytkownik powinien móc skorzystać z dodatkowych ułatwień funkcjonalnych ukierunkowanych na szybką lokalizację określonych fragmentów tekstu. W taką funkcję (szukanie zadanego ciągu znaków) są od dawna wyposażone nawet proste edytory tekstów, z całą pewnością powinna więc ona być dostępna także w pełnotekstowym systemie informacyjnym, w którym w jednym rekordzie przechowywane są długie teksty. Zatem obie wersje (cały tekst lub jego spójne fragmenty) są dopuszczalne, ale każda z nich wymaga nieco innej obsługi przez system i – co z tego wynika – różni się w użytkowaniu. Użytkownik natomiast powinien jedynie zdawać sobie sprawę z takich różnic, czyli – nie przenosić automatycznie

¹⁹ W tej recenzji celowo korzystam z *indeksu* w dwóch znaczeniach: matematycznym – indeksy (w tym wypadku: dolne) w symbolach i biblioteczno-informacyjnym – indeksy, czyli pliki tworzone w systemach informacyjnych, ale nie powinno to prowadzić do nieporozumień. Trochę więc rozumiem zmagania Petzla z *kodami semantycznymi, unitermami, tezaurusami, ze zbiornicami* itp, ale, mimo wszystko, opowiadam się za ostrożniejszym korzystaniem z terminów, które mają ustalone znaczenie, chyba że świadomie autor pragnie zaznaczyć odrębność. Sądzę jednak, że warto zachęcać czytelników (np. studentów) do sięgania po opracowania z zakresu informacji naukowej, więc istotnych rozbieżności terminologicznych powinno się raczej unikać.

przyzwyczajeni i umiejętności nabytych podczas korzystania np. z systemów „krótkotekstowych” na systemy „długotekstowe”.

Odnoszę także wrażenie, że Autor czasami utożsamia systemy pełnotekstowe i wyszukiwanie realizowane na tekstach języka naturalnego, tzn. przeszukiwanie tekstów (lub – wyszukiwanie pełnotekstowe), co powoduje nieco zamieszania. Świadczy o tym następująca uwaga: „część autorów określa system pełnotekstowy jako taki, w którym w zapisach archiwalnych znajduje się pełny tekst dokumentu. Pogląd taki formułuje między innymi J. Wróblewski (...). Jest to oczywiście nieporozumienie, ponieważ w zapisach archiwalnych systemów innego typu, np. haseł przedmiotowych czy indeksowego, znajdować się może również pełny tekst dokumentu. To, że w systemach pełnotekstowych w zbiorach archiwalnych tych systemów występują pełne teksty dokumentów, jest niejako cechą wtórną tych systemów” (s. 106, przypis 100). No cóż, czytelnicy pracy Petzla będą mieli nieco kłopotów podczas korzystania z katalogów baz danych i innych opracowań z tej dziedziny, gdyż – sądząc z powyższego – pełnotekstowe bazy danych są tam również rozumiane i tak, jak u Wróblewskiego.

Z kolei wymienione zalety systemów pełnotekstowych (s. 124-125) bynajmniej nie są specyficzne tylko dla tych systemów (czy systemów wyposażonych w funkcję przeszukiwania tekstów w języku naturalnym). Na przykład, wszystkie własności takie jak „możliwość stosowania przy formułowaniu instrukcji wyszukiwawczych operatorów logicznych i pozycyjnych”, „duża, wynikająca z zastosowania komputera, szybkość przeszukiwania bazy” czy „stosowanie urządzeń pozwalających na dialogowe porozumiewanie się użytkownika z systemem” (s. 125) charakteryzują większość współczesnych systemów informacyjnych. Warto podkreślić, że efektywne wyszukiwanie w systemie, w którym do opisu informacji zastosowano pozycyjny język informacyjny (np. język haseł przedmiotowych) wymaga korzystania z „operatorów pozycyjnych”.

Korekta omawianej pracy pozostawia wiele do życzenia, co, jak już wspomniano, niekiedy utrudnia zrozumienie tekstu²⁰.

Jacek Petzel zauważa, że od wydania ostatniej książki z omawianej dziedziny upłynęło „prawie 15 lat” (s. 9), przy czym za ostatnią uważa pracę pod redakcją Jerzego Wróblewskiego²¹. Jednak kilka stron dalej powołuje się na opracowanie Jerzego Kurcynusa²², które trochę „odmłodził”, podając rok publikacji 1989 (i nazwisko w nieco zmienionej formie, s.13, odsyłacz 1), więc uważny czytelnik może się nieco zdziwić. Nie wymienia natomiast Autor pracy Diany Pietruch-Reizes²³. Nie musi, oczywiście. Zresztą rzeczywiście ma rację: rozwój polskiego piśmiennictwa poświęconego informacji vel informatyce prawniczej w ostatnich latach trudno uznać za szczególnie dynamiczny.

Szkoda jedynie, że w odniesieniu do zagranicy Autor zbyt często bazuje na – eufemistycznie – nieco starszej literaturze, a w omawianej dziedzinie szybko zachodzi wiele zmian.

²⁰ Oczywiście błąd wkraść się np. na stronę 153. Autor wyjaśnia, że „w ścisłym tego słowa znaczeniu przez nadrzędność zakresową pewnego słowa S_1 w stosunku do innego słowa S_2 rozumie się relację polegającą na tym, iż zbiór desygnatów denotowanych przez S_1 jest podzbiorem właściwym zbioru desygnatów denotowanych przez S_2 ” (s. 152-153). Tak bardzo ściśle to to nie jest, bo akurat powinno być odwrotnie.

²¹ J. Wróblewski (red.): *Wstęp do informatyki prawniczej*. Warszawa: PWN, 1985.

²² J. Kurcynus: *Wprowadzenie do nauki o informacji i informatyce prawniczej*. Katowice: UŚ, 1979.

²³ D. Pietruch-Reizes: *Rozwój środków przekazu informacji o prawie*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy 1992.

Na przykład, omawiając niemiecki system JURIS, Petzel powołuje się na literaturę z 1983 r. i podaje oprogramowanie *PARAT*, *PASSAT* i *GOLEM* oraz wymienia cztery bazy. Obecnie z baz danych firmy Juris korzystamy za pomocą *juris Formular für Windows (Version 3.02)*, na dyskach typu CD-ROM producent oferuje następujące bazy:

- juris CD-ROM Arbeitsrecht *premium*
- juris CD-ROM Arbeitsrecht *standard*
- juris CD-ROM Baurecht
- juris CD-ROM Bundesrecht²⁴
- juris CD-ROM Erbrecht
- juris CD-ROM Familienrecht
- juris CD-ROM Miet- und Wohnungseigentumsrecht
- juris CD-ROM Rechtsprechung des BGH *premium*
- juris CD-ROM Rechtsprechung des BGH *standard*
- juris CD-ROM Rechtsprechung der Oberlandesgerichte
- juris CD-ROM Sozialrecht
- juris CD-ROM Steuerrecht *premium*
- juris CD-ROM Steuerrecht *standard*
- Die Saarbrücker Sammlung des Bundesrechts
- juris CD-ROM Umweltrecht
- juris CD-ROM Verkehrsrecht
- juris CD-ROM Verwaltungsrecht
- juris CD-ROM VV Steuer
- juris CD-ROM Wettbewerbs- und Immaterialgüterrecht
- juris CD-ROM StudBib Bürgerliches Recht (ta ostatnia baza okresowo wycofana z oferty)²⁵, producent zapewnia również dostęp online do tworzonych baz danych. Zatem informacje podane w omawianej książce (s. 233-234) odnoszą się do minionego etapu rozwoju systemu JURIS. Podobne spostrzeżenia można odnieść i do innych prezentowanych zagranicznych systemów, a chyba tylko poeta może to zaakceptować, jeśli przyjmuje, że „przeszłość – to jest dziś, tylko cokolwiek dalej”. W informacji naukowej trudno uznać kilkanaście lat za „cokolwiek”.

Uzupełniająco warto również wskazać np. katalog baz danych związanych z prawem opracowany przez Arlene L. Eis²⁶, w którym przedstawiono ponad 1300 baz danych udostępnianych na CD-ROM-ach.

Wyżej wymieniłam przykłady kilku błędów (nawet bardzo drobnych, tzw. „literówek”). Takie pomyłki są nieuniknione – zdarzają się każdemu, czasem nawet mimo wielu starań o zachowanie poprawności. Do przykrych zadań recenzenta należy natomiast zwrócenie uwagi na omyłki, co pozwoli ich uniknąć w następnych wydaniach pracy.

W recenzji wypada spełnić także miły obowiązek wskazania zalet rozpatrywanego opracowania, których jest wiele. Jacek Petzel zebrał interesujący materiał, przedstawił też liczne wartościowe spostrzeżenia. Na przykład, podkreślił, że „wszędzie tam, gdzie w procesach stosowania, tworzenia czy informowania

²⁴ Ta baza danych jest od 1994 r. udostępniana w Bibliotece Sejmowej (H. Popowska: *Baza danych JURIS CD-ROM BUNDESRECHT*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996 nr 1(67) s. 35-49.).

²⁵ <http://www.juris-sb.de/angebot/index.htm>

²⁶ A. L. Eis (comp. and ed.): *Directory of law-related CD-ROMS 1999*. Teaneck : Infosources, 1999.

o prawie mamy do czynienia z występowaniem procesów ocennych, możliwość stosowania komputerów jest ograniczona” (s. 29), „jest rzeczą niemożliwą w badaniach informacji o prawie abstrahowanie od ich treści” (s. 38), notabene obie oceny dotyczą wszystkich dziedzin, nie tylko prawa. Mnie bardzo zainteresowała informacja o doświadczeniach zebranych przez Autora podczas pracy przy tworzeniu bazy aktów normatywnych dla PBK SA. Szkoda, że poświęcono im tylko wzmiankę w przypisie (s. 128, przypis 135).

Za najciekawsze zarówno dla prawników, jak i dla specjalistów z zakresu informacji naukowej uważam rozdziały od VI do X, a zwłaszcza dwa z nich, poświęcone systemom informacji prawnej na świecie i polskim bazom danych z dziedziny prawa.

Trzeba podkreślić, że większość recenzowanej pracy napisana jest przejrzyście, zrozumiale i ciekawie, choć ta uwaga nie odnosi się do „systemów indeksowych” czy „tezaurusów”. Jak wspomniałam, polecam zwłaszcza rozdział o polskich bazach prawnych (do książki dołączono dwa CD-ROM-y z tzw. wersjami demonstracyjnymi baz LEX i LEX POLONICA PRIMA).

Na zakończenie jeszcze dodam słów kilka pro domo sua. Zwrócę uwagę na dwie sprawy.

Przede wszystkim trzeba sprostować inicjał imienia zmarłego niedawno Profesora Andrzeja Gwiżdża, który przez wiele lat był dyrektorem Biblioteki Sejmowej (s. 271, przypis 7); oraz internetowy adres Biblioteki Sejmowej (s. 309) – powinno być²⁷:

<http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/>

Po drugie, Autor zauważa, że „rozwój komputerowych systemów wyszukiwania informacji prawnej powoduje powstanie pewnych barier w stosowaniu przez organy państwa „polityki informacyjnej”, co niewątpliwie leży w interesie obywateli” (s. 44), a następnie słusznie podkreśla znaczenie i konieczność utrzymywania „w pełni ogólnodostępnego komputerowego systemu wyszukiwania informacji prawnej. Stan taki w przeważającej większości krajów nie występuje” (s. 44-45). Za jedyny wyjątek Petzel uważa Szwecję, „która jako jedyny kraj na świecie zapewnia bezpłatny dostęp obywateli do systemu RÄTTSDATA” (s. 45, przypis 22). Warto więc zaznaczyć, iż także Kancelaria Sejmu udostępnia bezpłatnie w Internecie wiele baz danych, w większości pełnotekstowych. I tak, poprzez Internet każdy może dostać pełne teksty stenogramów z posiedzeń Sejmu, biuletyny komisji sejmowych, druki sejmowe czy uchwalone ustawy. Biblioteka Sejmowa tworzy między innymi pełnotekstową bazę TEK²⁸ (patrz zał. 2.), zawierającą wszystkie polskie konstytucje (np. obecnie obowiązującą także w wersji angielskiej, francuskiej i niemieckiej), tłumaczenia na polski kilku konstytucji zagranicznych, wybrane akty prawne organizacji międzynarodowych w polskim tłumaczeniu.

Każdy może też sprawdzić, jak przebiegają w Sejmie prace nad projektami ustaw, w tym celu wystarczy posłużyć się bazą PROCES LEGISLACYJNY (patrz zał. 3.). Teksty aktów prawnych (do których odesłania zapewnia baza PROCES LEGISLACYJNY) udostępniane są w wersji uchwalonej przez Sejm,

²⁷ Zresztą przy okazji warto wspomnieć, że zmianie uległ jeden z wymienionych adresów, w związku ze zmianą nazwy instytucji, tj. zamiast www.urm.gov.pl (s. 307) powinno być:

www.kprm.gov.pl

bo strona tworzona jest przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (poprzednio: Urząd Rady Ministrów).

²⁸ <http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/POL/TEK/TEK/TEK/START>

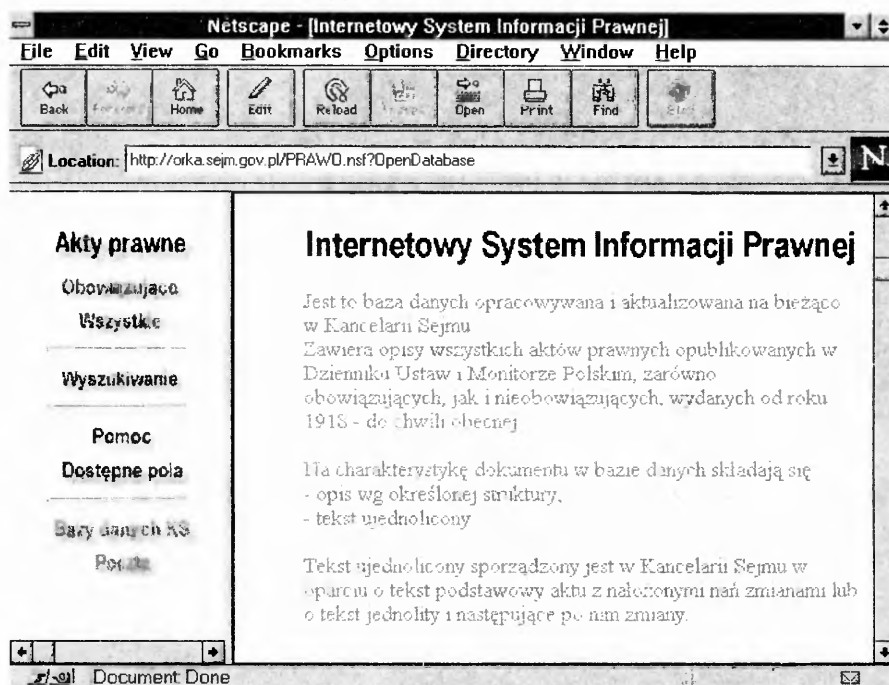
tzn. nie podlegają ujednocnieniu, co jest logiczne. Od niedawna Kancelaria Sejmu oferuje także bazę ujednoczonych aktów prawnych INTERNETOWY SYSTEM INFORMACJI PRAWNEJ (patrz zał. 1), która jest bezpłatnie rozpowszechniana w Internecie, ale o tym Autor omawianej książki mógł nie wiedzieć w momencie oddawania swego opracowania do wydawnictwa. Oczywiście, warunkiem skorzystania z wymienionych (i innych) baz danych jest dostęp do Internetu. Tak więc, precyzyjniej należałoby wyżej napisać „każdy, kto może skorzystać z Internetu”, czyli z pewną barierą dostępu do informacji mamy jednak do czynienia.

Podsumowując, sądzę, że książka zawiera wiele cennych spostrzeżeń i niewątpliwie zasługuje na uwagę (zwłaszcza wobec braku nowszych polskich monografii na temat informacji prawniczej), ale – moim zdaniem – byłaby lepsza, gdyby Autor zdecydował się zrezygnować z wielu zbyt drobiazgowych, czy trudno zrozumiałych fragmentów, skoncentrował się mniej na informatyce, a bardziej na informacji, konsekwentniej posługiwał się powszechnie przyjętą współcześnie terminologią i część starszych opracowań wykorzystanych w pracy zastąpił bardziej aktualną literaturą.

Hanna Popowska

Informacja o bazie INTERNETOWY SYSTEM INFORMACJI PRAWNEJ
tworzonej przez Kancelarię Sejmu
(adres: <http://orka.sejm.gov.pl/PRAWO.nsf?OpenDatabase>)
(wydruk z dnia 21 października 1999 r.)

Przytoczono ogólną informację o bazie:



Informacja o bazie TEK tworzonej w Bibliotece Sejmowej
(adres: <http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/POL/TEK/TEK/TEK/START>)
(wydruk z dnia 19 października 1999 r.)

Kolejno przytoczono:

- (1) ogólną informację o zawartości bazy (lewe okno) i początek wykazu dokumentów ONZ (prawe okno),
- (2) początek *Europejskiej konwencji o akademickim uznaniu kwalifikacji uniwersyteckich*,
- (2) początek Konstytucji 3 Maja,
- (3) fragment preambuły Konstytucji 3 Maja,
- (4) faksymile oryginału - rękopisu tego samego fragmentu.

Netscape - [TEK NEWS]


File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Forward Home Edit Reload Open Print Find

Location: <http://bs.sejm.gov.pl/4001/ALEPH/POL/TEK/TEK/TEK/FILE/news>

Rodzaje dokumentów

- [Konstytucje Polski](#)
- [Konstytucje obcych państw](#)
- Dokumenty międzynarodowe:
 1. [ONZ](#)
 2. [Rady Europy](#)
 3. [NATO](#)
 4. [inne](#)



• **Teksty następujących dokumentów Organizacji Narodów Zjednoczonych:**

1. [Karta Narodów Zjednoczonych - podpisana podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco, 26 czerwca 1945 r.](#)
2. [Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa - uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 r.](#)
3. [Powszechna Deklaracja Praw Człowieka - ogłoszona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w Paryżu, 10 grudnia 1948 r.](#)
4. [Konwencja dotująca statusu uchodźców -](#)


Document Done

Netscape - [RE1959 r.]

File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Forward Home Edit Reload Open Print Find

Location: <http://bs.sejm.gov.pl/4001/bazy/tek/txt/dok/re1959.html>



EUROPEJSKA KONWENCJA O AKADEMICKIM UZNANIU KWALIFIKACJI UNIWERSYTECKICH

Rządy, sygnatariusze niniejszej Konwencji, będąc członkami Rady Europy,

Mając na uwadze Europejską Konwencję Kulturalną, podpisaną w Paryżu dnia 19 grudnia 1954 r.;

Mając na uwadze [Europejską Konwencję o równoważności świadectw uprawniających do dostępu na uniwersytety](#), podpisaną w Paryżu dnia 11 grudnia 1953 r.;

Document Done

Netscape - [Konstytucja 3 Maja 1791]

File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Forward Home Edit Reload Images Open Print Find Stop

Location: http://bs.sejm.gov.pl/4001/bazy/tek/bxt/kpol/1791.html

fajkiemile posiadających rozdziałów w rękopiśmie

- Preambuła
- I Religia panująca
- II Szlachta ziemianie
- III Miasta i mieszczenie
- IV Chłopi włościanie
- V Rząd czyli oznaczenie władz publicznych



USTAWA RZĄDOWA

z dnia 3-go maja 1791 roku

Document Done

Netscape - [Konstytucja 3 Maja 1791]

File Edit View Go Bookmarks Options Directory Window Help

Back Forward Home Edit Reload Images Open Print Find Stop

Location: http://bs.sejm.gov.pl/4001/bazy/tek/bxt/kpol/1791.html

fajkiemile posiadających rozdziałów w rękopiśmie

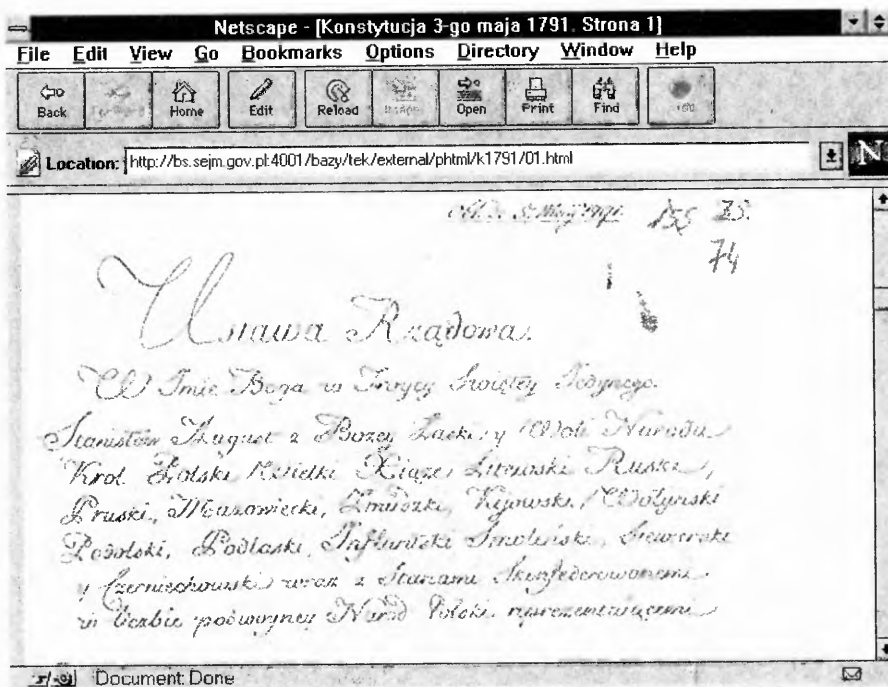
- Preambuła
- I Religia panująca
- II Szlachta ziemianie
- III Miasta i mieszczenie
- IV Chłopi włościanie
- V Rząd czyli oznaczenie władz publicznych

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego.

Stanisław August z Bożej łaski i woli narodu król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, zruudzki, kijowski, wołyński, podolski, inflancki, smoleński, siewierski i czerniechowski, wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej naród polski reprezentującami.

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszłość, która w nas pamięć i spragnąć mogą, dla dobra

Document Done



Załącznik 3

**Przykłady informacji z bazy PROCES LEGISLACYJNY
tworzonej przez Ośrodek Informatyki Kancelarii Sejmu
(adres: <http://ks.sejm.gov.pl:8009/forms/proc.htm>)
(wydruk z dnia 19 października 1999 r.)**

Przykłady ilustrują przebieg procesu legislacyjnego nad projektami: (1) *Ustawy o bibliotekach* i (2) *Ustawy o języku polskim*. W odniesieniu do ustawy uchwalonej podczas II kadencji Sejmu użytkownik może od razu otrzymać teksty projektu ustawy i uchwalonej ustawy, w odniesieniu do ustawy z III kadencji możliwości jest znacznie więcej (odsetania zaznaczono podkreśleniem).

(1)

2 kadencja Sejmu

**Rządowy projekt ustawy o bibliotekach
(druk nr 1208 z dn. 1995-08-16)**

Skierowano do I czytania dn. 1995-08-23

I CZYTANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 67 dn. 1995-12-15

skierowano do: Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej

PRACA W KOMISJACH

sprawozdanie: druk nr 2239 z dn. 1997-03-20
 sprawozdawca: Wiesław Gołębiowski
 wnioski mniejsz.: 2
 wniosek komisji: załączony projekt ustawy

II CZYTANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 105 dn. 1997-04-23
 skierowano do: Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Edukacji,
 Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Ustawodawczej
 w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania

PRACA W KOMISJACH

sprawozdanie: druk nr 2239-A z dn. 1997-04-24
 sprawozdawca: Wiesław Gołębiowski
 wniosek komisji: przyjąć część poprawek

III CZYTANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 105 dn. 1997-04-25
 temat głosowania: poprawki, wnioski mniejszości, całość projektu ustawy
 głosowanie: elektroniczne
 wynik głosowania: 291 za, 37 przeciw, 30 wstrzymało się (głos. nr 210)
 decyzja: uchwalono

Ustawę przekazano Prezydentowi i M. Senatowi dnia: 1997-06-27

STANOWISKO SENATU

wniósł poprawki
 druk nr 2381 z dn. 1997-05-28
 skierowano 1997-06-02 do Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Edukacji,
 Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Ustawodawczej

PRACA W KOMISJACH

sprawozdanie: druk nr 2438 z dn. 1997-06-19
 sprawozdawca: Wiesław Gołębiowski
 wniosek komisji: przyjąć część poprawek

ROZPATRYWANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 110 dn. 1997-06-26
 temat głosowania: wnioski o odrzucenie poprawek Senatu
 decyzja: przyjęto część poprawek

UCHWALENIE

Tekst uchwalony
 tytuł: o bibliotekach
 ustawa została uchwalona na pos. nr 110 dn. 1997-06-26
 adres publikacyjny: Dz.U. 1997 Nr 85, poz. 539

(2)

3 kadencja Sejmu
Poselski projekt ustawy - Prawo o języku polskim
(druk nr 10 z dn. 1997-10-22)

OPIS PROJEKTU:

regulacja zasad posługiwania się językiem polskim w obrocie publicznym i gospo-
 darczym; określenie obowiązków w zakresie ochrony języka polskiego, utworzenie

Rady Języka Polskiego – organu opiniodawczego w dziedzinie używania języka polskiego, wprowadzenie odpowiedzialności karnej
Skierowano do I czytania dn. 1997-10-27

I CZYTANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 8 dn. 1998-01-08

temat głosowania: wnioski o odrz. proj. ustawy w I czyt. i o dodatki skier. do Kom.

skierowano do: Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Komisji Ochrony Konkurencji i Konsumentów

PRACA W KOMISJACH

sprawozdanie: druk nr 1137 z dn. 1999-05-19

sprawozdawca: Iwona Śledzińska-Katarasińska

wnioski mniejsz.: 10

wniosek komisji: załączony projekt ustawy

II CZYTANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 52 dn. 1999-06-23

skierowano do: Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania

PRACA W KOMISJACH

sprawozdanie: druk nr 1137-A z dn. 1999-07-08

sprawozdawca: Iwona Śledzińska-Katarasińska

wniosek komisji: przyjęć część poprawek

III CZYTANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 55 dn. 1999-07-22

temat głosowania: poprawki, wnioski mniejszości, całość projektu ustawy

głosowanie: elektroniczne

wynik głosowania: 200 za, 179 przeciw, 15 wstrzymało się (głos. nr 31)

decyzja: uchwalono

Ustawę przekazano Prezydentowi i M. Senatowi dnia: 1999-07-22

STANOWISKO SENATU

wniósek poprawki

druk nr 1306 z dn. 1999-08-05

skierowano 1999-08-06 do Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych

PRACA W KOMISJACH

sprawozdanie: druk nr 1345 z dn. 1999-09-08

sprawozdawca: Iwona Śledzińska-Katarasińska

wniosek komisji: przyjęć część poprawek

ROZPATRYWANIE NA POSIEDZENIU SEJMU

pos. nr 58 dn. 1999-09-23

temat głosowania: wnioski o odrzucenie poprawek Senatowi

rodzaj głosow.: elektroniczne

komentarz: głosowanie przeniesiono na następne posiedzenie Sejmu

pos. nr 59 dn. 1999-10-07

temat głosowania: wnioski o odrzucenie poprawek Senatu

rodzaj głosów.: elektroniczne

decyzja: przyjęto część poprawek

UCHWALENIE

Tekst uchwalony

tytuł: **o języku polskim**

ustawa została uchwalona na pos. nr 59 dn. 1999-10-07

Projekty ustaw zawarte w drukach nr 10 i 561 rozpatrywane były wspólnie.

JĘZYK SŁÓW KLUCZOWYCH DLA SYSTEMU INFORMACJI Z DZIEDZINY NAUK SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

Języki słów kluczowych pojawiły się w pierwszej fazie rozwoju języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw) opartych na indeksowaniu współrzędnym¹. Są to języki o niekontrolowanym lub prawie niekontrolowanym słownictwie o notacji paranaturalnej. W modelowej wersji nie posiadają explicite określonej paradygmatyki, a na ich gramatykę składają się reguły indeksowania współrzędnego.² Przedmiotem omówienia będzie *Słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego biblioteki społeczno-ekonomicznej*³, który jest słownikiem języka słów kluczowych zbudowanego na potrzeby bibliotecznego systemu informacyjno-wyszukiwawczego Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Słownik zawiera ponad 2500 słów kluczowych w układzie alfabetycznym i układzie działowym. Część alfabetyczna to wykaz słów kluczowych z zaznaczeniem występujących pomiędzy nimi relacji. W drugiej części zaprezentowano słownictwo w układzie działowym, wykorzystując specjalnie zbudowaną klasyfikację tematyczną.

Podstawowym materiałem leksykalnym dla twórców słownika było słownictwo języka haseł przedmiotowych prowadzonego od 1980 roku katalogu przedmiotowego biblioteki. Słownictwo to zostało uzupełnione terminologią z napływających i opracowywanych na bieżąco w bibliotece publikacji naukowych. Przy budowie języka zastosowano metodę indukcyjną, dzięki temu leksyka zaprojektowanego jiw uwzględnia aktualnie używaną terminologię w tej grupie nauk.

Za słowa kluczowe uznano głównie terminy nauk społecznych i nauk ekonomicznych oraz matematyki, cybernetyki i informatyki. W słowniku nie zamieszczono słów kluczowych powszechnie znanych i stosowanych takich jak: „konferencja”, „podręczniki”, „encyklopedia”, „zastosowania”. Taki zakres słownictwa jiw uzasadniono specyfiką studiów ekonomicznych i rodzajami prowadzonych w tej dziedzinie prac badawczych. W słowniku umieszczono również niewielką liczbę terminów z innych dyscyplin naukowych, które zdaniem autorów słownika są niezbędne przy opracowywaniu księgozbioru tego typu biblioteki. Dokonano też niewielkiej liczby tłumaczeń lub spolszczeń terminów obcych np.: „interfejs”, „kontroling”, powszechnie używane terminy obce zachowano w wersji oryginalnej, np. „joint ventures”, „reengineering”, „feasibility study” (s. 5).

Zdaniem twórców słownik ten „nie stanowi pełnego wykazu terminologii stosowanej w naukach społeczno-ekonomicznych. Odzwierciedla jedynie zakres zainteresowań badawczych i dydaktycznych konkretnej uczelni” (s. 5). Jest to oczywiste, gdyż język ten został zbudowany na potrzeby konkretnego systemu wyszukiwania informacji, a więc ze względu na sposób jego opraco-

¹ E. Ścibor: *Klasyfikacja piśmiennictwa*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996, s. 66.

² *Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Red. nauk. B. Bojar. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 1993.

³ J. Pietraszkiewicz, Z. Stankiewicz, U. Zmijewska: *Słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego biblioteki społeczno-ekonomicznej*. Wrocław: Wydaw. Akademii Ekonomicznej, 1997, 100 s.

wania i przeznaczenie jest słownikiem empirycznym, a nie słownikiem teoretycznym. Niezależnie od tego może pełnić funkcję słownika wzorcowych słów kluczowych, stanowiąc pomoc w budowie zautomatyzowanych systemów opracowania i wyszukiwania informacji w zbiorach bibliotecznych o profilu społeczno-ekonomicznym.

Oto schemat klasyfikacji przyjętej w części działowej słownika:

- I. Ekonomia. Polityka ekonomiczna. Gospodarka światowa.
 1. Ekonomia. Polityka ekonomiczna.
 2. Ekonomia matematyczna. Ekonometria.
 3. Gospodarka światowa.
- II. Planowanie. Gospodarka narodowa. Prognozyka. Gospodarka regionalna. Planowanie przestrzenne.
- III. Statystyka. Demografia.
 1. Statystyka.
 2. Demografia.
- IV. Przedsiębiorstwo.
- V. Organizacja i zarządzanie.
- VI. Finanse. Rachunkowość. Biurowość.
 1. Finanse. Ubezpieczenia.
 2. Rachunkowość. Biurowość.
- VII. Handel. Usługi.
- IX. Technika. Przemysł.
 1. Zagadnienia ogólne. Postęp techniczny. Normalizacja.
 2. Technologia ogólna. Metrologia. Projektowania.
 3. Przemysł metalowy i maszynowy. Metalurgia. Elektronika. Elektrotechnika.
 4. Energetyka. Przemysł paliwowo-energetyczny. Przemysł chemiczny. Przemysł mineralny.
 5. Budownictwo.
 6. Przemysł spożywczy.
 7. Przemysły różne.
- X. Rolnictwo. Gospodarka żywnościowa. Leśnictwo.
- XI. Transport. Łączność. Poczta.
- XII. Gospodarka komunalna. Gospodarka mieszkaniowa.
- XIII. Ochrona środowiska.
- XIV. Ochrona zdrowia. Medycyna.
- XV. Turystyka. Sport. Rekreacja.
- XVI. Nauki matematyczno-przyrodnicze.
 1. Nauki przyrodnicze.
 2. Matematyka.
 3. Optymalizacja. Programowanie matematyczne.
- XVII. Cybernetyka. Teoria systemów. Informatyka.
 1. Cybernetyka. Automatyka. Teoria systemów.
 2. Informatyka.
- XVIII. Nauka. Szkolnictwo.
 1. Naukoznawstwo.
 2. Szkolnictwo. Pedagogika.
- XIX. Filozofia. Socjologia. Psychologia. Historia. Religioznawstwo.
 1. Filozofia.
 2. Socjologia.
 3. Psychologia.

- 4. Historia.
- 5. Religioznawstwo.
- XX. Politologia. Państwo i prawo.
 - 1. Politologia.
 - 2. Państwo i prawo.
- XXI. Komunikacja masowa. Informacja naukowa i ekonomiczna.
- XXII. Językoznawstwo.
- XXIII. Kultura. Sztuka.
- XXIV. Wojsko.

W słowniku niepotrzebnie powtórzono te słowa kluczowe, które są połączone z innymi słowami kluczowymi relacjami oznaczonymi za pomocą odsyłaczy „zob. też”, na przykład:

Administracja

Administracja

zob. też Nauka administracji

W przypadku odsyłacza „zob.” nie powtarzano słowa kluczowego, ale wyróżniono je za pomocą odpowiedniego wcięcia, na przykład:

Akcyza

Zob. Podatek akcyzowy

Użyte w słowniku wykładniki relacji paradygmatycznych w formie odsyłaczy nie zostały zdefiniowane, użytkownik słownika skazany jest więc na własną intuicję. Nie zawsze też przestrzegano naturalnego szyku wyrazów w wielowyrazowych słowach kluczowych, na przykład: Boole'a algebra, Hopfa algebra, Laplace'a przekształcenia, zamiast: Algebra Boole'a, Algebra Hopfa, Przekształcenia Laplace'a.

Niektóre słowa kluczowe zostały opatrzone kwalifikatorami, na przykład: Bootstrap (stat.), Filtry (mat.), Potrzeby (psych.), Procesy współbieżne (informatyka), Szkoła lwowsko-warszawska (filoz.).

Słowa kluczowe będące skrótami otrzymały w nawiasach rozwinięcie, na przykład: TQM (Total Quality Management), nie wiadomo jednak, czy rozwinięcie skrótu stanowi część słowa kluczowego.

Dziwnymi i obcymi w językach słów kluczowych tworamami są słowa kluczowe typu: Estymacja – odporność, Gospodarka narodowa – zarządzanie, Gmina – fundusze, Handel – prawo klienta, Liczby – teoria, Rośliny – ochrona, Rośliny – uprawa. Jest to wyraźny wpływ konstrukcji języka haseł przedmiotowych, schemat ten jest jednak obcy językowi słów kluczowych, jakkolwiek języki te były i są często modelowane na językach haseł przedmiotowych.⁴

Ze *Wstępu* wynika, że słownik może stać się zbiorem wzorcowych słów kluczowych dla innych systemów bibliotecznych. Za *novum* słownika można uznać zaopatrzenie go w niespotykaną w dotychczas opublikowanych słownikach słów kluczowych dodatkową prezentację słownictwa z wykorzystaniem specjalnej klasyfikacji tematycznej, która pozwoliła ujawnić strukturę pola semantycznego języka.

Najpoważniejszym mankamentem słownika jest brak zdefiniowania we *Wstępie* zasad budowy słownika oraz jego struktury, a w szczególności użytych w nim wykładników relacji. Mam nadzieję, że powyższe uwagi przyczynią się do usunięcia błędów w kolejnym wydaniu słownika.

Wiesław Babik

⁴ J. Ćwiekowa: Opracowanie tematyczne piśmiennictwa. Warszawa: PWN, 1988.

III. KRONIKA

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA. OPRACOWANIE LITERATURY PIĘKNEJ DLA DOROSŁYCH

Warszawa, czerwiec 1999

W dniu 22.06.99 r. w Bibliotece Narodowej odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na temat opracowania rzeczowego literatury pięknej.

Otwierając zebranie Jadwiga Woźniak przypomniała, iż jest ono kontynuacją¹ cyklu spotkań dotyczących problematyki tworzenia w istniejących językach informacyjno-wyszukiwawczych charakterystyk wyszukiwawczych dla tekstów literackich. Tematem poprzedniego posiedzenia było wykorzystywanie do tego celu języka UKD, natomiast obecne poświęcono możliwościom, jakie w tym zakresie daje język haseł przedmiotowych KABA.

Jako pierwsza wystąpiła Teresa Głowacka z Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, przedstawiając referat zatytułowany *Możliwości wykorzystania słownictwa języka haseł przedmiotowych KABA do budowania charakterystyk wyszukiwawczych tekstów literackich*. W pierwszej części wystąpienia Autorka skupiła się na problemach kompatybilności języków haseł przedmiotowych: języka KABA, języka Bibliothèque Nationale de France w Paryżu (RAMEAU)² oraz języka Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie (LCSH)³, podkreślając możliwości tych języków w zakresie opracowywania różnego typu dokumentów, w tym także tekstów literackich. Język KABA umożliwia tu dwojakie podejście, umożliwia bowiem odwzorowanie zarówno przedmiotu tekstu, jak i zaklasyfikowanie utworu do odpowiedniej literatury, rodzaju czy gatunku literackiego. To biblioteki rozstrzygają, czy powinno się wykorzystywać obie te charakterystyki, czy też należy poprzestać na jednej z nich. Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż języki te dysponują pokaźnym zasobem określników (jedno i wielowyrazowych) umożliwiających szczegółowe tematowanie literatury według rodzajów i gatunków literackich oraz wskazywanie na krąg odbiorców, dla których została ona przeznaczona. W końcowej części

¹ Patrz: P. Bierczyński: *Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej: opis przedmiotowy literatury pięknej dla dorosłych. Warsztaty dla bibliotek publicznych. Warszawa, listopad 1998*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2 s.142-147; tenże: *Formułowanie charakterystyk wyszukiwawczych dla literatury pięknej dla dorosłych. Warszawa, kwiecień 1999*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1999 nr 1 s. 81-83.

² Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié.

³ Library of Congress Subject Headings.

referatu Autorka skupiła się na prezentacji wybranych przykładów określników i zasad ich stosowania.

Podsumowując to wystąpienie, Jadwiga Woźniak zwróciła uwagę na dwie ważne kwestie: rozwoju słownictwa w języku KABA w aspekcie jego wykorzystania w katalogowaniu tekstów literackich oraz potrzebę stworzenia schematów ułatwiających katalogowanie pewnych typów tekstów bibliotekarzom, którzy te teksty opracowują rzeczowo.

Następnie Irena Mucha i Jolanta Szewczak z Biblioteki Głównej UMK w Toruniu w komunikacie *Doświadczenia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w wykorzystaniu języka KABA do budowania charakterystyk wyszukiwawczych tekstów literackich* przedstawiły swoje spostrzeżenia i uwagi wynikające z ponad dwuletniego okresu korzystania ze słownictwa KABA. Dotyczyły one praktycznej strony stosowania języka KABA, przydatności i zalet używanych haseł oraz problemów wynikających z braku pewnych terminów lub trudności związanych z ich wykorzystaniem. Na zakończenie Autorki zaprezentowały przykłady tematowania literatury pięknej w postaci trzech typów charakterystyk, powstałych w trzech bibliotekach stosujących język LCSH (kompatybilny z językiem KABA), tzn. w Bibliotece Uniwersytetu Harvarda, Bibliotece Kongresu i w Bibliotece Głównej UMK.

W kolejnym wystąpieniu, zatytułowanym *Wykorzystanie jhp KABA przy opracowaniu rzeczowym literatury pięknej w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Danuta Zglińska-Adamska z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu omówiła tryb opracowywania literatury pięknej w tamtejszej bibliotece, apelując przy okazji o szerszą współpracę bibliotek wykorzystujących język KABA przy tematowaniu tekstów literackich, wypracowanie wspólnych rozwiązań i ujednoczenie zawartości ich katalogów. Komunikat zilustrowany został przykładami zaczerpniętymi z opac BU we Wrocławiu.

Ostatnim wystąpieniem tego posiedzenia była krótka informacja Teresy Głowackiej o stanie JHP KABA, perspektywach jego rozwoju, publikacjach, które do tej pory ukazały się na jego temat oraz zarzutach wobec KABA wynikających najczęściej z błędnego utożsamiania zasobów kartoteki centralnej z zasobami kartotek poszczególnych opac.

Posiedzenie zakończyło się ożywioną dyskusją oraz postanowieniem zorganizowania kolejnego spotkania dotyczącego tego tematu.

Dorota Filip

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO W ROKU AKADEMICKIM 1998/1999

Sprawy organizacyjne i personalne

1.

Stan zatrudnienia na dzień 1 X 1999 r. wyniósł 50 osób. W tym :
profesorowie tytularni zwyczajni – 5;
profesorowie tytularni nadzwyczajni – 2 zatrudnionych na 1/2 etatu;
profesorowie uniwersyteccy – 7;
adiunkci (z habilitacją) 1/2 etatu – 1;
adiunkci – 11;
wykładowcy – 3;
asystenci – 9;
pracownicy biblioteki – 3 + 1/2 etatu;
pracownicy administracyjni i techniczni – 5.

W ciągu ostatnich 5 lat stan kadry zwiększył się o 20 %. Samodzielni pracownicy naukowcy stanowią 30% zatrudnionych, adiunkci – 30%, asystenci – 30%.

2.

Dyrektor Instytutu
prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu
prof. dr hab. Edward Potkowski

Sekretarz Rady i Instytutu
mgr Mikołaj Ochmański

Kierownicy Zakładów:

1. Zakład Bibliotekoznawstwa
prof. dr hab. Elżbieta Zybert
2. Zakład Systemów Informacyjnych
prof. dr hab. Mieczysław Muraszkievicz
3. Zakład Teorii i Metodyki Bibliografii
prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa
4. Zakład Wiedzy o Dawnej Książce
prof. dr hab. Edward Potkowski

Współpraca Instytutu z zagranicą

Instytut, podobnie jak w latach minionych, uczestniczył w pracach organizacyjnych i naukowych takich znaczących organizacji jak EUCLID, Library Association (Wielka Brytania) i American Library Association (USA). W ramach wcześniej zawartych umów międzyuczelnianych i międzyinstytutowych, kontynuowano dotychczasowe kontakty z placówkami zagranicznymi. IINSB współpracuje ze szkołami wyższymi i z pokrewnymi instytutami w USA, Holandii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Czechach, Belgii i na Litwie. Istnieją również stałe naukowe kontakty z instytutami i bibliotekami Austrii, Belgii, Francji, Włoch, Węgier i Słowacji.

Indywidualne zagraniczne staże naukowe i badawcze pracowników IINSB

mgr Andrzej Bator

Miesięczne Stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich w Polskim Instytucie Historycznym w Rzymie, VI 1999.

Miesięczne Stypendium Katholieke Universiteit Leuven, VII 1999.

Pobył studyjny w Bibliotheque Royale de Belgique, 1-3 VII 1999.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Tygodniowy wyjazd studyjny do North University of London, II 1999.

Tygodniowy wyjazd studyjny do Fachhochschule Hannover, XI 1998.

mgr Jan Gosiewski

Tygodniowy staż naukowy w North University of London, II 1999.

Tygodniowy staż naukowy w Fachhochschule Hannover, IV 1999.

dr Małgorzata Kisilowska

IMG-Tempus-School of Communication and Media, Robert Gordon University, Aberdeen, UK, XI 1999.

prof. dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak

Fiński Instytut Literatury Dziecięcej, Tampere, Finlandia, 1-5 XII 1998.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Freie Universität Berlin, staż badawczy.

Wiener Universität, staż badawczy.

Tübingen Universität, staż badawczy, stypendium Deutscher Akademischen Austauschdienst (Bonn).

Udział w konferencjach międzynarodowych

mgr Robert Brzóska

Międzynarodowa Konferencja *Informacja naukowa a dydaktyka*. Gdańsk, 10-12 VI 1999.

Szkoła Letnia w Deventer (Holandia), 3-12 VII 1999.

prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa

Konferencja międzynarodowa nt. *Barok w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa, III 1999. Wygłosiła referat pt. *Cenzura i walka z cenzurą w epoce baroku*.

XII Kongres Słowistów, Kraków. Wygłosiła referat pt. *Europejskość polskiego baroku* (współautor Janusz Pelc).

mgr Seweryn Dobrzelewski

Międzynarodowa Konferencja *Informacja naukowa a dydaktyka* Gdańsk, 10-12 VI 1999.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Udział w konferencji nt. *Programów pomocowych dla państw kandydujących do Unii Europejskiej* (wspólnie z North University of London), Londyn, II 1999.

Międzynarodowa Konferencja *Informacja naukowa a dydaktyka* Gdańsk, 10-12 VI 1999. Udział oraz wygłoszenie referatu.

mgr Jan Gosiewski

Lokal – Global – Bibliotheksgesetzgebung in regionalen und jöobrativen systemen, Monachium Goethe – Forum, 29-30 IV 1999.

prof. dr hab. Marta Grabowska

Doroczne spotkanie ISO/TC46 *Information and documentation* Paryż, 15-22 V 1999.

International Online Information Meeting London, 5-11 XII 1998.

Mastering the European Union of 2000 – Maastricht (Holandia), 3-4 XII 1998.

dr Katarzyna Materska

The International Conference on Information Science and education Gdańsk, 10-12 VI 1999.

Information Society Innovative Projects in Accession Countries FEMIRC's 99 Warsaw, 17-28 IX 1999.

Informacja Unii Europejskiej dla małych i średnich przedsiębiorstw – wykłady – Międzynarodowa Szkoła Menedżerów, V 1999.

prof. dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak

Litwa, Lithuanian Section of IBBY, referat *Las i ogród w literaturze dla dzieci i młodzieży*, XII 1998. Konferencja nt. *Przyroda w literaturze dziecięcej*.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Organizował symposium polsko-austriacko-niemieckie *Pamięć-historia-pismo. Problemy średniowiecznej i wczesnonowożytnej historiografii* oraz wygłosił referat pt. *Pamięć rodu. Zapiski genealogiczne i rodzinne w Polsce późnego średniowiecza*.

Współorganizował wraz z prof. S. Lorenzem z Uniwersytetu w Tübingen konferencję w Tybindze-Weingarten (NRF) na temat *Schriftkultur bei den Kartäusern* oraz wygłosił referat pt. *Buchgeschichte und Schriftlichkeit der Kartause Rügenwalde*.

VII 1998 – uczestniczył w *XII Colloque scientifique du Comité internationale de paléographie latine*, Cluny; referat pt. *Copistes professionnels en Pologne au Moyen-Age tradif*.

dr Jacek Puchalski

Współorganizował i uczestniczył w międzynarodowej konferencji *Informacja naukowa a dydaktyka* Gdańsk, VI 1999.

Współorganizował i uczestniczył w międzynarodowej konferencji *Information Specialists for the 21st Century*, wygłosił referat (współautor dr Michał Zajac) pt. *The new Model of Educating Information Professionals in Poland* – Hannover, X 1999.

Współorganizował i uczestniczył w międzynarodowej konferencji *Wiedza o książce w nauce i dydaktyce*, wygłosił referat pt. *Bibliologia w Polsce* – Warszawa, XI 1999.

dr Barbara Sosińska-Kalata

Edukacja bibliotekarzy 2000...Ogólnopolska konferencja zorganizowana z okazji 45-lecia CUKB. Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy – Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego – Ministerstwo Kultury i Sztuki. Warszawa, 6-7 X 1998 r. Wygłosiła referat pt. *Edukacja bibliotekarska w Polsce wobec standardów europejskich* (współautor Marcin Drzewiecki).

Theoretical Foundations of the Curricula in Library and Information Science. Międzynarodowe seminarium zorganizowane przez School of Library and Information Management (Emporia State University, USA) i Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa, XII 1998.

Informacja naukowa a dydaktyka. Międzynarodowa konferencja w WBP, Gdańsk, 10-12 VI 1999. Wygłosiła referat pt. *Zagadnienia informacji w programach pomaturalnych studiów bibliotekarskich i dwustopniowych studiów w IINiSB UW*.

dr Jacek Soszyński

Historia, pamięć, pismo. Problemy średniowiecznej i wczesnonowożytnej historiografii. Warszawa, 5 X 1998, Uniwersytet Warszawski.

Weingarten, V 1999.

Wygłoszenie referatu nt. *Cracovian professors and clergy and the Carthusians in the fifteenth century* (współautor Jerzy Kaliszuk).

prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk

Referat *Spotkania katolicyzmu i prawosławia w dziewiętnastowiecznych słownikach polsko-rosyjskich* wygłoszony na Międzynarodowej konferencji *Inspiracje chrześcijańskie w Kulturze Europy* w Łodzi, 11-14 V 1999.

prof. dr hab. Józef Wojakowski

Internet et livre ancien Paris, 5 VI 1999.

Organizator konferencji: *Association des Amis des Nouvelles du Livre Ancien*.

dr Jadwiga Woźniak

Current trends in continuing education for librarians. Open Society Institute – NLP Workshop April 24-27, 1999, Budapest.

The International conference on *Information science and education*. Gdańsk, 10-12 VI 1999.

prof. dr hab. E. Barbara Zybert:

Library and Information Studies: Tradition and Modernity. To the 50th anniversary of library and information studies at Vilnius University. Wilno 23-24 IX 1999 (referat: *The past, the present and the future of the Department of Information and Book Studies at the University of Warsaw.*)

Przynależność do naukowych organizacji zagranicznych [oraz udział w międzynarodowych programach badawczych i przedsięwzięciach]

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Członek International Association of School Libraries (IASL).

dr Małgorzata Kisilowska

Muzeum Polskie w Fawley Court k/Londynu – nadzór nad opracowaniem zbiorów.

dr Katarzyna Materska

International Society for Knowledge Organization.

Współpraca z City University, Hogeschool Ijselland-Deventer, Fachhochschule Hannover w zakresie programu „Business reformation” – w ramach programu TEMPUS.

Nawiązanie współpracy z Międzyregionalną Akademią Zarządzania Personalem w Kijowie (filia we Lwowie) – faza przygotowania wykładów dla studentów we Lwowie.

prof. dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak

Uniwersytet Pedagogiczny w Wilnie – członek komisji doktoranckiej i recenzent pracy doktorskiej pod kierunkiem prof. Viucas Auryła, obrona XII 1998.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Członkostwo i udział w pracach Comité International de Paléographie Latine.

Współpraca z :

Uniwersytet w Tybindze, Institut für Geschichtliche Landeskunde und Historische Hilfswissenschaften.

Uniwersytet w Wiedniu, Institut für Geschichte, Institut für Österreichische Geschichtsforschung.

dr Jacek Puchalski

Kontraktor i koordynator TEMPUS JEP-12165/97 oraz realizacja w latach 1997-2000.

Współpracuje z :

Fachhochschule Hannover, City University London, Universität Tübingen.

dr Barbara Sosińska-Kalata

Współpracuje z :

Fachhochschule Hannover, City University London w zakresie prac nad projektem TEMPUS JEP 12165-97.

prof. dr hab. Józef Wojakowski

Członek – l'Association des Amis des Nouvelles du Livre Ancien, Paryż.

dr Jadwiga Woźniak

International Centre for Information Management Systems and Services – członek Advisory Board; visiting lecturer.

Działalność naukowa Instytutu i na rzecz środowisk krajowych

Kadra Instytutu uczestniczy w licznych pracach badawczych, konferencjach i innych inicjatywach podejmowanych przez krajowe środowiska naukowe. W minionym roku akademickim pracownicy IINSB wzięli udział w ponad 20 konferencjach, na których wystąpili z referatami, prowadzili kilkadziesiąt indywidualnych programów badawczych i uczestniczyli w badaniach zespołowych, brali udział w pracach prawie trzydziestu różnych organizacji naukowych, instytutów i uczelni oraz komitetów redakcyjnych i rad wydawniczych.

Udział w konferencjach krajowych

prof. dr hab. Barbara Bieńkowska

Biblioteki na Wschodnich Ziemiach II Rzeczypospolitej. Stan wiedzy i problematyka badawcza. Zebranie naukowe BN.

Historia książki. Wykład (6 godz.) wygłoszony na kursie dla nauczycieli w Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej w Warszawie.

prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa

Nieznane polskie emblematy z XVII wieku. Polska Akademia Umiejętności, Kraków (współautor Janusz Pelc).

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Udział w konferencji pt. *Biblioteki polskie w okresie przed wejściem do Unii Europejskiej*, Katowice, V 1999.

Ponadto poza konferencjami w Warszawie – VI 1999 wygłosił cykl referatów dla bibliotekarzy bibliotek publicznych nt. *Książka i biblioteka w epoce multi-mediów.*

mgr Jan Gosiewski

CUKB – Konferencja Naukowa : *Edukacja bibliotekarzy 2000...*, 7 X 1998.

Biblioteka Publiczna przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, Chorzów 26-28 IV 1999.

prof. dr hab. Marta Grabowska

Doroczny zjazd przewodniczących normalizacyjnych Komisji PKN – Szczytno, 14-15 X 1998.

Wykład nt. *Rola Centrum Dokumentacji Europejskiej (EDC) w rozpowszechnianiu informacji Unii Europejskiej* wygłoszony na uroczystości otwarcia Ośrodka Informacji Europejskiej w Akademii Rolniczej w Olsztynie.

mgr Dariusz Grygowski

Konferencja *Media a dziecko* Zielona Góra'98, referat *Internet jako medium syntetyczne.*

dr Małgorzata Kisilowska

XVIII Krajowa Konferencja Bibliotek Medycznych, V 1999.

dr Katarzyna Materska

Internet dla Przedsiębiorczych Konferencja EUROINFO'98. Warszawa, 17-18 XI 1998.
III Wieloletni Program MSP – org. Polska Fundacja Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Warszawa, 11 III 1999.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Konferencja Instytutu Historii WSP w Kielcach – prowadzenie obrad.

prof. dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak

Dzieciństwo i sakrum, II konferencja organizowana przy współpracy MBP w Oświęcimiu, 6-9 XI 1998.

Wygłoszone referaty i odczyty poza konferencjami:

Literatura i kultura dziecięca w Polsce w latach 90., Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, ul. Koszykowa 26, I 1999.

Formy pracy bibliotek dziecięcych za granicą, WBP Białystok, V 1999.

Nie święci bajki lepią, WBP, Białystok, VI 1999.

dr Jacek Puchalski

Brał udział w konferencji Krajowego Biura TEMPUS *Transformacja 5-letnich jednolitych studiów magisterskich na system studiów dwustopniowych* i wygłosił referat pt. *Transformacja studiów w IINiSB UW – Jadwisin*, X 1999.

Udział w zebraniach naukowych organizowanych przez prof. dr. hab. Edwarda Potkowskiego i prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego (1993-1997).

mgr Anna Radziejowska-Hilchen

Sakrum w literaturze dziecięcej – XI 1998 sesja w Oświęcimiu, referat nt. *Literatura religijna dla dzieci dostępna w ostatnich latach na rynku księgarskim i w bibliotekach*.

dr Jacek Soszyński

Granice i Pogranicza, Białystok 15-17 X 1998, Uniwersytet w Białymstoku.

prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk

Referat *Wkład Profesora Ryszarda Łuznego do leksykografii rosyjsko-polskiej* wygłosił na konferencji *Słowianie wschodni. Sacrum – literatura – język* w Lublinie, KUL, 15-16 IV 1999 r.

dr Jadwiga Woźniak

Opracowanie rzeczowe zbiorów bibliotecznych. Sesja zorganizowana przez Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych oraz Federację Bibliotek Kościelnych FIDES. Lublin, 25-26 XI 1998. Referat pt. *Dobry język informacyjno-wyszukiwawczy, czyli o pożytkach nieulegania stereotypom* [w druku w wydawnictwie Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne].

Międzynarodowa konferencja *Współpraca bibliotek naukowych Europy Środkowej*. Lublin, 4-5 XII 1998. Wygłosiła referat wspólnie z Teresą Głowacką pt. *Unifikacja opracowania rzeczowego w polskich bibliotekach akademickich. Opracowanie tekstów literackich w Bibliotece Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego*. Prezentacja przygotowana wspólnie z Anną Wasilewską (z BIA) na warsztaty SBP nt. *katalogowania literatury pięknej*.

prof. dr hab. E. Barbara Zybert

Wrocław; konferencja *Biblioteki na rzecz regionu*, X 1998 (referat).

Kielce; konferencja *Biblioteka i informacja w systemie edukacji*, XII 1998 (referat).

Warszawa; IBE, *Biblioteki szkolne i pedagogiczne a działalność informacyjna*, I 1999 (referat)

Ustroń, *Książka i biblioteka w działalności terapeutycznej*, VI 1999 (referat).

Uczestnictwo w pracach krajowych organizacji i instytucji

prof. dr hab. Barbara Bieńkowska

Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą – ekspert ds. książki i biblioteki.

Polskie Towarzystwo Bibliologiczne – prezes.

prof. dr hab. Paulina Buchwald-Peicowa

Członek Rad Naukowych:

Biblioteki Narodowej,

Biblioteki PAN w Warszawie,

Biblioteki Kórnickiej PAN.

Członek Rady Programowej Muzeum w Nieborowie.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Członek Rady Naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Przewodniczący konwersatorium bibliotekoznawczego przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

prof. dr hab. Marta Grabowska

Polski Komitet Normalizacyjny – członek PKN II Kadencji, przewodnicząca Normalizacyjnej Komisji Problemowej Nr 242 – Informacja i Dokumentacja.

Centrum Europejskie UW – kieruje Ośrodkiem Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich oraz prowadzi zajęcia dydaktyczne.

Członek Rady Naukowej Centrum Europejskiego UW.

Członek Rady Wydziału Historycznego UW.

dr Małgorzata Kisilowska

Poradnik Bibliotekarza – sekretarz redakcji.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Członek Zarządu Kasy im. J. Mianowskiego – Fundacja Popierania Nauki.

Członek Komitetu Redakcyjnego *Kwartalnika Historycznego*.

Członek Rady Naukowej Instytutu Historii Nauki PAN.

Przewodniczący Rady Naukowo-Programowej Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

mgr Anna Radziejowska-Hilchen współpracuje z następującymi instytucjami:

Polskie Towarzystwo Bibliologiczne

Towarzystwo Przyjaciół Książki

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki dla Dzieci (Polska Sekcja IBBY)

Polskie Towarzystwo Czytelnicze

Międzynarodowy Zespół Badawczy Literatury dla Dzieci i Młodzieży

dr Barbara Sosińska-Kalata

CUKB – przewodnicząca Rady Centrum,
BN – członek Rady Programowej Czasopism BN,
PTIN – członek Rady Redakcyjnej kwartalnika *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej*.

prof. dr hab. Józef Wojakowski

Opieka nad stażem naukowym w IINiSB UW – pani mgr Wandy Ciszewskiej z Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu – semestr letni w roku akademickim 1998/1999.
Członek, a od kwietnia 1999 wiceprzewodniczący Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie. Przewodniczący Komisji Konkursowej ds. wyboru dyrektora tej Biblioteki.
Pełnomocnik Dyrekcji IINiSB UW do spraw specjalizacji bibliotekoznawczej w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku; członek Senatu WSH oraz Rady Wydziału Historycznego i Wydziału Filologii Polskiej.

prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk

Katedra Literatury i Kultury Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego /wydawnicza i autorska, tj. wspólne publikacje/

dr Jadwiga Woźniak

Praca w Komisji ds. Opracowania Rzeczowego przy ZG SBP oraz funkcja wiceprzewodniczącej Zarządu Komisji.

Prof. dr hab. E. Barbara Zybert

Przewodnicząca Krajowej Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP,
Redaktor naczelny Biuletynu Krajowej Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP,
członek zespołów redakcyjnych: *Zagadnienia Informacji Naukowej, Przegląd Biblioteczny*, „Propozycje i Materiały”,
udział w pracach zespołu programowego MON ds informacji wojskowej.

Prowadzone indywidualne tematy badawcze lub uczestnictwo w badaniach zespołowych

prof. dr hab. Barbara Bieńkowska

Straty bibliotek w Polsce w czasie II wojny światowej. Kierownik tematu.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Książka i biblioteka w systemie edukacji (indywidualnie).

prof. dr hab. Marta Grabowska

PHARE FIESTA II (Fundusz Małych Grantów). Temat: *Informacja Unii Europejskiej w programach szkół bibliotekarskich w Polsce*. Kierownik projektu: prof. dr hab. Marta Grabowska, członkowie: mgr A. Ogonowska, mgr A. Sacharuk – Centrum Europejskie UW. Projekt zakończono w grudniu 1998 r.

dr Małgorzata Kisilowska
Informacja w służbie zdrowia.
Informacja i komunikacja w organizacji.

dr Katarzyna Materska
Systemy informacji biznesowej w Polsce.

prof. dr hab. Edward Potkowski
Kultura piśmienna łacińskiego średniowiecza.
Książka i pismo w kulturze i społeczeństwie Polski wieków średnich.
Polska pisząca w średniowieczu – projekt badawczy (grant) finansowany przez
Komitet Badań Naukowych. Kierownictwo programu badawczego.

prof. dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak
Dzieciństwo i sacrum.
Współczesna literatura dla dzieci i młodzieży.

mgr Anna Radziejowska-Hilchen
Biblioteka wśród ludzi – Praca zbiorowa pracowników Zakładu Bibliotekoznawstwa.
Rozdział: *Biblioteka a reforma szkolnictwa w Polsce*.

dr Barbara Sosińska-Kalata
Systemy semiotyczne i konceptualna organizacja wiedzy w systemach informacyjnych.
Organizacja wiedzy w sieci Internet.
dr W. Gliński, dr K. Materska, dr B. Sosińska-Kalata oraz prof. dr hab. B. E. Zybert. Projekt współpracy badawczej z Bar Ilan University (Izrael). Temat wspólny : *Designing the next generation of knowledge management centers*.

dr Jacek Soszyński
Kodeks wilanowski.
Repertorium najstarszych ipsów w zbiorach polskich.

prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk
Polskie informatorium wyrazowe (indywidualny grant KBN).
Pracuje nad *Nowym wielkim słownikiem rosyjsko-polskim* (redaktor i współautor)

prof. dr hab. Józef Wojakowski
Badania nad kolekcjami historycznymi – spotkania seminaryjne z udziałem przedstawicieli bibliotekarskiego środowiska naukowego oraz uczestników mojego seminarium doktorskiego i zainteresowanych pracowników Instytutu.

dr Jadwiga Woźniak
Kategoryzacja w językach informacyjno-wyszukiwawczych (indywidualnie).

prof. dr hab. E. Barbara Zybert
Biblioteki dla mniejszości etnicznych i narodowych (badania własne).
Udział w pracy zespołowej Zakładu Bibliotekoznawstwa: „Książka wśród ludzi”.

Wykaz publikacji:

dr Maria Banacka

Wybrane problemy działalności naukowo-informacyjnej bibliotek do końca XIX w. [W:] *Informacja naukowa w Polsce. Tradycja i współczesność*. Praca zbiorowa pod red. E. Ścibora. Olsztyn 1998, s.9-21.

25 lat "Polskiej bibliografii naukoznawstwa". „Przegląd Biblioteczny” 1998 nr 2/3 s.207-212.

Bibliografia zawartości "Biuletynu Historii Sztuki" za lata 1982-1998. „Biuletyn Historii Sztuki” 1999 nr 1.

prof. dr hab. Barbara Bieńkowska

Zastosowania bibliologii w pracach Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. „Roczniki Biblioteczne” XLII 1998 s.21-36.

Bibliologia i okolice. [W:] *Escientia et amicitia. Studia poświęcone prof. E. Potkowskiemu*. Warszawa – Pułtusk 1999, s.41-47.

Wstęp. [W:] *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej*. Poznań 1998, s.7-21.

Leopold Jan Szersznik – fundator biblioteki publicznej w Cieszynie. [W:] *Ks. Leopold Szersznik znany i nieznan*. Materiały z konferencji naukowej Cieszyn, 6-7 XI 1997. Cieszyn 1998, s.138-149.

Wstęp. j.w., s.5-6.

Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator. Poznań 1998, s.795. Red. naukowa.

Recenzje :

Paulina Buchwald-Pelcowa: *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 z.2/3 s.197-200.

prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa

Kużytkowi i wygodzie publicznej. Drukarnie w Polsce za panowania Wettynów. [W:] *Barok*, nr 9.

Emblematy miłosne (Emblemata amatoria) Jakuba Catsa w trzech różnych językach a także polskim ujęciu z XVII wieku przedstawione. Opracowali Paulina i Janusz Pelcowie, Warszawa 1999.

Członek redakcji półrocznika *Barok*.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Współautor B. Sosińska: *Europejskie standardy kształcenia a restrukturalizacja polskiego systemu edukacji bibliotekarzy i pracowników informacji*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2 s.87-99;

Komitet redakcyjny czasopisma "Bibliotekarz" (przewodniczący kolegium redakcyjnego);

4 recenzje doktorskie;

3 recenzje wydawnicze rozpraw habilitacyjnych;

Promotorstwo pracy doktorskiej – obrona VI 1999. Rajab Mahommed Dalanque: *The role of school and public libraries in promoting educational development in Libya*. Wydział Historyczny UW.

mgr Jan Gosiewski

Ustawodawstwo biblioteczne w systemie regionalnym i federacyjnym, Międzynarodowa Konferencja w Monachium 29-30.04.1999. „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 9.

Wybrane zagadnienia prawa bibliotecznego krajów Unii Europejskiej, [W:] CUKB Biblioteki publiczne przed wejściem do Unii Europejskiej, Chorzów 26-28.04.1999.

prof. dr hab. Marta Grabowska

European Union Online User Meeting. Inform 1999 nr 214, s.6 (Wielka Brytania). Seminarium: Informacja europejska w programach studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w szkołach wyższych w Polsce. „Studia Europejskie” 1998 nr 2 s.261-265.

Wstęp do źródeł informacji Unii Europejskiej. „Przegląd Rządowy” 1999 (w druku). Europe by Satellite. Serwis informacyjny Komisji Europejskiej. „Przegląd Rządowy” 1999 (w druku).

Współautor A. Ogonowska: Wprowadzenie do problematyki integracji europejskiej. [W:] Informacja Unii Europejskiej. Warszawa: CE UW, 1998, s.11-23.

Wstęp do źródeł informacji Unii Europejskiej. [W:] Informacja Unii Europejskiej. Warszawa: CE UW, 1998, s.37-48.

Bazy serwisu EUROBASES. [W:] Informacja Unii Europejskiej. Warszawa: CE UW, 1998, s.67-70.

Informacja o pracach Parlamentu Europejskiego. [W:] Informacja Unii Europejskiej. Warszawa: CE UW, 1998, s.87-94.

Europe by Satellite. Serwis informacyjny Komisji Europejskiej. [W:] Informacja Unii Europejskiej. Warszawa: CE UW, 1998, s.111-112.

„Studia Europejskie”, członek Komitetu Redakcyjnego (Centrum Europejskie UW).

„Przegląd Biblioteczny”, członek Komitetu Redakcyjnego.

„Journal of Information Science”, członek Komitetu Redakcyjnego (Wielka Brytania).

Redaktor publikacji *Informacja Unii Europejskiej*. Warszawa: Centrum Europejskie UW, 1998, 143 s.

Recenzja pracy doktorskiej Teresy Kozaczuk *Zautomatyzowane systemy opracowania zbiorów w bibliotekach akademii ekonomicznych w Polsce*. Warszawa: Uniwersytet Śląski w Katowicach, 1999, 152 s.

mgr Dariusz Grygowski

Internet jako medium syntetyczne. Internetowa oferta dla dzieci i młodzieży. [W:] Dzieci a mass media. Warszawa, 1999, s.76-85.

Możliwości wykorzystania UKD w bibliotecznych systemach zautomatyzowanych. „Bibliotekarz” 1999 nr 2 s.5-10.

inż. Marek Iwanowski

An attempt to segmentation of semiographic characters of printed japanese script for recognition by GedNLC grammars, Vol. 7, Nos 1/2, Machine GRAPHICS&VISION, International Journal, Wyd. Instytut Podstaw Informatyki PAN, Warszawa 1998.

dr Małgorzata Kisilowska

Komunikacja w środowisku bibliotekarskim. „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” 1999, nr 1.

Etyka pracowników informacji w Polsce – Czy jest możliwa? „Bibliotekarz” 1999 nr 5, s.2-5.

Biznesowe co i jak – czyli informacja i komunikacja w organizacji. Wspólnie z Katarzyną Materską. Złożone w redakcji.

Czytelnicy oceniają...Ankieta. „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 10, wspólnie z J. Chruścińską.

Instructive travel. Comparing Polish and Western European Systems of teaching LIS. Złożone w redakcji “New Library World.”

Przygotowane do druku *Skamandrycy w fotografii i fonografii.*

Borejkowie pod lupą. Recenzja książki K. Biedrzyckiego pt. *M. Musierowicz i Borejkowie*; złożona w redakcji „Guliwera”.

dr Katarzyna Materska

Information flow in the Business Information Centre of the European Bank for Reconstruction and Development [In:] Scientific and Technical Information in Central and Eastern Europe. Proceeding of the Seminar. 7th International Seminar, Zakopane October 26-28, 1998, pp. 33-36.

Uczyć się aby być [W:] Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w międzynarodowej perspektywie. Red. nauk. M. Kocójowa, Kraków, Wyd. UJ. 1999, s. 137-139.

Biznesowe co i jak – czyli informacja i komunikacja w organizacji (współaut. M. Kisilowska) – złożone w redakcji PTINT.

prof. dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak

Między wiarą a baśnią. Motyw świąt Bożego Narodzenia w literaturze dla dzieci i młodzieży. [W:] *Dzieciństwo i sacrum.* Warszawa 1998, s.247-257.

Tam skarb gdzie serce. Twórczość Zofii Żurakowskiej. [W:] *Dzieciństwo i sacrum II* (w druku).

Jak czytaliśmy braci S. Sesja literacko-naukowa “Szeroki świat rosyjskiej baśni” Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk, XI 1998 (w druku).

Opracowanie redakcyjne tomu *Dzieciństwo i sacrum. Studia i szkice literackie.* Warszawa: Polska Sekcja IBBY, 1998.

„Guliwer” – redaktor naczelny drugiego miesięcznika o książce dla dziecka, opracowanie merytoryczne 6 numerów pisma.

Recenzje :

Koziołkowi w złoby dano – pokłosie konkursu literackiego im. Kornela Makuszyńskiego. „Guliwer” 1998 nr 6 s.3-8.

Ok. 20 recenzji drobnych w czasopiśmie „Guliwer”.

Dwie recenzje prac doktorskich.

Trzy recenzje wewnętrzne prac naukowych (niepublikowanych) dla wydawnictw akademickich.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Kobiety a książka w średniowieczu – wybrane problemy. „Kwartalnik Historyczny” 105 (1998) nr 3, s.3-18.

Kultura piśmienna kartuzów szczecińskich. [W:] *Kartuzi – teksty, książki, biblioteki (I).* Warszawa 1999, s.53-90.

Konrad Bitschin – edukacja kobiet i pożytki czytania. [W:] Prusy – Polska – Europa. Księga Jubileuszowa prof. Z. H. Nowaka, Toruń 1939.

“Liber beneficiorum” kartuzji darłowskiej: książki i kultura piśmienna Pomorza Zachodniego. [W:] Księga jubileuszowa prof. H. Samsonowicza (w druku).

Cathedrales Poloniae. Copistes professionnels en Pologne au Moyen – Age tardif. [W:] *Le statut du scripteur* (w druku – Paris).

Profesor brał udział w audycjach radiowych dotyczących problemów historycznych.

Przygotowanie do publikacji (tłumaczenie artykułów, redakcja merytoryczna) tomu materiałów międzynarodowej konferencji *Kartuzi – teksty, książki, biblioteki (I)*. Warszawa 1999.

Przygotowanie do publikacji kolejnego tomu *Manuscripta mediae aevi Poloniae*.

Udział w pracach komitetu redakcyjnego “Kwartalnika Historycznego.”

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr D. Sikorskiego. Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu.

Ocena dorobku naukowego do tytułu naukowego profesora:

dr hab. R. Żerelika, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego,

dr hab. A. Radziwińskiego, profesora Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu,

Recenzje projektów badawczych na zlecenie Komitetu Badań Naukowych.

dr Jacek Puchalski

Nowe perspektywy w dziedzinie akademickiego nauczania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. [W:] Tamże, s.59-63.

Badania nad źródłami do dziejów bibliotek w granicach II Rzeczypospolitej w latach 1939-1945: zarys problematyki. [W:] *E Scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu.* Warszawa – Pułtusk 1999, s.151-158.

Dokumentacja programowa. Pomaturalne Studium Bibliotekarskie. Zawód : bibliotekarz 414[01], Warszawa 1999, 352 s.

Studia licencjackie. Uzupełniające studia magisterskie. IINiSB UW. Pakiet informacyjny. Rok akademicki 1999/2000. Opracowali M. Drzewiecki, J. Puchalski, B. Sosińska-Kalata. Warszawa 1999, 170 s.

BA STUDIES. SUPPLEMENTARY MA STUDIES. Information Package. Academic Year 1999/2000. English version. Prepared by M. Drzewiecki, J. Puchalski, B. Sosińska-Kalata. Warsaw 1999, 167 s.

Kartuzi. Teksty-Książki-Biblioteki. Wydali S. Lorenz, E. Potkowski przy współpracy... Warszawa 1999, 278 s.

Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator. Redaktor naukowa Barbara Bieńkowska. Warszawa 1999, 795 s.

Prace oddane do druku:

Nowa redakcja haseł do Encyklopedii Wiedzy o Książce: cimelia, kustosz, biblioteki dworskie, klasztorne, kościelne.

Tłumaczenie z j. niemieckiego: H. P. Schramm: *Badania nad dawną książką w Wydziale Informacji i Komunikacji Politechniki w Hanowerze. Z badań nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi.*

mgr Anna Radziejowska-Hilchen

Podypłomowe Studium Bibliotek Naukowych UW. [W:] *Edukacja Bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w międzynarodowej perspektywie.* Red. M. Kocójowa. Kraków 1999, s.140-143.

dr Barbara Sosińska-Kalata

Drzewiecki M., (współautor): *Europejskie standardy kształcenia a restrukturalizacja polskiego systemu edukacji bibliotekarzy i pracowników informacji*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2, s.87-99.

Drzewiecki M., (współautor): *Edukacja bibliotekarska w Polsce wobec standardów europejskich*. [W:] *Edukacja bibliotekarzy 2000...Materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. Edukacja bibliotekarzy 2000...zorganizowanej przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy przy współudziale Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki*. Warszawa, 6-7 X 1998. Warszawa: CUKB 1998, s.38-56.

Zagadnienia informacji w programach pomaturalnych szkół bibliotekarskich i dwustopniowych studiów w IINiSB UW. [W:] *Informacja naukowa i dydaktyka. Materiały konferencyjne, Gdańsk, 10-12 VI 1999 r.* (oddane do redakcji).

Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1999, 388 s. Seria Nauka, Dydaktyka, Praktyka, nr 33.

Dokumentacja programowa. Pomaturalne Studium Bibliotekarskie. Zawód : bibliotekarz 414[01]. Red. B. Sosińska-Kalata, M. Drzewiecki, J. Lewicki, J. Chruścińska, E. Kubisz. Warszawa : CUKB 1999, 352 s.

Informacja naukowa a dydaktyka. Międzynarodowa Konferencja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, Gdańsk 10-12 VI 1999 r. Materiały konferencyjne. Red. M. Drzewiecki, J. Puchalski, B. Sosińska-Kalata, M. Zając, A. Malewska. Warszawa: IINiSB UW, CUKB, 1999 (przygotowane do druku).

dr Jacek Soszyński

Śląski zabytek rękopiśmienny w Wenecji. [W:] *E scientia et amicitia. Studia poświęcone Profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Warszawa-Pułtusk 1999, s.179-188. *Księgi podkomorskie bielskie według spisu z 1648 roku*, [złożone do druku w AGAD w redakcji księgi pamiątkowej prof. T. Zielińskiej].

Najstarsza historiografia polskich franciszkanów i jej funkcje (w druku).

Cracovian professors and clergy and the Carthusians in the fifteenth century (współautor: Jerzy Kaliszuk).

Catalogus codicum medii aevi manuscriptorum qui in Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis asservantur signa 6055-6124 comprehendens (Codices Milichiani, vol. 1), composuerunt Stanislaus Kądzielski et Wojciech Mrozowicz, quibus auxilium tulerunt Jan Gromadzki, Jan Przytułski et Hanna Strzelecka-Ascher, Wratislaviae 1998, s.XXVI+306, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. W: KH.

Konferencja „Granice i Pogranicza”. Białystok, 15-17 X 1998. „Przegląd Wschodni” (w druku).

Inauguracyjne posiedzenie Rady Naukowo-Programowej Archiwum Głównego Akt Dawnych. Archeion.

Przekłady na język angielski :

Maria Burchard : *Central Authority File*.

Ewa Dobrzyńska-Lankosz : *The Polish VTLS Consortium: six years of co-operation*.

Andrzej Padziński : *An automated union catalogue for Polish research libraries: design proposals*.

Irena Suszko-Sobina: *Union Catalogue of Serials: 1995-1998*.
Jadwiga Kosek: *VTLS after five years. Experiences of the libraries using VTLS*.
Teresa Głowacka, Jadwiga Woźniak: *KABA subject heading system: an example of the collective effort of academic libraries in Poland*.
Krystyna Kruszyńska: *Experiences of the libraries working on the KABA subject headings system*.
Anna Paluszkiwicz: *Difficult decisions and their outcome*.
Teresa Zielińska: *Archives of the Great Families of the Polish Commonwealth – a Legacy of the Nations of Eastern and Central Europe* (złożone do druku: Archeion).

prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk

Informacyjne wspomaganie polonistyki językoznawczej /uwagi użytkownika bibliografii/. [W:] PTiNT 1998 nr 3-4 s.5-10.
Z obserwacji nad słownictwem nowopolskim okresu 1918-1939. Cz. III. [W:] *Semiosis Lexicographica*, t. I, Warszawa 1999, s.41-55.
Nota o ruszczyźnie w Słowniku terminów literackich. [W:] *Opuscula Polonica et Russica*, t. VI, Warszawa 1999, s.114-118.
Nowe słownictwo polskie. Fikcje i fakty. Warszawa 1999.
Nad oksfordzko-poznańskim aktywnym słownikiem języka rosyjskiego. [W:] *Semiosis Lexicographica*, t. I, Warszawa 1999, s.37-40.
Redakcja tomu *Semiosis Lexicographica*, I, 1999.
Recenzja *Nad polsko-rosyjskim słownikiem tematycznym*. [W:] *Opuscula Polonica et Russica*, t. VI, Warszawa 1999, s.119-125.
Z notatnika leksykografa. [W:] B. Wyderka (red.), *O kształcie języka. Studia i rozprawy*. Opole 1999, s.223-226.

prof. dr hab. Józef Wojakowski

Bibliographie Internationale de l'Humanisme et de la Renaissance. Ouvrage publié sur la recommandation du Couseil International de la Philosophie et Sciences Humaines avec le concours du Fonds National Suisse de la Recherche Scientifique et de l'UNESCO. Genève, Librairie Droz – materiały polskie za rok 1995.
Staropolskie drukarstwo żydowskie. „Przegląd Orientalistyczny” 1999 nr 1/2, s.95-100.
Red. *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi*, tom 19 – w druku, tom 20 – w przygotowaniu.
Recenzje:
Drukarnia Jan Potocki (recenzja książki J. Szczepańca *Drukarnia Wolna Jana Potockiego w Warszawie 1788-1792* Wrocław 1998). „Nowe Książki” 1999 nr 6, s.55.
Piękności wszech czasów (recenzja książki H. Widackiej *Słynne piękności w grafice XVI-XX wieku*. Warszawa 1998). „Nowe Książki” 1999 nr 6, s.53.

dr Jadwiga Woźniak

Cechy dobrego języka informacyjno-wyszukiwawczego. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1998 nr 2 s.3-17.
Teresa Głowacka, Jadwiga Woźniak: *Współtworzony przez biblioteki szkół wyższych język haseł przedmiotowych KABA. Materiały z Międzynarodowej Konferencji nt. Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji*.

Kraków, 16-19 XI 1998. Warszawa : Wydaw. SBP, 1998, s.70-76.
Research libraries – cooperation in automation: November 16-19, 1998, Cracow
/ ed. by Jadwiga Woźniak and Robert C. Miller. Warszawa: Wydaw. SBP, 1999,
168 s.
Recenzja *Tezaurus Medyczny. Polska wersja MeSH. Kilka uwag za i przeciw.*
„Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2 s.122-127.
Materiały szkoleniowe: Użytkownicy informacji (aktualizacja) Tempus JEP-
12165/97.

prof. dr hab. E. Barbara Zybert

Stres, bezrobocie, rozwód. Poradnik bibliograficzny. Praca zbiorowa pod red. E.
B. Zybert. Wstęp. E. B. Zybert. Seria: *Propozycje i materiały nr 24.* Warszawa:
Wydaw. SBP, 1999.

Informacja edukacyjna w Polsce na tle rozwiązań w świecie. [W:] *Biblioteka
i informacja w systemie edukacji. Materiały z konferencji naukowej Kielce
3-4 XII 1998 r.* Pod red. H. Suchojady. Kielce 1999, s.9-20.

Interdyscyplinarne działania biblioteki a obsługa specjalnej kategorii czytelników.
[W:] *Biblioteka a regionalizm. Materiały konferencyjne 1996-1998.* Wrocław:
Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu, 1999,
s.100-118.

Biblioteki pedagogiczne u progu reformy administracyjnej kraju...i co dalej?
„Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 4 s.2-7.

Biblioteki szpitalne w świecie międzynarodowych przepisów bibliotecznych.
„Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 9 s.3-9.

Teoria i praktyka informacji edukacyjnej po 1989 roku w Europie. [W:] *Nauczyciel
– bibliotekarz – przygotowanie do zawodu.* Praca pod red. J. Jarowieckiego.
Kraków 1998, s.111-121. Seria: *Problemy studiów nauczycielskich nr 15.*

Recenzje:

Bibliotekarstwo. Praca zbiorowa pod red. Z. Żmigrodzkiego. Warszawa: SBP
1998, s.458. Rec.: „Biuletyn Informacyjny SBP” 1998 nr 3 s.12-13.

Bibliotekarstwo. Praca zbiorowa pod red. Z. Żmigrodzkiego. Warszawa 1998,
s.458. Rec.: „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 4 s.23-24.

3 recenzje prac doktorskich

promotorstwo pracy doktorskiej Dafera Belgassem Bderi: *Information services
in Education. A case study of organisations, institutions and activities in Tripoli*
obrona – V 1999

Zebrania naukowe i organizacyjne w poszczególnych Zakładach IINSB

W Zakładach Instytutu miały miejsce zebrania naukowe poświęcone prezen-
tacji wyników prac badawczych, sprawozdaniom z wizyt w ośrodkach
zagranicznych, przeglądom najnowszych publikacji oraz planowanym pracom
doktorskim. Odbyły się też zebrania, na których omawiano zagadnienia dydak-
tyczne związane z nowym programem studiów i sprawy organizacyjne.

Zakład Bibliotekoznawstwa

Był miejscem 10 zebrań naukowych o następującej tematyce:

1. Mecenat kulturalny Załuskich (dr M. Banacka).
2. Demonstracja baz danych w Bibliotece Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych i możliwości wyszukiwania w nich (dr J. Franke).
3. Materiały audiowizualne jako dokumenty biblioteczne (mgr D. Grygowski).
4. Biblioteki szkolne w Londynie. Wrażenia z pobytu naukowego w Wielkiej Brytanii (mgr D. Grabowska).
5. Normalizacja w zakresie opisu formalnego dokumentu (mgr D. Grabowska).
6. Czytelnictwo i książki dla dzieci we współczesnym świecie. Informacja nt. konferencji w Dniepropietrowsku i wygłoszonym tam referacie (mgr A. Radziejowska-Hilchen)
7. Wystawa książki dziecięcej w Hamburgu (prof. dr hab. J. Papuzińska).
8. Dokumentacja fotograficzna polskiego środowiska literackiego w warszawskich placówkach naukowo-kulturalnych na przykładzie Skamandrytów (mgr M. Witkowska).
9. Promocja książki dziecięcej (mgr M. Zając).
10. Poradniki i podręczniki dla nauczycieli-bibliotekarzy ze szczególnym uwzględnieniem pracy J. Andrzejewskiej: *Bibliotekarstwo szkolne* (mgr A. Radziejowska-Hilchen i mgr M. Witkowska).

Ponadto zakład przygotowuje pracę zbiorową pt. *Książka wśród ludzi*, w której swoje rozdziały zamieszczą prawie wszyscy pracownicy Zakładu. Przewidywany termin oddania do druku: grudzień 1999 – styczeń 2000.

Zakład Systemów Informacyjnych

W Zakładzie odbyły się zebrania poświęcone dydaktyce i nowemu dwustopniowemu programowi studiów. Dotyczyły ustaleń programowych studiów licencjackich i magisterskich na kierunku Informacja naukowa.

Zakład Wiedzy o Dawnej Książce

W Zakładzie miały miejsce dwa zebrania naukowe z udziałem referentów zagranicznych:

1. Wybrane problemy austriackich badań nad czarownictwem i magią (prof. Heide Dienst, Uniwersytet Wiedeński).
2. Książka a szkoła w średniowiecznych Niderlandach (prof. Jos. M. M. Hermans, Uniwersytet w Groningen).

Poza tym w zakładzie odbyło się 6 zebrań organizacyjno-dydaktycznych.

Zakład brał udział w pracach nad modyfikacją programu studiów w naszym Instytucie i ułożeniu programu nowych specjalności („ścieżek”) studiów.

Zakład organizował międzynarodowe sympozjum naukowe polsko-austriacko-niemieckie w Warszawie na temat: Historia-Pamięć-Pismo. Problemy średniowiecznej i wczesnonowożytnej historiografii. *Geschichte-Gedächtnis-Schrift. Probleme der mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Historiographie.*

Zakład prowadzi prace organizacyjne i redakcyjne przy dwóch publikacjach:

1. *Kartuzi – teksty, książki, biblioteki (I)*. Warszawa 1999.
2. *E scientia et amicitia. Studia*. Warszawa-Pułtusk 1999.

Ponadto Zakład brał udział w organizowaniu i realizacji programu Dni Uniwersytetu Wiedeńskiego w Uniwersytecie Warszawskim.

Zakład Historii, Teorii i Metodyki Bibliografii

W zakładzie przeprowadzono jedynie trzy zebrania poświęcone dydaktyce i sprawom organizacyjnym, wynikającym m.in. z planowanego nowego programu studiów.

Wydawnictwa własne Instytutu

Serie wydawnicze

Nauka, Dydaktyka, Praktyka – edycję serii rozpoczęto w roku 1993. Jest to wspólne przedsięwzięcie IINSB i SBP. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego jest prof. dr hab. Marcin Drzewiecki.

Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Redaktorem naukowym serii jest prof. dr hab. Józef Wojakowski. Głównym założeniem serii jest publikacja wyników badań księgoznawczych podjętych w skali ogólnopolskiej. W druku jest tom 19 serii.

Manuscripta Medii Aevii Poloniae. Redaktorem naukowym serii jest prof. dr hab. Edward Potkowski. Zawartość poszczególnych zeszytów odzwierciedla problemy kultury piśmiennictwa i księgozbiorów średniowiecznych.

Czasopisma

Guliwer – dwumiesięcznik poświęcony literaturze dziecięcej i młodzieżowej. Redaktorem naczelnym jest prof. dr hab. Joanna Papużyńska.

Zagadnienia Informacji Naukowej – czasopismo poświęcone zagadnieniom rozwoju systemów informacyjnych, nowym technologiom informacyjnym oraz użytkownikom zbiorów. Przewodniczący kolegium redakcyjnego prof. dr hab. Marcin Drzewiecki. Redaktor naukowy – prof. dr hab. Bożenna Bojar.

Działalność dydaktyczna Instytutu

Studia stacjonarne

Rok I

liczba studentów wpisanych na listę 1 X 1998 – 62
liczba studentów, którzy zaliczyli I rok studiów – 47
liczba studentów wpisanych na listę 5 XI 1999 – 47

Rok II

liczba studentów wpisanych na listę 1 X 1998 – 42
liczba studentów, którzy zaliczyli II rok studiów – 37
liczba studentów wpisanych na listę 5 XI 1999 – 37

Rok III

liczba studentów wpisanych na listę 1 X 1998 – 39
liczba studentów, którzy zaliczyli III rok studiów – 38
liczba studentów wpisanych na listę 5 XI 1999 – 40

Rok IV

liczba studentów wpisanych na listę 1 X 1998 – 46
liczba studentów, którzy zaliczyli IV rok studiów – 44
liczba studentów wpisanych na listę 5 XI 1999 – 44

Rok V

liczba studentów wpisanych na listę 1 X 1998 – 50
liczba studentów, którzy zaliczyli V rok studiów – 31
liczba studentów, którzy zdali egzamin magisterski – 21
liczba studentów, którzy uzyskali absolutorium – 10

Studia zaoczne

Rok I

liczba studentów rozpoczynających naukę – 102
liczba studentów, którzy zaliczyli I rok studiów – 57

Rok II

liczba studentów rozpoczynających naukę – 78
liczba studentów, którzy zaliczyli II rok studiów – 69

Rok III

liczba studentów rozpoczynających naukę – 95
liczba studentów, którzy zaliczyli III rok studiów – 89

Rok IV

liczba studentów rozpoczynających naukę – 68
liczba studentów, którzy zaliczyli IV rok studiów – 62

Rok V

liczba studentów rozpoczynających naukę – 67
liczba studentów, którzy zaliczyli V rok studiów – 50
liczba studentów, którzy zdali egzamin magisterski – 26
liczba studentów, którzy uzyskali absolutorium – 50

Podypłomowe Studium Bibliotek Naukowych

Kierownik Studium – prof. dr hab. Radosław Cybulski

W semestrze zimowym kontynuowało studia 34 słuchaczy VIII kursu (ostatni semestr). Egzamin dyplomowy zdało 34 słuchaczy. Rozpoczął studia kurs XI – 48 słuchaczy.

**Opracował na podstawie materiałów dostarczonych przez pracowników IINiSB UW
mgr Robert Brzóska**

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Hanna Popowska JĘZYK ART	3
Teresa Głowacka JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA PO SZEŚCIU LATACH ISTNIENIA	40
Ewa Malesza UKD W SYSTEMIE ALEPH BIBLIOTEKI POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ	53
Beata Jewuła, Sybilla Stanisławska-Kłoc BIBLIOTECZNE BAZY DANYCH JAKO PRZEDMIOT PRAWA AUTORSKIEGO	60
Ewa Głowacka KONCEPCJA BIBLIOTEKI JAKO „UCZĄCEJ SIĘ” ORGANIZACJI	80
Cezary Dziulka KIERUNKI ROZWOJU WSPÓŁPRACY BIBLIOTEKARZY Z INFORMATYKAMI W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH METOD ANALIZY SYSTEMOWEJ	88
Jolanta Sobielga PSYCHOLOGICZNE UWARUNKOWANIA ZACHOWAŃ INFORMACYJNYCH	96

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

KOGNITYWIZM – NOWY PARADYGMAT INFORMACJI NAUKOWEJ – B. Bojar	103
SYSTEM INFORMACYJNY – WPROWADZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY W KULTURĘ — B. Bojar	109
JURYSLINGWISTYKA W POLSKIM WYDANIU – H. Popowska	115
INFORMACJA PRAWNICZA W LITERATURZE — H. Popowska	126
JĘZYK SŁÓW KLUCZOWYCH DLA SYSTEMU INFORMACJI Z DZIEDZINY NAUK SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH – W. Babik	146

III. KRONIKA

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA. OPRACOWANIE LITERATURY PIĘKNEJ DLA DOROSŁYCH – D. Filip	149
SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO W ROKU AKADEMICKIM 1998/1999 oprac. R. Brzóska	151

Contents

I. THESIS, RESEARCH, MATERIALS

Hanna Popowska ART LANGUAGE	3
Teresa Głowacka KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM - 6 YEARS OF ITS DEVELOPMENT	40
Ewa Malesza UNIVERSAL DECIMAL CLASSIFICATION IN THE BIAŁYSTOK TECHNICAL UNIVERSITY LIBRARY ALEPH SYSTEM	53
Beata Jewuła, Sybilla Stanisławska-Kloc LIBRARY DATABASES AS A SUBJECT OF THE COPYRIGHT LAW	60
Ewa Głowacka CONCEPT OF THE LIBRARY AS A LEARNING ORGANISATION	80
Cezary Dziulka DIRECTIONS OF THE DEVELOPMENT OF THE CO-OPERATION BETWEEN LIBRARIANS AND COMPUTER PROFESSIONALS AGAINST THE BACKGROUND OF THE MODERN METHODS OF SYSTEM ANALYSIS	88
Jolanta Sobielga PSYCHOLOGICAL CONDITIONS OF THE INFORMATION BEHAVIOUR ..	96

II. REVIEWS

COGNITIVISM – THE NEW PARADIGM OF INFORMATION SCIENCE – B. Bojar	103
INFORMATION SYSTEM - INTRODUCTION TO CHILDREN'S AND YOUNG ADULTS' CULTURE — B. Bojar	109
JURYLINGUISTIC IN POLISH VERSION – H. Popowska	115
PROFESSIONAL LITERATURE ON LAW ORIENTED SOFTWARE — H. Popowska	126
KEY WORDS FOR THE SOCIAL AND ECONOMIC SCIENCES INFORMATION SYSTEM – W. Babik	146

III. CHRONICLES

KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM . SUBJECT CATALOGUING OF THE ADULT FICTION. – D. Filip	149
REPORT FROM THE ACTIVITIES OF THE DEPARTMENT OF INFORMATION SCIENCE AND BOOK STUDIES, WARSAW UNIVERSITY FOR THE ACADEMIC YEAR 1998/1999. – oprac. R. Brzóska	151

